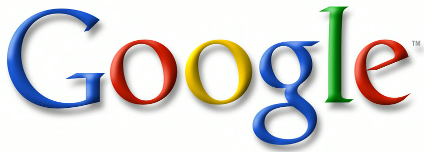
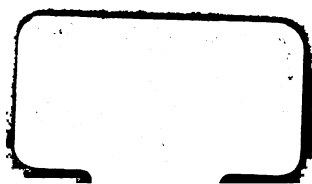






KSIĘGA PAMIĄTKOWA

PIĘĆSETLETNIEGO JUBILEUSZU
ODNOWIENIA UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO

1400—1900



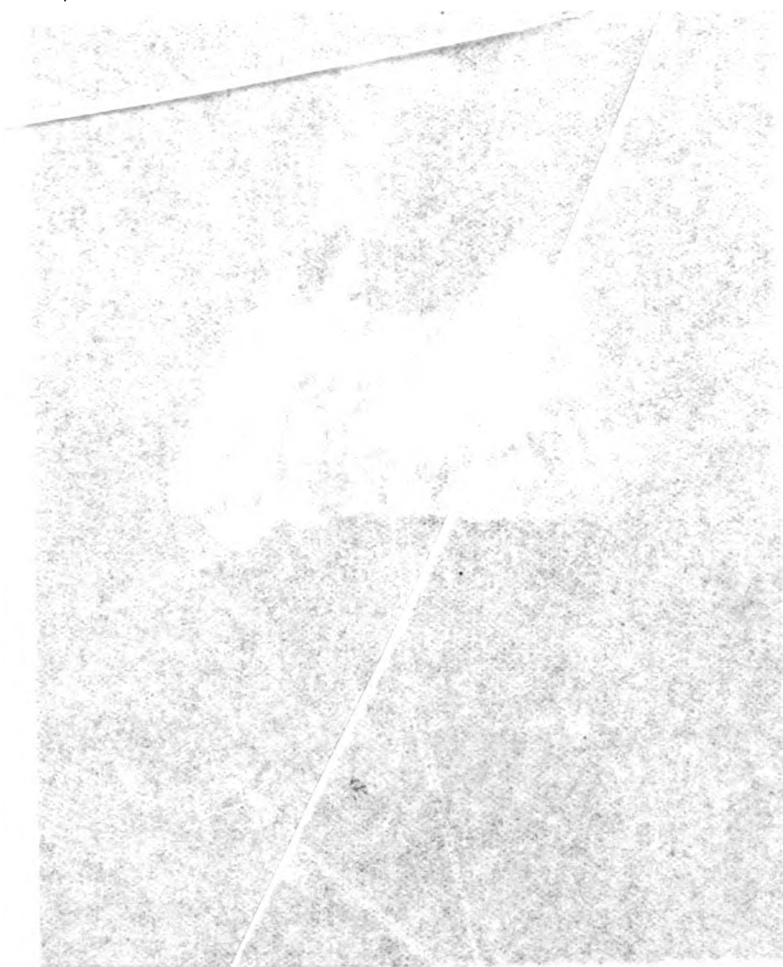
ODBITO W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO
W ROKU 1901.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA


Unie-Vilím.

COMES STANISLAUS TARNOWSKI

RECTOR MAGNIFICUS UNIVERSITATIS JAGELLONICAE.



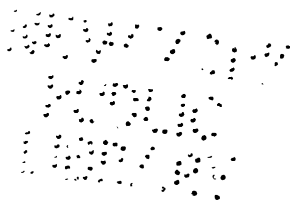
KSIĘGA PAMIĄTKOWA

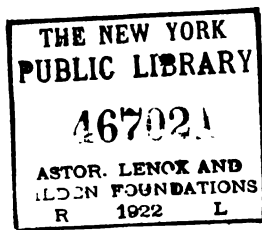
PIĘĆSETLETNIEGO JUBILEUSZU ODNOWIENIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

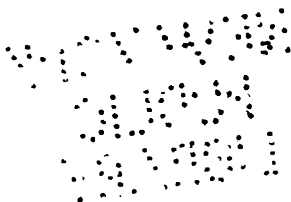
1400–1900



ODBITO W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO
W ROKU 1901.




THE NEW YORK
PUBLIC LIBRARY
ASTOR. LENOX AND
FOUNDATIONS
R 1922 L





Wielkiem świętem narodowem był dzień 7-go czerwca 1900 roku, w którym prastara Alma Mater Jagellonica święciła w Krakowie pamiątkę odnowienia swego założenia przez nieśmiertelnej pamięci króla Władysława Jagiełłę w roku 1400.

Poważnie i skromnie zamierzył Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego przypomnieć społeczeństwu polskiemu i naukowemu światu pięciowiekowe zasługi jednej z najstarszych szkół wyższych cywilizowanego świata chrześciańskiego.

W miarę jednak zbliżania się chwili obchodu, poczęły się mimowolnie rozszerzać ramy zamierzonej uroczystości. Społeczeństwo polskie nie mogło przenieść na sobie, aby w tak świetlanej chwili, w dniu przypominającym tylowiekową chwałę i zasługę, nie stanęło obok tej Matki żywicielki narodowego ducha, nie skupiło przedstawicieli wszystkich warstw polskiego narodu ze wszystkich rozległych ziem, jak daleko sięga polska mowa i nie dało świadectwa wspólnej miłości i zgodnych uczuć

przywiązania do narodowych ideałów przechowanych w pięciowiekowej skarbnicy polskiej nauki.

I na szarem tle naszych wiekowych ciosów i udręczeń zabłysnął dzień ten wspaniałą manifestacyą poważnych, zgodnych, serdecznych objawów miłości i przywiązania całego narodu do tej prastarej Szkoły, dając piękne świadectwo wobec przedstawicieli nauki świata całego, uznanie dla pięciowiekowej pracy cywilizacyjnej polskiej, która z tej starej Szkoły płynęła we wszystkie warstwy narodu.

W tych objawach wspaniałych z całą serdeczną przychylnością świadczącą o wysokiem poczuciu szlachetności i sprawiedliwości, wzięli udział — co z dumą i z wdzięcznością podnieść nam należy — przedstawiciele siostrzanych naszej Almae matris najwyższych naukowych instytucyj świata, podnosząc znaczenie chwili uroczystej, dnia chwały naszego narodu i dodając otuchy tej naszej ostoi narodowej nauki i narodowego ducha, do dalszej pracy cywilizacyjnej polskiej, której pokojowa działalność miała za zadanie dźwigać naród własny na wyżyny duchowego wyrobienia i współdziałać w dziele cywilizacyjnem swej epoki, na drodze rozwoju pracy duchowej całego społeczeństwa ludzkiego.

Na kresach cywilizacyi wolą Opatrzności postawiony, łagodny, nikomu nie zawistny, pokój i zgodę miłujący naród polski, oświecony światłem żywej wiary Chrystusowej, stał się od zarania swego politycznego bytu krzewicielem chrześciańskiej wiary i chrześciańskiej nauki, jednając dla tych najwyższych idei ludy bratnie i sąsiednie miłością.

Ostatni z wielkiego rodu Piastów, wielki król Kazimierz w roku 1364, — owym roku, w którym, jak pisze Długosz, przyjęcie pięciu królów i dziesięciu udzielnych książąt na zjeździe w Krakowie, rozsławiło imię Kazimierza Wielkiego w całym świecie — ustanowił warownię żywej wiary i prawdziwej nauki, Akademię Kazimierzowską, strażnicę cywilizacyjnej pracy na wschodzie Europy.

Dokumentem erekcyjnym wydanym w dzień Zielonych Świąt 12 maja 1364 roku ustanawia w Krakowie „Studium generale“ obejmujące wszelkie zwykłe fakultety, mające stać się „źródłem życiodajnem nauki, z którego czerpać mają ludzie dojrzałość sądu, cnoty wszelkie i erudycyą“.

Uniwersytet Kazimierzowski wśród smutnych warunków rozpoczynał swą dziejową pracę cywilizacyjną. Po śmierci wielkiego swego Założyciela mało doznawał opieki, po macoszemu sprawującego w Polsce rządy, Ludwika węgierskiego, a dwuletnie bezkrólewie i zamieszki w kraju, zmroziły pierwsze pędy tej świeżo na gruncie polskim zaszczepionej rośliny.

Jadwiga, świątobliwa Ludwika następczyni, nietylko wspaniała postacią zewnętrzną, ale zdobna duszą wysoko wykształconą i szlachetnych uczuć pełną, złożywszy narodowi ofiarę z swych najdroższych uczuć i nadziei osobistego szczęścia, zapragnęła za cenę swych skarbów i klejnotów zakupić dla Polski nieśmiertelny skarb, z któregoby naród w czasach chwały i potęgi czerpał oświecenie i uszlachetnienie, a w ciężkiej dobie niedoli i upadku pokrzepienie i podniesienie ducha, do wytrwania na drodze utrzymania i utrwalenia najwyższych dóbr narodowych: wiary i języka.

Jagiełło, spełniając święcie ślub swej uwielbianej małżonki, zaledwie złożył jej świątobliwe szczątki w wawelskiej katedrze, przystąpił bezzwłocznie do wykonania testamentem przekazanej fundacyi, wydając pod d. 26 lipca 1400 r. dokument odnawiający Uniwersytet krakowski, pragnąc go mieć gwiazdą przewodnią w oświecaniu narodu i utrwalenia świętej wiary chrześciańskiej.

Odtąd spełnia ten Uniwersytet te wzniosłe zadania przez pięć pełnych wieków.

Dwie więc pamiętne daty: pięćsetna rocznica założenia w r. 1864 i pięćsetna rocznica odnowienia w r. 1900, nastręczały społeczeństwu polskiemu sposobność uczczenia zasług tej najstarszej

i najpoważniejszej w narodzie naukowej i cywilizacyjnej instytucyi.

Pierwotnie czyniono też przygotowania do obchodu rocznicy założenia Akademii Kazimierzowskiej w r. 1864. Już bowiem 23 marca roku 1860 Dr Piotr Bartynowski, ówczesny kurator i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwrócił się do ministerstwa oświaty z przedstawieniem, aby zezwoliło na uroczysty obchód, tak doniosłej dla całego kraju rocznicy. Po otrzymanem zezwoleniu ministerstwa wybrano komitet jubileuszowy, w którego skład weszli profesorowie Uniwersytetu: Ks. Dr Karol Teliga, Dr Michał Koczyński, Dr Piotr Burzyński, Dr Józef Majer, Dr Fryderyk Skobel, Dr Jan Kanty Steczkowski, Dr Józef Kremer, Dr Franciszek Stroński, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Stefan Mułkowski, adjunkt tejże biblioteki i sekretarz Uniwersytetu Dr Ferdynand Weigel. Komitet ukonstytuował się wybierając przewodniczącym Dra Józefa Majera, wiceprezesem Dra Fryderyka Skobla, sekretarzem Dra Ferdynanda Weigla.

Tak wybrany komitet uchwalił zająć się przedewszystkiem zestawieniem wszystkich przywilejów, bul i wogóle dokumentów, odnoszących się do historyi uniwersytetu krakowskiego. Zbiór ten pod tytułem: *Monumenta historica Universitatis literarum Cracoviensis* miał posiadać dwa teksty, polski i łaciński.

Na czele komitetu redakcyjnego stanął bibliotekarz, radca cesarski Dr Stroński.

Prócz pamiątki literackiej komitet „powodowany przekona-„niem, że czyny zacne, zwłaszcza takie, których błogie następ-„stwa spływają na szereg pokoleń, znaleść powinny uznanie w hi-„storyi i jawną cześć potomnych“, chciał rocznicę tę uświetnić wystawieniem pomnika Kazimierzowi Wielkiemu, jako założycielowi, a w miarę środków i Jagielle, jako odnowicielowi Wszechnicy. Pomniki te miały stanąć w rynku lub dziedzińcu bibliotecznym.

Fundusze na ten cel postanowiono zebrać w drodze składek publicznych. Na koszta wydawnictwa *Monumenta historica*

prosił komitet Ministerstwa o subwencyę; upraszając równocześnie o przyjęcie protektoratu nad zamierzonym jubileuszem. Wreszcie uchwalił komitet wybić pamiątkowe medale.

Po długiej i żmudnej korespondencyi nadesłał minister Schmerling pod d. 12 grudnia 1862 pismo, zezwalające zasadniczo na obchód jubileuszowy, z tem atoli zastrzeżeniem, aby uroczystość ta nie wyszła po za granice „obchodu naukowego wszechnicy austryackiej". Kwestyę subwencyi na *Monumenta* zostawił minister w zawieszeniu, a zezwolenie na zbieranie składek ograniczył do krajów pozostających pod panowaniem austryackiem.

Zakreślenie tak ciasnych ram uroczystości jubileuszowej i ograniczenie możności pozyskania na ten cel funduszów, nawet z uwzględnieniem ówczesnych stosunków, razić musiał tembardziej, że o rok później od naszego założony Uniwersytet wiedeński czynił równocześnie przygotowania do obchodu swego pięćsetlecia i cieszył się nadzwyczajnem w tej mierze poparciem rządu, na którą to okoliczność Senat Uniwersytetu krakowskiego w swych podaniach do Ministerstwa oświaty kilkakrotnie i z naciskiem się powoływał, chcąc korzystniejsze dla swego obchodu wyjednać warunki.

Pismo ministra Schmerlinga z d. 12 grudnia 1862 kończy akcyę przygotowawczą niedoszłego jubileuszu. Z zamierzonego obchodu pozostały jednak dary, mianowicie „Kopernik" Matejki, jako dar kraju, „Kazimierz Wielki" portret pędzla Löfflera, dar Towarzystwa Naukowego krakowskiego, — i tegoż malarza „Władysław Jagiełło", jako dar rządu.

Obok trudności stawianych przez ówczesne ministerstwo, najważniejszym i głównym powodem niedojścia do skutku zamierzonej uroczystości, były krwawe wypadki, rozgrywające się na ziemiach Polski w r. 1863. Krwawa łuna pożogi przeszło rok świeciła nad polskiemi miastami i siołami; potoki krwi, łez morze zalało wszelki zapał do radosnych obchodów. W żałobie chodzi cały naród polski i długiego trzeba było czasu, aby się nieco rany tego strasznego pogromu choć w części zabliźniły.

W kilkadziesiąt lat można było dopiero pomyśleć o uroczystym obchodzie chwili, w której Jagiełło i Jadwiga wzmocnili i utrwalili fundamenta poczętego przez Kazimierza Wielkiego dzieła.

Pierwszą myśl obchodu jubileuszowego w roku 1900 rzucił prof. Dr Józef Rostafiński na posiedzeniu Senatu akademickiego dnia 12 lipca 1887, proponując wybranie komisyi, któraby się zajęła obmyśleniem i wykonaniem sposobu uczczenia tej rocznicy. W tym celu proponował dalej, aby komisya zajęła się wydaniem źródeł i napisaniem historyi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wniosek ten został przyjęty. W skład komisyi weszli jako przewodniczący prof. Dr Józef Rostafiński, jako członkowie: profesorowie Dr Kazimierz Morawski, X. Dr. Tadeusz Gromnicki, oraz wówczas docent Dr Bolesław Ulanowski. W r. 1894 kooptowano kilku historyków, a przewodnictwo objął prof. Dr Kazimierz Morawski. Prace przygotowawcze znacznie postąpiły naprzód. W r. 1895 przyznał rząd na cele zamierzonego wydawnictwa jubileuszowego skromną nader subwencyę 8000 zł., a Sejm krajowy galicyjski również w tej wysokości subwencyę na ten sam cel. Natomiast profesorowie i docenci subskrybowali i później złożyli na koszta obchodu jubileuszowego sumę 11196 zł.

Dnia 13 listopada 1897 przystąpiono do utworzenia komitetu jubileuszowego, w którego skład weszli profesorowie: X. Dr Józef Pelczar, X. Dr Stanisław Spis, Dr Edmund Radwan Krzymuski, Dr Juliusz Leo, Dr Napoleon Cybulski, Dr Henryk Jordan, Dr Edward Janczewski i Dr Adam Miodoński z każdorazowym rektorem, względnie prorektorem jako przewodniczącym i prof. Drem Leonem Cyfrowiczem, jako Sekretarzem Komitetu.

W dniu 8 lutego 1898 odbyło się pierwsze posiedzenie tegoż komitetu, na którem uchwalono wybrać stałego zastępcę Rektora, jako przewodniczącego. Wybór padł na prof. Dr Wincentego Zakrzewskiego, a gdy ten nie przyjął ofiarowanej mu godności,

wybrano stałym zastępcą prof. Dra Stanisława Smolkę. Komitet sam uzupełniony jeszcze został dziewięciu profesorami jako członkami, a mianowicie weszli jeszcze do niego: X. Dr Antoni Trznadel, Dr Stanisław hr. Tarnowski, Dr Szczęsny Kreutz, Dr Maryan Sokołowski, Dr Stefan Pawlicki, Dr Emil Godlewski, Dr Jerzy hr. Mycielski i Dr Bolesław Wicherkiewicz. Drugim sekretarzem wybrany został prof. Dr Juliusz Leo.

Z ostatecznem ukonstytuowaniem się komitetu jubileuszowego począł i zarys uroczystości jubileuszowych coraz wyraźniejsze przybierać formy.

Na drugiem posiedzeniu dnia 20 lutego 1898 uchwalono, iż uroczystość ma być narodowa, obejmująca szersze koła uniwersyteckie z udziałem uniwersytetów austryackich i zagranicznych, reprezentowanych przez delegacye. Na temże posiedzeniu uchwalono nadto program uroczystości samej atoli w głównych tylko zarysach i postanowiono podzielić się na sekcye.

Odtąd sprawa jubileuszu postępuje naprzód raźnym krokiem. Komitet upoważnia prof. Morawskiego do traktowania z kompozytorem Drem Władysławem Żeleńskim o napisanie oratoryum, z Drem Lucyanem Rydlem o tekst do niego, a prof. Dra Edmunda Krzymuskiego, aby się porozumiał z Deotymą o prolog lub jednoaktową sztukę, zastosowaną do tej uroczystości. Wybrano także komitet, któryby wziął pod rozwagę wybicie medalu pamiątkowego. Do komitetu tego weszli prof. Dr Maryan Sokołowski, prof. Dr Edward Janczewski i prof. Dr Edmund Krzymuski. Osobna komisya miała się zająć ułożeniem szczegółów programu i zastanowić nad sprawą nadania honorowych doktoratów.

Na posiedzeniu komitetu dnia 15 kwietnia 1899 r. wyłoniły się już konkretne wnioski do jubileuszowych uroczystości. Prof. Dr Smolka przedłożył szczegółowy program obchodu, który został jednomyślnie przyjęty. Podniesiono myśl, aby w uroczystości tej wzięły udział także szkoły średnie i ludowe całego kraju i obchodziły je nabożeństwami i odczytami. Oratoryum

Żeleńskiego z podkładem słów Deotymy — tak bowiem ostatecznie rzecz się ułożyła — było już na ukończeniu, a wykonania medalu podjął się mieszkający w Paryżu artysta-rzeźbiarz, Wincenty Trojanowski. Postanowiono też złożyć medale pamiątkowe Ojcu św. Leonowi XIII i Jego Ces. i Król. Apost. Mości Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I obok stosownych adresów.

Celem uświetnienia uroczystości postanowiono odsłonić w dniu obchodu pomnik Kopernika dłuta Cypryana Godebskiego w podwórzu gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

Wreszcie na wniosek prof. Dra Smolki postanowiono dokonać tłumaczenia *Dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego* napisanych przez prof. Dra Kazimierza Morawskiego, na język francuski, poruczając dokonanie tego tłumaczenia p. Pawłowi Rongierowi, lektorowi języka francuskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Koszta tego wydawnictwa wziął na siebie Rector Mfcus.

Dnia 26 listopada 1899 podzielił się komitet jubileuszowy na sekcye, które rozebrały pomiędzy siebie poszczególne prace przygotowawcze. Sekcyi tych było ośm:

1. Sekcya zaproszeń:	Rector Mfcus (lub jego zast.)
	Prof. Dr Ulanowski
	Prof. Dr Jordan.
2. Sekcya finansowa:	Prof. Dr Leo
	Prof. Dr Janczewski
	Prof. Dr Cybulski.
3. Seksya teatralna:	Prof. Dr Krzymuski
	Prof. Dr Morawski
	Prof. Dr hr. Mycielski.
4. Sekcya prasowa:	Prof. Dr Wicherkiewicz
	Prof. Dr Jaworski
	Doc. Dr Estreicher
5. Sekcya artystyczna:	Prof. Dr Sokołowski
	Prof. Dr Rostafiński
	Prof. Dr hr. Mycielski
	C. k. Radca budow. Sare.

6. Sekcya kwaterunkowa: Prof. Dr X. Spis
Prof. Dr Cyfrowicz
Doc. Dr Makarewicz
Dr August Kwaśnicki

7. Sekcya gospodarcza: Prof. Dr Ulanowski
X. Prof. Dr Pawlicki
Prof. Dr Wicherkiewicz.

8. Sekcya dla udziału uczniów: Prof. Dr Krzymuski
Prof. Dr Zoll (jun.).

Sekcyom pozostawiono swobodę uzupełniania się.

Poczęły też zgłaszać się w owym czasie liczne instytucye i korporacye z chęcią wzięcia udziału w jubileuszu celem podniesienia jego świetności. I tak n. p. krakowskie Muzeum Narodowe oświadczyło gotowość urządzenia wystawy zabytków z epoki Jagiellońskiej, przeważnie zaś z XV i z pierwszej połowy XVI wieku, jako dopełnienie uniwersyteckiego obchodu. Komitet przyjął z wdzięcznością ten projekt i obiecał przyczynić się do jego urzeczywistnienia wedle możności.

Załatwiono też ostatecznie sprawę miejsca, gdzie się miała odbyć główna, zasadnicza część uroczystości. Nie utrzymał się pierwotny projekt urządzenia jej na rynku krakowskim, a to ze względu na możliwą niepogodę i koszta, jakieby wskutek potrzebnych do tego instalacyi i dekoracyjnych szczegółów wynikły. Uchwalono więc stanowczo odbycie obchodu głównego w kościele akademickim św. Anny, na co pozwolił książę Biskup krakowski i na co się zgodził ks. kanonik Dr Julian Bukowski, proboszcz tego kościoła. Ze względu zaś na przypadające Zielone Święta, ustanowiono termin uroczystości po świętach na dzień 7 czerwca 1900.

Zestawiono teraz listę osób i instytucyj, które miano zaprosić; wygotowano i rozesłano zaproszenia i zawiadomienia o uroczystości. Ograniczone fundusze reprezentacyjne, szczupłość miejsca w kościele, zniewalały komitet do oględnego zestawiania listy uczestników. Wskutek tego tylko niektóre uniwersytety i insty-

tucye naukowe otrzymały zaproszenia do wzięcia udziału w jubileuszu, wszystkie zaś inne zostały o nim jedynie zawiadomione.

Zaproszenia zredagowane w języku łacińskim miały osnowę następującą:

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS . . . .
RECTOR ET SENATUS
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
S. P. D.

UNIVERSITAS nostra, quae A. D. 1364 a Casimiro Magno condita, anno vero 1400 a Vladislao Iagellone Poloniae rege reformata felix faustumque cepit incrementum, ut populis, qui orientis incolunt, oras per longam temporum seriem veritatis et humanitatis facem praeferret, hoc anno, die septima mensis Iunii memoriam quinquiens saecularem instaurationis suae est celebratura.

Quem quidem nuntium eo consilio Vobiscum his litteris communicamus, ut huius diei sollemnia votis Vestris prosequamini unumque aut duos viros ex Vestro praeclarissimo coetu mittatis praesentia sua estum illud saeculare ornaturos et nobilitaturos.

Cui invitationi nostrae, si obsequi dignemini, per nobis gratum erit, si quem vel quos mittere Vobis placuerit, ante Kalendas Maias certiores nos faciatis.

Dabamus Cracoviae Idibus Martiis A. D. MDCCCC.

Universitatis Cracoviensis Rector.

Zawiadomienia zaś brzmiały:

AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS . . . .
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
S. P. D.

Universitas nostra, quae A. D. 1364 a Casimiro Magno condita, anno vero 1400 a Ladislao Iagellone rege Poloniae reformata, felix faustumque cepit incrementum, ut populis, qui orientis incolunt oras, per longam temporum seriem veritatis et humanitatis praeferret facem, hoc anno, die septima mensis Iunii, memoriam quinquiens saecularem instaurationis suae est celebratura.

Voluissemus profecto frequenti virorum doctorum stipati concursu iusta perficere sollemnia Vobiscum laetitiam nostram communicaturi. Attamen cum locorum conditiones id nequaquam paterentur, artioribus finibus festum circumscribere necesse fuit. Quod quidem aegre ferentes, has saltem litteras ad Vos esse dandas censuimus, ut nostrae in Vos

observantiae exstarent documentum, neque dubitamus, quin favore Vestro animorumque votis festi celebrationem sitis prosecuturi.

Cracoviae die 20 Aprilis 1900. Valete!

Do Uniwersytetu Lwowskiego wysłano zaproszenie w języku polskim następującej osnowy:

DO ŚWIETNEGO SENATU UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO.

Pięćset lat ubiega od chwili, kiedy Uniwersytet nasz przez Kazimierza Wielkiego w r. 1364 założony, za natchnieniem królowej Jadwigi z rąk Władysława Jagiełły otrzymał w r. 1400 nowe przywileje i trwałe bytu podstawy.

Mając dnia 7 czerwca b. r. uczcić pamięć tego wiekopomnego zdarzenia uroczystym obchodem, zwróciliśmy się do licznych Uniwersytetów z prośbą, aby wysłaniem swych przedstawicieli przyczyniły się do uświetnienia tej doniosłej dla nas chwili.

Do Was jednak, jako nam najbliższych, do bratniego Uniwersytetu polskiego, odzywamy się osobnem pismem z uwiadomieniem o dniu uroczystości i serdecznem zaproszeniem, abyście raczyli wybrać z grona Uniwersytetu Waszego delegacyą, któraby wespół z nami uczciła pamięć założenia naszej starej Szkoły, utwierdzając ściśle węzły, które nas dotąd łączyły i nigdy łączyć nię przestaną.

Raczcie zatem przed 1 maja b. r. przesłać nam uwiadomienie o składzie Waszej Delegacyi, której przybycia z upragnieniem będziemy oczekiwać.

Kraków dnia 20 marca 1900.

TARNOWSKI, Rektor.

Wreszcie rozesłano zaproszenia jednakiej osnowy, z stosownemi tylko zmianami do rozmaitych osób znakomitych, dygnitarzy duchownych, rządowych i autonomicznych, generalicyi miejscowej, naczelników władz rządowych i autonomicznych.

Po rozesłaniu zaproszeń i zawiadomień zaczęły napływać odpowiedzi i liczne zgłoszenia. Mianowicie następujące uniwersytety, które umieszczamy w porządku alfabetycznym — zapowiedziały wysłanie delegatów.

A) Uniwersytety zagraniczne:

1. BALTIMORE (Ameryka):

Dr Daniel C. Gilman, prezydent Uniwersytetu, profesor
Dr Paweł Haupt, profesor filologii.

2. BUKARESZT (Rumunia):
Dr Jan Bogdan, profesor języków słowiańskich.
3. BUFFALO (Ameryka):
Dr Franciszek E. Fronczak.
4. BERLIN (Niemcy):
Dr Łazarz Fuchs, rektor uniwersytetu, prof. matematyki.
Dr Karol Edward Sachau, prof. języków semickich.
5. CAMBRIDGE (Anglia):
Dr Aleksander Hill, profesor anatomii,
Dr Karol Henryk Monro, profesor prawa.
6. CHRISTIANIA (Norwegia):
Dr E. Schönberg profesor ginekologii i położnictwa.
7. EDINBURG (Szkocya):
Dr Alfred Daniell, profesor fizyki.
8. FRYBURG (Szwajcarya):
Dr Józef Kallenbach, prof. jęz. słowiańskich i literatury.
9. GENEWA (Szwajcarya):
Dr Zygmunt Laskowski, profesor anatomii.
10. GLASGOW (Szkocya):
Dr John Ferguson, profesor chemii.
11. HEIDELBERG (Baden):
Dr Herman Osthoff, profesor gramatyki porównawczej.
12. HELSINGFORS (Finlandya):
Dr Józef Juliusz Mikkola, prof. filologii słowiańskiej.
13. KIJÓW (Rosya):
Dr Mikołaj Pawłowicz Daszkiewicz, profesor literatur zachodnio-europejskich.
14. KOPENHAGA (Dania):
Dr Jan Steenstrup, profesor historyi.
Dr Wilhelm Thomsen, profesor filologii porównawczej.
15. LONDYN (Anglia):
Dr Reay, lord, prezydent uniwersytetu, profesor.
16. LOZANNA (Szwajcarya):
Dr Edmund Rossier, profesor historyi.

17. LUND (Szwecya):
    Dr Marcin Jan Juliusz Weibull, profesor historyi.
18. OXFORD (Anglia):
    Dr William Robert Morfoll, profesor języka rosyjskiego i języków słowiańskich.
19. PETERSBURG (Rosya, Uniwersytet):
    Dr Leon Petrażycki, profesor encyklopedyi prawa i historyi filozofii prawa.
20. PETERSBURG (Rosya, Akademia wojskowo-medyczna):
    Dr Stanisław Przibytek, profesor farmacyi i farmakognozyi.
21. RZYM (Włochy, Uniwersytet królewski):
    Dr Napoleon Cybulski, profesor Uniwersytetu krakowskiego upoważniony do reprezentowania.
22. UPSALA (Szwecya):
    Dr Harald Gabriel Hjärne, profesor historyi.
23. WROCŁAW (Prusy):
    Dr Jakób Caro, profesor historyi.
    Dr Władysław Nehring, profesor filologii słowiańskiej.
24. WASZYNGTON (Ameryka):
    X. Dr Mieczysław C. Barabasz, który był zarazem delegatem JEmin. X. Kardynała Gibbonsa.

B. Uniwersyteta austryackie:

1. BUDAPESZT (Węgry):
    Dr Emil de Ponor Thewrewk, rektor Uniwersytetu, profesor filologii klasycznej.
2. CZERNIOWCE (Bukowina):
    Dr Ferdynand Zieglauer v. Blumenthal, rektor Uniwersytetu, profesor historyi austryackiej,
    Dr Alfred Halban, profesor prawa niemieckiego.
3. GRAC (Styrya):
    Dr Edward Richter, rektor Uniwersytetu, prof. geografii.
    Dr Ernest Mischler, profesor statystyki.

4. INNSBRUCK (Tyrol):
Dr Franciszek bar. Myrbach von Rheinfeld, prof. ekonomii politycznej.

5. KOLOSZWAR (Węgry):
Dr Rudolf Fabinyi, profesor chemii,
Dr Ludwik Szádeczky, profesor historyi węgierskiej.

6. PRAGA (uniwersytet czeski):
Dr Jan Gebauer, rektor Uniwersytetu, profesor filologii słowiańskiej,
Dr Jaromir Celakowsky, prof. historyi prawa czeskiego,
Dr Jarosław Goll, profesor historyi powszechnej,
Dr Jarosław Hlava, profesor anatomii patologicznej,
X. Dr Józef Tumpach, profesor prawa kościelnego.

7. PRAGA (uniwersytet niemiecki):
Dr Karol Holzinger v. Weidich, rektor Uniwersytetu, profesor filologii klasycznej.

8. WIEDEŃ (Austrya):
Dr Edward Suess, profesor geologii,
Dr Franciszek Mertens, profesor matematyki.

9. ZAGRZEB (Chorwacya):
Dr Franjo Spevec, profesor prawa cywilnego, encyklopedyi prawa i metodologii.

10. LWÓW (Galicya) reprezentowany był przez Senat akademicki i kilkunastu kolegów. Mianowicie zapowiedzieli przybycie:

1.	Prof. Dr	Władysław Abraham, rektor Uniwersytetu.			
2.	„ „	Henryk Kadyi, prorektor.			
3.	„ „	X. Ludwik Kloss, dziekan wyd. teolog.			
4.	„ „	Stanisław Głąbiński,	„	„	prawniczego.
5.	„ „	Jan Prus,	„	„	lekarskiego.
6.	„ „	Ignacy Zakrzewski	„	„	filozoficznego.
7.	Prof. Dr	X. Klemens Sarnicki, prodziekan wydz. teolog.			
8.	„ „	Piotr Stebelski,	„	„	prawn.
9.	„ „	Antoni Gluziński,	„	„	lekarsk.

10. Prof. Dr Bronisław Dembiński prodziekan wydz. filozof.
11. " " X. Jan Fijałek, delegat wydziału teologicznego.
12. " " Ernest Till " " prawniczego.
13. " " Włodzimierz Łukaszewicz, delegat wydziału lekarskiego.
14. " " Ludwik Ćwikliński, delegat wydziału filozoficznego.
15. " " Ludwik Finkel.
16. " " Aleksander Skórski.
17. " " Kazimierz Twardowski.
18. " " Teofil Ciesielski.
19. " " Roman Pilat.
20. " " Maryan Smoluchowski.
21. " " Edward Porębowicz.
22. " " Benedykt Dybowski.
23. " " Ignacy Szyszyłowicz.
24. " " Tadeusz Pilat.
25. " " Aleksander Janowicz.
26. " " Oswald Balcer.
27. " " Władysław Ochenkowski.
28. " " Stanisław Dniestrzański.
29. " " Alojzy Winiarz.
30. " " X. Józef Bilczewski.
31. " " Ludwik Rydygier.
32. " " Dr Antoni Mars.
33. " " Józef Wiczkowski.
34. " " Antoni Gabryszewski.
35. " " Adolf Beck.
36. " " Stanisław Budzyński.
37. " " Wacław Sobierański.
38. " " Emanuel Machek.
39. " " Włodzimierz Sieradzki.
40. " " Władysław Szymonowicz.
41. " " Władysław Bylicki.

42. Prof. Dr Jan Antoniewicz.
43. Doc. Dr Marceli Chlamtacz, sekr. Uniw.

Ze szkoły Politechnicznej:
Stefan Niementowski, rektor,
Dr Stanisław Kępiński, profesor.

Z akademii weterynaryi:
Dr Józef Szpilmann, rektor.

Jako delegaci szkoły sztuk pięknych w Krakowie:
Dyr. Fałat i prof. Cynk.

Jako delegaci gimnazyów i szkół średnich zgłoszeni zostali:
1. Z gimnazyum w Bochni dyr. Michał Żułkiewicz.
2. „ w Brodach prof. Ignacy Meyer.
3. „ w Brzeżanach prof. Dr Tomasz Garlicki.
4. „ w Buczaczu dyr. Franciszek Zych.
5. „ w Drohobyczu dyr. Franciszek Majchrowicz.
6. „ w Jarosławiu prof. Jan Nowak.
7. „ w Jaśle dyr. Józef Słotwiński.
8. „ w Kołomyi dyr. Józef Skupniewicz.
9. „ I w Krakowie dyr. Dr Leon Kulczyński.
10. „ II „ „ Tadeusz Skuba.
11. „ III „ „ Tomasz Sołtysik.
12. „ I we Lwowie prof. Dr Tadeusz Mandybur.
13. „ II „ „ „ „ Albert Zipper.
14. „ III „ „ „ „ Korneli Heck.
15. „ IV „ „ „ Wład. Bojarski.
16. „ V „ „ „ Józef Staromiejski.
17. „ w N. Sączu dyr. Stanisław Rzepiński.
18. „ w Podgórzu dyr. Stanisław Bednarski.
19. „ I w Przemyślu prof. Kaz. Zimmermann.
20. „ II „ „ Stanisław Goliński.
21. „ w Rzeszowie prof. Jan Rygiel.

22. Z gimnazyum w Samborze prof. Zenon Eckhard.
23. „ w Sanoku dyr. Włodzimierz Bańkowski.
24. „ w Stanisławowie prof. Franciszek Tondera.
25. „ w Stryju dyr. Karol Petelenz.
26. „ w Tarnopolu dyr. Dr Maurycy Maciszewski.
27. „ w Tarnowie prof. Dr Jan Leniek.
28. „ w Wadowicach prof. Józef Kurowski.
29. „ w Złoczowie prof. Dr Tomasz Gawenda.
30. „ w Chyrowie prof. X. Romuald Koppens.
31. Z szk. realnej w Krakowie dyr. Dr Ignacy Petelenz.
32. „ „ we Lwowie dyr. Dr Teofil Gerstmann.
33. „ „ w Stanisławowie prof. Karol Gorecki.
34. „ „ w Tarnopolu prof. X. Józef Lehmann.
35. „ „ w Tarnowie dyr. Karol Trochanowski.
36. „ przemysł. w Krakowie prof. Dr Ernest Bandrowski.
37. „ „ we Lwowie prof. Tadeusz Münnich.
38. Z semin. naucz. męs. w Krakowie dyr. Medard Kawecki.
39. „ „ „ w Krośnie prof. Franc. Dąbrowski.
40. „ „ „ w Rzeszowie prof. X. W. Pilszak.
41. „ „ „ w Samborze X. Wład. Makowiec.
42. „ „ „ w Sokalu prof. Bazyli Tyssowski.
43. „ „ „ w Tarnopolu dyr. Emil Michałowski.
44. „ „ „ w Tarnowie prof. Tad. Czaykowski.
45. Z semin. naucz. żeń. w Krakowie dyr. Roman Vimpeller.
46. „ „ „ we Lwowie prof. Dr K. Nittmann.
47. „ „ „ w Przemyślu prof. X. Henryk Biega.
48. Ze szkoły rolniczej w Dublanach prof. Dr Roman Wawnikiewicz.
49. Ze szkoły rolniczej w Czernichowie prof. M. Wojciechowski.
50. Delegat szkół ludowych m. Krakowa dyr. Julian Maciołowski.

Nadeszło też zawiadomienie, że uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy otrzymali na tym Uniwersytecie biret doktorski z jakiegokolwiek wydziału, zawiązali się w komitet, aby

według sił przyczynić się do urzeczywistnienia obchodu. Komitet ten wydał następującą odezwę:

KOLEDZY!

Pięć wieków upływa od chwili, kiedy prastare Studyum generale Kazimierza Wielkiego, wskutek restauracyi dokonanej przez Władysława Jagiełłę i Jadwigę, dźwignęło się jako Uniwersytet Jagielloński do nowego rozwoju i blasku.

Profesorowie Uniwersytetu urządzają uroczysty obchód tej rocznicy, której odgłos sięgnie daleko po za granice naszego narodu i przypomni cywilizowanemu światu zasługi jego i zdobycze na polu nauki i oświaty.

Starożytna tradycya przekazała nam jednak fakt, że korporacyę uniwersytecką stanowili nietylko profesorowie, lecz także doktorowie wszystkich wydziałów. Tradycya ta żyje w nas, którzy na Uniwersytecie Jagiel. osiągnęliśmy ten zaszczytny naukowy stopień. Dlatego w licznym zastępie naszym, rozrzuconym po całym kraju na różnych stanowiskach pracy społecznej, zbudziło się przekonanie, że w chwili tak uroczystej, powinniśmy jako doktorowie stanąć obok profesorów i do uświetnienia obchodu według sił się przyczynić.

Pragnąc tę myśl urzeczywistnić, niżej podpisani postanowili odezwać się do wszystkich Kolegów, Doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spełnimy obowiązek, który na nas nakłada starożytna tradycya i uczucie wdzięczności, jeżeli na obchodzie samym wystąpimy jako gremium doktorów obok Profesorów Uniwersytetu, a nadto przyczyniając się do uświetnienia obchodu złożymy Uniwersytetowi fundusz, w podobny sposób, jak złożyli go już Profesorowie Uniwersytetu. Jeżeli każdy, ktokolwiek na Uniwersytecie Jagiellońskim osiągnął stopień doktorski, złoży na ten cel kwotę co najmniej 10 koron, a zamożniejsi więcej, to fundusz zbierze się znakomity. Sposób zaś gremialnego naszego udziału w obchodzie oznaczy Senat akademicki w programie uroczystości, zakreślając mu, o ile miejsce pozwoli, najszersze granice.

Zbieraniem funduszu zajmuje się Dr Gustaw Romer, Dyrektor referent Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Pod jego adresem należy też do dnia 15 lutego nadsyłać składki. W pierwszych dniach marca fundusz zebrany, wręczony będzie Jego Magn. Rektorowi Uniwersytetu wraz ze spisem doktorów i kwot przez nich ofiarowanych.

Pospieszcie z nami, Koledzy, pamiętając, że w sponsyi doktorskiej ślubowaliśmy *nos huius Universitatis piam semper memoriam habituros eiusque res ac rationes adiuturos.*

Kraków, dnia 6 stycznia 1900.

Dr Kazimierz hr. Badeni
Dr Antoni Beaupré
Dr Artur Benis
Dr Michał Bobrzyński
X. Dr Józef Caputa
Dr Adam Doboszyński
Dr Józef Ekielski
Dr Lesław Gluziński
Dr Feliks Koneczny
Dr Włodzimierz Kozłowski
Dr August Kwaśnicki
Dr Stanisław Kwiatkowski
Dr Władysław Lisowski
Dr Roman Ławrowski
Dr Julian Morelowski
Dr Józef Muczkowski
Dr Franciszek Murdzieński
Dr Wiktor Opolski
Dr Franciszek Paszkowski
Dr Ignacy Petelenz
Dr Karol Pieniążek
Dr Andrzej hr. Potocki
Dr Gustaw Romer
Dr Lucyan Rydel
Dr Damian Sawczak
Dr Stanisław Skobel
Dr Józef Surzycki
X. Dr Franciszek Świderski
Dr Stanisław Tomkowicz
Dr Stanisław Ustyanowski.

Nadeszły wreszcie odpowiedzi od dygnitarzy duchownych i świeckich, od instytucyj, towarzystw, korporacyj i t. p. zapowiadające przybycie lub usprawiedliwiające nieobecność. Obecnych wymienimy w swojem miejscu, o nieobecnych wspomnimy tylko, że JExc. Ks. Floryan Stablewski, arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, nadesłał na ręce X. prof. Dr. Chotkowskiego następujące pismo:

Aczkolwiek złożony niemocą, nie mogę się powstrzymać, aby nie przesłać Almae Matri wyrazu czci i podzięki za pół tysiąca lat pełnej chwały pracy na tem przedmurzu cywilizacyi wśród niezłomnego przywiązania do wiary Ojców naszych, oraz na poszczególną opiekę naukową przez kilka wieków, tak Akademii Lubrańskich w Poznaniu, jak innym głównym szkołom mych Archidyecezyi użyczaną.

Równocześnie łączę błogosławieństwo Arcypasterskie, by Bóg łask Ducha św. nie skąpił na drugie pół tysiąca lat do zbożnej błogosławionej pracy.

Dan w pałacu Arcybiskupim Moim w Poznaniu w wilią Zielonych Świątek roku Pańskiego 1900.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
† Floryan.

DO
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
na ręce Jaśnie Wielmożnego Księdza Prałata Prof. Dra CHOTKOWSKIEGO
w KRAKOWIE.

A secretis
X. ŁUKOMSKI
kapelan Jego Arcybiskupiej Mości.

A dalej JExc. X. Franciszek Albin Szymon, biskup płocki, bawiący na wygnaniu w Odessie, nadesłał na ręce X. prof. Dra Władysława Knapińskiego następujący list:

Czcigodny księże kanoniku i Profesorze Dobrodzieju!

Wielki, pięciowiekowy jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej zajmuje dzisiaj i porusza wszystek świat uczony. Akademie, Uniwersytety i rozmaite Zakłady naukowe szlą w tej chwili do Krakowa przedstawicieli swoich i serdeczne powitania naszej Almae Matris.

Ale przedewszystkiem uroczystość ta zajmuje i porusza nas synów Polskiego Narodu, któremu ta matka od pięciuset lat przewodniczy na drodze światła i nauki, którego też jest ona najpiękniejszą chlubą i ozdobą.

Gdziekolwiek bije serce polskie i brzmi piękna nasza polska mowa, zewsząd płynie gorąca modlitwa do Boga umiejętności o pomyślność i rozwój tej najstarszej i najpierwszej Szkoły polskiej, od wszystkich składają się jej życzenia i pozdrowienia serdeczne.

I ja też podobnemi ożywiony uczuciami, pospieszam z prośbą do Czcigodnego księdza kanonika, by zechciał być ich tłómaczem w świąteczny dzień jubileuszowy, a łącząc przy tej sposobności zapewnienie mojego wysokiego dlań poważania, mam zaszczyt pozostać szanownego księdza kanonika oddanym sługą w Chrystusie

† Franciszek Albin Szymon.

W miarę im więcej przybywało odpowiedzi i zgłoszeń rosła też gorączkowa czynność komitetu. Co dzień wyłaniały się nowe projekta dotyczące jubileuszu. W ten sposób program uroczystości coraz bardziej się wypełniał, zaokrąglał, wygładzał. Profesorowie głównie z wydziału lekarskiego jeszcze raz z naciskiem podnieśli myśl obchodu na rynku krakowskim, a tylko w ostatecznym wypadku t. j. w razie grożącej niepogody w kościele św. Anny. Wniosek ten nie utrzymał się. I wielkie szczęście, że się nie utrzymał. Właśnie podczas uroczystości w kościele św. Anny szalała gwałtowna burza nad Krakowem.

W przeddzień jubileuszu nie mało kłopotu sprawiała kwestya udzielania biletów na uroczystość w kościele św. Anny, albowiem liczba zgłoszeń była tak wielką, że żadną miarą nie starczyło miejsca w kościele nawet na połowę zgłaszających się. Złagodzono sprawę w ten sposób, że tym, których nie można

było pomieścić w kościele św. Anny, wydawano bilety na nabożeństwo do kościoła NPMaryi, lub na uroczystość odsłonięcia pomnika Kopernika w podwórzu gmachu bibliotecznego. Z pewnem zadowoleniem przyjmowano bilety wstępu bodaj na jedną część uroczystości, która się zapowiadała i rzeczywiście odbyła wspaniale.

Wśród gorączkowej, w ostatnich dniach prawie na chwilę nie ustającej pracy wszystkich komisyi i komitetów nadszedł dzień 6 czerwca 1900 r., poprzedzający główny dzień uroczystości.

Świątecznie przystrojona-Alma mater Jagellonica, udekorowane miasto, tłumy przybyłych rodaków z najdalszych zakątków ziem polskich i całe rzesze ze wszystkich stron świata gości snujących się po wszystkich ulicach i rynku, wszystko to wskazywało, że się przygotowuje niezwykła uroczystość, że nie świat naukowy tylko, nie miasto samo, ale cała Polska, ale uczeni całego świata przygotowali godnie nietylko dary i upominki, ale umysły i serca do podniosłego hymnu chwały i czci, jaki jutro wzniosą dla tej prastarej skarbnicy nauki, będącej najdroższą spuścizną, narodowi polskiemu przekazaną przez pełnych chwały i nieśmiertelnej pamięci królów: Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełłę i Jadwigę.

I w dniu 7 czerwca 1900 wspaniale weszło słońce nad starą Piastów i Jagiellonów stolicą. Promieniami swemi zdało się budzić snem wiecznym na Wawelu spoczywających świętych i świątobliwych Ojców naszego narodu, aby z wysokości swych grobowców, wdzięczną ręką narodu wzniesionych, spojrzeli na ten lud niedoli, z uroczystem namaszczeniem przystępujący do uczczenia pięćsetnej rocznicy odnowienia Jagiellońskiej Szkoły, która przez pięć wieków żywiła polski naród chlebem żywej wiary i nauki prawdy.

Prof. Dr LEON CYFROWICZ,
Sekretarz Uniw. Jagiel. w r. 1900.

Zanim przystąpimy do opisu samej uroczystości wspomnieć nam wypada, że uchwałę komitetu z dnia 15 kwietnia 1899 r. dotyczącą adresów do Ojca św. i N. Pana Senat akademicki później zatwierdził i adresy wraz z medalami zostały doręczone. Mianowicie adres do Najjaśniejszego Pana zawiozła do Pesztu deputacya złożona z JMf. Rektora i czterech Dziekanów i wręczyła go Jego C. i K. Apostolskiej Mości dnia 21 maja 1900 r.

Osnowa adresu tego w dwóch językach jest następująca:

EURE KAISERLICHE
UND KÖNIGLICHE MAJESTÄT
ALLERGNÄDIGSTER KAISER
UND HERR!

IM Jahre MCCCLXIV begründete König Kasimir der Grosse die Universität in Krakau und König Ladislaus Jagiełło erneuerte sie im Jahre MCD durch eine gründliche Reform und reichliche Ausstattung.

Den fünfhundertsten Jahrestag dieser ihrer endgiltigen Organisation beabsichtigt die Universität im Juni des laufenden Jahres festlich zu begehen.

Tief bewegt blicken wir auf die verflossenen fünf Jahrhunderte, auf die lange Reihe unserer hochverdienten Vorgänger, auf so viele ruhmgekrönte Zöglinge dieser Pflegestätte der Wissenschaft. Auch sind wir uns der grossen Verpflichtung vollkommen bewusst, die eine so lange und glänzende Vergangenheit auferlegt. Deshalb sind wir fest entschlossen, alles zu thun, damit unsere Hochschule in der Zukunft ebenso, wie in den früheren Jahrhunderten, ihren erhabenen Beruf zur Ehre Gottes, zur Ehre des Monarchen, des Vaterlandes und der Wissenschaft erfülle.

NAJJAŚNIEJSZY
CESARZU I KRÓLU!
PANIE NASZ NAJMIŁOŚCIWSZY!

UNIWERSYTET w Krakowie założył król Kazimierz W. w roku MCCCLXIV a król Władysław Jagiełło odnowił go w roku MCD.

Pięćsetną rocznicę tej swojej ostatecznej organizacyi, zamierza Uniwersytet obchodzić w miesiącu czerwcu bieżącego roku.

Z głębokiem wzruszeniem patrzy on na te pięć wieków swojej przeszłości, wspomina znakomitych nauczycieli, których miał i znakomitych uczniów, których wydał. Czuje zaś żywo, do czego ta długa i zasłużona przeszłość obowiązuje go względem przyszłości. Chce i postanawia nadal, jak przez te ubiegłe pięć wieków, być zawsze wiernym swojemu powołaniu, nauce, swojej ojczyźnie i swemu monarsze, Bogu i jego wierze.

Ale zwracając myśl do swojej przeszłości, zwraca ją do teraźniejszości także, a w tej, z wdzięcznością szczególną i z przywiązaniem gorącem, do Ciebie Najjaśniejszy Panie. Z Twojej to woli i wielkodusznej łaski, Uniwersytet

Von der Vergangenheit wenden sich aber unsere Gedanken der Gegenwart zu mit dem Gefühl der wärmsten Dankbarkeit und tiefsten Ergebenheit für Euere Kaiserliche und Königliche Apostolische Majestät, deren hochherziger Fürsorge unsere Universität einen so grossartigen Aufschwung zu verdanken hat, dass die glorreiche Regierungszeit Kaiser Franz Josefs I. in unserer fünfhundertjährigen Geschichte stets eine der glänzendsten Perioden bilden wird.

Unserer Muttersprache haben Eure Majestät das ihr angeborne Recht allergnädigst zuerkannt, für die polnische Geschichte sowie für viele andere Lehrfächer neue Lehrkanzeln huldvollst errichtet und dadurch den Bereich unserer culturellen Aufgaben bedeutend erweitert.

Die wissenschaftlichen Institute und monumentalen Neubauten, durch welche unsere Hochschule in den letzten Jahrzehnten bereichert wurde und die es uns erlauben, in der Pflege der Wissenschaft mit anderen Culturvölkern vorwärts zu schreiten, werden in den Annalen der Krakauer Universität die Hochherzigkeit Euerer Kaiserlichen und Königlichen Apostolischen Majestät bezeugen und alle folgenden Generationen zu tiefgefühltem Danke verpfichten.

So hat die Huld und väterliche Fürsorge Euer Majestät stets über unserer Universität geleuchtet, die in Eurer Majestät einen ihrer grössten Wohlthäter verehrt.

ten tak się podźwignął, że lata panowania Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości, liczyć się będą zawsze do najpomyślniejszych w jego dziejach.

Język nasz ojczysty przywróciłeś, Najjaśniejszy Panie, do przyrodzonych, należnych mu praw, katedrę dziejów ojczystych stworzyłeś, mnogiemi nowemi katedrami różnych gałęzi wiedzy Uniwersytet i oświatę naszą wsparłeś i rozszerzyłeś jej zakres.

Naukowe instytuty i pomnikowe budowle, któremi szkoła nasza w ostatnich lat dziesiątkach wzbogaconą została, a które nam pozwalają, w pracy około nauki innym oświeconym narodom kroku dotrzymywać, będą w dziejach Uniwersytetu krakowskiego świadczyć zawsze o wielkoduszności Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości i zobowiążą przyszłe pokolenia do najgłębszej wdzięczności.

Łaskę Twoją, dobroczynną, opatrzną myśl Twoją, Najjaśniejszy Panie, czuł nad sobą i czuje Uniwersytet zawsze, i w pierwszym rzędzie dobroczyńców swoich mieści poświęconą osobę Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości.

To też w chwili dla siebie uroczystej, czuje on potrzebę i powinność zaświadczenia tych uczuć wdzięczności, czci i wiernego przywiązania. Racz pozwolić, Najjaśniejszy Panie, iżbyśmy wyraz i hołd ich u stóp tronu Twojego złożyli, wraz z oświadczeniem i przy-

Es sei ihr daher in diesem feierlichen Augenblicke vergönnt, dem Gefühle der wärmsten Dankbarkeit, der tiefsten Ergebenheit Ausdruck zu verleihen. Geruhen Eure Kaiserliche und Königliche Majestät allergnädigst zu gestatten, dass wir, von diesen Gefühlen auf das Innigste durchdrungen, an den Stufen des allerhöchsten Thrones die Huldigung unserer Hochschule allerunterthänigst darbringen, mit der Versicherung der unerschütterlichen Treue für unseren Allergnädigsten Kaiser und Herrn, sowie für die Allerhöchste Dynastie, ferner mit der warmen zu Gott gerichteten Bitte, Er möge Alles, was wir dem väterlichen Herzen unserer Monarchen schulden, auf das Reichlichste vergelten und Euere Kaiserliche und Königliche Apostolische Majestät noch viele und lange Jahre segnen und behüten.

KRAKAU, im Mai MCM.

rzeczeniem naszej niezachwianej dla Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości i dla Najjaśniejszego Domu Cesarskiego poddańczej wierności, i z gorącą prośbą do Boga, iżby Ci, Najjaśniejszy Panie, oddał i nagrodził hojnie to wszystko, co my jesteśmy Ci winni, i żeby w najdłuższe lata Waszą Cesarską i Królewską Apostolską Mość utrzymywał, wspierał i błogosławił.

W KRAKOWIE, w maju r. MCM.

Stanisław hr. Tarnowski,
Rektor.

Bolesław Ulanowski,
Dziekan Wydziału prawa.

Szczęsny Kreutz,
Dziekan Wydziału filozoficznego.

Stanisław Spis,
Dziekan Wydziału teologicznego, kanonik katedr. krakowski.

Maciej Leon Jakubowski.
Dziekan Wydziału lekarskiego.

Najjaśniejszy Pan przyjął deputacyę bardzo łaskawie i odpowiedział jak następuje:

„Ich nehme die Huldigungsadresse, welche Sie Mir anlässlich der 500 jährigen Feier der Gründung der Jagellonischen Universität soeben unterbreitet haben, gerne entgegen.

Es gereicht Mir zur besonderen Freude, dass es Mir vergönnt war, die Entwicklung und Erweiterung dieser altehrwürdigen Hochschule zu veranlassen und zu fördern und so dem Interesse der Wissenschaft und Meiner Königreiche Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau Rechnung zu tragen.

Ich hoffe, dass die Universität in Krakau sich für den Staat auch fernerhin segensvoll erweisen und ihre Hörer zu tüchtigen und brauchbaren Männern heranbilden wird.

Meine Fürsorge bleibt Ihrer Hochschule auch in Zukunft erhalten und ich beauftrage Sie, der Jagellonischen Universität Meinen wärmsten Dank für diese Ihre Lojalitätskundgebung und Meinen Glückwunsch zum Gründungsfeste zu überbringen".

Odpowiedź ta brzmi w polskim przekładzie:

Z chęcią przyjmuję adres hołdu, jaki mi Panowie z powodu pięćsetletniej rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego właśnie składacie.

Napełnia mnie to szczególniejszą radością, że mnie było danem, przeprowadzić i poprzeć rozwój tej starej i czcigodnej wszechnicy i w ten sposób uczynić zadość wymaganiom wiedzy i interesom Moich królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Spodziewam się, że Uniwersytet krakowski i nadal okaże się zbawiennym dla państwa i uczniów swoich na dzielnych i pożytecznych mężów kształcić będzie.

O Waszej Wszechnicy i na przyszłość pieczę mieć będę i upoważniam panów, abyście Uniwersytetowi Jagiellońskiemu wyrazili moje najgorętsze podziękowanie za wyrazy jego lojalności i Moje życzenia z powodu jego jubileuszowej uroczystości.

Adres do Ojca św. Leona XIII brzmi jak następuje:

RECTOR SENATUS PROFESSORES
UNIVERSITATIS JAGELLONICAE CRACOVIENSIS

SANCTISSIMO DOMINO

LEONI PAPAE XIII

SE IPSOS TOTUMQUE STUDIUM GENERALE
HUMILLIMO CUM OBSEQUIO ET FILIALI CUM PIETATE COMMENDANT

SANCTISSIME PATER!

STUDIUM generale civitatis Cracoviensis, Anno Domini MCCCLXIV a Casimiro Magno, Poloniae rege, conditum, dein saeculo decimo quinto ineunte a Vladislao Iagellone renovatum, hoc anno fausto et exoptato, quippe qui sanctus dicatur et populis christianis sollemniter a Tua Beatitudine promulgatus sit, quinquies saecularem instaurationis suae memoriam eo quo decet festo concursu celebrare decrevit.

Cum vero inde a primordiis suis et gens nostra et haec vetusta studiorum universitas beneficia innumera, gratias luculentas, benevolentiam constantem Sedis Romanae experta sit pluresque Summi Pontifices, in primis Urbanus V, Bonifacius IX, vel singularia ei privilegia contulerint vel antiqua confirmaverint neque umquam aevo posteriori cessaverit paterna illa decessorum Tuorum sollicitudo, mirum non est,

Pater Sanctissime, quod hoc sollemni historiae nostrae momento ad Te nos convertimus, Musarum scientiarumque insignem fautorem, qui studia sacra humanaque uno amore coniuncta et semper coluisti indefesse et summo propagas ardore in societatis christianae provectum. Hac consideratione innisi, Sanctissime Pater, enixe Te rogamus, ut nostrae laetitiae digneris particeps fieri ac patronus nosque scientiarum cultores Christique vineae colonos benedictione Tua ad novos corrobores labores exantlandos.

Praeteritorum vero temporum memoriam recolentibus liceat nobis Beatitudinem Tuam iisdem alloqui verbis, quibus maiores nostri, universitatis Jagellonicae magistri, Nicolaum papam Quintum olim sunt obtestati: „Respiciat in nos oculo pietatis Beatitudo Vestra, dignetur more praedecessorum Suorum, Romanorum Pontificum, favere et munificentia Sedis Apostolicae misericorditer confirmare, quatenus eiusmodi praesidiis animati valeamus“.... nostra persequi officia veritatis totiusque societatis Christianae commodis vitam impendentes et studia.

Cracoviae nonis Aprilibus A. D. MCM.

RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS JAGELLONICAE.

Stanislaus Comes Tarnowski.

Stanislaus Spis,
Decanus Facult. Teolog. Canon. Capit. Cracov.

Boleslaus Ulanowski,
Decanus Facultatis iuridicae.

Mathias Leo Jakubowski,
Decanus Facultatis medicae.

Felix Kreutz,
Decanus Facultatis philosophicae.

W tłumaczeniu polskiem adres ten brzmi:

REKTOR, SENAT I PROFESOROWIE
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE
SIEBIE I CAŁY UNIWERSYTET

OJCU ŚWIĘTEMU

PAPIEŻOWI LEONOWI XIII

Z UCZUCIEM NAJGŁĘBSZEJ POKORY i SYNOWSKIEGO PRZYWIĄZANIA POLECAJĄ.

OJCZE ŚWIĘTY!

UNIWERSYTET krakowski, założony w r. 1364 przez Kazimierza Wielkiego, króla polskiego, a następnie na samym początku XIV w. przez Władysława Jagiełłę odnowiony, postanowił z należną okazałością obchodzić pięćsetną rocznicę swego wskrzeszenia w tym właśnie szczęśliwym i upragnionym roku, który nazywa się świętym i świętym przez Twoją Świątobliwość narodom chrześciańskim ogłoszony został.

Gdy zaś od samych swych początków starożytna ta wszechnica zarówno jak i cały naród doznawała ze strony stolicy Apostolskiej nie-

zliczonych dobrodziejstw, łask obfitych oraz ciągłej życzliwości i papieże a zwłaszcza Urban V i Bonifacy IX osobliwsze jej przywileje już to nadawali, już też nadane potwierdzali i poprzednicy Twoi nigdy jej z swej ojcowskiej nie wypuszczali opieki; nie dziw, Ojcze święty, że w tej uroczystej dziejów naszej chwili do Ciebie się zwracamy, wielkiego sztuk i nauk opiekuna, co wiedzę boską i ludzką równą otaczając miłością, zawsze sam niezmordowanie uprawiałeś i jak najgoręcej na pożytek chrześciaństwa popierasz. Tą myślą ośmieleni zanosimy do Ciebie, Ojcze święty, błagalne prośby, iżbyś raczył być naszej radosnej uroczystości uczestnikiem i protektorem i nas, pracowników na niwie naukowej i robotników w Chrystusowej winnicy, Twojem błogosławieństwem do dalszej pokrzepił pracy.

A przy tym obchodzie, przeszłości poświęconym, niechaj nam będzie wolno odezwać się do świątobliwości Twojej sławy, któremi błagali niegdyś poprzednicy nasi, profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej, papieża Mikołaja V.: „Spojrzyj na nas, Świątobliwość Wasza, miłościwem okiem, racz nas wzorem poprzedników swoich, rzymskich papieży, darzyć swoją opieką i hojną szczodrobliwością Stolicy Apostolskiej łaskawie krzepić, iżbyśmy takim posiłkiem na duchu umocnieni"... mogli spełniać swoje obowiązki, życie swe i trud łożąc na pożytek prawdy i całego chrześciaństwa.

Dzień 6 czerwca 1900 r.

Uroczystości jubileuszowe zainaugurowane zostały rano dnia 6 czerwca aktem uczczenia pamięci fundatorów tej najstarszej wszechnicy polskiej. Mianowicie o godzinie 9 przed południem w Katedrze na Wawelu, której presbiteryum było już prawie odrestaurowane, zebrał się Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem JE. Stanisławem hr. Tarnowskim oraz liczne grono profesorów. Z obcych gości znajdował się w katedrze rektor uniwersytetu budapeszteńskiego p. Thewreck, oraz uczestnicy odbywającego się równocześnie w Krakowie Zjazdu historyków.

Wśród grona zebranych, otoczony dziekanami, udał się rektor najpierw do grobowca króla Kazimierza Wielkiego i złożył na nim duży wieniec z żywych kwiatów z białemi wstęgami, na których złotemi zgłoskami umieszczono napis: „Królowi Kazimierzowi Wielkiemu Uniwersytet Jagielloński". To samo uczynił rektor na grobowcu królowej Jadwigi. Wstęgi takiego samego wieńca złożone na jej grobie, nosiły napis: „Królowej Jadwidze Uniwersytet Jagielloński". Trzeci wreszcie wieniec złożył rektor na grobowcu króla Władysława Jagiełły.

Po złożeniu wieńców udali się obecni do nawy przed ołtarzem Ukrzyżowanego Chrystusa, zwanym ołtarzem królowej Jadwigi i tu wysłuchali cichej Mszy św., odprawionej przez X. Dra Józefa Pelczara biskupa-sufragana dyecezyi przemyskiej, b. profesora Uniw. Jag. w asystencyi X. Tomasza Bukowskiego. Po Mszy św. X. biskup Pelczar uklęknął przed ołtarzem i odprawił modlitwę żałobną za dusze fundatorów Uniwersytetu, biskupów, kapłanów, rektorów, profesorów i uczniów.

Cały ten dzień, podobnie jak i poprzedni, odznaczał się w Krakowie nadzwyczajnem ożywieniem, spowodowanem głównie wielkim napływem gości zamiejscowych. Dworzec kolejowy, na którym pełnił ustawiczną służbę komitet kwaterunkowy, był w ciągłem oblężeniu, bo oprócz pociągów regulaminowych, przychodziły i nadzwyczajne, przywożąc coraz to nowych gości.

Nad wieczorem po ulicach miasta falowały takie tłumy ludzi, że normalna komunikacya została, jeśli nie całkiem przerwaną, to bardzo utrudnioną. Największą ruchliwością odznaczał się rynek, mianowicie w okolicy Sukiennic, gdzie na godzinę 9-tą wieczorem zapowiedziany był pierwszy oficyalny punkt programu: raut wydany przez miasto na cześć gości jubileuszowych.

Sale Sukiennic, gdzie się mieści wystawa sztuk pięknych i Muzeum narodowe, przybrały prawdziwie godowy wygląd. Schody przystrojono krzewami i zielenią, sale, w których zatrzymano obrazy i nadano im przez to wspanialszy wygląd, tonęły w powodzi świateł elektrycznych. Napływających gości witał u wejścia prezydent miasta Friedlein i wiceprezydent dr Pieniążek z żoną. Funkcye gospodarcze spełniali gorliwie członkowie komitetu miejskiego radcy dr Domański i dr Adam Doboszyński. Podczas całego rautu przygrywała orkiestra „Harmonii", a ogólna liczba jego uczestników wynosiła do 2000 osób. Jeden z pierwszych ukazał się w sali marszałek hr. Stanisław Badeni, potem JE. Dunajewski, JE. minister oświaty dr Hartel, JE. dr Piętak, minister dla Galicyi i namiestnik hr. Piniński. Z wybitniejszych osobistości byli obecni: hr. Nigra, ambasador włoski na dworze austryackim w towarzystwie radcy legacyjnego hr. Gonfalonieri-Cusani, ks. Eustachy Sanguszko, b. minister Adam Jędrzejowicz, Ekscelencya dr Biliński, ordynat ks. Andrzej Lubomirski, ks. Jerzy Czartoryski, Piotr Górski, posłowie Sokołowski, Weigel, Barwiński i Rotter, szef sekcyi Halban, radca dworu prałat Zschokke, prezydenci sądu apelacyjnego JE. Czyszczan i Zborowski, prezydent dr Bobrzyński, delegat Laskowski, dyrektor policyi radca Korotkiewicz, prezydenci sądu Brason i Morelowski.

Chociaż nie wszyscy jeszcze delegaci zagranicznych uniwersytetów zjechali do Krakowa, mimo to wielka liczba obcych uczonych,

przybyłych na raut, budziła wśród uczestników rautu nadzwyczajne zainteresowanie. Obecnymi byli: Fergusson, profesor chemii z Glasgowa, Dr Hill i Munroe, pierwszy wicekanclerz, drugi profesor uniwersytetu w Cambridge, Alfred Daniell, profesor fizyki z Edynburga, W. R. Morfill, profesor slawistyki z Oxfordu, Forster, archeolog z Anglii, w towarzystwie żony, jako delegat muzeum archeologicznego w Cambridge, Daniel Gilman, profesor języków wschodnich w Baltimore, profesor Haupt, delegat towarzystwa lekarskiego w Buffalo, dr Fronczak, rektor uniwersytetu berlińskiego, dr Fuchs, dr Suess, znakomity geolog i prezydent wiedeńskiej Akademii Umiejętności, profesor dr Krumbacher z Monachium, dr Inama Sternegg, szef biura statystycznego w Wiedniu, dr Holzinger, rektor niemieckiego uniwersytetu w Pradze, profesor Sachau, jako delegat uniwersytetu berlińskiego, pedyatra profesor Czerny z Wrocławia i dr Osthof z Heidelbergu i wielu innych.

Z innych uczonych podnieść należy obecność p. Nolhaca, kustosza Wersalu, profesora Rossier z uniwersytetu w Lausanne, profesora Hjärne z Upsali, Thomsena z Kopenhangi, dra Prachowa z Petersburga, dra Mikkoli z Helsingforsu, literata p. Sarrazina, profesora Hoyera z Warszawy, Laskowskiego z Genewy i Kallenbacha z Fryburga. Powszechną uwagę zwracał na siebie Henryk Sienkiewicz, który przybył z wielką odznaką *Litteris et artibus* na szyi. Rada miejska, inteligencya krakowska i rodziny historyczne były bardzo licznie reprezentowane.

Raut skończył się dopiero po północy. Sale Sukiennic ani przedtem nie mieściły i prawdopodobnie nie prędko mieścić będą tylu i tak wybitnych gości.

Dzień 7 czerwca 1900 r.

Dzień ten był właściwym pierwszym dniem jubileuszowym, gdyż na obchód przeznaczono dwa dni t. j. d. 7 i 8 czerwca 1900, a to według następującego

PROGRAMU:

Dzień 7 czerwca 1900.

I. O godzinie w pół do 8-mej rano zbiorą się w Collegium Novum profesorowie i docenci Uniwersytetu w togach, urzędnicy Biblioteki, adjunkt obserwatoryum astronomicznego i zarządca klinik uniwersyteckich, oraz asystenci Uniwersytetu, skąd wraz z zaproszonymi delegatami Uniwersytetów krajowych i zagranicznych, gronem doktorów honorowych i deputacyami instytutów i stowarzyszeń naukowych, oraz innych korporacyj, udadzą się w pochodzie do kościoła N. P. Maryi.

II. Porządek pochodu będzie następujący:

1. Młodzież Uniwersytecka i deputacye młodzieży innych Uniwersytetów.
2. Przedstawiciele szkół ludowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych, oraz szkoły przemysłowej krakowskiej i lwowskiej.
3. Doktorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.
4. Deputacye instytucyj i stowarzyszeń naukowych, czasopism naukowych, wydawnictw i korporacyj ofiarujących dary.
5. Prezydent m. Krakowa z Radą miejską.
6. Doktorowie honorowi.
7. Reprezentacye Uniwersytetów.
8. Rektor Politechniki Lwowskiej, Rektor Akademii weterynaryi we Lwowie i Reprezentacya Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, oraz Senat akademicki i reprezentacya Uniwersytetu lwowskiego.
9. Byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.
10. Profesorowie, docenci, asystenci i urzędnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego porządkiem wydziałów, poprzedzeni berłami wydziałowymi.
11. Berła rektorskie.
12. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego.
13. Jego Magnificencya Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
14. Najprzewielebniejszy Książe Biskup krakowski z członkami kapituły kat. krakowskiej.
15. Dostojnicy Władz rządowych i autonomicznych; posłowie.
16. Młodzież Uniwersytecka zamykająca pochód.

(w powrocie z kościoła N. P. Maryi — przy pkt. 14–15)

Miejsce w pochodzie wskażą członkowie Komitetu porządkowego. Chorągwie cechów krakowskich otaczać będą podczas pochodu grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i deputacye innych Uniwersytetów.

Część młodzieży uniwersyteckiej tworzyć będzie straż honorową, a młodzież szkół średnich szpaler od Collegium Novum przez ulicę św. Anny aż do kościoła N. P. Maryi stroną zachodnią i północną Rynku.

Pochód ruszy z uderzeniem godziny 8-ej, wszyscy więc udział biorący zechcą zgromadzić się w porę, gdyż pochód rozpocznie się ściśle o naznaczonej godzinie.

Orkiestra „Harmonii" ustawiona przed Collegium novum da hasło do wyruszenia pochodu.

III. Miejsca w kościele N. P. Maryi wskażą członkowie Komitetu porządkowego. Dygnitarze rządowi, oraz goście zaproszeni a do pochodu nie należący zgromadzą się w kościele N. P. Maryi przed godziną w pół do 9-tej rano.

Zajazd dygnitarzy i gości do kościoła N. P. Maryi od strony kościoła św. Barbary, przez drzwi naprzeciw zakrystyi.

IV. O godzinie w pół do 9-tej rano Najprzewielebniejszy Książę Biskup krakowski odprawi Mszę św. cichą.

V. Po Mszy św. nastąpi powrót w tym samym porządku do kościoła św. Anny i tąsamą drogą; pochód zatrzyma się w drodze celem odebrania adresu od ludności m. Krakowa.

VI. W kościele św. Anny odbędzie się uroczystość główna jubileuszowa, w której wezmą udział tylko osoby zaopatrzone w bilety wejścia. Program jest następujący:

a) Śpiew chóru akademickiego.
b) Przemówienie Magnificencyi Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.
c) Przemówienie Jego Exc. Dra Wilhelma Hartla c. k. Ministra Wyznań i Oświaty.
d) Składanie darów i adresów pamiątkowych, porządkiem wskazanym przez Komitet porządkowy.
e) Przemówienie w imieniu doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.
f) Ogłoszenie doktorów honoris causa i wręczenie dyplomów.
g) Przemówienie w imieniu młodzieży.
h) Podziękowanie Magnificencyi Rektora.
i) Śpiew chóru akademickiego.

Miejsca w kościele św. Anny wskażą członkowie Komitetu porządkowego. Upraszamy o zastósowanie się do zarządzeń Komitetu, gdyż szczupła liczba miejsc wymaga najściślejszego przestrzegania porządku.

VII. O godzinie 6-tej obiad w Sali „Sokoła" urządzony przez profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego na cześć gości. Liczba toastów ograniczona.

VIII. O godzinie 9-tej przedstawienie w teatrze:
a) „Oratoryum jubileuszowe" słowa Deotymy, muzyka Wł. Żeleńskiego.
b) „Odprawa posłów greckich" Jana Kochanowskiego, odegrana przez młodzież uniwersytecką i amatorki.

Dzień 8 czerwca 1900.

I. Odsłonięcie pomnika Kopernika, tablicy pamiątkowej ofiarowanej przez m. Kraków i tablicy pamiątkowej ofiarowanej przez Akademię Sztuk pięknych w Krakowie.

Uroczystość ta odbędzie się w dziedzińcu gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej o godzinie 11-ej przed południem. Uczestnicy jubileuszu zgromadzić się raczą na pół godziny przed tem wprost na miejscu uroczystości, której program jest następujący:
a) oddanie pomnika Uniwersytetowi;
b) Kantata wykonana przez chór akademicki, podczas której zostanie pomnik odsłonięty;
c) Przemówienie Prof. Dra Kazimierza Morawskiego;
d) Przemówienie w imieniu młodzieży uniwersyteckiej;
e) Przemówienie Prezydenta miasta i odsłonięcie tablicy przez m. Kraków ofiarowanej;
f) Przemówienie delegata Akademii Sztuk pięknych i odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez tę Akademię ofiarowanej;
g) Odpowiedź Magnificencyi Rektora;
h) Śpiew chóru akademickiego.

Przystępujemy więc teraz do opisu samej uroczystości według powyższego programu.

POCHÓD DO KOŚCIOŁA N. P. MARYI I NABOŻEŃSTWO UROCZYSTE W TYM KOŚCIELE.

Już o godzinie 7-ej rano straże honorowe utworzyły długi szpaler na tych ulicach, któremi miał postępować pochód jubileuszowy do kościoła N. P. Maryi, a więc na ul. św. Anny i na Rynku od strony zachodniej i północnej.

Pochód ten, według podanego wyżej porządku, wyruszył o godzinie 8-ej rano z Collegium novum przy dźwiękach orkiestry „Harmonii“, a pod przewodnictwem Prof. dra Piotra Bieńkowskiego, jako mistrza ceremonii. Robił on na wielotysięcznej publiczności, która zaległa ulice, rynek i okna przydrożnych domów, nadzwyczaj imponujące i poważne wrażenie. Największe zainteresowanie budzili delegaci obcych uniwersytetów, mianowicie angielskich, węgierskich i amerykańskich, którzy na czarnem monotonnem tle fraków i tog, odbijali jaskrawo barwnemi i bogatemi strojami.

Na czele tego pochodu stanął zastęp młodzieży uniwersyteckiej krakowskiej oraz liczne deputacye młodzieży z uniwersytetów we Lwowie Warszawie, Pradze, Wiedniu, Berlinie, Gryfii, Wrocławiu, Paryżu i Lipsku; delegacya młodzieży z Poznania i Dublan.

Dalszą grupę stanowili przedstawiciele szkół ludowych krakowskich, seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych oraz szkoły przemysłowej krakowskiej i lwowskiej.

W następnej grupie sformowali się doktorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, przybyli ze wszystkich stron kraju i z poza jego granic w liczbie kilkuset, aby złożyć hołd swej *Alma mater*. Między gronem doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego byli ludzie zajmujący wybitne stanowiska naukowe i społeczne.

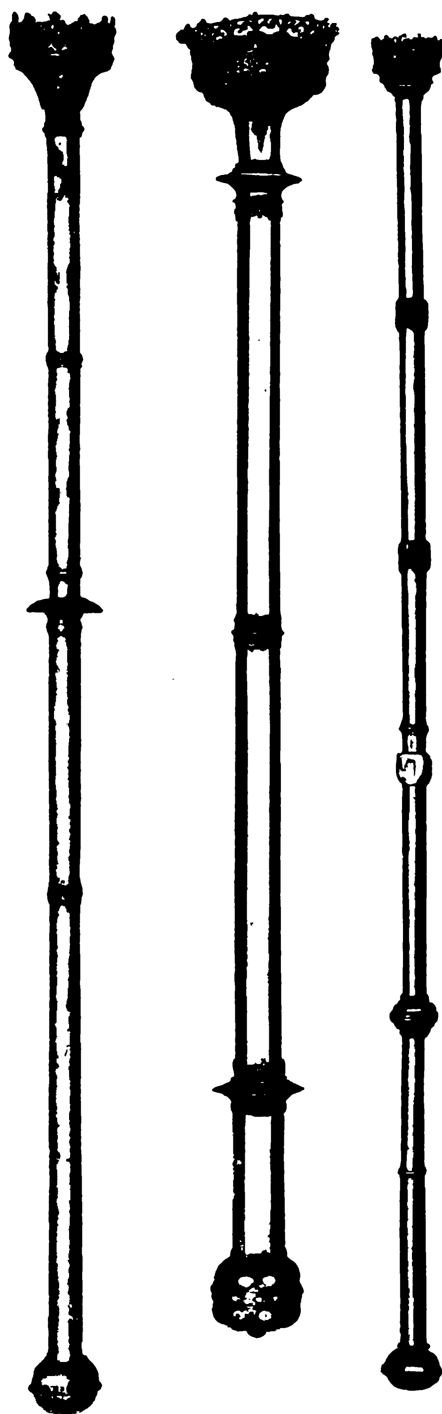
Dalej szły deputacye instytucyj i stowarzyszeń naukowych, czasopism naukowych, wydawnictw i korporacyj, ofiarujących dary, a za nimi prezydent miasta Krakowa p. Józef Friedlein z Radą miasta Krakowa.

W dalszym ciągu szły reprezentacye uniwersytetów obcych. Jako reprezentanci przybyli: Z Wiednia: dr F. Mertens, dr E. Suess; z Insbruku: rektor dr F. bar. Myrbach Rheinfeld; z Sybina: rektor dr R. Fabinyi, dr L. Szadeczky; z Pragi: rektor uniw. niem. dr K. Holzinger v. Weidich, rektor czes. uniw. dr Gebauer, dr Tumpach, dr J. Goll, dr Jar. Czelakowsky; z Czerniowiec: rektor dr Ziglauer, dr Halban; z Zagrzebia: dr F. Spevec; z Budapesztu: rektor dr Ponor-Thewrewk; z Oxfordu: R. Morfill; z Edynburga: A. Daniell; z Londynu: bar. de Reay; z Baltimore: D. C. Gilman i P. Haupt; z Kopenhagi: J. Steenstrup i W. Thomson; z Helsingforsu: J. J. Mikkola; z Christyanii: E. Schonberg; z Upsali: H. G. Hjärne; z Fryburga: dr Kallenbach; z Montpellier: Leon Pelisier; z Bukaresztu: J. Bohdan; z Lozanny: E. Rossier; z Lund: rektor J. Weibull; z Buffalo: E. Fronczak; z Petersburga: dr L. Petrażycki; z Kijowa: M. Daszkiewicz; z Heidelberga: dr H. Osthoff; z Glasgowa: J. Fergusson; z Gracu: dr E. Richter; X. Barabasz z Waszyngtonu, zarazem delegat JEmin. X. kardynała Gibbonsa.

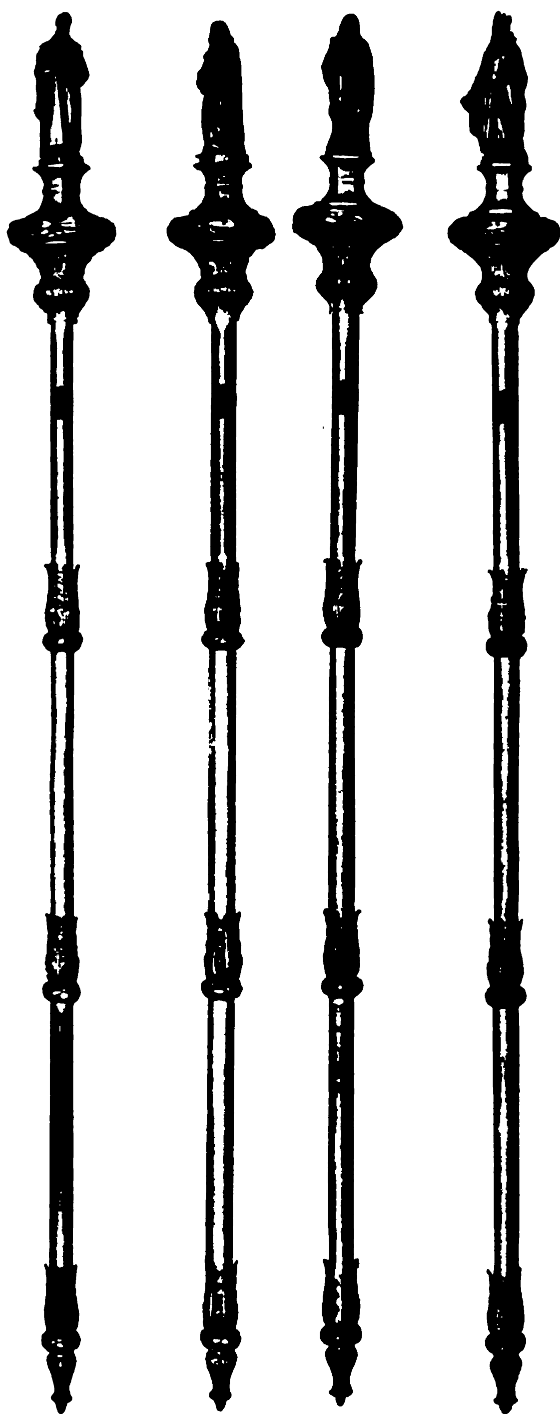
Tuż za nimi szła reprezentacya Uniwersytetu lwowskiego; w skład jej wchodzili: rektor dr Władysław Abraham, dr Henryk Kadyi, dr Stanisław Głąbiński, dr Ignacy Zakrzewski, X. dr Klemens Sarnicki, dr Piotr Stebelski, dr Antoni Gluziński, X. dr Jan Fiałek, dr Włodzimierz Łukasiewicz, dr Ludwik Ćwikliński, dr Antoniewicz, dr Balzer, dr Beck, dr Chlamtacz, dr Dębiński, dr Finkel, dr Janowicz, dr Kolessa, dr Kalina, dr Kępiński, dr Mars, dr Ochenkowski, dr Radziszewski, dr Rydygier, dr Sobierański, dr Szymonowicz, dr Szaraniewicz, dr Sieradzki, dr Wojciechowski. W tej samej grupie szedł zastępca dyrektora Akademii sztuk pięknych w Krakowie prof. Wyczółkowski, oraz reprezentaci lwowskich zakładów naukowych, jak prof. Niementowski, rektor politechniki lwowskiej i prof. Szpilman, rektor akademii weterynaryi we Lwowie.

W dalszym ciągu wspaniałego pochodu szli byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorowie obecni, docenci, asystenci według wydziałów, poprzedzeni berłami wydziałowymi i urzędnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Za nimi postępował Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego mianowicie X. Dr Władysław Chotkowski i X. Dr Franciszek Gabryl z wydziału teologicznego, Dr Edmund Krzymuski i Dr Franciszek Kasparek z wydziału prawniczego, Dr Henryk



Starożytne berła rektorów.


Berła wydziałowe.

Jordan i Dr Waleryan Jaworski z wydziału lekarskiego, Dr Adam Miodoński i Dr Wincenty Zakrzewski z wydziału filozoficznego, oraz prof. Dr Leon Cyfrowicz, sekretarz Uniwersytetu; dalej dziekani w złotych łańcuchach: X. kan. prof. dr Spis, prof. dr Kreutz, prof. dr M. S. Jakubowski i prof. dr Bolesław Ulanowski, oraz Jego Mag. rektor Exc. Stanisław hr. Tarnowski w szkarłatnej todze z gronostajowym kołnierzem, poprzedzony starożytnemi berłami rektorskimi.

Za rektorem szedł X. biskup Pelczar, dostojnicy władz rządowych i autonomicznych oraz posłowie.

We wspaniałych strojach polskich postępowali w pochodzie: marszałek krajowy JE. hr. Stanisław Badeni, ks. Eustachy Sanguszko, ks. Andrzej Lubomirski, hr. Karol Lanckoroński, hr. Andrzej Potocki, książęta Jerzy, Witold i Adam Czartoryscy, JE. Filip Zaleski, JE. dr Adam Jędrzejowicz, ks. Paweł Sapieha, hr. Jan Szeptycki, hr. Zdzisław Tarnowski, poseł Włodzimierz Kozłowski, dr Franciszek Paszkowski, członek wydziału krajowego dr Wereszczyński.

Cały pochód zamykała młodzież uniwersytecka idąc w szeregach.

O godzinie 9-ej czoło pochodu stanęło przed kościołem Maryackim, gdzie już zgromadzoną była generalicya z JE. jenerałem Alborim na czele. Wśród dźwięków hejnału, jaki trębacze odegrali z wieży maryackiej, uczestnicy pochodu weszli do kościoła zajmując przeznaczone sobie miejsca. Chór akademicki zaintonował „Kiedy ranne wstają zorze", poczem książę biskup krakowski Puzyna odprawił przed głównym ołtarzem cichą mszę św., podczas której znowu chór akademicki pod kierownictwem dyrektora Barabasza wykonał Mszę Bartłomieja Pękiela z 1661 roku oraz pieśni kościelne „Kto się w opiekę" i „Serdeczna Matko".

Po nabożeństwie, przybrany w infułę, darowaną przed wiekami katedrze wawelskiej przez królową Jadwigę, oraz w ornat daru Piotra Kmity i z pastorałem w ręku, imieniem Kościoła i duchowieństwa wyraził książe biskup Puzyna Uniwersytetowi życzenia z powodu jubileuszu, poczem X. kanonik Bandurski odczytał nadesłane Uniwersytetowi przez Ojca św. jako odpowiedź na adres Senatu akademickiego, wyrażający stolicy apostolskiej uczucia hołdu, czci i miłości, następujące

Breve:

„Dilecto Filio Stanislao Tarnowski Com. Lycei Magni Jagellonici Rectori Cracoviam

Leo PP. XIII. Dilecto Filio salutem et apostolicam benedictionem.

Lyceum magnum Cracoviense, abhinc quingentis annis in decus Polonae gentis conditum, ea semper laude praestitit, quod ab Apostolicae Sedis auctoritate discesserit nunquam; quo factum iure, ut a romanis Pontificibus et benevole haberi semper et cumulari muneribus mereretur. Hanc autem in vobis nunc etiam vigere laudem, testes sunt litterae, quas a Te et a quattuor viris singularum disciplinarum studiis moderandis nuper accepimus. Nam quum in eo iam sitis, in quintum ab instaurata Universitate saeculum, feliciter impletum, laetitiis publicis gratulemini; placuit huius vestrae celebritatis Nos admonere, ut bene vobis precantes, commune simul gaudium, atque animos augeremus, ad ampliora in posterum perficienda in iuventutis vestrae, ad omnem sapientiam, eruditionem. Habetote igitur et gratias de officio praestito et de merita iucunditate gratulationem. Tibi vero et universo doctorum coetui nec non auditoribus singulis, qui in spem religioni ac patriae educantur, Apostolicam benedictionem, nostrae caritatis pignus ac munerum divinorum auspicem, peramanter in Domino impertimus.

Datum Romae apud S. Petrum die XXXI Mai MCM, Pontificatus Nostri anno vicesimo tertio. (podpis własnoręczny): *Leo PP. XIII*".

Breve to brzmi w tłómaczeniu polskiem:

„Do umiłowanego syna, Stanisława hrabiego Tarnowskiego, wszechnicy Jagiellońskiej rektora w Krakowie.

Leon XIII papież umiłowanemu synowi pozdrowienie i apostolskie przesyła błogosławieństwo.

Wszechnica krakowska, założona lat temu przeszło pięćset na ozdobę narodu polskiego, odznaczała się zawsze tą chwałą, że nigdy nie odstąpiła od powagi apostolskiej stolicy. Wskutek tego właśnie zasłużyła sobie słusznie na to, że ją rzymscy Arcypasterze w łasce mieli zawsze i hojnie zaszczytami obdarzali.

Że zaś ta sama chwała między wami kwitnie i teraz, świadectwem jest pismo, które odebrałem właśnie od ciebie i czterech dziekanów uniwersyteckich fakultetów.

Albowiem kiedy już do tego czasu dożyliście, w którym obchodzicie wesoło uroczystością urzędową piąty wiek szczęśliwie ubiegły od odnowienia uniwersytetu, postanowiliście o tej waszej uroczystości i nam przypomnieć, abyśmy dobrze wam życząc uświetnili tę wspólną waszą radość i duchy wasze podnieśli do dokonania jeszcze świetniejszych w przyszłości dzieł, celem wykształcenia waszej młodzieży we wszelkiej mądrości. Przyjmijcie zatem podziękowanie za spełniony obowiązek i powinszowanie zasłużonej waszej radości: Tobie zaś i całemu stanowi profesorów, a zarazem wszystkim słuchaczom, którzy wychowują się jako nadzieja wiary i ojczyzny, udzielamy najmiłościwiej w Panu Apostolskiego naszego błogosławieństwa, jako dowodu naszej miłości i wróżby łask boskich.

Dan w Rzymie u Św. Piotra dnia XXXI maja 1900 r., a w XXIII-cim naszego pontyfikatu". (podpis własnoręczny) *Leon P. P. XIII.*

Przy wyrazach *breve,* którymi Ojciec św. udziela błogosławieństwa Uniwersytetowi, ukląkł rektor i cały Senat akademicki. Uroczystość zaś w kościele N. M. Panny, zakończyła się przemową J. E. księcia biskupa Puzyny, który wskazując, że Uniwersytet Jagielloński, był zawsze mistrzynią nauki, która do Boga prowadzi, wyraził też życzenie, aby i nadal szkoła ta była mistrzynią nauki na wierze opartej i aby na tej podstawie ugruntowana, pozostała na zawsze świecznikiem narodu.

Powrót z kościoła N. P. Maryi odbył się w tym samym porządku i tą samą drogą co poprzednio, wśród girland i festonów i wśród bogatych dekoracyj, ozdobionych herbami miasta, jakoteż założycieli i odnowicieli Uniwersytetu.

Gdy pochód uniwersytecki minął ulicę Floryańską, wysunął się z tejże ulicy drugi olbrzymi pochód obywatelski i podążył za poprzednim. Przed trybuną, ustawioną w rynku naprzeciw wylotu ulicy Szewskiej

zatrzymał się pochód uniwersytecki. Część jego ustawiła się na chodniku aż do ulicy św. Anny, a na trybunę weszły deputacye naukowe, prezydent i Rada miasta, doktorowie honorowi, reprezentacye uniwersytetów, generalicya, ministrowie dr Hartel i dr Piętak, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz X. biskup Pelczar. Na estradzie, obok hr. Nigry, zajął też miejsce Henryk Sienkiewicz. W środku trybuny, otoczonej senatem, zasiadł rektor JE. hr. St. Tarnowski. Około trybuny utworzyły półkole sztandary cechowe. Teraz przed trybuną rozpoczęła się defilada pochodu obywatelskiego i ludowego, którego skład był następujący:

1. Banderya Krakusów.
2. Straże pożarne miasta Krakowa, Wieliczki, Świątnik, Podgórza, Bochni, Krzeszowic i t. d.
3. Orkiestra górnicza z Wieliczki.
4. Młodzież szkół ludowych zamiejscowych wraz z nauczycielami i nauczycielkami.
5. Towarzystwo szkoły ludowej.
6. Towarzystwo oświaty ludowej.
7. Związek okręgowy Stow. katolicko-robotniczych w Krakowie, a mianowicie:
   Towarzystwo „Gwiazda“ ze sztandarem
   „ „Krakus“ „
   „ katol. czel. piekarzy ze sztandarem
   „ „Jutrzenka“
   „ Kelnerów ze sztandarem
   „ „Praca“ ze sztandarem.
   Przyjaźnie stow. katolickich:
   Z Dąbia
   „ Dębnik
   „ Grzegórzek
   „ Jaworzna
   „ Krakowa
   „ Podgórza
   „ Prądnika
   „ Zakrzówka
   „ Zwierzyńca
   Towarzystwo stróży
   „ „Zgoda“.
8. Stow. służby kolejowej, ze sztandarami a mianowicie:
   Czytelnia kolejowa z Krakowa, Podgórza,
   Cech kolejarzy stacya Podgórze-Płaszów.
9. Deputacya gmin wiejskich, z posłem Wójcikiem na czele.
10. Przełożeństwo postępowej gminy izraelickiej.
11. Orkiestra krakowska „Harmonia“.
12. Przewodniczący, zastępca przew. i sekretarz Komitetu obywatelskiego wraz z członkami Komitetu.
13. Towarzystwo techniczne w Krakowie i technicy zamiejscowi.
14. Wydział Związku Sokołów.
    Reprezentacye Towarzystw Sokolich w kraju.
15. Sokół krakowski.

16. Reprezentacye dziennikarstwa i literaci.
17. Deputacye czeskie i słowiańskie.
18. Czeska Beséda w Krakowie.
19. Szkoła rolnicza z Czernichowa z profesorami.
20. Stowarzyszenia rękodzielnicze i przemysłowe izraelickie.
21. Reprezentacya gminy izraelickiej.
22. Stowarzyszenie drukarzy i litografów.
23. Zbór ewangielicki.
24. Młodzież szkoły ewangielickiej i nauczyciele.
25. Stowarzyszenia przemysłowe, restauratorów, hotelarzy i cukierników.
26. Zakład wychowawczy Ks. Lubomirskiego z muzyką.
27. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców i młodzież handlowa.
28. Kongregacya kupiecka.
29. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu.
30. Pensyonaty.
31. Kursa miejskie im. Baranieckiego.
32. Gimnazyum żeńskie.
33. Rodacy ze Szląska i Poznańskiego.
34. Deputacya Tow. uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie.
35. Akademia sztuk pięknych, oraz artyści, malarze i rzeźbiarze.
36. Szkoła sztuk pięknych dla kobiet.
37. Artyści dramatyczni.
38. Cechy krakowskie z chorągwiami i insygniami pod zarządem swych mistrzów ceremonii.
39. Słuchacze wyższej szkoły techniczno-przemysłowej.
40. Słuchacze wyższej szkoły handlowej.
41. Pierwsze galicyjskie Towarzystwo Weteranów wojsk austr. z muzyką.
42. Towarzystwo górnicze.
43. Towarzystwo ogrodnicze.
44. Towarzystwo tatrzańskie.
45. Towarzystwo farmaceutów „Unitas".
46. Delegacye miast i t. d.
47. Rada miasta Podgórza i Magistrat.
48. Słuchacze politechniki we Lwowie.
49. Delegacye Akademii Weterynaryi we Lwowie.
50. Młodzież akademicka ze Lwowa, Pragi i Krakowa.
51. Muzeum Narodowe.
52. Kandydaci adwokaccy i notaryalni.
53. Izba adwokacka i notaryalna.
54. Młodzież gimnazyum Św. Jacka ze swoją muzyką.
55. Młodzież gimnazyum Sobieskiego.
56. Młodzież gimnazyum z Podgórza.
57. Gremium aptekarzy.
58. Towarzystwo lekarskie.
59. Koło artystyczno-literackie.
60. Konserwatoryum muzyczne.
61. Towarzystwo imienia Kościuszki.
62. Towarzystwo strzeleckie.
63. Towarzystwo opieki nad Weteranami wojsk polskich r. 1830 i 1831-go.
64. Towarzystwo opieki nad Weteranami wojsk polskich r. 1863 i 1864-go.

65. Młodzież gimnazyum św. Anny ze swoją muzyką.
66. Młodzież szkoły realnej.
67. Reprezentacye instytucyi finansowych.
68. Izba handlowo-przemysłowa.
69. Seminaryum żeńskie w Krakowie.
70. Seminaryum męskie w Krakowie.
71. Towarzystwo rolnicze.
72. Dyrekcya wzajemnych ubezpieczeń z urzędnikami.
73. Dyrekcya kasy oszczędności m. Krakowa z urzędnikami.
74. Delegaci Rad powiatowych.
75. Przedstawiciele władz państwowych, autonomicznych i wojskowych.
76. Magistrat miasta Krakowa.
77. Publiczność.
78. Pluton straży ogniowej.
79. Banderya Krakusów.

Gdy mniej więcej środek pochodu defilował przed trybuną, korowód cały zatrzymał się, plutony Sokołów utworzyły przed trybuną czworobok, a przed rektora wystąpił komitet obywatelski, złożony z dyrektora Jana Rottera, z prezesa „Sokoła“ Turskiego, p. Maryana Dąbrowskiego, posłów Bojki, Krempy i Wójcika, sekretarza Magistratu dra Jana Nowickiego, Hirscha Landaua i Abrahama Marguliesa, oraz grono innych osób. P. Rotter jako przewodniczący odczytał następujący

ADRES OBYWATELSKI:

„Akademii Jagiellońskiej 1400—1900 ludność miasta Krakowa.

Przed pięciuset laty powstała w grodzie naszym, na zrębie, wzniesionym potężną ręką ostatniego Piasta, za staraniem usilnem wnuczki jego, niezapomnianej królowej Jadwigi i pierwszego na tronie polskim Jagiellona, Akademia, mająca być „perłą wiedzy przemożnej“ i „dobroczynnem źródłem nauk“. Spełniając to szczytne zadanie, wydała ona, w ciągu kilkuwiekowego swego istnienia, cały zastęp mężów, wiedzą znamienitych, zasłużoną sławą po świecie głośnych, była przez długi czas ozdobą Rzeczypospolitej, a nigdy nie przestawała szerzyć światła nauki we wszystkich warstwach ludności, przygarniając bez względu na pochodzenie i stanowisko społeczne, ku sobie zarówno karmazynów i szlachtę herbową, jak synów mieszczańskich i siermiężną dziatwę wiejską. Żył w niej bowiem i działał przez nią duch wielkiego króla chłopków, wzniosła ofiarność Jadwigi i prostota Jagiełły.

„Dziś po pięciu wiekach, my mieszkańcy tego grodu, w którym stała kolebka Piastowskiej i Jagiellońskiej monarchii i który nie przestał być nigdy ogniskiem nauki i cywilizacyi polskiej, składamy u stóp prastarej szkoły hołd nasz i życzenie, aby była ona w przyszłości niewyczerpaną krynicą wiedzy, aby jak pochodnia jaśniejąca rozsyłała

promienie światła ku rozprószeniu ciemnoty i rozniecieniu złotej jutrzenki swobody, aby niosła oświaty kaganiec przed narodem, wiodąc go do odrodzenia i zmartwychwstania, aby uiściła w ten sposób wielką myśl przeszłości na pożytek przyszłych pokoleń i całej naszej Ojczyzny".

Podczas odczytania adresu Lutnia pod kierownictwem dyr. Steibelta odśpiewała hymn „Bogarodzica" św. Wojciecha, Gorczyckiego „Gaude Mater Polonia" a podczas wręczenia go kantatę Elsnera „Na cześć światła".

Po podziękowaniu rektora za adres, pochód uniwersytecki udał się do kościoła św. Anny a pochód obywatelski podążył na Wawel idąc dalej Rynkiem, ul. Grodzką i Bernardyńską. W katedrze na Wawelu deputacya złożyła srebrny wieniec z liści dębowych na grobowcu Kazimierza Wielkiego. Liści tych jest 98, a na każdym wypisana nazwa cechu lub stowarzyszenia. Oprócz tego na grobie Jadwigi i Jagiełły złożono dwa misternie w żelazie kute wieńce od ludności miasta Krakowa i obywatelstwa i ozdobny metalowy wieniec od Towarzystwa strzeleckiego. Od kobiet Korony, Litwy i Rusi złożono wieńce z kwiatów i zieleni, od Uniwersytetu ludowego wieniec palmowy, to samo od artystów teatru miejskiego i od ludu polskiego. Przy tej sposobności wypowiedział mowę majster ślusarski p. Adam Staszczyk, podnosząc z radością tę okoliczność, że rzemieślnicy, przemysłowcy i lud wzięli w tej uroczystości udział z własnej woli i inicyatywy, co uważać należy za nadzieję lepszej przyszłości dla całego narodu.

Z Wawelu pochód obywatelski powrócił do miasta, odłączyły się jednak od niego cechy i stowarzyszenia, które opuściwszy stoki Wawelu drugą stroną, Podzamczem ulicą Grodzką i Rynkiem pospieszyły na ulicę św. Anny przed stary Uniwersytet Jagielloński (dzisiejsza Biblioteka), przed którym wśród trzykrotnego okrzyku „cześć!" tyleż razy pochylono sztandary cechowe. Mistrzami tego pochodu byli pp. Karol Wójcik, majster introligatorski i Andrzej Szufa, majster krawiecki.

W KOŚCIELE ŚW. ANNY.

O godzinie $^1/_2$11 przybył orszak uniwersytecki do kościoła św. Anny. Wchodzącym członkowie komitetu porządkowego wskazywali miejsca, w czem przewodzili pp. Zdzisław Włodek, marszałek Rady pow. Bocheńskiej i były uczeń Uniw. Jag., oraz akademik p. Emanuel Szwejkowski w pięknych narodowych strojach.

Na podniesieniu w głównej nawie zasiadł rektor hr. Tarnowski, otoczony senatem, a za nim umieścili się profesorowie Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. Naprzeciwko po prawej stronie od ołtarza zasiedli: książe-biskup krakowski X. Puzyna, JE. dr Dunajewski, JE. Stanisław hr. Badeni, głównokomenderujący JE. baron Albori. Za nimi

delegaci uniwersytetu berlińskiego rektor Fuchs i prof. Sachau, oraz delegat z Montpellier, prof. Pelissier. Po lewej stronie zasiadł JE. minister oświaty dr Hartel, JE. minister Piętak, JE. namiestnik hr. Piniński. Za nimi hr. Nigra, Henryk Sienkiewicz, prof. Suess, dalej przedstawiciele innych uniwersytetów zagranicznych. Z boku po prawej stronie, zajęli miejsca jego JE. ks. Sanguszko, JE. Jędrzejowicz, JE. ks. Jerzy Czartoryski, X. biskup Pelczar, JE. Zaleski, JE. Biliński, JE. Tchórznicki, JE. Czyszczan. Za nimi cały szereg dygnitarzy w uniformach, a między nimi prezydent Bobrzyński i delegat Laskowski. Przy stołach dziennikarskich zasiedli między innymi pp. Van Norman z Nowego Jorku, Sarrazin z Paryża, Donimirski z Poznania, dr Wolff z Warszawy, dr Zajączkowski, K. Skrzyński i dr Bieńkowski ze Lwowa, jakoteż reprezentanci miejscowych dzienników.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem „Boga Rodzicy“ przez Chór akademicki.

Gdy przebrzmiały dźwięki starego, podniosłego hymnu, zabrał głos Magnificencya rektor Stanisław hr. Tarnowski i przemówił najpierw po polsku, a potem po łacinie.

Mowa Rektora.

Naprzód słowo powitania i podziękowania do Was, swoich, krótkie, żeby naszych gości niezrozumiałą mową nie nużyć. Długich słów nie trzeba. Wiemy wszyscy, jakie dzieje, jakie postacie stoją nam w pamięci, jakie uczucia biją nam w sercach. My wiemy, że sprowadziła was tu miłość i cześć tych wszystkich, co tę naszą szkołę zakładali, i tych znakomitych, nieraz wielkich, co z niej w ciągu pięciu wieków wyszli. Wy nawzajem wiecie to o nas, że następcy, spadkobiercy, wyobraziciele dziś widomi tych wieków zasługi i chwały, wielkością poprzednikom nie równi, całą siłą sumienia i woli staramy się dorównać im wiernością naszej służby i jej pojęciem; całą siłą umysłów naszych staramy się wznosić i trzymać naukę najwyżej, jak nas na to stać. Obecność wasza, miłość, cześć, wdzięczność, z jaką przychodzicie święcić z nami pięćsetną rocznicę uzupełnienia i utrwalenia tego Jagiellońskiego Uniwersytetu, przejmuje nas nawzajem radością, wdzięcznością dla was, a nadewszystko świadomością tego obowiązku, jaki na nas wkłada nasza przeszłość, jakie wkłada wasza ufność i miłość.

Przeżyliśmy pięć wieków, z chwałą czasem, nie bez upadków niekiedy, ale nigdy, nawet w chwilach upadku nie byliśmy bezczynni i bezużyteczni i nigdy, nigdy na chwilę nie sprzeniewierzyliśmy się ani Bogu i Jego Kościołowi, ani ojczyźnie, ani swojej własnej czci. Czyści stoimy wobec przeszłości, czyści w teraźniejszości podajemy przyszłości cześć i oświatę pokoleń.

Z dumą i z rzewną żałością patrzymy na nasze świetne początki. Po niemowlęctwie, jakiem były dla nas lata pierwotnej Kazimierzowskiej szkoły, stawialiśmy pierwsze nasze kroki pod skrzydłami anioła, tego anioła, co poświęceniem swojem Bogu miliony wiernych, milionom dusz zbawienie, królestwu swemu dwa wieki potęgi i szczęścia okupił, a kiedy sam do nieba uleciał, myślą swoją, wolą swoją nas do życia powołał i w siły życie opatrzył. Po tym wstępie, po tem błogosławieństwie ofiary, co za wiek wspaniały, co za rozkoszne pasmo dziejów i tryumfów. W dziesięć lat po powtórnem otwarciu tej szkoły zwycięstwo niezrównane, niezapomniane; — a po niem w głowie się mąci od widoku tylu chwał i wielkości. Jeden król ginie jak bohater w obronie krzyża od księżyca; drugi synami swymi sąsiednie trony osadza. Żadnego gwałtu, żadnego przymusu, żadnego krwi rozlewu. Wielkość i chwała bez naruszenia jednego Boskiego prawa, bez jednej ludzkiej łzy na sumieniu, na czystych kartach tych dziejów. A wszystko rośnie, kwitnie, buja, w tej szkole, w mieście, w Królestwie. Długosz spisuje dzieje, Kopernik uczy się na naszych ławkach, Stworz rzeźbi swój ołtarz, szkoła roi się od scholarów; miasto od bogatych, przemyślnych, szczęśliwych; kraj od walecznych i dzielnych; po klasztorach modli się pięciu błogosławionych, a tu, u nas, w tej szkole, Jan Kanty gotuje się doczesnem życiem do wiekuistej gloryi wybranych i świętych.

O święć się wieku, święć się wieku złoty,
Tym smutnym, którzy stracili tak wiele,
A których jeszcze rocznica tęsknoty
Pełna, w pozgonne ubiera wesele.

O czemuż nie zostało tak zawsze, czemu nie zostało długo! Później już tylko chwilowe i przyćmione blaski, wspomnienia nie tak rozkoszne. Z rozkosznych ostatniem jest ten król, nasz wychowaniec w pacholęcym wieku, jak przed swoją wielką wyprawą, przed swoim europejskim czynem, obchodził pobożnie kościoły tego miasta i ciało tego Patrona nawiedzał, prosząc go o przyczynę i pomoc do boju, jak dawniej uczeń prosił go o pomoc do nauki.

Stoimy tu, w tym kościele, wobec dwóch świadków naszej dawnej wielkości, tych dwóch najwyższych, jakich ta szkoła wydała. Tam na ołtarzu: święty; tu, w posągu wyobrażony: genialny. Oba są upomnieniem, wezwaniem; oba wskazują drogę: oba kres dążenia. Jeden mówi: nic bez Boga, wszystko przez Boga i w Nim, bo w Nim tylko prawda zupełna i cała, w Nim cel ostateczny, w Nim zbawienie ludzi, a zdrowie narodów. Drugi mówi: rwij się w górę, rwij się nauką, rwij pracą jak można najwyżej; odbywaj, odkrywaj, wydzieraj naturze jej

tajemnice i siły, historyi skrytości myśli i czynów, choć geniuszu nie masz, rwij się wolą i pracą, żeby ta nauka, ta oświata, której część na tobie spoczywa, za którą w części odpowiadasz przed Bogiem i przed narodem, żeby nie była od żadnej na świecie niższą, ciemniejszą, uboższą w światło i prawdę i w skutek.

Tym dwom szczytom: świątobliwości i geniuszu, my zrównać nie mamy zarozumiałego roszczenia. Ale wiemy, czujemy, pamiętamy, i nie zapomnimy, co one nam mówią, do czego nas obowiązują.

W tych dniach właśnie wznosi Kościół modlitwę do ducha Oświeciciela i pocieszyciela, a to, co w niej, jako sprawę Bożego ducha wymienia, to jest obrazem zadań i prac ducha ludzkiego w jakimkolwiek zawodzie, w naukowym, jak w innym. Rozmiary i siły są inne, ale zadanie i cel są te same. Duch ludzki także na to jest, na to pracuje i działa, na to uczy się i naucza, żeby zwilżył to, co suche; ogrzał co zimne; naprostował co skrzywione; obmył co splamione; uzdrowił co zranione.

I nauka jest na to, na to jest rozum, jego wrodzony popęd dążenia do prawdy, jego zdolność dochodzenia do prawd. My to wiemy, rozumiemy i czujemy. Do prostowania, do gojenia i uzdrawiania jest tak wiele, u nas i w całym świecie, że nie nas, ale pokoleń potrzeba, żeby nareszcie nastał po znoju spoczynek, po spiekocie ochłoda, po płaczu pociecha. Ale tak swój obowiązek, swoją służbę pojmując, tak w tym kierunku i celu dążyć, działać, uczyć się i nauczać chcemy, postanawiamy i przyrzekamy. A jak przez pięć wieków nie złamaliśmy nigdy wiary, nie uchybili czci, nie sprzeniewierzyli się ani Bogu, ani Ojczyźnie, ani nauce, tak z Bożą łaską i pomocą pod opieką tego anioła, który nas założył, a oby nam był stróżem, z tymi dwoma wzorami: świętego w niebie, a wielkiego na ziemi, przed oczyma i w pamięci, ufamy, chcemy i ślubujemy wytrwać do końca naszego bytu w tej wierze i w tej miłości, Bogu na chwałę, narodowi na pożytek: „Tak nam Boże dopomóż“.

(Po łacinie): Upragnionych, łaskawie życzliwych, gości naszych z różnych stron, wdzięcznem sercem witamy. Zaszczyt ich obecności spada na nas, dzisiejszych tego Uniwersytetu sług i przedstawicieli: powód ich przybycia, cześć, jaką Uniwersytetowi wyrządzić chcieli, odnosimy do tych, którym ona należy— naszych poprzedników. Mamy ich szereg długi, a w nim niejedno imię w nauce zasłużone i głośne; im z prawa przypada wdzięczność i uszanowanie, których oznaki my, dziś w tym szeregu stojący, ze wzruszeniem odbieramy.

Słuszna jest, człowiekowi wrodzona, a przez samego Boga zalecona, cześć dla wieku. Nasz Uniwersytet jest stary, a z czystem sumieniem może sobie zaświadczyć, że pięć wieków swego żywota przebył nigdy

niczem nieskażony. Słuszna jest, a ludzkiemu rodowi konieczna i zbawienna, cześć dla nauki: tej szkoła ta służyła nie zawsze jednako świetnie, ale zawsze uczciwie i wiernie. To jej pamiętacie, wy, którzyście raczyli trudu nie szczędzić, podróż daleką podjąć, żeby z nami razem pięćsetną jej rocznicę obchodzić. Ze wszystkimi łączą nas węzły różnej natury, do której dzisiaj przybywa nowy: węzeł wielkiej za waszą życzliwość wdzięczności. Jedni z was wychowali nas w swojej starszej niż nasza oświacie i nauce, a pamięć tego dobrodziejstwa nigdy u nas nie wygaśnie. Z innymi łączy nas bliskość krwi i mowy, wiele wspólnie przebytych kolei. Ze wszystkimi cześć i miłość nauki, świadomość, że jej służba jest dla uniwersytetów formą i sposobem służenia Bogu, własnemu narodowi i ludzkości. W tej więc wspólnej miłości, wspólnej świadomości naszego powołania i obowiązku witamy was i dziękujemy wam.

Był czas, że nasz Uniwersytet, najdalej ku wschodowi Europy wysunięty, ogniskiem był, w którem się schodziły promienie światła z południa i zachodu, i ztąd się dalej ku wschodowi rozstrzelały. Był czas, że stanowiliśmy jedyny kanał, przez który dostawały się promienie światła, od szczęśliwszych i dawniej oświeconych, do młodszych, w nauce jeszcze niećwiczonych. Tu, w tem miejscu, stykało się w naszym europejskim świecie światło i mrok, a naszem zadaniem było światło szerzyć, zmrok zmusić, iżby przed niem ustępował. Pełniliśmy tę służbę nie bez skutku, skoro ta oświata tak krajom naszym, tak narodowi naszemu weszła w naturę, krąży z krwią w naszych żyłach, stała się oddechem naszych płuc, stała się znamieniem naszych umysłów, podstawą naszego charakteru, kształcicielką i mistrzynią naszych sumień. Z rzymskiego Kościoła, z cywilizacyi europejskiej wyrośli, z nich ciągnęliśmy nasze soki żywotne i z nich je zawsze ciągniemy.

Jedynymi dawno przestaliśmy być: postęp czasu stworzył ognisk światła więcej i wiele. Ale nie zmieniła się ani istota, ani świadomość naszego powołania i obowiązku. Dziś, jak przed pięcioma wiekami czujemy, że powinniśmy w łączności z całą oświatą i nauką cywilizowanego świata utrzymywać ją i szerzyć u siebie, a w miarę sił naszych podnosić i pogłębiać, żeby oddać coś w zamian tym, od których wzięliśmy wiele, żeby do wspólnego skarbu wiedzy i prawdy nasz dorobek wkładać.

Z takiem pragnieniem i postanowieniem, z uczuciem gorącej wdzięczności dla wszystkich, którzy nas przybyciem swojem zaszczycić raczyli, składam hołd wdzięczności Temu przedewszystkiem, któremu on się najbardziej, w największej mierze należy. Monarcha, który wielkiem sercem obejmuje potrzeby, szanuje prawa, rozumie uczucia różnych ludów, berłu swojemu podległych, któremu w ciężkich trudach dłu-

giego panowania ulgą i pociechą są dobrodziejstwa, jakie świadczy, jak jest całego tego kraju, tak jest i tego naszego Uniwersytetu szczególnym dobrodziejem i patronem. On mu przyrodzony język przywrócił, on go opatrzył w zakłady do nauki potrzebne, a w mnogie katedry zbogacił; on zastał go w smutnym stanie zaniedbania, a dźwignął go tak, że po pierwszych założycielach nikt tej szkole więcej, nikt może tyle dobrego nie zrobił. To nie pochlebstwo — to rzetelna, szczera prawda. Szczerem też i rzetelnem jest uczucie wierności, wdzięczności, przywiązania i czci, z jakiem ten Uniwersytet, z całym krajem pospołu prosi Boga, żeby go długo jeszcze w pokoju, pomyślności chował, a błogosławieństwem swojem wspierał, z jakiem wołamy: Najmiłościwszy Cesarz i Król Franciszek Józef — *Vivat!*

Przy ustępie, poświęconym monarsze, wszyscy powstali, a okrzyk: *„Franciscus Josephus, Augustissimus Imperator vivat!"* powtórzono z zapałem po trzykroć, poczem muzyka odegrała hymn ludowy.

Mowa ministra Hartla.

Z kolei wstąpił na mownicę JE. minister oświaty dr Hartel, i głosem donośnym, akcentując wyraźnie wybitniejsze ustępy, wypowiedział następującą przemowę w języku łacińskim:

Rector magnifice, Senatores amplissimi.

Rectoris magnifici verbis modo factis paucis responsuro sermone eodem antiquissimo illo latino mihi liceat uti, qui universitatibus omnibus olim communis, non tantum hanc sollemnitatem praeteritorum saeculorum memoriam colentem quam maxime decere videtur sed etiam consensum et unitatem animorum, quibus diversarum linguarum gentes legatos suos huc miserunt manifesto quasi signo est expressurus.

Convenimus autem rarissimae laetissimaeque sollemnitatis testes gratulabundi.

Si enim ea saecularia, quibus singulorum virorum aut litteris aut factis eminentium natales aguntur, pio laetoque animo celebrare solemus, tanto magis hoc pulcherrimo more hodie uti nostrum esse puto, cum universitas Vestra a Casimiro rege, cuius magnitudinem et sapientiam vetusta undique huius venerandae urbis monumenta loquuntur, incohata, a Jagellone vero aucta et perfecta quinque saeculis feliciter peractis natalicia est renovatura.

Quod autem „nostrum" dixi, non me aut collegas meos muneris publici societate coniunctos significavi neque Polonica tantum gentis socios sed omnes omnium universitatum legatos comprehendi.

Nam quis est, qui neget inter totius orbis universitates tantam in-

tercedere necessitudinem, ut quidquid uni evenerit, id ad ceteras quoque pertinere videatur? Cuius necessitudinis neque iustior aut gravior causa reperiri potest quam disciplinarum, quarum nutrices et altrices universitates sunt, coniunctio et societas, qua illae, ubicumque terrarum collocatae sunt, scientiae et humanitatis lumen non tantum suo quaeque populo praeferunt, verum etiam cum ceteris communicant.

Tali autem humano liberalique consilio ut universitates nostri imperii antiquissimae Pragensis et Vindobonensis ita Jagellonica primordia sua debuit atque ad Caroli quarti et ducis Rudolphi nobile exemplum „studium generale“ a Casimiro Magno constitum est, „ut fons doctrinarum irriguus, de cuius plenitudine hauriant universi liberalibus cupientes imbui documentis“, id quod litterae eius testantur. Jagello autem eiusque coniux Hedwiga, quod ille gloriose testaverat, gloriosius perfecerunt, ut haec academia „scientiarum praevalentium margarita longinquarum incolas regionum ex diversis mundi partibus alliceret atque viros produceret consilii maturitate conspicuos, virtutum ornatibus redimitos ac diversarum facultatum eruditos“. Hanc autem conditorum suorum mentem Universitas Vestra religiose executa est atque in regione Orientis extrema posita incolis regni tum late patentis Polonici finitimisque gentibus disciplinas participavit, novas artes docuit atque humanitati per Occidentem laetissime florenti novos fines aperuit.

Quo latius autem ramos suos extendit, eo altiores etiam egit in solo suo natali radices.

Itaque non tantum seminarium exstitit eorum, qui in Vestra republica, in ecclesia, in societate humana honores erant capessituri, uberrimum; emisit etiam laudis suae testes viros celeberrimos velut Nicolaum illum Copernicum, qui solem sistere iussit, terrae stellisque suas vias designavit; vidit apud se novorum studiorum cupidos remotarumque terrarum advenas scholares et magistros, velut Conradum Celtem poetam, qui per biennium hic commoratus ad societatem Vistulanam condendam iam uberrima indigenae eruditionis materia uti potuit. Sed haec laetissima studiorum tempora tristiora secuta sunt et Jagellonica alma mater per longam annorum seriem multis magnisque tempestatibus ita quassata est, ut a sororum suarum communione paulatim separata magis magisque debilitaretur atque flebilem totius rei publicae sortem vix evitaret. Neque tamen optimi cives eam ut patriae perditae decus et delicias fovere desierunt communem in ea spem et salutem posituri; neque defecerunt vires et animi robur, ut non frangeretur sed ex malis pulchrior florentiorque emergeret. Imprimis vero, quod gratissimo animo litteris ad Imperatorem Nostrum dilectissimum nuper missis ipsi professi estis, augustissimo eius favore

factum est, ut Jagellonica universitas ante hos triginta fere annos nationi reddita eadem, qualis ab initio fuerat, renasceretur et tamen quodammodo non eadem, quippe quae imbuta huius aetatis sententiis principiisque, amplissimis aedificiis ornata, novis institutis sedibusque aucta iam satisfactura est omnibus, quae hodiernus rerum ordo postulat. Qua in re non exigui momenti est, quod ad universitatem reformatam Academia scientiarum eiusdem imperatoris gratia condita tutelaeque fratris eius amatissimi Polonisque ipsis carissimi archiducis Caroli Ludovici commissa accessit, ita ut iam utraque, et universitas et Academia, dando accipiendoque vicissim ad tuendam et propagandam litteralem eruditionem et incorruptam veri investigationem in omni genere litterarum certantes conferant.

Iam Vestrum et docentium et discentium est strenuo labore defendere in Dei honorem publicamque salutem, quod feliciter recuperastis, ut perennis ille sapientiae fons non solum proximae patriae fines irrigare sed latissime diffusus in doctum terrarum orbem totum redundare nunquam desinat.

Pia igitur vota nuncupaturus de spe novi saeculi, quod Deus Optimus Maximus faciat ut ingrediamini auspicatissimum, laetis omnium vocibus meam adiungo: vivat, floreat, crescat alma mater Jagellonica!

Mowa ta w przekładzie polskim brzmi jak następuje:

Magnificencyo! Prześwietny Senacie!

Po życzliwych słowach Jego Magnificencyi, niech mi wolno będzie przemówić w tym samym prastarym języku łacińskim, ongi wspólnym wszystkim wszechnicom, w owym języku, który nietylko odpowiada dzisiejszej uroczystości, uczczeniu pamięci minionych wieków poświęconej, lecz nadto na zewnątrz jedynie zdolen dać wyraz jedności i wspólności tych uczuć, jakie przejmują wszystkich delegatów, przez przeróżne narody tutaj wysłanych. Bośmy do Was przybyli z naszemi życzeniami jako świadkowie nader rzadkiego, nader radosnego święta.

Jeśli wiekowe rocznice przyjścia na świat jednostek, mężów słynnych słowem lub czynem z czcią i w podniosłym nastroju obchodzić zwykliśmy, ileż bardziej naszym obowiązkiem zachować nader piękny ten zwyczaj, gdy Wszechnica Wasza zaszczepiona przez króla Kazimierza, o którego wielkości i mądrości po dziś dzień zabytki czcigodnego grodu tego wszędy świadczą, gdy taż Wszechnica przez Jagiełłę wznowiona i wzmożona po pięciu wiekach, pomyślnie i szczęśliwie przebytych, ma święcić pamięć swojego narodzenia. A rzekłszy, że to „naszym“ obowiązkiem, tego poczucia czci bynajmniej nie miałem zamiaru ograniczyć ani do siebie lub bliższych mi urzędem kolegów, ani nawet do

samych tylko ziomków waszych, lecz pozwoliłem sobie objąć wszystkich obecnych tu wysłańców uniwersyteckich.

Któż bowiem zaprzeczy, iż wszechnice całego świata są tak silnie i tak ściśle ze sobą zespolone, że losy jednej i innym nie są obojętnymi. Główna i prawdziwa przyczyna tego związku nierozerwalnego tkwi we wspólności i harmonii nauk, rozkrzewiających się i kwitnących w łonie uniwersytetów, które gdziekolwiek na kuli ziemskiej istnieją, przyświecają pochodnią wiedzy nie tylko własnemu narodowi, ale całej ludzkości.

Takiemu to wzniosłemu duchowi i celowi i uniwersytety najstarsze państwa naszego, praski i wiedeński, oraz Jagielloński byt swój zawdzięczają. Za szlachetnym wzorem Karola IV i księcia Rudolfa, Kazimierz Wielki, jak tego dowodzi przywilej erekcyjny, ustanowił *studium generale* „jako bogate źródło nauk, z którego pełni mogli by czerpać wszyscy pragnący powszechnego światła“, — a co król ten chlubnie zamierzył, tego Jagiełło wraz ze swą małżonką Jadwigą chlubniej dokonali, pragnąc, by ta „perła wiedzy przemożnej nęciła ku sobie mieszkańców jak najodleglejszych krain z różnych stron świata i wydawała mężów dojrzałością rady znamienitych, cnót ozdobą jaśniejących, oraz różnej wiedzy pełnych“.

Myśl tę założycieli wiernie spełniając, Uniwersytet Wasz na kresach wschodu stojący, niósł wiedzę mieszkańcom rozległego wonczas państwa polskiego, oraz narodom ościennym, wtajemniczał je w skarby sztuki i nauki, a bujnie kwitnącej cywilizacyi zachodniej nowe otwierał krainy. A im szerzej roztaczał swe konary, tem silniejsze we własną ziemię rodzinną zapuszczał korzenie.

I tak powstał przybytek wiedzy dla tych, co mieli zająć szczytne stanowisko w waszej Rzeczypospolitej, w Kościele, w społeczeństwie. I stało się, że z Uniwersytetu tego, ku jego chwale, wyszli mężowie przesławni, jak on Mikołaj Kopernik, co to słońcu stać nakazał, a ziemi i gwiazdom drogi wytknął; że Uniwersytet ten garnął do siebie łaknących nauki uczniów i mistrzów z najdalszych stron ziemskich, jak poetę Konrada Celtesa, który przebywszy w Krakowie dwulecie, znalazł już tak liczny poczet mężów rodzimej wiedzy, iż mógł założyć *Societatem Vistulanam*.

Po tej dobie rozkwitu smutne niestety nastały czasy, a *Alma Mater Jagellonica* pod obuchem wielkich i ciężkich ciosów zadrżała w swych posadach: odrywana od związku z siostrzanymi zakładami, coraz więcej traciła blask swój pierwotny i ledwie zdołała ujść żałosnemu całej Rzeczypospolitej losowi.

Nie przestali atoli najlepsi synowie narodu chronić jej i pielęgnować, jako ozdoby i rozkoszy Ojczyzny straconej, a w Niej wspólną

nadzieję, zbawienie upatrując, nie upadali na duchu i żadnych wysiłków nie szczędzili, by Wszechnica nie zaginęła, lecz przeciwnie wypłynęła z pośród nieszczęść i większa i jaśniejąca.

Zwłaszcza, jak to sami wdzięczni wyraziliście w niedawno wystosowanym adresie do Najjaśniejszego Pana, naszego ukochanego Cesarza, dzięki Jego to łasce i dobroci, Uniwersytet Jagielloński lat temu przeszło trzydzieści narodowi przywrócony, mógł się wznieść do swej dawnej, a nawet większej jeszcze świetności — obecnie zaś ożywiony nowożytnemi naukami i zasadami, wyposażony wspaniałymi budynkami, świeżymi zakładami i katedrami, może całkowicie spełnić swe posłannictwo w służbie wiedzy i podołać najsurowszym wymaganiom współczesnym.

Nie małej wagi w tej mierze był fakt równoczesnego prawie z reformą Uniwersytetu założenia również dzięki woli Najjaśniejszego Pana, Akademii Umiejętności, powierzenie jej protektoratu ukochanemu bratu a sercu Polaków drogiemu arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, tak, iż odtąd Wszechnica i Akademia nawzajem się wspierając i nawzajem posiłkując, wespół przyczyniają się do szerzenia oświaty powszechnej, a szlachetnie współzawodnicząc zabezpieczają czysty rozwój światła i życia umysłowego we wszystkich gałęziach naukowych.

Waszą tedy rzeczą, i tych co naukę dają i tych, co naukę biorą, w usilnej pracy ku chwale Boga i dobru publicznemu, bronić nadal tego, coście szczęśliwie odzyskali, aby ten nie wyczerpany zdrój mądrości i nadal użyźniał nietylko własne najbliższe krańce ojczyste, ale w szerokich strugach nie przestawał spływać na naukowy wszech obszar ziemski.

Zanosząc błagalne modły do Pana Zastępów, by nastający nowy wiek był nam zwiastunem najpomyślniejszego rozwoju, wołam wraz z Wami, wraz z całem zebraniem:

Vivat, floreat, crescat Alma Mater Jagellonica!

Mowa ministra w formie wykwintnej, wygłoszona w nieskazitelnej łacinie, pełna erudycyi niepospolitej i przejęta duchem szczerej sympatyi dla naszego Uniwersytetu, była ciągle przerywana oklaskami.

Następnie rozpoczęło się wręczanie adresów, z których dla braku czasu niektóre tylko zostały odczytane. Adresy oddawano grupami; poszczególne do oddania adresu upoważnione delegacye wywoływał prof. dr Leon Cyfrowicz, sekretarz Uniwersytetu.

GRUPA I.

1. ADRES RADY MIASTA KRAKOWA

odczytał prezydent p. Friedlein. Tekst adresu jest następujący:

„Rada miasta Krakowa Uniwersytetowi Jagiellońskiemu cześć i pozdrowienie.

Potężni a Miłościwi Królowie nasi, którzy na Wawelu mieli tronu Majestat, a dziś chwalebny mają grób, zażegli przed pół tysiącem lat pierwsze na kresach zachodu ognisko wiedzy i osłonili je berła swojego przemożną opieką. Z mądrości ostatniego Piasta, z łez i mąk serdecznych Świętej Pani Jadwigi, za stateczną i roztropną wolą Jagiełłową dźwigała się na on czas ta przesławna Szkoła, Bogu na cześć, Ojczyźnie na chlubę, naukom na pożytek i służbę skwapliwą, założycielom swoim na wieczną pamiątkę. O świeże jeszcze jej mury odgrzmiewało echo surm grunwaldzkich, ozłociła je zorza pierwszych ślubów bratnich w Horodle; nie minął wiek, a z ław Jej powstał ten, co słońce w biegu zatrzymał i z posad ruszony glob ziemski napełnił sławą polskiego imienia. Garnęli się zewsząd swoi, szli synowie ziem postronnych i krajów dalekich od tej Matki Żywicielki, co u piersi swej karmiła pokolenia mlekiem żywej wiedzy. Co było w dawnej Rzeczypospolitej mężów światłych i duchową pracą płodnych, wszyscy wyszli z Jagiellońskiej Akademii, na kartach Jej ksiąg imienia swoje nieśmiertelne zostawiając. Rósł przez nią Kraków stary w nową dostojność i nową chwałą okrywał się przez Nią, blask bowiem bił odeń podwójny: jasność korony i światło wiedzy wszelakiej. Jagiellońska szkoła związała się z Miastem na zawsze, pospólnemi były dole i niedole. Przyszły na Naród czasy od krwi czerwone, a po nich jeszcze gorsze lata czarne od rozpaczy i gorzkie od łez: Obalony tron i wymazane z księgi świata imię Polski, oręż złamany i zdeptane prawa, rozdarty kraj i lud w ucisku, w prześladowaniu wiara ojców i mowa przodków. Czci nie splamić, czoła nie ugiąć, ufności nie stracić, w sercu nie ochłonąć, rąk nie opuścić, w pracy nie osłabnąć — nikt lepiej, mężniej, stalej nie umiał w Ojczyźnie nad Uniwersytet krakowski. Trwał i po dziśdzień został, czem był od pierwszych czasów: niewyczerpaną krynicą wiedzy, najczystszym klejnotem ducha polskiego, żywą i owoc rodzącą puścizną po wielkich Królach. Snać czuwała nad Nim Opatrzność, wspierała Go pamięć Kazimierzowej mądrości, rozgrzewało Go wspomnienie ofiary Błogosławionej Królowej, świecił Mu przykład Jagiełłowej statecznej i wytrwałej woli. I dziś, choć o mury sędziwe odbijają się nie tryumfalne odgłosy zwycięstwa, jeno gromy coraz nowych klęsk, wszelako *Alma Mater* pod skrzydła swoje miłościwie garnie i karmi u łona swojego rozproszone syny tej ziemi,

a pomna ślubów nierozerwanego nigdy niczem braterstwa, otwiera na ścieżaj wrota i dla tych, którym wszystko prócz duszy polskiej wydarto. Wszelakie nauki rodzime gorliwie uprawia, w straż wzięła umiłowaną ojców mowę, każdy owoc polskiej myśli zbiera skrzętnie, wnika w dzieje narodowej przeszłości, by szczęśliwszej przyszłości zarzewie z nich wykrzesać. Przeto po pięciu stuleciach zasług i chwały hołd czci i miłości składa i na dalsze wieki pracy i chluby żarliwe życzenia przynosi prastarej Szkole Piastów i Jagiellonów starodawna Piastów i Jagiellonów Stolica.

Dan w Ratuszu Krakowskim we czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego Miłościwego Lata Tysiąc dziewięćsetnego.

Następują podpisy: Józef Friedlein, prezydent miasta. X. Dr Stanisław Spis. Michał Chyliński. Dr Maksymilian Kohn. Prof. Dr Paweł Popiel. X. Dr Julian Bukowski. Dr Maurycy Wechsler. X. M. Fox. Dr Franciszek Kasparek. Hirsch Landau. Jan Kanty Federowicz. Dr Henryk Jordan. Kazimierz Bartoszewicz. Franciszek Slęk. Juliusz Epstein. Prof. Dr Stanisław Pareński. W. Bujański. F. Kroebel. Jan Kwiatkowski. Dr Stanisław Tarnowski. Piotr Górski. Andrzej Potocki. Józef Jawornicki. Prof. Dr Józef Rosenblatt. Dr Herman Seinfeld. Dr Wawrzyniec Styczeń. Aleksander Biborski. Karol Rząca. Jan Łapiński. Dr Walenty Słaniszewski. Tadeusz Stryjeński. Eugeniusz Reiner. W. Beringer. O. Bujwid. Dr Juliusz Leo. Dr F. Paszkowski. Antoni Wodzicki. Dr Stanisław Domański. Dr Leon Horowitz. Dr Karol Odrowąż Pieniążek, wiceprezydent miasta. Dr Jan Albert Propper. Jan Rotter. Dr Ernest Bandrowski. Roman Chmurski. Henryk Schwarz. Dr Adam Doboszyński. Dr Stanisław Ponikło. Julian Bereźnicki. Dr Ferdynand Weigel. Władysław Nowacki. Albert Mendelsburg. Juda Birnbaum. Dr Ludwik Lustgarten. Dr Leon Cyfrowicz. Hermann Fritsch. Dr Leon Rothwein. Dr H. Lgocki.

Powyższy adres wytłoczony prawdziwie artystycznie w drukarni *Czasu*, na pergaminie, ozdobiono iluminowanym inicyałem rysunku p. Jana Augustyna, pracującego w drukarni *Czasu*. Pod literą początkową umieszczony jest odrysowany wedle starych heroldyj herb Kazimierza Wielkiego orzeł kujawski, po nim skombinowany węgiersko-andegaweński herb Jadwigi, a u dołu litewski herb Jagiełły „Pogoń". Herby otoczono ornamentyką gotycką. Podnieść należy świetną technikę wykonania. Inicyał jest drukowany ośmiobarwnemi kliszami, wskutek czego i kopie adresu ozdobione są również kolorowym inicyałem.

Adres umieszczony jest we wspaniałej tece, sporządzonej w pracowni introligarskiej p. Roberta Jahody. Oprawa z ciemno-brązowej skóry, ozdobioną jest złotymi wyciskami herbu miasta i motywem dekoratywnym gotyckim. Narożniki z oksydowanego srebra w stylu gotyckim z XV wieku, rysunku p. Barabasza, wykonał znany brązownik p. Korosadowicz. Środek ozdobiono orłem Zygmuntowskim. Wewnętrzną stronę oprawy wyłożono ciemno-zielonym jedwabiem. Pergamin przymocowano sznurem niebiesko-białym (barwy miasta) zakończonym pieczęcią.

2. ADRES URZĘDNIKÓW MAGISTRATU MIASTA KRAKOWA złożony przez Radcę Magistratu p. Ludwika Zawiłowskiego brzmi:

Alma Mater! Lat półtysiąca dobiega od czasu, kiedy łaska królowej i króla polskiego rzuciła granitowe podstawy na szkołę powszechną, wzniesioną przez Kazimierza Wielkiego. Przy założeniu jej i odnowieniu miasto Kraków stało wiernie przy tronie swoich monarchów i użyczyło wielkiej myśli gorliwego poparcia i ochrony. Na rękach tego miasta wypiastowało się i wzrosło wielkie narodowe dzieło, z jego łona wyszedł w XV, XVI wieku i następnych cały zastęp mistrzów zasiadających na katedrze i w Radzie, która wówczas sprawowała cały rząd miasta, była jego magistratem. Miejska ta rzeczpospolita, stanowiąca świat dla siebie, służyła ogólnej Rzeczypospolitej, jak mogła i umiała, a w przywiązaniu do niej w najcięższych czasach nikomu się nie dała wyprzedzić. Uniwersytet był węzłem, łączącym obie najściślej. Prastare tradycye łączą więc z tobą *Alma Mater* miasto Kraków i jego magistrat, a życie ciągle je wzmacnia i ożywia; prawie wszyscy bowiem zasiadający w urzędach miejskich pod twojem okiem kształcili myśl swoją i serce. Z poczuciem dawnego dobrego prawa, odziedziczonego po rajcach, ławnikach i przysiężnikach miasta Krakowa, którzy Kazimierzowi Wielkiemu strzeżenie swobód uniwersytetu zaręczali i z uczuciem głębokiej wdzięczności i czci stajemy zatem dzisiaj w twoim jubileuszowym roku przed tobą i życzymy ci dostojna *Alma Mater* „abyś dla utrwalenia na wieki swojego zaszczytnego stanowiska miała męże biegłe w prawie, ozdobą cnót przybrane, znajomością nauk świetne, do rady dojrzałe i znamienite“.

W Krakowie, dnia VII Czerwca MCM R.

Józef Friedlein, Prezydent miasta, Witołd Piotrowski, emerytowany II wiceprezydent miasta. Ludwik Zawiłowski, radca magistratu, prezes Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników magistratu. Dr Jan Nowicki, sekretarz prezydyalny. Jan Goliński, radca magistratu. Adam Groele, wicesekretarz magistratu. Franciszek Epstein, sekretarz magistratu. Jan Marszałek, dyrektor ekspedytu. Jan Sas Zubrzycki. Wincenty Sawiński, wicesekretarz. Władysław Grodyński, sekretarz magistratu. Dr Michał Leinkram. Jan Włoch. Dr Józef Nizioł. Mieczysław Maryan Borysiewicz. Adam Rajzer, oficyał magistratu. Jan Grzybała. Maryan Wywiałkowski. Józef Woźniak. Kazimierz Siedlecki. Korneli Stroka, inżynier adjunkt urzędu budowniczego miejskiego. Stefan Szymkiewicz. Dr Michał Racławicki, koncepista magistratu. Wincenty Wdowiszewski, dyrektor budownictwa miejskiego. Mieczysław Wędrychowski. Dr Stanisław Cichomski. Franciszek Wadowski, kancelista magistratu. Ludwik Uryga, kancelista magistratu. Dr Alfred z Bukowca

Schlichting, radca magistratu. Stanisław Demianowski. Adolf Buczkowski, radca magistratu. Dr Franciszek Zaczek, sekretarz magistratu. Klemens Gładysiewicz, archiwista. Franciszek Skrzyniarz, radca magistratu. Dr Marceli Zawadzki, sekretarz magistratu. Dr Maryan Kleja. Dr Jan Rynczarski. August Goetz. Zygmunt Felkel, radca magistratu. Dr Wincenty Eminowicz, wicesekretarz. Stefan Wadowski. Bolesław Gwido Baranowski. Stefan Lipowski. Józef Wiśniowski. Władysław Ślatowski. Jan Kanty Gozdawa Boczkowski. Stanisław Grosser. Józef Błotnicki. Antoni Gross, rewident. Tadeusz Kłobukowski. Józef Życieński. E. Kubalski. Dr Alfred Brandowski. M. Papée. Stanisław Byczkowski. Dr Rudolf Sikorski. Emil Reicher. Mieczysław Białkowski. Ignacy Przylibski, oficyał starszy. Dr Jan Buszek, fizyk miejski. Stanisław Podobiński, wice-sekretarz. (1 podpis nieczytelny). Aleksander Buczyński. Franciszek Górski. Władysław Müller. Emil Drapela. Mikołaj Trybalski. Karol Hintzinger. Klemens Zagórski. Franciszek Danek. Jan Turkowski. Ludwik Stabrawa. Jan Wieroński. Kazimierz Staszkowski. Izydor Steinauer. Mieczysław Dąbrowski, inżynier dyrektor gazowni miejskiej. Stanisław Świerzyński, starszy inżynier miejski. Inżynier Eustachy Śmiałowski. Karol Radoń. Stanisław Eminowicz. Józef Dutkiewicz. Kajetan Zembaczyński. Leon Obrubański. Tomasz Kwinta. Józef Starkel. Karol Knaus, starszy inspektor budownictwa miejskiego. Stanisław Zarzecki. Floryan Mikulski. Józef Onyszkiewicz, kasyer miejski. Andrzej Oleś. Teodor Kosiński, wicesekretarz magistratu i sekretarz Stowarzyszeuia wzajemnej pomocy urzędników magistratu. Józef Jackowski, weterynarz miejski. Adam Chmiel, adjunkt archiwum aktów dawnych. Dr Stanisław Krzyżanowski, dyrektor archiwum aktów dawnych.

Adres powyższy co do formatu jest księgą in folio oprawną w skórę żółtą. Tło wierzchnej okładki jest żółte. W środku jest pole czarne z napisem: Urzędnicy magistratu. Litery tego napisu są z bronzu.

U góry znajduje się wielki również z bronzu herb m. Krakowa. U dołu widać cyfry wtłaczane złocone: MCD. M·C·M. Z boku ornament kwiatowy ze skóry zielonej i różowej (wkładany). Na tle żółtem z lewej strony u góry i z prawej u dołu w rogach widać również ornamenta ze skóry zielonej i różowej, obwiedzione szlakiem skórzanym nakładanym buraczkowym z ornamentyką złoconą wtłaczaną.

Dolna okładka ozdobiona jest 4 bronzowemi ćwiekami.

Okładka wewnątrz obita jest oliwkową morą.

Sam adres składa się z 2 kart pergaminowych, przymocowanych do okładki biało-niebieskim jedwabnym sznurkiem, zakończonym wiszącą pieczęcią w puszcze mosiężnej.

Pierwsza karta ozdobiona jest akwarelową winietą ornamentową w różnych kolorach, pędzla Jana Sas Zubrzyckiego. U góry widnieje orzeł polski z płonącem sercem, krzyżem i koroną cierniową na piersiach, po lewej stronie popiersie królowej Jadwigi otoczone kręgiem z napisem: „Drogę mądrości ukażę Tobie! Królowa Jadwiga".

Przez środek karty na tle niebieskiego pasu ciągnie się napis wielkiemi czerwonemi literami: Alma Mater!...

Początkowa litera adresu, litera „L“ ma kształt postumentu złoconego z obwódką niebieską. W środku litery tej widać sfinksa egipskiego, nad nią puhacza siedzącego na trupiej czaszce i rozwartą księgę z napisem: Władza, dobro publiczne.

3. ADRES KONGREGACYI KUPIECKIEJ W KRAKOWIE

złożony został przez starszego kongregacyi p. Henryka Schwarza. Oto tekst adresu:

Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w pięćsetną rocznicę Jego odnowienia Krakowska Kongregacya Kupiecka hołd i życzenia składa.

Krynicą ożywczą wiedzy, perłą przemożnych umiejętności, rodzicielką mężów dojrzałych i bystrych radą, chcieli mieć wielcy założyciele prastarą Szkołę krakowską, owoc swych znojnych trudów, daleko patrzącej myśli, gorąco bijących serc. I stanęła ta Szkoła, jak wysoka strażnica, a na jej szczycie zapalono ognisko, aby nie brakło światła krajom bliskim i dalszym, poczynając od bogatego grodu, królów naszych stolicy, a kończąc na tych odległych ziemiach, które miłość Jadwigi i rozum Jagiełły wydarły ciemnościom, zatracie i barbarzyństwu. I stała się ta Szkoła twierdzą cywilizacyi, opierającej się na miłości Boga, Narodu i na poszanowaniu praw sąsiada.

Przeminęły wieki za wiekami, w proch i glinę obrócili się nieśmiertelnej pamięci założyciele Szkoły, zapadało w sen wiekuisty pokolenie za pokoleniem; ale nieprzerwanie płynęło światło na kraje ojczyste i bratnie, a gdy gasła sława jednych mistrzów, to powstawali inni na nowe znoje i trudy. Cóż zaś łączyło i łączy ten nieprzeliczony orszak w bratnią — mimo całej różnicy lat — gromadę duchów? Oto ta sama zawsze, co przed laty pięciuset, ufność w rządy Boże na ziemi, w świętość wiary, jaką rozszerzać po ziemi polskiej i litewskiej mieli Jagiełłowej Szkoły mistrzowie w obowiązek miłości, nie na jednym spoczywającej człowieku, ale obejmującej cały naród w ramiona, wiara w niegodziwość gwałtu, spełnionego na bliźnich, choćby tym gwałcicielem byli najdumniejsi synowie ziemi.

Prastarej Szkoły dzisiejsi kierownicy! Wielkich poprzedników dostojni następcy! Oto dzisiaj naród nasz składa do rąk Waszych życzenia dalszej pracy i dalszego przodownictwa rzeszom, łaknącym wiary, wiedzy i miłości. A wyprzedza wszystkich w tej radosnej i uroczystej chwili nasz gród krakowski, dla którego Szkoła Wasza jest od lat najdawniejszych pożytkiem, ozdobą i zaszczytem. Czyż to więc dziwno, że nasz stan kupiecki pragnie gorąco wziąć udział w tej radości stolicy, nasz stan, który swobodom i rozwojowi miasta dał był niegdyś początek, a przez lata i wieki przodował innym grodu tego mieszkańcom. On to w odległej od nas przeszłości, a nie w odległej od Waszej Szkoły początku, złączył się również węzłami bratniej, chrześcian-

skiej miłości w starą naszą kongregacyą, która dzisiaj z czcią i uwielbieniem patrząc w stecz na upływ stuleci, tylu Waszemi pracami owocnych, woła do Was, Mistrzowie Akademii: Kwitnij i wzrastaj na chwałę Boga i narodu, prastara Szkoło Piastów i Jagiellonów!

Działo się w Krakowie dnia siódmego Czerwca Roku Pańskiego Tysiącznego dziewięćsetnego.

Józef Neuwert
Ignacy Sobolewski.
Wacław Ciechanowski.
Jan Kutrzeba.
Kazimierz Zajączkowski.
Władysław Zajączkowski.
Władysław Jan Kłosiński.
Anastazy Froncz.
Ferdynand Kusz.
Konstanty Mildner.
Józef Putiatyński.
Jan Zimler.
Adolf Ryglicki.
Ferdynand Grigar.
Jan Nagel.
Adolf Skórczewski.
Jan Kuhn. Jan Józef Fischer.

Henryk Schwarz
Radca cesarski, Starszy przewodniczący.
Władysław Fischer
zastępca starszego.
Józef Jawornicki.
Jerzy Mikucki.
Jan Kanty Federowicz.
Stanisław Karliński.
Józef Roszeck.
August Porębski.
Adela Kretschmer.
Edmund Klimek.
Stanisław Łysakowski.
K. Niesiołowski.
Antoni Zegadłowicz.
Ignacy Woyciechowski.
Fr. Macharski.

Adres ten, oprawny w brązową skórę, zaopatrzony jest w srebrne narożniki, w środku gwiazda mosiężna, niżej data 1400—1900, a u dołu takież berła uniwersyteckie z koroną umieszczone na niebieskiej skórzanej tarczy. Inicyał adresu jest bardzo artystycznie wykończony, przedstawia u góry Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus, spodem anioł, potem kolejno herb polski, litewski i emblemata uniwersyteckie. Po prawej stronie tekstu wymalowaną jest pieczęć kongregacyi barwą jasno liliową.

4. CECHY KRAKOWSKIE

złożyły adres zbiorowy, w jedną wielką księgę oprawny. Jestto tom in folio z czerwonymi brzegami, oprawny (przez R. Jahodę w Krakowie) w pergamin koloru starego pergaminu a więc ciemno-słoniowy. Na okładce u góry znajduje się winieta stalowa oksydowana w kształcie herbu Polski, miejscami brązowana, rozmieszczona na tle gałązki dębowej. Dedykacya na okładce brzmi:

1400
CECHY KRAKOWSKIE
UNIWERSYTETOWI JAGIELLOŃSKIEMU.
1900.

Litery dedykacyi są łacińskie, również stalowe i oksydowane. Adres wyłożony wewnątrz jedwabną pąsową morą, składa się z kilkudziesięciu grubych kart in folio, a na każdej z tych kart znajdują się podpisy jednego cechu.

Karta tytułowa ozdobiona jest winietą akwarelową, ornamentową w kilku kolorach, z wlepionym widokiem części dziedzińca biblioteki Jagiellońskiej i herbami Polski i Litwy, pędzla p. Stanisława Jachimowicza — i zawiera następujący adres, wypisany literami gotyckiemi czarnemi, niebieskiemi i czerwonemi:

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus

Jubileusz pięciowiekowy, który dzisiaj święci starożytna *Alma Mater* Jagiellońska jest uroczystością nietylko Uniwersytecką, ale narodową, w której wszystkie warstwy społeczeństwa biorą udział, pomne zasług, jakie ta czcigodna Szkoła Główna „Krynica nauk", położyła w rozwoju tylowiekowej naszej cywilizacyi, Cechy i stowarzyszenia naszego starożytnego grodu, które zawsze dumne były z tego, że wśród nich i pod osłoną murów, przez nich bronionych, rozwijała się ta chluba Krakowa i całej Polski, wręczają w dniu dzisiejszym tę księgę, jako wyraz swego hołdu i czci i jako pamiątkę dla przyszłych pokoleń, aby w jak najdłuższe wieki, wierne naszym tradycyom, zawsze widziały w tej Akademii Jagiellońskiej, źródło naszej świetnej przeszłości i rękojmię lepszej przyszłości.

Kraków dnia 7 czerwca 1900.

Cechy Krakowskie.

Karta pierwsza ozdobiona jest winietą akwarelową, malowaną przez A. Tomaszewskiego w różnych kolorach na tle niebieskiem, przedstawiającą w kole w błękicie lecących dwóch aniołków, niosących tarczę z cyfrą 1900. Brzeg karty okolony jest ornamentem akwarelowym koloru żółtego. U góry na wymalowanej niebieskiej wstędze znajduje się napis:

KOŁO MIESZCZAŃSKIE.

U dołu są podpisy:

Piotr Kosobucki
Prezes Koła.

Karol Wójcik
Zastępca Prezesa.

Władysław Limanowski.
Dr Leopold Caro.
Ludwik Szufa.
Antoni Stróżyński.

Feliks Kuczyński.
Józef Zabża.
Aleksander Pinkalski.
Szufa Andrzej.

Karta druga zawiera napis złotemi literami:

CECH BLACHARZY.

Po prawej stronie u góry widnieje herb m. Krakowa, okolony gałązką lauru i dębiny; jestto akwarela w różnych kolorach.

Pod napisem znajduje się ornament koloru jednolitego niebieskiego.

U dołu po prawej stronie znajduje się winieta akwarelowa sepią przedstawiająca blacharza siedzącego przy kowadle i pracującego. Na podłodze leżą narzędzia.

Po lewej stronie są następujące podpisy:

Feliks Kuczyński
starszy cechu.
Władysław Kosydarski
Aleksander Pinkalski.
Julian Stankiewicz.
Władysław Stapiński.
Wincenty Pinkalski.

L. S.

Ignacy Szymański
Jan Dębiński.
Jan Butelski.
Karol Markus.
Franciszek Kuczyński.
Augustyn Kumer.
Szymon Pstrucha.

Karta trzecia:

CECH BRĄZOWNIKÓW KOTLARZY I MOSIĘŻNIKÓW.

Franciszek Kopaczyński
wydziałowy.
Marcin Jarra.
Stefan Picher.
Karol Czunka.

L. S.

Piotr Seipp
starszy cechu.
Jan Gregorczyk
zastępca.
1 podpis nieczytelny.

Czwarta karta:

CECH CUKIERNIKÓW.

Wincenty Kondolewicz
Przełożony Cechu.
Edmund Mikeska.
Jan Maurizio.
Herman Laberschek.
Leonard Malik.

Antoni Nowiński.
Antoni Rothe.
Jan Michalik.
Rehman & Heinrich.
Józef Siermontowski.

L. S. (Stowarzyszenie cukierników i piernikarzy w Krakowie).

Piąta karta:

STOWARZYSZENIE DRUKARZY I LITOGRAFÓW W KRAKOWIE.

Wacław Zygmunt Anczyc
Starszy Stowarzyszenia.
Drukarnia „Czasu"
Józef Łakociński
rządca drukarni.
Drukarnia Jagiellońska
Adam Doboszyński.
Karol Kranikowski.
Józef Roman Łakociński.
Aureliusz Rawicz Pruszyński.
Józef Fischer.

L. S.

Andrzej Szyjewski
podstarszy.
W. Kornecki.
Antoni Koziański.
Drukarnia Narodowa w Krakowie
Naftali Telz.
Drukarnia c. k. Uniwersytetu Jagiell.
Józef Filipowski
zarządca.
Drukarnia Związkowa w Krakowie
A. Szyjewski.

Szósta karta:

CECH FRYZYERÓW

Prezes Stowarzyszenia
Antoni Studziński.

Zastępca prezesa
Józef Kleinmann.

Wydział:

Stanisław Wiskida.
Stefan Szkolnikowski.
Ludwik Pietroń.
Józef Nowak.
Wincenty Beer.

Remigiusz Wiskida.
J. H. Kowalski.
M. Figiel.
Stefan Korczowski.

Ogólna liczba członków roku 1900 siedmdziesięciu trzech.
Kraków dnia 7 czerwca 1900 r.

L. S.

Siódma karta:

CECH
INTROLIGATORÓW I PUDEŁKARZY.

Karol Wójcik
Starszy Stowarzyszenia.

Karol Schramm
podstarszy.

Wydział:

Robert Jahoda.
Filip Kwis.
Julian Furdzik.

Ludwik Grudziński.
Antoni Szczerbiński.

Członkowie:

Józef Dębkowski. Floryan Żurek. Bronisława Mallik. Jan Kutrzeba.
Eustachy Hałaciński. Józef Pitułka.

L. S.

Ósma karta:

CECH KAFLARZY I GARNCARZY.

Tomasz Kończewski
Starszy cechu.

Władysław Wojtyga
podstarszy.

Franciszek Starski
wydziałowy.

Marcin Gregorczyk
wydziałowy.

L. S.

Dziewiąta karta:

CECH KAMIENIARZY.

L. S.

Michał Szczyrbuła
Starszy cechu.

Jan Słowik
zastępca.

Józef Kulesza.
Antoni Broniszewski.
M. Fischer.

Władysław Nurek.
Seweryn Markiewicz.

Dziesiąta karta:

CECH
KAPELUSZNIKÓW,
RĘKAWICZNIKÓW, BIAŁOSKÓRNIKÓW
GARBARZY, FARBIARZY,
PODSTRZYGACZY I TKACZY.

Władysław Woliński
Starszy Cechu.

Józef Rogowski
zastępca starszego.

Władysław Bilewski
wydziałowy.

Franciszek Lubański
sekretarz.

Józef Eliasz
wydziałowy.

Antoni Jezierski
wydziałowy.

Kazimierz Dłużyński
wydziałowy.

Kraków, czerwiec 1900.

L. S.

Jedenasta karta:

CECH
KOMINIARZY

L. S.

Feliks Rehman
sekretarz.

Jan Zatorski
starszy cechu kominiarzy.

Antoni Bąkowski
podstarszy cechu kominiarzy.

Tadeusz Niedzielski
wydziałowy.

Tomasz Loch
wydziałowy.

Dwunasta karta:

CECH
KOWALI, STELMACHÓW,
RYMARZY, SIODLARZY,
I LAKIERNIKÓW POWOZOWYCH.

Jan Przybylski
starszy cechu.

Wojciech Bartosik
podstarszy cechu.

Andrzej Szklarski.

Piotr Banduła
zastępca wydziałowego.

Piotr Padafiński
wydziałowy.

Jan Rausz
wydziałowy.

Franciszek Weiss
wydziałowy.

Stefan Mudry
wydziałowy.

L. S.

Trzynasta karta:

CĘCH
KRAWCÓW.

Ignacy Marek
Prezes Stowarzyszenia Cechu.

Wojciech Stachowicz
zastępca prezesa.

Wydziałowi:

Stanisław Trojanowski.
Ludwik Sechtling.
Ignacy Gawor.
Aleksander Kalczyński.
Ludwik Szufa.

Franciszek Holub.
Jan Białoń.
Antoni Skwarczyński.
Wacław Zieliński.
Jan Sulikowski.

Ogólna liczba członków w r. 1900 254.

Sekretarz: Stanisław Gadowski.

L. S.

Czternasta karta:

CECH KUŚNIERZY.

Stanisław Armatys
Zastępca Starszego.

Antoni Jachimski
Starszy.

Wydziałowi:

Antoni Królikowski.
Józef Sulikowski.
Abraham Mirisch.
Antoni Królikowski syn.

Antoni Trąbka.
J. A. Poser.
Henryk Dresner.
Jan Jachimski.

Wojciech Sznajdrowicz.

L. S.

Piętnasta karta:

1400 — 1900.

CECH MALARZY.

Po lewej stronie u góry znajduje się widoczek akwarelowy, przedstawiający katedrę na Wawelu od strony północnej, po prawej stronie herb i pieczęć cechu.

Poniżej widoku katedry po lewej stronie przez całą kartę znajduje się postać kobieca, przedstawiająca malarstwo, rysowana tuszem. Po prawej zaś stronie jest następujący adres:

Chwała na Wysokości naszemu Panu!

Za bytności Starszego Cechu Wawrzyńca Kameckiego, Antoniego Tomaszewskiego Podstarszego i sekretarza, wydziału: Antoniego Mikołajskiego, Stanisława Jachimowicza, Edwarda Czernichowskiego, Adolfa Siostrzonka i Teodora Nowakowskiego My Malarze Krakowscy składamy w 500-letnią rocznicę Jubileuszową Uniwersytetu Jagiellońskiego hołd tej Akademii.

Od niepamiętnych czasów, aż do r. 1783 należeli nasi przodkowie do Akademii i byli zawsze serdecznie otaczani czcią i opieką, a Królowie Polscy nadawali im różne przywileje i dyplomy, w tej myśli, by się malarstwo szlachetnie rozwijało. Za poszczególną łaską Najjaśniejszego Króla Zygmunta, otrzymali Malarze Krakowscy własnoręcznie przez tegoż pieczęć srebrną z r. 1761 wykonaną, na której wyryte są insygnia Akademickie, a która to pieczęć do dziś dnia w cechu się przechowuje.

Kraków d. 7 czerwca r. p. 1900.

Zastępca Starszego:
Antoni Tomaszewski.

Starszy Cechu:
Wawrzyniec Kamecki.

Wydział:

Antoni Mikołajski. Teodor Nowakowski. Adolf Siostrzonek.
Edw. Czernichowski. Stan. Jachimowicz.

Ksawery Dysowski, Leon Remin, Józefa Matrasiewicz, Julian Buczyński. Józef Maszczyński, Józef Buczyński, Tobiasz, Kazimierz Jachimowicz, Karol Górka, Franciszek Górski, Wojciech Grzybowski, Bartłomiej Serafiński, Antoni Mutkowski.

Szesnasta karta:

CECH
MURARZY, CIEŚLI
I STUDNIARZY.

Sercem i duszą łączymy się z mieszczaństwem i rękodzielnikami krakowskimi w obchodzie 500-letniego jubileuszu naszego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ale w tej tak wielkiej i tak drogiej uroczystości dla serca każdego Polaka, kochającego i szanującego Almam Matrem, która ze swego łona wydała tylu uczonych i znakomitych mężów, sławnych nietylko w całej Polsce, ale także i poza jej granicami, czynnie udziału wziąć nie możemy z Wami Kochani Bracia.

Z powodu wadliwych Ustaw Państwowych i braku poparcia ze strony władz krajowych i autonomicznych, majstrowie murarscy, ciesielscy i studniarscy na odbytem posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1900 r. Cech rozwiązali.

L. S.

Imieniem majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich.
Wincenty Kramarczyk
b. Starszy Cechu.

Kraków dnia 24 maja 1900 r.

Siedmnasta karta:

CECH

PIEKARZY.

Wilhelm Długoszewski
Starszy Cechu.

Leon Bałuk
zastępca Starszego.

Wydziałowi:

Jan Starek.
Jakób Bałaban.
Jan Wątorski.
Józef Owsiak.

Ośmnasta karta:

Karta ta ozdobiona jest winietą akwarelową w różnych kolorach, malowaną przez H. Szadkowskiego.

Po prawej i lewej stronie karty są ornamenta, zakończone u góry zdobnem kwiatami kołem z rybą w pośrodku i widokiem, przedstawiającym łódkę rybacką, przybijającą wśród spiętrzonych fal do skalistego wybrzeża morskiego.

Adres okolony powyższą winietą jest następujący:

KU UCZCZENIU PAMIĘCI
500-LETNIEJ ROCZNICY ZAŁOŻENIA
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
STOWARZYSZENIE RYBAKÓW
W DĘBNIKACH POD KRAKOWEM.
DNIA 7 CZERWCA 1900 R.

Prezes:
Franciszek Onufry Sasorski

Wiceprezes:
Tomasz Mól.

Sekretarz:
Stanisław Sasorski.

Skarbnik:
Jan Sasorski.

Wydział:

Stanisław Zieliński.
Jan Zieliński.
Feliks Zieliński.
Antoni Idzikowski.
Michał Sasorski.
Franciszek Zemliński.
Teofil Zieliński.
Aleksander Wilkosz.
Maksymilian Sasorski.

L. S.

Dziewiętnasta karta:

CECH
RZEŹNIKÓW I MASARZY.

Starszy Cechu:
Józef Bialik.

Podstarszy:
Michał Romański.

Wydział:

St. Armółowicz.
Zydroń Wojciech.
Karol Grzybczyk.
W. Wajda.
Satalecki Wincenty.
Józef Zawadzki.

Tomasz Sowieński.
Antoni Dobrzański.
Szymon Drozdowski.
Jan Zaczek.
Ludwik Trzecki.
Józef Dużyk.

Członkowie:

Stanisław Starnowski, Karol Dużyk, Jan Siaskiewicz, Jan Polek, Franciszek Lottig, Franciszek Saniternik, Franciszek Tszek, Julian Zajączkowski, Wincenty Piaskiewicz, Władysław Grzybczyk, Zajączkowski Karol, Stanisław Adamski, Tomasz Wójcicki, Jacenty Seweryn, Franciszek Gargul, Michał Prochowski, Józef Frümel, Robert König, Bogumił Armułowicz, Franciszek Miszczyński. Walenty Oraczewski, Sebastyan Trzciński, Stanisław Armółowicz syn, Feliks Świątek, Franciszek Świątek, Jakób Pietryk, Józef Maroński, Jan Chachlowski, Tomasz Chachlowski, Karol Wiśniewski, Jelonek Karol.

L. S.

Dwudziesta karta:

STOWARZYSZENIE
RZEŹBIARZY I POZŁOTNIKÓW.

L. S.

Julian Szopiński
Starszy Cechu.

Filip Woźniak, Michał Stojakowski, Jan Tombiński art. rzeźb., Kazimierz Chodziński, Zygmunt Małaszek, Michał Szatkowski, Jan Komorowski, Szczepan Wiadrowski, Kazimierz Wakulski, Romuald Łapczyński, Władysław Gąsecki, Leon Wiadrowski.

Dwudziesta pierwsza karta:

CECH
STOLARZY.

Na pamiątkę 500-letniego obchodu Cech stolarzy się weseli,
Że może uczcić pamięć Królów, co naród umiłowali,
Bo ludzi nauki i pracy obdarzali przywilejami swemi,
Rozszerzając wiarę i dobrobyt między ojcami naszemi.

My przestrzegając, cośmy od przodków otrzymali,
Zapisujemy na wieczną pamiątkę, żeśmy wiary dotrzymali
I żydów do naszego Cechu do dziś dnia nie przyjęli.

Kraków dnia 1 czerwca 1900.

Józef Wiśniowski
Starszy Cechu stolarzy.

L. S.

Józef Zabża
podstarszy.

Józef Jasiński, delegat miast i Cechu Warszawy.

Jakób Olejak, Jan Wolny, Roman Meresiński, Aleksander Panczakiewicz, Andrzej Sydor, Tomasz Karnasiewicz, Alojzy Wendorff, Stanisław Pankowski, Wincenty Burzyński, Ignacy Klein, Józef Kalandyk, Józef Hejkie, Roman Chmurski, Stanisław Plotz, Stanisław Cendrowski, Jan Pająk, Walenty Bułat, Ludwik Stoliński, Teofil Wojtych, Józef Zieliński, Wojciech Bober, Mikołaj Woroniecki, Ludwik Stasiński, Jan Kanty Zbik, Walenty Mikołajczyk, Leopold Tarczyński, Józef Ligęza, Stanisław Wyroba, Tomasz Wyrwicz, Pipień Kazimierz, Ludwik Wiśniowski, Wilhelm Wilczyński.

Dwudziesta druga karta:

CECH SZEWCÓW.

W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego!

Działo się w roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1900.

Kiedy na tronie papieskim zasiada pełen mądrości i chwały Ojciec Święty Leon XIII, po św. Piotrze papież dwusetny sześćdziesiąty trzeci, na stolicy biskupiej krakowskiej Książę Jan Kniaź z Kozielska Puzyna, w Austryi panuje najmiłościwiej Cesarz Franciszek Józef I, Namiestnikiem Królestwa Galicyi jest Leon hr. Piniński, Marszałkiem krajowym Stanisław hr. Badeni, dostojnym rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław hr. Tarnowski, Prezydentem stoł. król. miasta Krakowa Józef Friedlein.

Komisarz Cechu Szewców krak. był:
Wincenty Sawiński.

Sekretarz Cechu:
Stanisław Dalewski.

Starszy Cechu:
Szufa Andrzej.

Podstarszy Cechu:
Pietrucha Jan.

Wydział Cechu:

Karol Weigel.	Antoni Florkowski.	Ignacy Wróbel.
Jan Błachociński.	Wincenty Wejers.	(podpis nieczytelny).
Leon Zadencki.	G. Werner.	Maciej Gałuszkiewicz.
Kajetan Moniczewski.	Władysław Gołyska.	Jan Orel.

Zastępcy:

Kazimierz Bogacki. Antoni Rachwał. Jan Karcz.
Jan Bolczyk. Jan Surowiecki.

Kursor Cechu:
Antoni Pociecha.

Ponieważ czynności ludzkie, chociaż najważniejsze, łatwo przemijają, jeżeli nie są na piśmie pamięci potomków zostawione, przeto my przedstawiciele Cechu szewców podajemy i spisujemy co następuje:

W tym wielkim jubileuszowym roku pięciowiekowego istnienia naszej prastarej a pełnej zasług Wszechnicy Jagiellońskiej na dniu siódmego czerwca w Cechu szewców zebrani w obecności dwustu dziesięciu członków łącząc się radością i dumą z całym polskim narodem w obchodzie tego pamiętnego święta nauki i umiejętności, uczciliśmy przez powstanie i korne dziękczynne modły pamięć Królowej Polski Jadwigi wielkiej Orędowniczki Chrześciaństwa i oświaty oraz wyraziliśmy jednogłośną cześć i wdzięczność wiekopomnej pamięci Królom polskim, Kazimierzowi Wielkiemu i Władysławowi Jagielle, których świętem a mądrem zrządzeniem stoi dotychczas pierwsza polskiej wiedzy Wszechnica, rozszerzająca dobro i światło na całą ziemię naszą. Oby dusze ich nieśmiertelne, wielkie w Bożej jasności przebywające, czuwały nad tą najcenniejszą perłą naszej przeszłości teraz i na wieki wieków Amen.

Dan w Krakowie w miesiącu czerwcu dnia 7 roku pańskiego 1900.

L. S.

Członkowie Cechu:

Bossak Teodor, Bania Karol, Biedziński Michał, Bigaj Walenty, Bandura Wojciech, Brazda Stanisław, Biestek Piotr, Banach Jan, Bania Franciszek, Bojko Teodor, Burek Edward, Cembronowicz Franciszek, Cieśla Józef, Ciekiera Franciszek, Czerwiński Adam, Chyla Franciszek, Czubryt Piotr, Datta Ludwik, Domaradzki Wiktor, Drożdż Franciszek, Dobrzański Bronisław, Danko Jan, Dygut Andrzej, Dwornik Józef, Domagalski Stanisław, Dziedziniewicz Michał, Drabik Piotr, Dutkowski Józef, Elget Jan, Elget Wojciech, Firliciński Józef, Flank Karol, Ferfecki Andrzej, Franke Franciszek, Figwer Stanisław, Flakowicz Józef, Filipowski Adam, Fuchs Szymon, Gajdziński Antoni, Gądek Adam, Gajer Leon, Gregoryades Józef, Grodzki Feliks, Głowacki Szczepan, Gerasiński Stanisław, Gądkowski Ignacy, Gałek Leon, Garzyński Stefan, Gwoźdź Stanisław, Gołąb Ludwik, Goebel Wilhelm, Gawlik Antoni, Grzywacz Wacław, Goryczko Ignacy, Grudziński Henryk, Hołuj Józef, Hybiński Adolf, Hrabowski Alojzy, Huptysiowski Józef, Jasiński Kazimierz, Jaskólski Marcin, Jamrosz Piotr, Jendrasiński Edward, Jurkiewicz Aleksander, Jarczyk Franciszek, Jagła Tomasz, Karasiński Karol, Kaźmierski Aleksander, Kozłowski Józef, Kosiarski Ludwik, Kulikowski Teodor, Kukieła Paweł, Kurnikowski Jan, Kornaszewski Józef, Kosowski Kazimierz, Kantorowicz Floryan, Kosek Szymon, Kapralski

Franciszek, Kubicki Antoni, Kowalski Błażej, Kobik Jan, Kosiarski Tomasz, Klementys Józef, Kauzal Stanisław, Kosmyra Sojka Franciszek, Kubik Józef, Kudasiewicz Marceli, Kuczek Stanisław, Kaźmierski Piotr, Koralewski Alojzy, Korta Walenty, Krogulski Władysław, Kucharczyk Tomasz, Koza Józef, Lottig Jan, Loch Józef, Lachowicz Kaźmierz, Lachowski Konstanty, Lorenz Marcin, Lasak Andrzej, Librowski Stanisław, Lepiarski Michał, Laskowski Andrzej, Lache Józef, Lacher Bartłomiej, Lewicki Dyonizy, Lorenz Ludwik, Libiszewski Stanisław, Lorenz Filip, Łopatka Andrzej, Łodziński Feliks, Łobażewski Ludwik, Machowski Karol, Matyjasik Józef, Michałowski Antoni, Markiewicz Antoni, Mazurkiewicz Józef, Myszkowski Józef, Majewski Piotr, Matyjasik Wincenty, Malski Franciszek, Motyczyński Piotr, Martyka Józef, Niedzielski Wojciech, Nodzeński Jan, Namysłowski Ignacy, Nazarkiewicz Franciszek, Ostrowski Jan, Orzechowski Józef, Orlecki Józef, Piechociński Jan, Petulski Antoni, Piszczek Kaźmierz, Pietrzykowski Jan, Polak Józef, Płonka Jan, Palczewski Wojciech, Przybyło Józef, Piaseczny Franciszek, Pawiś Wojciech, Przybyło Wojciech, Pawłowski Andrzej, Pilch Jan, Pietrucha Władysław, Rosiek Antoni, Razowski Wincenty, Ramza Jan, Rusin Wojciech, Rusek Marcin, Szwenik Józef, Sowiński Maksymilian, Szwenik Ignacy, Szostek Józef, Smołucha Andrzej, Samborski Jan, Stepanów Józef, Szczyrek Wojciech, Sułek Józef, Skorupiński Piotr, Skorupiński Roman, Szufa Piotr, Siatka Wincenty, Stachak Franciszek, Sroka Jan, Schwartz Karol, Solarski Ignacy, Tryciński Julian, Tobola Michał, Twardosz Marcin, Tomaszkiewicz Feliks, Tabor Antoni, Tałach Paweł, Trzmiel Jan, Trąbka Stanisław, Tasiecki Stanisław, Tekielski Karol, Tomasiewicz Andrzej, Wilczyński Gabryel, Wolka Jan, Wiśniewski Józef, Wydmański Józef, Wojtasiewicz Floryan, Wanatowicz Jan, Witas Kazimierz, Wantuch Stanisław, Warchał Leon, Wołek Józef, Wojtan Ludwik, Włodarski Jan, Włoszczyk Kasper, Wiliński Antoni, Woźniak Piotr, Wąż Ignacy, Wierzbicki Józef, Wilczyński Aleksander, Wiecheć Józef, Urbańczyk Paweł, Ullmann Jan, Hermann, Siejka Jan, Borejko Władysław, Ząbek Kaźmierz, Ząbek Tomasz, Żychal Jan, Zborowski Stanisław, Zablondyl Władysław, Zieliński Stanisław.

Dwudziesta trzecia karta:

CECH
SZKLARZY.

Teodor Zajdzikowski, Stanisław Wróblewski, Karol Rose, Wacław Pieniążek, Henryk Rose, Kazimierz Paczka, Błażej Lemhart, Franciszek Berychowski, Tomasz Kwiatkowski, Andrzej Czekajski, Józef Jakubowski. Edward Badjura, Maryan Kranciach, Maryan Zajdzikowski, Stanisław Pieniążek, Roman Kwiatkowski, Marcin Wołek.

Dwudziesta czwarta karta:

Po prawej stronie u góry znajduje się herb m. Krakowa, malowany wodnemi farbami. Litery adresu malowane takiemiż farbami. Adres brzmi:

CECH
TAPICERÓW
składa
CZEŚĆ I HOŁD!
WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ
W 500-LETNIĄ ROCZNICĘ.

Starszy:
(podpis nieczytelny).

Podstarszy:
Karliński Franciszek.

Sekretarz:
Graff Wincenty.

Komisarz Cechowy:
Józef Błotnicki.

Wydział:

Bąkowski Tomasz.
Graff Wincenty.
Stefan Iglicki.
Stachowski Stan.

Zastępcy Wydziału:

Jagiełło Henryk. Stanisław Kurek. Olejak Stan. Wilczkiewicz Antoni.

Zygmunt Fijałkowski
chorąży.

L. S.

Działo się w Krakowie dnia 7 czerwca 1900 r.

Dwudziesta piąta karta:

Po lewej stronie i u góry znajduje się winieta akwarelowa, kwiatowa pędzla Mikołajskiego. Wśród kwiatów przeważają naturalnych rozmiarów rumianki i czerwone maki polne. Adres brzmi:

CECH
TOKARZY, PARASOLNIKÓW I WYRABIAJĄCYCH INSTRUMENTA MUZYCZNE.

Starszy cechu tokarzy, parasolników, fortepianistów i wyrabiających instrumenta muzyczne:
Zygmunt Mikołajski.

Zastępca Starszego cechu tokarzy i t. d.
Stanisław Drozdowski.

L. S.

Wydział cechu tokarzy i t. d.:

Karol Waltner.
Henryk Soczek.
Piotr Oliwa.
Edward Górz.
Gustaw Häussler.
Anton Langhammer.
Tadeusz Drozdowski.
Jan Bajer.

Dwudziesta szósta karta:

CECH
ŚLUSARZY, NOŻOWNIKÓW,
RUŚNIKARZY I PILNIKARZY.

W Imię Boga i Naszej Ojczyzny.

Tomasz Gramatyka
zastępca.

L. S.

Adam Staszczyk
Cechmistrz.

Wydział Cechu:

Ludwik Górka.
Franciszek Misiorowski.

Piotr Kosobudzki.
Karol Uznański.

Członkowie:

Sebastyan Szymczykiewicz, Józef Górecki, Karol Zbiegniewicz, Franciszek Kaczmarczyk, Bonawentura Rościszewski, Szymon Setkowicz, Kazimierz Kossobudzki, Stanisław Tąkiel, Józef Stankiewicz, Zygmunt Szymczykiewicz, Jan Habrzyk, Jan Chlipalski, Andrzej Habrzyk, Zygmunt Gędzierski, Józef Splichal i syn, Ludwik Knapiński, Antoni Zarachowicz, Roman Midowicz, (podpis nieczytelny), Rudolf Schuch, Aleksander Majcherek, Jan Sądel, Jan Piedziow, Karol Graff, Józef Splichal, Piotr Makowiecki, Adam Ciechanowski, Władysław Borek, Antoni Pułczyński, Julian Kluska, Józef Pogorzelski, Antoni Pogorzelski, Władysław Bojar, Władysław Augustynowicz, Stanisław Fijałkowski, Jakób Matuła.

Alma Mater.
A. D. 1400—1900.

Krakowskich wieżyc we mgle toną cienie,
A słońca blaski przemknąwszy błękity,
Obfitym snopem kierują promienie
Na Alma Mater...
W te gotyckie szczyty,
Gdzie Jagiellońskiej świątyni Wszechnica,
Matka mądrości niespożytej sławy
Na całą Polskę Jej promienne lica
Świecą na okół. — Bo tej wiedzy nawy
Jako latarnia pośród oceanu,
Roztacza świateł niezliczone kręgi,
Choć ryczą burze z siłą huraganu,
Nic światłodajnej nie zgasi potęgi.
I nigdy jasność tej wiedzy nie skona
I zawsze będzie chlubą dla narodu.
Co Bóg zapalił ręką Jagiellona,
Sławą zostanie Krakowskiego Grodu!

To Alma Mater, hołdami owiana,
Dla niej to dźwięczą kołysane dzwony,
Najwięksi mędrcy zginają kolana
Wraz z prostym ludem oddają pokłony
Królewskiej trójcy...
Z rozumem głębokim
Byli ci Króle, Kazimierz z Jagiełłą.
Wśród Nich Jadwiga ze świętej urokiem.
Największe Polsce zostawili dzieło.

Lat pół tysiąca, pokoleń tysiące
Z skarbnicy wiedzy pełną zbiera dłonią,
Niewyczerpanie jak to Boże Słońce
Ożywia ludzi......
Tą rozumu bronią
Doszli do sławy pracą i trudami
Męże nauki i słynni cudami,
Jako Jan Kanty w zakonnika szacie,
Z całem natchnieniem świętem Teologa,
Z tej to katedry w pełnym majestacie
Wymową zbliżał słuchaczy do Boga.
Bo Alma Mater wszech nauk korona
Kolebka badań w tajemnic szeregu
Samego Stwórcy dłonią poruszona
I nikt ją więcej nie powstrzyma w biegu,
Lecz coraz większe zatacza półkole
Ze Zniczem w łonie i z gwiazdą na czole!
. . . .
Szczytem powagi gmachu tego mury,
Kiedy nań spojrzeć w podniosłem skupieniu,
Widzisz tam piękno sztuki i natury
W tak poezyjne przybrane kontury
W każdym załamie, w każdym światłocieniu,
Że tylko w niemem podziwiać milczeniu.
Cudny dziedziniec czworobokiem zwarty,
Wokół gotyckim opasany gankiem,
Który na pięknych kolumnach oparty,
Objął tę przestrzeń skamieniałym wiankiem,
I w ostrołuki sklepione arkady,
Te odrzwia, schody i okien fasady....
Tam to odczujesz błogi nastrój ciszy,

Tylko się odgłos własnych kroków słyszy
Z uczuciem lęku....
. . . . i patrząc w podwoje
Myślisz, że zmarłych wielkich mężów cienie
Różnych stuleci gromadzą się roje,
Że zapełniają sale, ganki, sienie.
Ci Rektorowie i Profesorowie,
W togach z berłami, w biretach na głowie;
A i Kopernik nad ziemi obrotem
Duma i słońca oblicza, — a potem
I dźwięk ich mowy posłyszysz daleki
Językiem zmarłych łaciny i greki....
Myślisz.... że w bramie Jan Kanty z swej celi
Wszedł do kapliczki pokłon oddać Bogu,
Ten cichy mędrzec cały odzian w bieli,
Jakby powitać chciał wszystkich u progu
W dzień uroczysty z każdym się weselić,
I winne hołdy wraz z Polską podzielić!
Tem uwielbieniem przenika człowieka
Uniwersytet, dziś Biblioteka!....
Wzniosła to przeszłość. Ten naród ze stali
Wielkiemi czyny pisał świata dzieje,
Narodu polski Golgota nie zwali,
Bo przeszedł takie męczeństwa koleje,
Że ją zwać można na krzyżu rozpiętą,
Ziemią uczonych rycerstwa i świętą!
. . . .
Gdyby się Bogu podobało jeszcze,
Cierpieć Nerona, jako władcę Romy,
By dotąd palił pochodnie złowieszcze,
A miast kościołów stały Hipodromy,....
Tu by założył stolicę Piotrową,
Ten stary Kraków byłby Watykanem,
Wszechprawomocną, uświęconą głową,
A dla tyranów zagłady kurhanem!

Adam Staszczyk.

Kraków 7 czerwca 1900.

L. S.

Dwudziesta siódma karta:

CECH
SZCZOTKARZY.

Wincenty Bojarski
Starszy Cechu szczotkarzy.

Jan Kudasiewicz
Podstarszy Cechu szczotkarzy.

Józef Schieferstein
wydziałowy.

Michał Schieferstein
wydziałowy.

Jan Klik. Zygmunt Figura. Jan Stachowski.
Teofil Raczyński. (podpis nieczytelny).

L. S.

Dwudziesta ósma karta:

STOWARZYSZENIE
ZEGARMISTRZOW, RYTOWNIKÓW,
MECHANIKÓW I OPTYKÓW.

Kazimierz Zieliński
podstarszy.

Władysław Limanowski
Starszy.

(Podpis nieczytelny), L. Tomaszkiewicz, Henryk Soczek, Tadeusz Holik, Felicyan Wojtych, rytownik, Stanisław Matuszyński, Anastazy Holik, Józef Satalecki, Stefan Czaplicki, rytownik, Alfred Biasion, Alfred Bojarski, Rafał Kleinhändler, Józef Płonka, Zygmunt Satalecki, Jacek Ludwiński, Aleksander Sulikowski, Karol Friedlein, Michał Pemper, J. Hebald, W. Grodzicki, H. Niemetz.

L. S.

Dwudziesta dziewiąta karta:

CECH
ZŁOTNIKÓW I JUBILERÓW.

Bolesław Armatowicz
Starszy Cechu.

Ignacy Łopatowski, Karol Czaplicki, Wacław Głowacki, Władysław Wojciechowski, F. Kwaśniewski, Stanisław Kaszyczko, Franciszek Limanowski, Wiktor Czaplicki, Franciszek Móżdżeński, Józef Piątkowski, Jan Siekierski.

L. S.

5. CECH INTROLIGATORÓW

ofiarował osobną księgę adresową z tem przeznaczeniem, aby goście jubileuszowi wpisywali w niej swe nazwiska.

Jestto gruba księga in folio oprawna w skórę oliwkowego koloru.

Wierzchnia okładka ma brzeg oliwkowy zdobny w ornament skórzany (wkładany) koloru żółtego, zielonego i czerwonego.

Środek okładki zajmuje ornament skórzany brązowego koloru nakładany i wytłaczany, wewnątrz jednolity, złocony, w kształcie bramy łukowej półkulistej, obejmujący tło skórzane czerwone z napisem:

„CECH INTROLIGATORÓW KRAKOWSKICH
UNIWERSYTETOWI JAGIELLOŃSKIEMU".

Poniżej tego napisu na tem samem tle widnieje popiersie królowej Jadwigi z wytłaczanej jasnożółtej skóry, misternie włożone. Z boku prawego znajduje się napis: Królowa Jadwiga. Litery powyższych napisów są wytłaczane i złocone.

Zewnątrz tego ornamentu ciągnie się dokoła również ornament skórzany nakładany i wytłaczany, o rysunku jednak z każdego boku innym. Również kolor skóry i wtłaczań jest różny. W czterech rogach tegoż ornamentu widać stalowe ćwieki, a na zewnętrznym ornamencie takież u góry i u dołu cyfry: MCD. MCM.

Tylna okładka, również wytłaczana, zdobna jest w 4 stalowe ćwieki.

Wewnątrz okładka obita jest pąsową morą. Brzegi księgi są złocone, a w rogach niebieskie ze złotemi berłami na krzyż złożonemi.

Pierwsza karta ozdobiona jest akwarelową tarczą w różnych kolorach z narzędziami introligatorskiemi. Tarcza jest okolona wieńcem dębowym, a do szarf tegoż przywiązane są narzędzia. Całą tę oprawę, wedle projektu architekta Zubrzyckiego, wykonały wspólnie pracownia Jahody i Wójcika. Adres brzmi:

CECH INTROLIGATORÓW KRAKOWSKICH UNIWERSYTETOWI JAGIELLOŃSKIEMU.

Wśród licznych korporacyi, które winną dań czci i uznania składają starożytnej „Alma Mater" w pięciowiekową rocznicę Jej wznowienia, Cech introligatorski skromne zajmuje miejsce, ale uważałby to za uchybienie najświętszym obowiązkom wdzięczności, gdyby w tym tak uroczystym dla całej cywilizowanej Polski dniu nie zaznaczył swego udziału.

Losy naszego cechu związane są jak rzadko którego innego, z rozwojem kultury umysłowej. Sztuka nasza uprawiana zrazu po klasztorach i szkołach przez tych samych, którzy przepisując cenne utwory ducha ludzkiego, dawali im trwałą oprawę, by je uchronić od zniszczenia, cieszyła się zawsze względami tych wszystkich, którzy obok głębokiej treści cenią w książce i piękną jej szatę. Dlatego też i nasza „Alma Mater" otaczała opieką mistrzów introligatorskich, gdy się wyodrębnili jako osobny zawód, zanim na mocy konkluzyi rajców Krakowskich z r. 1567 nie otrzymali własnego statutu. W miarę rozwoju cywilizacyi, której ogniskiem dla Polski była zawsze nasza czcigodna „Szkoła główna", w miarę wzrostu produkcyi piśmienniczej, która jest zewnętrznym dowodem skuteczności Jej pracy, cech nasz wzrastał i sztuka nasza się doskonaliła.

Niechaj ta księga, owoc zbiorowej pracy całego cechu, będzie skromnym objawem hołdu naszego, a zarazem pamiątką dla przyszłych

pokoleń, na jakim stopniu stała sztuka nasza w tym roku jubileuszowym. Na jej kartach niech uwidocznione będą nazwiska mężów, którzy udział wzięli w obchodzie jubileuszowym w dniach 7 i 8 czerwca 1900 r. oraz tych, którzy kiedykolwiek później zechcą oddać hołd prastarej Jagiellońskiej Szkole.

Dan w Krakowie, dnia siódmego, miesiąca czerwca roku Pańskiego tysiącdziewięćsetnego.

Karol Wójcik
Starszy.

L. S.

Karol Schramm
Podstarszy.

Wydział:

Robert Jahoda. Ludwik Grudziński. Filip Kwis.
Julian Furdzik. Antoni Szczerbiński.

Członkowie:

Dębkowski Józef. Józef Pitułko.
Floryan Żurek. Eustachy Hałaciński.
Bronisława Mallik, Jan Kutrzeba.
Mieczysław Ogrodziński.

W imieniu towarzyszy sztuki introligatorskiej:

Starszy towarzysz:
Józef Kazimierz Biernacki.

Podstarszy towarzysz:
Józef Tymków.

6. ADRES MAGISTRÓW FARMACYI.

W ogólnym hołdzie, na jaki się złożył świat naukowy, całe społeczeństwo polskie, sfery zawodowe i stowarzyszenia w dniu jubileuszowym dla naszej polskiej *Almae matris Jagellonice,* wzięli również udział i byli uczniowie tejże, magistrowie farmacyi. Jako dowód swej nierozerwalnej łączności z nauką i przywiązania do tej prastarej szkoły, złożyli adres spisany na pergaminie z zachowaniem formy dyplomów uniwersyteckich dla magistrów, o następującej treści:

U STÓP SŁAWNEJ I PEŁNEJ CHWAŁY KRAKOWSKIEJ WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ.

W dniu jubileuszowym pięciowiekowego Tejże istnienia, składają niżej podpisani w imieniu Magistrów Farmacyi, jako byli uczniowie tej drogiej nam Wszechnicy, wyrazy głębokiego hołdu i czci.

Niechaj ta prastara Szkoła króluje nam przez ciąg dalszych wieków, niech sieje ziarno wiedzy i nauki w polskie umysły na pożytek narodu i niechaj lśni blaskiem sławy, na chwałę polskiego imienia i polskiej nauki.

Działo się w Krakowie, w dniu siódmego Czerwca roku tysiącznego dziewięćsetnego.

Wiktor Redyk.

Mr Antoni Śmieszek
Prezes galic. Tow. farmaceut. „Unitas".

Mr Eugeniusz Heller
presidens Gremii Cracoviensis.

Mr Dyonizy Matula.
aptekarz.

Mr Tadeusz Prus Skowroński.

Mr Stan. Odrowąż Waligórski.

Mr Alfred Stepek
redaktor „Kroniki farmaceutycznej".

L. S.

Adres jest złożony w metalowej, ozdobnej w ornamenta zawodowe, srebrzonej puszce (wyrobu firmy Kowalkowski i Dedrzeński w Podgórzu), i opatrzony starodawną pieczęcią aptekarską z roku 1800.

7. ADRES ROBOTNIKÓW KATOLICKICH:

PRASTAREJ
WSZECHNICY
JAGIELLOŃSKIEJ
W 500 L. JUBILEUSZ
ofiarują
KATOLICCY ROBOTNICY.

Jest to księga in folio, oprawna w skórę koloru naturalnego, żółtawego, z wyciśniętą ornamentyką, zamykaną na stalowe klamry.

Znajdujące się wewnątrz kartony, ozdobione winietami, zawierają adresy poszczególnych stowarzyszeń robotniczych katolickich.

Pierwsza karta:

U góry znajduje się akwarelowy widok Wawelu od strony północnej, pędzla J. Kruszewskiego. Po lewej stronie i u góry widać rozwinięty sztandar, na którego tle amarantowem znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, a na okół napis: „Z Bogiem i Narodem"

Do drzewa sztandaru oplecionego gałązkami przytwierdzony jest herb Polski.

Adres brzmi:

KRAKOWSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY
STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH
RZEMIEŚLNICZO-ROBOTNICZYCH.
Ku czci pięćsetletniego Jubileuszu
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W chwili wiekowego ucisku, Opatrzność w niezgłębionych wyrokach swoich, po licznych naszych doświadczenia próbach, po bez-

brzeżnym bólu i zwątpieniu, zsyła pociechę, zapala w sercach ognie nadziei lepszej przyszłości i w organizm narodu stargany codziennymi sporami i niezgodą wlewa siłę ożywczą.

Pięciowiekowa pamiątka założenia i odrodzenia w podwawelskiej stolicy Piastów, przybytku wiedzy i nauki, przez króla Władysława Jagiełłę, jakoteż wyposażenia tegoż przez królowę Jadwigę; to właśnie owa wielka dziejowa chwila, chwila rzec można naszego odrodzenia, która oby była początkiem ery wolności i szczęścia polskiego narodu!

Naród, który doczekał 500-letniego jubileuszu swojej *Almae Matris* dowiódł całemu światu, że nie zginął! dowiódł, że posiada dość żywotnych sił do swojej samodzielności, a skargą stwierdza, że popełniono na nim zbrodnię, która nieprzerwanie woła o pomstę do nieba i domaga się sprawiedliwości.

I słusznie, bo naród, który już przed pięciu wiekami miał takich królów jak Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło, który nietylko, że orężem pokonał zakon krzyżacki, ale umiał także odczuć duchowe potrzeby swojego narodu, żyć będzie; bo jego odnowiciel rozpalił ognie w narodowej arce nauki i wiedzy, które przez te długie wieki jaśnieją nad Polską i są jej potęgą i chlubą.

Z całej Europy a nawet z drugiej półkuli świata spieszą mężowie nauki, wiedzy, by w dniu wiekopomnej rocznicy złożyć cześć i hołd przesławnej naszej *Almae Matri;* składają temsamem świadectwo przed światem, że ducha narodu, tej wielkiej rozstrzygającej potęgi, nie może żadna siła ujarzmić kajdanami, ani narzucić mu niewoli.

I nie skrępowano, ani zabito ducha w narodzie, bo oto spieszy cały naród na uroczyste święto. Spieszą wszystkie stany, by w krynicy wiedzy i nauki zaczerpnąć balsamu, który daje narodowi życie; spieszą, by ożywieni promieniami światła, prawdy i dobra zagrzać choćby z daleka serca, nabrać hartu do pracy a nawet do walki.

I my ludzie od warsztatów, ludzie ciężkiej pracy fizycznej spieszymy, aby spełnić skromny obowiązek złożenia hołdu i czci nauce i wiedzy, które rozjaśniają nam niedostępne dotąd szlaki na drodze żywota. Niech te karty, które tu pomieszczamy, będą świadectwem, że umiemy ocenić, czem jest dla nas nasz prastary Uniwersytet Jagielloński, który przez tylu mężów jaśniejących nauką, wiedzą i cnotą, jakich wydał ze swego łona, zaświadcza ciągle przed światem o naszej żywotności, o sile ducha narodu!

Cześć mu i sława po wszystkie wieki!

W Krakowie w dniu 7 czerwca 1900 roku.

W imieniu katolickich Stowarzyszeń rzemieślniczo-robotniczych należących do Związku Okręgowego.

Antoni Stróżyński, prezes Związku Okręgowego. X. Henryk Skrzyń-

ski. X. Jan Łabaj. Ks. Maurycy Rottermund, zastępca. Prof. Włodzimierz Czerkawski. Piotr Repetowski. Jan Gregorczyk. Dr M. Rostworowski. Piotr Makowiecki, skarbnik. Ignacy Wróbel. Zydroń Antoni. F. Gawłowicz. Konstanty Jachimek. Sikora Stanisław. Alojzy Folner. Wincenty Świątkowski. Adam Konopka. Feliks Walery Piasecki, sekretarz. Stampilia: Związek okręgowy Stowarzyszeń Katolicko-Robotniczych w Krakowie. Załączniki: 1) Statut Związku. 2) Program obchodu święta robotniczego 6go maja 1900 r. 3) Blankiet zawierający oświadczenie przystąpienia Towarzystwa robotniczego do Związku okręgowego. 4) Blankiet na wykaz statystyczny Towarzystw należących do Związku okręgowego.

Druga karta:

U góry znajduje się widoczek akwarelowy w różnych kolorach pędzla J. Kruszewskiego, przedstawiający pociąg wyjeżdżający z tunelu, a nieco niżej odznaka kolejowa: koło skrzydlate, z koroną w górze. Początkowe litery adresu zdobne są inicyałami kwiatowymi, poniżej widać dwa sygnały kolejowe budników związane.

Adres brzmi:

STOWARZYSZENIE
CZYTELNI KOLEJOWEJ
W KRAKOWIE.

Wydział Stowarzyszenia:

Jakób Zieliński, prezes. Jędrzej Zabawski, zastępca. Ludwik Serwiński, sekretarz. Stanisław Molik, skarbnik. Mikołaj Kamiński. Feliks Lindel. Wawrzyniec Geisler. Józef Jellonek. Aleksander Nowak. Johann Rzerzabek. Köhler Jędrzej. Jan Jaworski. Drozdowski Władysław. Karol Piechura. Wojciech Łyżwiński. Stefan Krzywacki. Jan Staniec. Wojciech Nowak. Franciszek Rudnik. Jan Pokraka. Jakób Wart. Władysław Podstawski. Józef Bopczyński. Józef Rychlak. Władysław Lenczowski. Franciszek Hecko. Stanisław Jarosz.

Członkowie Czytelni:

F. Horoszkiewicz. Franciszek Abdermann. Feliks Piasecki, członek honorowy. Tadeusz Sarius Dobrzyński. (2 podpisy nieczytelne). Jan Chrony. Józef Zbik. Wróblewski Ignacy. Franciszek Kociołek. Jan Kunz. Dr Ignacy Wróbel. (Podpis nieczytelny). Jarosław Grottger. Walenty Danek. Zerygiewicz Kazimierz. Piotr Gołąb. Ludwik Laskowski. Stanisław Grzesiak. Mikołaj Kochoński. Maciej Jurkiewicz. Józef Średniawski. Boroń Franciszek. Wilhelm Stawicki. Jakób Bochenek. Karol Krammer. Kazimierz Wierzuchowski. Józef Neibor. Aleksander Nowak. Grzegorz Iwanów. Jan Węglowski. Emil Wojtys. Tomasz Zych. Maryan Otto. Wincenty Zakulski. Wojciech Lorens. Franciszek Gawroński. Piotr Geisler. Józef Dąbal. Stanisław Chudzik. Andrzej Klocek. Jan

Gnoiński. Jan Gawlik. Krzysiak. Peter Liwek. Wojciech Grochot. Franciszek Kitta. Kazimierz Heretyk. Franciszek Kobiela. Bartłomiej Karpina. Antoni Wójcik. Aleksander Machinko. May. Mikołaj Kowalik. Wincenty Zawicki. Piotr Zafij. Józef Andrysik. Słowik. Stanisław Stawarz. Michał Nawara. Jan Bortaniczek. Józef Szewczyk. (Podpis nieczytelny). Jan Haassé. Maciej Urkiewicz. Andrzej Filipek. Jan Ciupek. Józef Filipek. Tomasz Grelowski. Jan Kozłowski. Wiktor Glatman. Jan Lachnitt. Jan Barabasz. Franciszek Mierzwiński. Józef Pantak. Erazm Grelewski. Franciszek Nowak. Stanisław Grzesiak. Franciszek Celary. Józef Kołodziej. (Podpis nieczytelny). Antoni Hapek. Władysław Franczyk. Wojciech Planeta. Tabalski. Karol Kurpielski.

Trzecia i czwarta karta.

Trzecia karta u góry ozdobiona jest winietą akwarelową w różnych kolorach. W gałązkę widać wplecione 4 tarcze.

Na środkowej widnieje wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, na lewej na tle amarantowem biały orzeł, na lewej na tle niebieskiem Pogoń litewska, u dołu na tle żółtem anioł z tarczą i mieczem u góry gwiazda, wokoło wstęga z napisem:

Królowo Korony polskiej módl się za nami!
W jedności z Bogiem — w pracy z narodem!

7/VI 1900.

STOWARZYSZENIE
RĘKODZIELNIKÓW POLSKICH
„GWIAZDA“
POD WEZWANIEM KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ.

Jan Sas Zubrzycki, prezes. W. J. Biesiadecki, zastępca prezesa. Piotr Misiewicz, sekretarz. Szymon Wnęk. Władysław Augustynowicz. F. Grzegorczyk. Eugeniusz Franciszek Piekarczyk. Franciszek Zając. Andrzej Sokół. Stanisław Niemczyk. Józef Paulo. Stanisław Jachimowicz, skarbnik. Józef Krzemień, bibliotekarz. Jan Łopatka, chorąży. Józef Dobrowolski. Marya Zubrzycka. Dr Henryk Jordan. Dr Adam Bobilewicz. Władysław Wojciechowski. Karol Czaplicki. Ks. Tadeusz Chromecki. Dr Ferd. Weigel. B. Biskupski. Stanisław Gregorczyk. Julia z Otwińskich Zubrzycka. Antoni Jachimski. Edmund Klimek. Świerzyński. Stanisław Stachowski. Konstanty Jaworski. Korneli Stroba. Jadwiga Strokowa. Aleksander Śmikowski. Dr Karol Pieniążek, wiceprezydent m. Krakowa. Stefan Czaplicki. J. Eustachy Śmiałowski. J. Władysław Fischer. Florentyna Schmidt. Ks. Dr Władysław Bandurski. Filip Woźniak. Karol Heski. Andrzej Czekajski. Jan Mikołajewski. Julian Szopiński. Felicyan Wojtych. Stanisław Nabielec. Ignacy Goryczko. Józef Stawiarski. Mieczysław Kądziołek. Wnęk Piotr. Stanisław Matuszyński.

Juliusz Rupniewski. Władysław Schmidt. Walenty Buczek. Józef Kozik. Józef Słowik. Karol Burda. Michalina Makosińska. (1 podpis nieczytelny), Józef Kękus. Władysław Zarębski. Józef Sykutowski. (2 podpisy nieczytelne). Świstelnicki Maryan. Tomasz Makowski. Bonawentura Rościszewski. Józef Podlacki. Kamil Lüssel. Leon Wiadrowski. Jan Erkier. Teofil Pieczarkowski. Jan Wiciński. Stanisław Niedospiał. Kazimierz Foit. Maryan Pułczyński. Edward Szczygielski. Sylwester Zabłocki.

Załącznik: Ustawa Stowarzyszenia „Gwiazda“.

Piąta karta:

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„JUTRZENKA.“

Litery powyższych słów są ozdobnie malowane wodnemi farbami. Z boku litery „J“ zdobnej w ornamentacye, znajduje się tarcza, a na jej tle czerwonem symboliczne godła: Wiary, Nadziei i Miłości, nad któremi widnieje na niebieskiem tle napis: Z Bogiem i Narodem. Nad tarczą błyszczy złota gwiazda.

U dołu znajdują się podpisy:

Piotr Makowiecki, prezes. Józef Miłobędzki. Antoni Fink. Władysław Danko. Antoni Pankowicz. Roman Felek. Jankowski Bolesław. Cichy Mikołaj. Szpak Józef. Gwiazdonik Józef.

Szósta karta:

Karta ta okolona jest ornamentem złoconym. Po lewej stronie widać orła polskiego u góry dwie ręce w uścisku. Litery adresu są również złocone.

STOWARZYSZENIE
BRAT. POM. KELNERÓW
W KRAKOWIE.

Na pamiątkę obchodu 500-letniego Jubileuszu
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Adolf Zdrój, prezes. Franciszek Sauer, vice-prezes. Jean Göttel. Antoni Kwiatkowski. Jakób Sichel, bibliotekarz. Hänsel Jan. Stanisław Włoch. Ludwik Grabowski. Jos. Sichel, kontrolor. Józef Morawski, chorąży. Wincenty Pozowski, sekretarz. Leon Sanek, kasyer. Stanisław Byrski, zastępca chorążego.

Siódma karta:

STOWARZYSZENIE KATOLICKICH MURARZY
„KRAKUS".

Litery powyższego adresu malowane są ozdobnie wodnemi farbami.

Początkowa litera „S", zdobna w ornamentykę kwiatową, obejmuje narzędzia murarskie: kielnię, linię i pion. U góry znajduje się czerwona krakuska.

Następują podpisy:

Ks. Dr Paweł Ryłko, kurator. Franciszek Barys, prezes. Jan Gajewski. Stanisław Adamczyk. Golik Stanisław. Bartłomiej Świrt.

Załącznik: Statut Stowarzyszenia katolickich murarzy: Krakus.

Ósma karta:

Kartę tę zdobi u góry akwarelowa winieta w różnych kolorach pędzla J. Kruszewskiego. W środku w mgle porannej widnieje kościół N. M. Panny w Krakowie, po lewej ręce na kamiennej podstawie postać biskupa Św. Stanisława, poniżej godło piekarzy. Początkowe litery adresu kolorowane zdobne są w ornamentykę kwiatową.

STOWARZYSZENIE
ZWIĄZEK KATOLICKICH CZELADZI PIEKARSKICH.

Leon Bałuk, prezes. Ks. Jan Masny, kurator. Wydział: Piotr Królikowski, zastępca prezesa. Wojciech Schmeidl, sekretarz i bibliotekarz. Ks. Jan Masny, skarbnik. Frycz Wojciech. Kowalczyk Aleksander. Majewski Andrzej. Kolmann Józef.

Stowarzyszenie „Związek katolickich czeladzi piekarskich", założone w roku 1898 dnia 8 maja. Członków liczy: sześćdziesięciu. Biblioteka składa się z 90 dzieł o treści religijnej i patryotycznej.

Prezes: L. Bałuk. Sekretarz: Wojciech Schmeidl. Kurator: Ks. J. Masny.

L. S.

Kraków dnia 8 czerwca 1900 r.

Dziewiąta karta:

Kartę tę zdobi z 3 stron winieta malowana sepią.

Po prawej ręce widać komin fabryczny, z którego buchają kłęby dymu i snują się górą ku lewej ręce.

U dołu po lewej stronie widać maszynę parową, a w górę wznosi się słup opleciony gałązkami.

W środku u góry wśród kłębów dymu wisi lampa łukowa elektryczna, ponad nią zaś znajduje się napis:

STOWARZYSZENIE MASZYNISTÓW
WERKMISTRZÓW I MONTERÓW
z siedzibą w Krakowie.

Oparci na wierze Ojców, miłości Ojczyzny i wszystkiego, co wzniosłe i swojskie, składamy w 500-letnią rocznicę odnowienia Wszechnicy

Jagiellońskiej, tej najświetniejszej chlubie narodu polskiego, wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

O Alma Mater! Tyś okryta chwałą,
Świecisz od wieków polskiemu ludowi,
Choć ciężkie chmury skryły Polskę całą.
My, widząc ciebie uwierzyć gotowi,
Że właśnie przez to światło, które siejesz,
Z krainy polskiej te chmury rozwiejesz.

Za wiarę, Ojczyznę, walczyli pradziady...
A my, choć zwalczać mamy różne wady,
Czcimy ich wiarę, te święte ich boje,
I czcimy wszystko, co wzniosłe i swoje.

My maszynowce, proste ludu dzieci,
Lecz i maluczkich promień Twój oświeci.
Cześć budzi w sercach każdy Twój bohater,
A Ty największa, zacna Alma Mater!

Kraków dnia 7 czerwca 1900 r.

Hieronim Thoman. Stanisław Gajewski. Franciszek Kauczyński. Paweł Jakubiec. Antoni Fischer. Tomasz Borelowski. Jan Huciński. A. Stróżyński. Stanisław König. Józef Dominik. Adolf Żurek. Rajmund Chmielowski. Julian Jackiewicz. Władysław Słupski. Stefan Scykota. Ludwik Sieradzki. Karol Gutkind. Antoni Gutkind. Franciszek Zelena. Jan Gutkowski. Jan Sieradzki. Adam Targalski. Ludwik Kotschy. Aleksander Maćkiewicz. Władysław Lutyński. Aleksander Cybulski. Rudolf Jaworski. Wincenty Okornicki. Emil Körbl. Józef Siemieński. Jan Sądel. Adolf Kieleśnicki. Stefan Skotnicki. Zygmunt Chudoba. Franciszek Sieradzki. Jan Gramatyka. Józef Jakubiec.

Dziesiąta karta:

STOWARZYSZENIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ „PRACA."

Początkowe litery tego adresu, malowane wodnemi farbami, zdobne są ornamentyką kwiatową. Po lewej stronie u góry znajduje się tarcza, a na niej na tle czerwonem biały orzeł, pod tarczą narzędzia rękodzielnicze: młotek, dłuto, nóż i nożyce.

Po lewej stronie u dołu widać postać kowala z krakuską na głowie, w skórzanym fartuchu i z młotem na ramieniu.

Następują podpisy:

X. Tomasz Bukowski, prezes. Ks. Teofil Flis, zastępca prezesa. Józef Madejski, senior. A. Baran, skarbnik Stow. „Pracy". E. Bobula, sekretarz. F. Ksawery Rybicki. St. Kudasiewicz. J. Kołodziejczyk. M. Warzyński. S. Danko. T. Mondalski. Józef Jankosz. L. Litwin. St. Ludwiński. K. Piszczek. Jan Schmidt. S. Steczko. Błoniarz. J. Czaja. Wincenty Graff. Noworyta. J. Kamiński. Antoni Zarachowicz. F. Zieliński. J. Tymkow. Błażowski.

Załącznik: Sprawozdanie z rozwoju i czynności Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej pod opieką św. Józefa w Krakowie za lata 1889 i 1890 r.

Jedenasta karta:

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ"
DĄBIE.

Litery adresu malowane są kolorem czerwonym. Litera początkowa „P", zdobna w ornamentykę kwiatową, obejmuje tarczę, na której niebieskiem tle widnieją symboliczne godła Wiary, Nadziei i Miłości, u góry zaś napis: Z Bogiem i Narodem.

Następują podpisy:

Ks. Franciszek Kania, kurator Przyjaźni. Golanek Ignacy, prezes. Feliks Gawłowicz, zastępca. Łacheta Paweł. Marek Stanisław. Mitwiński Antoni. Kowalik Andrzej. Ostrożny Antoni. Ignacy Błachuciński. Kudos Piotr.

Załącznik: Ustawy Stowarzyszenia robotników katolickich pod wezwaniem św. Józefa „Przyjaźń".

Dwunasta karta:

Karta ta ozdobiona jest winietą akwarelową, a w szczególności od lewej strony ku górze pnie się gałązka z czerwoną różą. Litery adresu są kolorowane.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ"
W DĘBNIKACH PRZY KRAKOWIE.

Ku czci
pięciowiekowego istnienia
Uniwersytetu Jagiellońskiego
w dniu 7 czerwca 1900 r.

Kurator: Ks. A. Gruszecki. Prezes: Władysław Szadkowski. Wiceprezes: Tomasz Mól. Sekretarz: Witold Kurnatowski.

L. S.

Wydział: Jan Andraszek. Leon Pliszewski. Józef Janecki. Franciszek Stefański. Stanisław Miałkowski. Zygmunt Pobodziński. Jakób Matusiak. Tomasz Kaweńczyk. Ludwik Rajewski. Józef Łuczak.

U dołu adresu wśród gałązek widnieje tarcza purpurowa obramowana złotem, z herbem Polski i Litwy i wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, okolonym napisem: „Jezus Maria, Regina Polonia ora pro nobis". U góry nad tarczą znajduje się korona, u dołu wije się wstęga z napisem: Boże zbaw Polskę.

Winietę powyższą malował H. Szadkowski.

Trzynasta karta:

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ GRZEGÓRZECKA."

Litery adresu są malowane w różnych kolorach. Litera G. zdobna w ornamenta obejmuje tarczę z godłami symbolicznemi: Wiary, Nadziei i Miłości. Poniżej wije się wstęga z napisem: Z Bogiem i Narodem.

Następują podpisy:

X. Jan Łabaj, prezes (prepozyt u S. Mikołaja w Krakowie) Władysław Meresiński, zastępca prezesa. Gregorczyk Jan. Gergel Józef, skarbnik. Fustak Wojciech. Malorek Wilhelm. Stefan Sienko. Andrzej Popiołek. Kontrola: Salwiński, Wojniakowski.

Czternasta karta:

Po lewej stronie i u góry rozciąga się winieta ornamentowa, akwarelowa w różnych kolorach. U góry znajduje się napis: Z Bogiem i Narodem. Poniżej tarcza błękitna z godłami Wiary, Nadziei i Miłości. U dołu 2 kilofy górnicze, kaganek i wejście do szybu, obok którego leżą taczki i kilofy.

Litery adresu są malowane w różnych kolorach. Początkowe litery zdobne w ornamenta. Winieta jest pędzla J. Kruszewskiego.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ JAWORZNICKA."

X. Stefan Skoczyński. Ks. Andrzej Mytkowicz. Jan Feliks Bytomski. Antoni Chuderski. Jan Brożek. Michał Bobrowski. Franciszek Brożek. Mikołaj Majmurek. Marcin Bednarski. Wit Chuderski.

Oszczędnością, pracą
ludzie się bogacą.

Jaworzno, wieś położona w okolicy nie zbyt wesołej jest miejscowością zamieszkałą prawie przez samą ludność robotniczą. Kopalnie węgla tutaj się znajdujące, a istniejące od dawnych czasów zatrudniają obecnie całą miejscową ludność. Wzrost tych kopalni datuje się dopiero od lat ostatnich.

Za czasów Rzeczypospolitej Polskiej, Jaworzno było własnością biskupów krakowskich i było prawie bez znaczenia. Nie podniosło się także za rządów austryackich, przed r. 1815 i za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej wydobywano jedynie węgiel w formie tak zwanych odkrywek; robotnikami zaś byli zazwyczaj więźniowie, skazywani do ciężkich robót. Aż dopiero po zajęciu Rzeczypospolitej Krakowskiej w roku 1846, kiedy rząd austryacki sprzedał w roku 1872 cały klucz jaworznicki za bajecznie niską cenę w kwocie 350.000 zł. aw. spółce „Gutmann et Comp.“ odtąd kopalnie węgla w Jaworznie z każdym rokiem się powiększały — tak, że obecnie zatrudniają około 3000 robotników którzy wydobywają 300 wagonów kolejowych dziennie węgla.

Nic dziwnego, że tak liczna, a ściśle robotnicza ludność, pomyślała z czasem o łączności swojej ściślejszej. I w kwietniu 1900 r. dała początek po katolicku myśląca część robotników, zakładając Stowarzyszenie Katolickie „Przyjaźń Jaworznicka“.

Przystąpiło 162 członków, założono kasę zapomogową, postanowiono w najbliższym czasie założyć sklepik. Dla ułatwienia przystępowania oznaczono tylko wpisowe w kwocie 30 ct., a wkładkę miesięczną 10 ct. Założono biblioteczkę liczącą 300 tomów książek różnej treści. A jak kopalnie Jaworznickie mają wielką przyszłość przed sobą, w podobnym stosunku i stowarzyszenie to w Jaworznie ma bardzo rozległe pole do działania.

Jaworzno 31 maja 1900 r.

X. Stefan Skoczyński, proboszcz Jaworznicki, kurator Stowarzyszenia. Ks. Andrzej Mytkowicz, wikaryusz prezes Stowarzyszenia. Jan Feliks Bytomski, sekretarz Stowarzyszenia.

L. S.

Piętnasta karta:

U góry znajduje się winieta akwarelowa w różnych kolorach.

W środku widać dom Przyjaźni Krakowskiej, a zdala szczyty wież kościoła N. M. Panny. Poniżej ornamet kwiatowy z tarczą błękitną i godłami: Wiary, Nadziei i Miłości, oraz wstęga z napisem: Z Bogiem i Narodem. Po lewej ręce nad tarczą wznosi się postać św. Józefa z dzieciątkiem Jezus na rękach. Litery adresu są malowane w różnych kolorach.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE „PRZYJAŹŃ KRAKOWSKA.“

Franciszek Jarczyk, prezes. Jan Gregorczyk, wice-prezes. Mikołaj Fijołek, skarbnik. Ignacy Wróbel, gospodarz. Walery Czuńko, za gospodarza. Adam Barwiński, bibliotekarz. Józef Pałasiński. Feliks Pa-

łasiński. Józef Kubik. Ks. Henryk Skrzyński, Presbyter Jubilatus, Praelatus domest. S. Sanct. Ks. Franciszek Gołba, kurator. Franciszek Radwanek. (1 podpis nieczytelny). Feliks Walery Piasecki, sekretarz. Zastępcy wydziałowych: (1 podpis nieczytelny). Józef Ligięza. Leon Majeran. Piotr Domagalski, kursor.

Przyjaźń krakowska w dniu pierwszym Lutego 1900 roku objęła w dzierżawne posiadanie dom przy ulicy św. Tomasza l. 37, wybudowany przez przewielebnego ks. Juliana Bukowskiego S. T. D. Prepozyta kollegiaty Św. Anny, pod nazwą: „Dom dla katolickich rękodzielników i robotników“, którego kamień węgielny został założony 7 maja 1899 r. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, poświęcenia domu dopełnił Jego Ekscelencya Książe Biskup Krakowski w dniu 19 marca 1900 w obecności dygnitarzy Władz autonomicznych i rządowych, sławetnych cechów krakowskich i pokrewnych Towarzystw katolickich oraz licznej publiczności.

Przyjaźń krakowska płaci czynsz bardzo niski, bo tylko 35 koron miesięcznie. ten jest składany na ewentualae reperacye i melioracye tego domu. Innym Stowarzyszeniom katolickim sala na pierwszem piętrze jest udzielana bezpłatnie na ogólne zebrania.

Przyjaźń krakowska d. 7 maja 1899 r. liczyła członków zwyczajnych 365, w ciągu roku ubyło 95, a przybyło nowych 149.

Biblioteka posiada 416 tomów. Wydział zbiera się co tydzień. Odbyło się jedno doroczne a 3 nadzwyczajne Walne zebrania. Odczytów 21, przedstawień teatralnych 6, zabaw 4.

Kraków dnia 7 czerwca 1900 r.

Prezes: Franciszek Jarczyk. Sekretarz: Feliks Walery Piasecki.

L. S.

Załączniki: 1) Legitymacya wraz z statutem Przyjaźni Krakowskiej. 2) blankiet na prośbę o przyjęcie do „Przyjaźni“. 3) Regulamin do statutu. 4) zaproszenie na Walne Zebranie do Przyjaźni. 5) karta kontrolna do głosowania. 6) Regulamin kasy pogrzebowej, założonej przez Przyjaźń. 7) „ku wiecznej rzeczy pamięci“ i „Na chwałę Bożą“ na pamiątkę założenia kamienia węgielnego pod dom „Przyjaźni“.

Szesnasta karta:

Winieta ornamentowa, godła, napis i litery adresu są podobne do poprzednich.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ PODGÓRSKA.“

F. Jasiński, prezes. Wincenty Świątkowski. Franciszek Mucha. Makary Binkus. Józef Sługocki. Kazimierz Karp.

Siedmnasta karta:

Winieta ornamentowa, godła, napis i litery adresu są podobne do poprzednich. Na uwagę zasługują u góry bratki i u dołu po lewej ręce widoczek, przedstawiający wierzby nad strumykiem, a w dali ciemny pas drzew.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ“
PRĄDNIK CZERWONY.

Ks. Dr Paweł Ryłko, kurator. Maciej Lis, prezes. Mikołaj Sobieraj, zastępca. Rajtar Piotr, sekretarz. Żurek Wojciech, skarbnik. Wydziałowi: Franciszek Nowak. Stanisław Marzec. Jan Ciupka. Mąż zaufania: Sobieraj.

Ośmnasta karta:

Winieta ornamentowa, godła, napis i litery adresu są podobne do poprzednich.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ“
ZAKRZÓWEK.

Sylwester Maciurek, prezes. Franasik Jan. Ignacy Baron. Koprowski Józef. Sikora Stanisław. Konstanty Jachimek. Ks. Franciszek Kluha, kurator.

Dziewiętnasta karta:

Winieta ornamentowa, godła, napis i .litery adresu są podobne do poprzednich. U góry znajduje się akwarelowy w różnych kolorach widoczek kopca Kościuszki.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE
„PRZYJAŹŃ ZWIERZYNIECKA.“

Woźniak Franciszek, prezes. L. S. Zydroń Antoni, sekretarz. Ks. Jan Figuła, kurator. Binkiewicz Szczepan. Dudek Walenty. Józef Radwan. Nieckowski Jakób, wydziałowy. Dudek Franciszek. Dudek Józef, wydział. Książek Stanisław, wydział.

Dwudziesta karta:

Kartę okala winieta akwarelowa w kształcie ramy z gałęzi. Po prawej stronie u góry w rogu na tle czerwonem widnieje biały orzeł, u dołu na tle szafirowem pogoń litewska. Po lewej stronie w rogu u góry znajduje się widok Nowego Sącza, u dołu u stóp kolumny przeróżne narzędzia rzemieślnicze. Litery adresu malowane w kształcie gałązek.

W 500-letnią rocznicę założenia
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE ROBOTNICZE „PRZYJAŹŃ“
w NOWYM SĄCZU 7 czerwca 1900.

X. M. Maćkowski S. J. Wydział: X. Feliks Cozel, Tow. Jez. kurator Przyjaźni. Karol Radwański, prezes. Izydor Świerz, sekretarz. Wojciech Rybak, Paweł Kaczor. Józef Krzysztoń. Jan Dużniak. Antoni Gawryś.

Dwudziesta pierwsza karta:

Po prawej stronie u góry wśród gałązek znajdują się dwie fantastyczne tarcze z herbem Polski i m. Krakowa.

U dołu karty widnieje postać kowala, opasanego fartuchem, z podkasanemi rękawami, trzymającego w jednej ręce młot, a w drugiej gałązkę palmową. Przed nim stoi kowadło, na okół tegoż różne narzędzla, a między innemi kosy prosto nasadzone. Na jednej widać napis: Jeszcze Polska nie zginęła. Z boku z prawej strony sploty szarfy obejmują różne wyroby nożownicze, ślusarskie i t. p. Powyżej cyfra: 1900. Winieta powyższa jest to akwarela, malowana jednostajną farbą ciemo-błękitną, pędzla E. Bašp'a.

STOWARZYSZENIE CZELADZI
ŚLUSARSKIEJ, PILNIKARSKIEJ i NOŻOWNICZEJ
w KRAKOWIE.

Sekretarz:		Przewodniczący:
Józef Posłuszny.	L. S.	Alojzy Folner.

Wydział: Jan Starzek. Franciszek Kasperowski. Józef Niedbała. Bolesław Czernecki. Klemens Górka. Wojciech Śliwiński. Załącznik: Statut powyż wymienionego Stowarzyszenia.

Dwudziesta druga karta:

Winieta ornamentowa, godła, napis i litery adresu podobne są do winiet na karcie 5-tej i następnych, opisanych powyżej.

U góry znajduje się akwarelowy w różnych kolorach widok kościoła św. Krzyża. Do tarczy z godłami Wiary, Nadziei i Miłości przymocowane widać dwa klucze jako godło stróżów.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE STRÓŻÓW.

Ks. W. Ledóchowski T. J. Wojciech Sołtys, prezes Stow. kat. stróżów. Jan Łebkowski, sekretarz. Józef Gerlach. Jakób Bomba. Józef Karcz. Karol Chmiel, Józef Glanowski. Józef Pawela. Franciszek Rak. Franciszek Ślęczka. Franciszek Szczepaniec. Jan Wójcik. Antoni Wyzga.

Dwudziesta trzecia karta:

Winieta ornamentowa, godła, napis i litery adresu podobne są do poprzednich. U góry znajduje się akwarelorowy w różnych kolorach widok bramy Floryańskiej i szczytów wieży maryackiej.

Z boku po prawej stronie widać na kamiennym postumencie postać Św. Stanisława biskupa z krzyżem i gałązką palmową w ręku.

Poniżej po lewej stronie widać podkowę z głową konia i batem.

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE WOŹNICÓW DORÓŻKARSKICH.

X. Dr Adam Podwin, kurator Stow., Andrzej Radosz. Kwiatkowski Andrzej. Kozak Jan. Franciszek Bartosik. Kipiel Andrzej. Mateusz Zbanszek. Witek Szymon. Jan Kurzydym. Nowak Stanisław. Franciszek Woźniak. Jan Noga. Józef Musiał. Jan Tomaszewski. Michał Chwała. Piotr Bulek. Załącznik: Legitymacya dla członka i statut wyż wymienionego stowarzyszenia.

GRUPA II.

ADRESY OD UNIWERSYTETÓW ZAGRANICZNYCH I AUSTRYACKICH.

Z kolei deputacye uniwersytetów zagranicznych i austryackich składały wśród stosownej przemowy adresa jubileuszowe. Pierwszymi byli delegaci uniwersytetów amerykańskich. Imieniem ich przemówił prof. Daniel Gilman, prezydent uniwersytetu Johna Hopkina w Baltimore, który złożył równocześnie do rąk rektora od swego uniwersytetu adres następującej treści:

UNIVERSITAS IOHNS HOPKINS BALTIMORENSIS
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTORI MAGNIFICO, SENATUI ILLUSTRISSIMO
S. P. D.

Humanissimas litteras vestras accepimus, quibus vos memoriam vestrae Universitatis conditae quinquiens saecularem celebraturi nos quoque vestro cum gaudio consociare voluistis. Gratias vobis agimus quam maximas neque minus laeto libentique animo gratulamur, quod illustrissima et nobilissima Universitas Cracoviensis olim ab inclito rege Casimiro Magno optimis auspiciis instaurata et inde per tot annos rerumque discrimina lumen doctrinae clarissimum extollens iam novum saeculum — quod bonum felix faustumque sit — ingressura est.

Verum enimvero est nobis ut Americanis, cur vobiscum ante alios laetemur. Ceteri quidem studiorum humanitatisque consortium et ipsi prae se ferre possunt: nos artiore quodam benevolentiae et caritatis vinculo vobiscum coniuncti sumus, dum aeternam memoriam illustrissimi civis vestri Kosciuski gratissimo animo colimus, qui apud nos acerrimus libertatis nostrae propugnator fuit, apud vos post bella fortiter pro patria gesta et saevos labores sustentatos in ecclesia vestra nobilissima situs est et splendidissimo monumento honoratus.

Itaque ut diem felicissimum et fortunatissimum, quem celebraturi estis, eo, quo par est, honore prosequamur, ex nostro ordine Academico Danielem Coit Gilman, Praesidem magnificum, virum illu-

strissimum, educatorem honoratissimum, Paulumque Hauptium, professorem ordinarium, virum clarissimum, linguarum rerumque Orientalium peritissimum, delegimus, qui praesentes vobis gratulandi munus obirent et vobiscum vota pro incolumitate, prosperitate diuturnitateque Universitatis Cracoviensis nuncuparent.

L. S. Curatorum pro Praeside.

D. Baltimorae Idibus Maiis A. D. MCM.

W Polskim przekładzie adres ten brzmi:

UNIWERSYTET JOHNA HOPKINA w BALTIMORE
JEGO MAGNIFICENCYI REKTOROWI
I PRZEŚWIETNEMU SENATOWI
UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO
n. p. ż.

Otrzymaliśmy uprzejmy Wasz list, w którym nas także do uczestnictwa w radosnym obchodzie pięćsetnej rocznicy założenia Waszej Akademii zapraszacie. Dziękując Wam za to najserdeczniej, winszujemy oraz z szczerego i radością przepełnionego serca, że świetna i sławna Akademia krakowska, niegdyś przez sławnego króla Kazimierza W. założona, dzierżąc przez tyle lat wśród zmiennych losów koleji jasną pochodnię wiedzy, ma rozpocząć, daj Boże, szczęśliwie nowy wiek swego istnienia.

Ale zaprawdę my, Amerykanie, mamy przed innymi osobliwszy powód radować się z Wami. Inni mogą się powołać na wspólność nauki i cywilizacyi; nas łączy z Wami ściślejszy węzeł życzliwości i miłości, bo w naszych wdzięcznych sercach żyje nieśmiertelna pamięć sławnego ziomka Waszego Kościuszki, który tu u nas dzielnie walczył za naszą wolność, a u Was bohaterskie staczał boje i wiele wycierpiał za Ojczyznę, aż spoczął wreszcze w najsławniejszym Waszym kościele, najwspanialszym uczczony pomnikiem.

Ażeby więc godnie uczcić błogi i szczęśliwy dzień uroczystości Waszej, wyznaczyliśmy z naszego grona akademickiego Jego Magnificencyę rektora Daniela Coit Gilmana, męża znakomitego i wielkich zasług na polu wychowania, oraz zwyczajnego profesora Pawła Haupta, męża rozgłośnej sławy i niepospolitego znawcę języków i dziejów wschodnich, którzy Wam osobiście złożą należne życzenia i razem z Wami wznosić będą modły o szczęście, pomyślność i długi żywot krakowskiego uniwersytetu.

W Baltimore 15 maja r. p. 1900.

Adres Uniwersytetu waszyngtońskiego w Baltimore przywiózł osobiście X. Dr Mieczysław Barabasz. W imieniu rektorów podpisał ten adres Jego Eminencya X. Kardynał Jakób Gibbons, kanclerz Uniwersytetu waszyngtońskiego, udzielając równocześnie swego błogosławieństwa wszystkim Polakom. Adres ów brzmi jak następuje:

JACOBUS
TITULI SANCTAE MARIAE TRANS TIBERIM S. R. E. PRESBYTER
CARDINALIS GIBBONS

Dei et Apostolicae Sedis gratia archiepiscopus Baltimorensis, Universitatis catholicae washingtonensis cancellarius etc.

SENATUI EXCELSO ACADEMICO
IN UNIVERSITATE CRACOVIENSI
salutem et benedictionem in Domino.

Academiae Cracoviensis iubileo ineunte laetantes optantesque Almae Matri Polonorum haud secus praestantia futura ac fuere gesta presbytero dilecto Nobis in Christo clarissimo Miecislao Barabasz Ph. D. hisce litteris mandamus, ut Cracoviae intra iubilei solemnia Nostram omniumque in scholis superioribus archidioeceseos Baltimorensis personam insignite gerat.

Jacobus Card. Gibbons
L. S. Archiepiscopus Baltimorensis.

Datum Baltimorae sub signo sigilloque Nostro die sti Stanislai Ep. M. A. D. 1900.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Jakób Gibbons, kardynał-kapłan ś. rz. kościoła tytułu N. M. P. na Zatybrzu, z łaski Boga i stolicy apostolskiej arcybiskup baltimorski, kanclerz katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie etc.

WYSOKIEMU SENATOWI AKADEMICKIEMU
UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO
pozdrowienie i błogosławieństwo.

Radując się z blizkiego jubileuszu Akademii krakowskiej i życząc Matce-karmicielce Polaków niemniej świetnej przyszłości, jak była przeszłość, polecamy niniejszym listem miłemu nam w Chrystusie X. Drowi fil. Mieczysławowi Barabaszowi, ażeby w Krakowie podczas uroczystości jubileuszowych tak nas, jakoteż wszystkich rektorów szkół wyższych w archidyecezyi baltimorskiej godnie przedstawiał.

Kardynał Jakób Gibbons
L. S. arcybiskup baltimorski.

W Baltimore pod znakiem i pieczęcią naszą w dniu św. Stanisława B. M. r. p. 1900.

Adres Uniwersytetu w *Berkeley* (Kalifornia):

SENATUS ACADEMICUS
UNIVERSITATIS CALIFORNIENSIS BERKELEIENSIS

Nobilissimo Senatui Universitatis Iagellonicae Cracoviensis Rector et Senatus Universitatis Californiensis S. P. D.

Testimonium vestrae in nos observantiae missum nemini nostrum cordi non esse vobis persuasum habeatis velimus. Ad memoriam quinquiens saecularem instaurationis Universitatis vestrae celebrandam legationem libenter mitteremus, nisi ad tot maria tantaque orbis terrarum spatia transgredienda facultas nobis deficeret. Quod cum ita sit, has ad vos misimus litteras, ut sciatis fuisse nobis in votis vobiscum illius diei fausti felicisque celebrationem prosequi.

Nos quidem una e novissimis in re publica litterarum urbibus, in quorum manus fax humanitatis abhinc vix annis duobus et triginta pervenit, erga unam e vetustissimis amicissimi hoc precamur, ut sit cum bono alite hoc festum neque umquam flamma in altaribus vestris exstinguatur.

Vivite atque valete.

Benj. Ide Wheller.

Datum ex aedibus praesidis Universitatis pridie Calendas Iunias anno Domini MDCCCC. L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Senat akademicki Uniwersytetu kalifornijskiego w Berkeley

świetnemu senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rektor i senat uniwersytetu kalifornijskiego n. p. ż.

Raczcie nam wierzyć, prosimy, że otrzymany właśnie dowód Waszej o nas pamięci wielką nam wszystkim sprawił przyjemność. Na obchód pięćsetletniej rocznicy wskrzeszenia Waszej wszechnicy z miłą chęcią wysłalibyśmy delegatów; nie pozwalają na to, niestety, trudności zbyt dalekiej morskiej i lądowej podróży. Wobec tego odzywamy się do Was przynajmniej listem niniejszym na dowód, że było życzeniem naszem obchodzić z Wami ten dzień szczęśliwy i błogi.

Jedni z najmłodszych w rzeczypospolitej nauk — zaszczyt bowiem krzewienia oświaty dostał się nam zaledwie przed 32 laty — żywiąc najprzyjaźniejsze uczucia dla jednego z najstarszych uniwersytetów, winszujemy Wam tego święta i życzymy nieustannej pomyślności.

Serdeczne pozdrowienie.

Benj. Ide Wheller.

Z kancelaryi rektora Uniwersytetu dnia 31 maja 1900.

Adres Uniwersytetu w *Minnesota:*

RECTORI HONORATISSIMO ET SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE
S. P. D.

Litteras de saeculari sollemni instaurationis Universitatis vestrae missas hodie accepimus.

Pro hoc officio benigno, ex quo cepi una cum omnibus Universitatis Minnesotensis professoribus multam voluptatem, gratias sinceras agimus. Favore certe animorumque votis vobiscum festi diei celebrationem prosequemur; etenim velut omnes artes, quae ad humanitatem pertinent, habent quoddam commune vinculum, sic omnes homines, qui in artium earum studio versantur, quasi cognatione quadam inter se continentur.

Datum ex Universitatis Minnesotensis aula hoc die Maii tricesimo uno Anno MDCCCC.

(podpis).

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Czcigodnemu rektorowi i senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie n. p. ż.

Dziś otrzymaliśmy Wasz list z uwiadomieniem o jubileuszu odnowienia Waszego Uniwersytetu. Za ten dowód uprzejmości, który mnie i wszystkim profesorom uniwersytetu w Minnesota wielką sprawił przyjemność, szczere składamy dzięki. Serdeczne nasze życzenia w tym dniu uroczystym towarzyszyé Wam będą; jak bowiem wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej łączy wspólny węzeł, tak też i wszyscy badacze, poświęcający się nauce, stanowią jakby jedną wielką rodzinę.

W auli uniwersytetu Minnesoty d. 31 maja 1900.

(podpis).

Adres Uniwersytetu w *New-Haven:*

RECTORI ET SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
Praeses Socii Praeceptores Universitatis Yalensis
S. P. D.

Vobis Vestrae Academiae annos iam quingentos maxima cum laude conditos celebrantibus gratulationes libentissime damus, speramusque

fore ut plurima per saecula Universitati Cracoviensi Praepositi quasi cursores lampada humanitatis veritatisque etiam honorificentius et ipsi praeferant et successoribus semper dignis tradant.

A. Hadley, Praeses.

D. Novo-Portu Connecticutensi, a. d. VIII. K. Iun. Anno Domini MCM.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rectorowi i senatowi Uniwersytetu krakowskiego rektor i koledzy profesorowie Uniwersytetu w New-Haven n. p. ż.

Przy sposobności obchodu pięćsetnej rocznicy pełnego chwały istnienia Waszej akademii składamy najchętniej nasze życzenia, wyrażając oraz nadzieję, że profesorowie Uniwersytetu krakowskiego, jak niegdyś młodzieńcy na uroczystości, pochodnię oświaty i prawdy przez liczne wieki jeszcze zaszczytniej nosić będą i oddawać ją godnym zawsze następcom.

A. Hadley, rektor.

W New-Haven (w Connecticut) d. 25 maja 1900 r.

Adres katolickiego Uniwersytetu w *Waszyngtonie:*

L. S.

UNIVERSITAS CATHOLICA AMERICAE SEPTENTRIONALIS
UNIVERSITATI CRACOVIENSI
SALUTEM.

Ad nos litteras quas misistis, quamquam e nostris praesto non sint, qui nostrum erga Vos almamque Universitatem vestram recurrente hoc hoc anno centesimo animum ostendant, tamen nobis scitote iucundissimas fuisse. Haud sane nobis ignotum magnum Lycaeum Cracoviense, intra cuius aulas a saeculis viri eximii floruere et tam multi iique optimi et bene merentes iuvenes quasi florentissima hominum doctissimorum seges opportuna media, quibus nobilem scientiae cupiditatem libentius explere potuerint, praestituta sibi habuere. Horum omnium haud certe immemores, quos non longinquitas temporis minuit, futuris iis, quae dies allatura sit, animos maiorum exemplo paratos habeatis. Incepta itaque vestra, quae celebratis, secundo laetoque exitu in bonum scientiae et religionis fortunet Deus, atque votorum laudumque cumulo undequaque ad Vos pervenientium addite et nostrum eximiae nostrae erga Vos voluntatis pignus.

Thomas Jacobus Conaty — Universitatis rector.

Daniel Gulielmus Shea — Secretarius Generalis.

Dabamus Washingtonii Idibus Maii A. D. MDCCCC.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Północno-amerykański Uniwersytet katolicki Uniwersytetowi krakowskiemu p. ż.:

List Wasz sprawił nam wielką przyjemność, lubo nie możemy z grona naszego wysłać delegatów z wyrażeniem naszych uczuć dla Was i Uniwersytetu Waszego w dniu jubileuszowym. Dobrze nam znany Uniwersytet krakowski, w którego murach słynęli od wieków znakomici mężowie a krocie zacnej i pilnej młodzieży, niby ludzi uczonych posiew, znalazły tu środki do zaspokojenia szlachetnej żądzy wiedzy. Pomni tej pięknej przeszłości, pielęgnujcie na przyszłość dobre, długim upływem czasu nie nadwątlone tradycye Waszego Uniwersytetu. Niech Bóg błogosławi Waszym zamiarom i doprowadzi je do pomyślnego i szczęśliwego skutku dla dobra nauki i religii, do mnóstwa zaś życzeń i zaszczytnych słów uznania, z całego świata Was dochodzących, dodajcie i nasze zapewnienie osobliwszej naszej dla Was życzliwości.

Tomasz Jakób Conaty,
Rektor uniwersytetu.

Daniel Wilhelm Shea,
Sekretarz generalny.

W Waszyngtonie d. 15 maja 1900.

Adres Uniwersytetu w *Michigan:*

Ann Arbor, Iune 5, 1900.

TO THE RECTOR AND SENATE OF THE UNIVERSITY OF CRACOV,

The President and Senate of the University of Michigan beg to return their sincere thanks to the Rector and Senate of the University of Cracow for their invitation to take part in the Celebration of the Five Hundredth Anniversary of the University. They regret that id is impossible for them to be represented by a member of the Senate. They desire, however, to extend their congratulations to you and to express the wish that your University may have a future worthy of its illustrions past.

James B. Angill,
President.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Ann Arbor, 5 czerwca 1900.

Do Rektora i Senatu uniwersytetu w Krakowie.

Prezydent i Senat uniwersytetu w Michigan pospiesza wyrazić swe serdeczne podziękowanie Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu w Kra-

kowie za ich zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości 500-letniego jubileuszu uniwersytetu. Żałuję, że jest niemożebną rzeczą wysłać reprezentanta swego w osobie członka Senatu. Pragnę jednak złożyć Wam gratulacye i wyrazić życzenie, aby Wasz Uniwersytet używał w przyszłości tego samego znaczenia, jak w swej świetnej przeszłości.

James B. Angill,
Prezydent.

Z południowej Ameryki Uniwersytet w *Santiago* w Rzeczypospolitej chileńskiej przesłał adres następującej osnowy:

UNIVERSIDAD DE CHILE.

Santiago 31 de mayo de 1900.

La Corporacion que represento me ha eneargado exprimir su congratulacion con motivo de la solemne fiesta con que la Universidad de Cracovia commemorarà el 7 del entrante Iunio el aniversario del quinto siglo de su fundacion, advirtiendo a V. S. que por el retardo con que se ha recibido el oficio d. V. S. no es posible la presencia de los delegados de Chile en esa ceremonia secular.

Cumpleme poner en noticia de V. S. el acuerdo de la Corporacion, confiando en que esta cordial mnestra de confraternidad científica i literaria sea estimada como corresponde por V. S. i por el Ilustre Conséjo de esa Universidad, de quienes tengo a honra suscribirme mui obsecuente servidor.

EL RECTOR DE LA UNIVERSIDAD DE CHILE,
Diego San Cristóbal.

Al Señor Rector de la Universidad de Cracovia.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytet chileński. Santiago 31 maja 1900.

Korporacya, którą przedstawiam, poleciła mi złożyć swe życzenia z okazyi uroczystego obchodu, jakim Uniwersytet w Krakowie zamierza 7-go nadchodzącego czerwca uczcić pamięć piątego wieku swego założenia, zawiadamiając Waszą Magnificencyę, że z powodu opóźnienia, z jakiem się otrzymało Jej pismo, obecność delegatów chileńskich na tej jubileuszowej ceremonii jest niemożliwą.

Mam obowiązek donieść Waszej Magnificencyi o tej uchwale Korporacyi, ufając, że ten serdeczny objaw naukowego i literackiego braterstwa zostanie uznany jak należy przez Waszą Magnificencyę i przez

Świetny Senat tamtejszego Uniwersytetu, których mam zaszczyt pisać się najposłuszniejszym sługą.

Rektor uniwersytetu chileńskiego
Diego San Cristóbal.

Do Pana Rektora Uniwersytetu w Krakowie.

Następnie zabrali głos przedstawiciele uniwersytetów angielskich i szkockich. Z krajów tych złożono następujące adresy uniwersyteckie:

L. S.
SENATUS ABERDONENSIS
SENATUI CRACOVIENSI
DIE SEPTIMO JUNII
ANNO POST CHRISTUM MDCCCC.
S. P. D.

Vobis inclutae vestrae Universitatis instaurationem post quingentessimum annum recordantibus et conditorum memoriam pio animo colentibus hoc festo die gratulamur trans longum maris terrarumque tractum dextras iungentes, Aberdonensis Universitas Cracoviensi, eoae borealis.

Ut hinc vobis quasi magnus annorum ordo ab integro nascatur et per multa nova saecula iuvenili vigore sapientia senili exemplar in Oriente scientiae bonarum artium verae religionis floreat Universitas vestra, Deum Optimum Maximum precamur.

Joannes Marshall Lang I. D.
Praefectus et Vice-Cancellarius Universitatis Aberdonensis.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Senat Uniwersytetu aberdeńskiego Senatowi Uniwersytetu krakowskiego dnia 7 czerwca roku po nar. Chrystusa 1900 n. p. ż.

W dniu tym uroczystym, w którym święcicie pięćsetną rocznicę odnowienia Waszej sławnej akademii, wdzięcznem sercem czcząc pamięć jej założycieli, my, aberdeński Uniwersytet na północy, Wam, krakowskiej na wschodzie wszechnicy, poprzez dalekie morza i lądy podając dłoń, składamy swoje życzenia.

Niech się Wam odtąd pocznie nowa świetna epoka, niech wszechnica Wasza kwitnie przez liczne jeszcze wieki młodzieńczem zdrowiem i sędziwą mądrością, niech będzie na wschodzie świecznikiem nauki i wiedzy oraz prawdziwej pobożności: o to Wszechmocnego błagamy.

Jan Marshall Lang I. D.
prefekt i podkanclerzy Uniwersytetu aberdeńskiego.

Adres Uniwersytetu w *Aberystwyth:*

SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
S. P. D.
SENATUS UNIVERSITATIS IN ABERYSTWYTH.

Vobis diem festum celebrantibus gratulamur nos etiam in parte maxime occidentali Britanniae collocati toto quidem orbe penitus divisi vinculo tamen studiorum vobiscum communium coniuncti. Quinque iam saeculis feliciter peractis vos eo reverendae maturitatis pervenistis, quo nos vicesimam fere partem aetatis vestrae adhuc emensi speramus nos aliquando decursuros.

Quae vestra felicitas, ut in perpetuum continuetur, vota animis libentibus nuncupamus.

Dabamus pridie kal. Iun. M·C·M.

Roberts
Principalis.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Senatowi Uniwersytetu krakowskiego n. p. ż. Senat Uniwersytetu w Aberystwyth.

W dniu uroczystym, który właśnie obchodzicie, składamy Wam życzenia i my, mieszkańcy zachodnich kresów Brytanii, przedzieleni wprawdzie od Was ogromną przestrzenią, lecz złączeni z Wami naukowem braterstwem. Pięć już wieków szczęśliwie przeżywszy, stanęliście na tych szanownych wyżynach, które my, dwadzieściakroć niemal młodsi, dopiero kiedyś osiągnąć mamy nadzieję.

Oby powodzenie Wasze nie miało końca, tego Wam z głębi serca życzymy.

Dnia 31 maja 1900.

Roberts
naczelnik.

Adres Uniwersytetu w *Bangor:*

Die 14 Maii 1900.
ILLUSTRISSIMO SENATUI ACADEMICO
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
SENATUS COLLEGII BANGORIENSES APUD WALLENSES SEPTENTRIONALES
S. P. D.

Quod vos, viri doctissimi, quingentesimum studiorum feliciter gestorum annum festa dierum serie celebraturi estis, nos quoque maximo

adficit gaudio, itaque vobis, qui in extrema orientis parte, ut dicitis, veritatis et humanitatis praefertis facem, nos idem in occidente pro virili parte conaturi ex animo gratulamur. Concedatur modo Universitati vestrae, ut alterum quinque saeculorum spatium lumine suo non minus feliciter impleat.

J. E. Lloyd.
Henry R, Reichel.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie senat kollegium bangorskiego w północnej Wallii n. p. ż.

Światli mężowie! Nadchodzący jubileusz Wasz pięciowiekowej pomyślnej działalności naukowej i nas również wielką napełnia radością. Przyjmcie więc serdeczne życzenia, Wy, co wedle własnych słów Waszych na krańcach Wschodu szerzycie światło prawdy i cywilizacyi, od nas, co na Zachodzie w miarę sił i możności to samo spełniamy zadanie. Daj Boże Waszemu Uniwersytetowi drugie pięć wieków równie szczęśliwie swoim oświecać blaskiem.

J. E. Lloyd.
Henry R. Reichel.

Adres Uniwersytetu w *Belfast:*

L. S.

Q. B. F. F. Q. S.

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
PRAESES ET SENATUS COLLEGII REGINALIS BELFASTIENSIS
S. P. D.

Academiae vestrae perantiquae saecularia sacra propediem faustis auspiciis celebraturae maribus quidem et interiacentium terrarum maximo spatio separati litterarum et scientiae studio artissime coniuncti ex animo gratulamur.

Enimvero, viri inlustres et praeclari, non levem adepti estis laudem, qui humanitatis atque doctrinae facem quadringentesimo abhinc anno clare accensam turbulentissimis fortunae tempestatibus saepe conflictati ad hanc usque aetatem transmiseritis hodieque si quando alias splendidissime fulgentem praeferatis.

Iam vero novis doctrinae fontibus detectis novisque viis ad verum indagandum apertis speramus atque fidimus vos, qui ex eo tempore,

quo primum studia humaniora renata sunt, musas adsidue coluistis, musarum signiferos posthac quoque futuros.

Quod ut fiat utque Deus Optimus Maximus vos bene amet, festos dies vestros auspicatissimos faciat, tristes casus et calamitates procul abesse iubeat et averruncet vobisque universis et singulis bona omnia fortunet, summa voluntate precamur.

Dabamus apud Belfast Idibus Maiis MDCCCC.

Th. Hamilton, Praeses
J. Purser, actorum Curator.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. Q. S.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i senat kollegium królowej w Belfast n. p. ż.

Mórz i lądów olbrzymią przestrzenią przedzieleni, lecz ścisłym węzłem nauki złączeni, prastarej Waszej akademii, obchodzącej w tych dniach szczęśliwie swój jubileusz, szczere składamy życzenia.

Niemały to zaszczyt dla Was, światli i znakomici mężowie, pochodnię nauki i cywilizacyi, przed 400 laty zapaloną, pomimo tylu ciosów i nieszczęść do naszych czasów dochować i dziś jeszcze jaśniejszem, niż kiedykolwiek, światłem płonącą nieść przed narodem.

Wyście od samych początków odrodzenia bez przerwy uprawiali nauki; tuszymy przeto, że i obecnie, kiedy powstały nieznane dawniej umiejętności, kiedy odkryto nowe drogi, prowadzące do poznania prawdy, w przyszłym pochodzie cywilizacyi naczelne zajmiecie miejsce.

O to błagamy gorąco Wszechmocnego, jak niemniej o łaskę Jego dla Was, o szczęśliwe odbycie Waszej uroczystości, o odwrócenie przypadków i nieszczęść, o wszelaką wreszcie pomyślność tak dla Was wszystkich jak i dla każdego z osobna. W Belfast 15 maja 1900.

T. Hamilton,
przełożony kollegium.
J. Purser,
sekretarz.

Adres Uniwersitetu w *Cambridge:*

UNIVERSITATI CRACOVIENSI
S. P. D.
UNIVERSITAS CANTABRIGIENSIS.

Nuper nobis nuntiatum est, viri doctissimi, Universitatem vestram annum quingentesimum, ex quo denuo feliciter condita est, auspiciis

optimis propediem esse celebraturam. Novimus, quanto animi ardore abhinc annos quadringentos Universitas vestra astronomiae imprimis et litterarum humaniorum studia coluerit; recordamur, quam diu Europae regioni ad orientem solem spectanti veritatis facem splendidam praetulerit; confitemur denique, quantum nunc quoque iuris praesertim et rerum naturae in provinciis professoribus vestris orbis terrarum debeat. Ergo festi vestri saecularis in honorem legatos ad vos mittere volebamus, qui in eis ipsis studiis, quae Universitati vestrae magno sunt ornamento, vitae suae velut tabernaculum posuerunt. Unus certe nostrum omnium nomine ad vos proficiscetur, medicinae doctor, nuper procancellarius noster, qui vestrum omnium voluptatis testis erit atque adeo particeps. Nos interim, dum mentis saltem oculis et Universitatem et urbem vestram antiquissimam Vistulae in valle per tot annos positam collium late conspicuorum corona circumdatam turrium et templorum veterum multitudine superbientem e longinquo prospicimus, turres illas famam vestram etiam alia per saecula tradituras quasi per seriem numerabimus et collium aeternorum in corona vitae vestrae per saecula plurima duraturae velut omen libenter accipiemus atque omnia fausta vobis etiam in posterum ex animo exoptabimus. Valete.

Datum Cantabrigiae mensis Maii die decimo A. S. MCM. L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytet w Cambridge Uniwersytetowi krakowskiemu n. p. ż.

Niedawno nam doniesiono, najświatlejsi mężowie, że Uniwersytet wasz będzie obchodził rok pięćsetny, odkąd szczęśliwie po założeniu odnowiony został. Wiadomo światu, z jakiem zapałem ducha już czterysta lat temu z górą Uniwersytet Wasz uprawiał naukę przedewszystkiem astronomii i literatury humanistycznej; pamiętamy, jak długo niósł jasno płonącą pochodnię prawdy przed wschodnią dzielnicą Europy, przyznajemy wreszcie, ile winien okręg ziemski profesorom Waszym w zakresie dziedziny prawa i nauk przyrodniczych. Przeto na zaszczytne wasze pięcio-wiekowe święto chcieliśmy wysłać do Was naszych przedstawicieli, którzy na tych samych polach wiedzy, będących ozdobą Waszego uniwersytetu, rozbili niejako namioty swego życia.

Jeden z nas w każdym razie w imieniu nas wszystkich do Was pojedzie, teraźniejszy nasz podkanclerzy, który będzie świadkiem Waszego radosnego obchodu, a zarazem udział w nim weźmie.

My tymczasem oczyma duszy poglądając na Wasz Uniwersytet i on gród prastary, leżący już tyle wieków w dolinie Wisły, a otoczony

wieńcem zdala widzianych szczytów, gród mnogością wieżyc i świątyń starodawnych dumny, życzymy Wam i Waszej szkole tyle wieków życia i sławy, ile tych wieżyc i szczytów strzela ponad Wasze miasto. Będziemy Wam zawsze i na przyszłość z duszy i serca wszelkiej pomyślności życzyli. Bywajcie zdrowi.

Dan w Cambridge 10 maja 1900 r.

Adres Uniwersytetu w *Durham:*

Dunelmi a. d. XVI kal. Iun MDCCCC.

RECTORI ET SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS

SENATUS DUNELMENSIS. S. P. D.

Litteras vestras nuper mihi in manum traditas grato animo senatus noster acceperat. Summo quidem honori esse ducimus, quod universitatem nostram recenti aetate conditam dignam habetis, quae communi studio cum vestra vetustate coniungatur. Liceat saltem „toto divisis orbe Britannis" inter quotidiana docendi officia famam regii vestri auctoris recordari et die praestituto vobis et posteris laeta omnia et fausta precari. Sic Cracoviensibus Dunelmenses συγχαρησόμεθα. Valete!

H. Kynaston S. T. P.
Litt. Hum. Profesor.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

W Durham dnia 17 maja 1900.

Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu krakowskiego Senat Uniwersytetu w Durham n. p. ż.

Oddany mi właśnie list Wasz wdzięcznie nasz senat przyjął. Za wielki to sobie zaszczyt uważamy, że Wasz starożytny Uniwersytet na polu wspólnej nam nauki brata się z naszym, w nowszych dopiero czasach założonym. Niechże nam będzie wolno, nam „od całego świata oddzielonym Brytannom" przynajmniej pośród codziennych zajęć nauczycielskich odświeżyć sławną pamięć Waszego królewskiego założyciela i w dniu oznaczonym modlić się o wszelaką pomyślność dla Was i następców Waszych. W ten sposób święcić będziemy tu, w Durham, radosną uroczystość krakowską. Pozdrowienie.

H. Kynaston S. T. P.
Profesor literatury.

Adres Uniwersytetu w *Edynburgu:*

RECTORI AC SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
PRAEFECTUS AC SENATUS
UNIVERSITATIS EDINBURGENSIS
S. P. D.

Universitati vestrae, Viri amplissimii ac doctissimi, quae tot annis nostra antiquior est tot virorum praestantium altrix tot tamque egregiis erga humanitatem litterasque meritis insignita, ferias saeculares agenti gratulari ex animo volumus, volumus gratulantium, quem maximum fore confidimus, numerum augere. Nullam enim Universitatem esse credimus, quae non aut legato misso aut studio saltem et voluntate diem vestrae Universitatis natalicium in honore sit habitura. Quae enim quingentos iam annos eundem cursum tenuerit, doctrinae litteris moribus excolendis operam tam strenue gnavaverit, ea sane non pauca, quae gentibus imputet, habet, ea votis omnium omnium salutatione ac benevolentia dignissima est. Accedit, ut viri liberalibus studiis dediti quocunque sub sidere nascantur, unius quasi patriae cives sint habendi nec quicquam a se alienum, quod usquam gentium inter Academicos geratur, existimare debeant. Accedit etiam illud, quod, cum nuper annum nostrae Universitatis trecentesimum celebravimus, virum ad nos insignem legavistis, Philosophiae Professorem Urbisque vestrae Decurionem, qui vota vestra perferret: quapropter non modo virtutes non agnoscere, sed ingrato quoque animo praediti esse videremur, si laetum hunc vobis diem insalutatum praetermitteremus.

His de causis, quae vobis optari possunt optima, optamus precamurque Deum O. M., ut quae vos ad hunc diem prosecuta est felicitas, eadem in perpetuum maneat laudemque ac splendorem Universitati vestrae semper recentem redintegratamque in posterum adferat. Voluntatis autem nostrae nostrorumque pro vobis votorum testem et interpretem misimus virum iuris peritum, qui scientiae quoque naturali multam impendit operam, Alfredum Daniell, M. A. L. L. B. D. Sc. Academiae nostrae fidissimum alumnum. Valete et nos vestri studiosissimos scitote.

Dabamus Edinburgi die XXV-mo Mensis Maii A. D. MCM.

Wilhelm Muir,
Praefectus.

L. S.

L. J. Grant,
Senatus Academici Secretarius.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytetowi Waszemu, który o bardzo wiele lat starszym jest aniżeli nasz, który jest wychowawcą tylu znamienitych mężów, a odznaczył się tylu i tak wybornemi zasługami dla cywilizacyi i nauki, chcemy serdeczne złożyć życzenia, gdy obchodzi pięciowiekowe święto, chcemy liczbę życzących, która, jak sądzimy, będzie ogromna, powiększyć naszą obecnością. Wierzymy bowiem, że nie będzie uniwersytetu na świecie, któryby nie uczcił urodzin Waszej Akademii albo przysłaniem swojego legata albo przynajmniej listem zaszczytnej przyjaźni.

Ten bowiem Uniwersytet, który już przeszło 500 lat ciągłym rozwojem się cieszy, który tak dzielnie oddaje się badaniom nad literaturą i nauką, ten ma zaprawdę nie mało prawa do wdzięczności ludów, a jest najgodniejszym, aby go wszyscy pozdrowili i okazali mu życzliwość.

Dołącza się do tego i ta okoliczność, że mężowie oddani naukowym badaniom, pod jakąkolwiek gwiazdą i niebem się rodzą, są jakoby synowie jednej ojczyzny i nie powinni niczego, co się dzieje wśród rzeczypospolitej uczonej, uważać za obce.

Nadto przyłącza się i ta okoliczność, że gdyśmy niedawno obchodzili rocznicę trzechsetną naszego Uniwersytetu, wysłaliście do nas znamienitego męża, profesora filozofii i rajcę Waszego miasta z życzeniami; i dlatego nie tylko uznając Wasze zasługi, ale także unikając zarzutu niewdzięczności, bierzemy udział w radosnym dla Was dniu.

Posyłamy zatem jako tłómacza naszych uczuć i serdecznych życzeń Dra praw a zarazem biegłego przyrodnika, Alfreda Daniella, magistra sztuk wyzwolonych, wychowańca Akademii naszej najbardziej szanowanego. Żegnajcie i pomnijcie, że myśmy Wam prawdziwie przychylni. Edynburg dnia 25 maja 1900. *Wilhelm Muir,* prefekt; *L. J. Grant,* sekretarz senatu akademickiego.

Adres uniwersytetu w *Glasgowie:*

SENATUS UNIVERSITATIS GLASGUENSIS
AMPLISSIMO RECTORI SENATUIQUE
IAGELLONICAE UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
S. D. P.

Cum inter omnes artium scientiarumque antistites tam arcta intercedat necessitas, ut ubicunque terrarum positi fuerint, concives tamen esse videantur, non animo tantum festis vostris adesse atque sollemnia

saecularia agentes prosequi volebamus. Nam ne ipsos quidem „toto divisos orbe Britannos“ fefellit nomen atque amplitudo celeberrimae Universitatis. Nec defuerunt inter cives Cracovienses ii, quorum fama nostratium quoque poetarum ore volitans apud gentes exteras magna omnium veneratione pernotuerit. Accedit, quod et haec nostra civitas cum ipsa artes humaniores non loco exortas sed ab alienigenis insitas sibique adscitas ad summum iam honorem extulerit, amore semper erga vos singulari flagravit, quippe qui Graeciae alterius vice in populos Hyperboreos functi studia litteras scientias veritatem, quibus ceteri fruimur Europaei usque ad moenia huius orbis propagaveritis. Nec non temporum opportunitas praecipue suadebat, ut in re felicissima vobiscum consociaremur: nempe et nos anno proximo in animo habemus saecularia agere, cum iam annus instet quadringentesimus quinquagesimus ex quo Pontifex Maximus Nicolaus V., humanissimus ille artium patronus, hanc academiam condendam curavit.

Non uno igitur nomine vobis gratulantes studio votisque istam celebrationem prosequimur et ne litteris tantum observantiam erga vos praestaremus, Joannem Ferguson, L. L. D., Chemiae apud nos professorem, ad vos legatum mitti placuit, qui communis Minervae vincla praesens testificaretur.

D. 1 kal. Jun. MCM Glasguae.

Guilhelmus Stawark
L. S. Sen. Acad. Cler.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Senat Uniwersytetu glasgowskiego najświetniejszemu Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie n. p. ż.

Gdy między wszystkimi mistrzami umiejętności i nauk zachodzi tak ścisły węzeł, że choćby gdziekolwiek na świecie byli umieszczeni, wydają się jednak niejako rodakami, przeto nietylko duchem chcieliśmy być przy Was, obchodzących wielką pięciowiekową rocznicę. Albowiem nawet mieszkańcy Brytanii, oddzieleni całym światem od Was, znają zaprawdę imię i sławę Waszego Uniwersytetu; a między obywatelami i wychowańcami Waszego Uniwersytetu nie brak i takich, których sława, także przez naszych poetów usta głoszona, rozniosła się pomiędzy najdalsze narody wraz z czcią przez wszystkich wyznawaną, bo Wy podjąwszy się niejako drugiej Grecyi roli względem ludów hyperborejskich, naukę, umiejętność, sztukę i prawdę, pokarm duchowy nas wszystkich Europejczyków, szerzyliście aż do samych krańców świata.

Ale nietylko nadarzona sposobność doradzała nam, abyśmy się w chwili Waszego szczęścia z Wami zjednoczyli: przypominamy, że właśnie i my w roku następnym zamierzamy święcić rocznicę naszej szkoły, albowiem idzie już czterysta pięćdziesiąte lato, kiedy arcykapłan rzymski, papież Mikołaj V, najświatlejszy opiekun nauk, raczył założyć akademię naszą.

W imieniu tedy wszystkich składając Wam życzenia sercem gorącem łączymy się z Wami i aby nietylko pismem okazać naszą uległą gotowość względem Was, postanawiamy wysłać do Was jako przedstawiciela naszego Jana Fergussona L. L. D., profesora chemii, który obecnością swoją potwierdzi i zacieśni więzy wspólnie czczonej Minerwy. Dan 1 czerwca w Glasgowie. Senior akademii: *Wilhelm Stawark.*

Adres Uniwersytetu w *Oxfordzie:*

Wręczył go prof. Ryszard Morfill. Jest prawdziwie oryginalnym; stanowi go zwykła karta pergaminowa wielkości 20 × 24 cm., na której jest wypisany adres pismem łacińskiem rondowem, przypominającem charakterem i czerwonemi inicyałami rękopisy z końca XIV w. U dołu karty widzimy na niebieskiej jedwabnej wstędze zawieszoną w szczerozłotej, grubej, dużej puszce owalnej pieczęć Uniwersytetu oxfordzkiego. Na puszce wyryte są herby i godło Oxfordu: na tarczy trzy korony, a między nimi otwarta księga z napisem: *Dominus illuminatio mea* (Pan jasnością moją). Wewnątrz pieczęć z czerwonego laku, wyobrażająca patrona, duchownego profesora, siedzącego na katedrze w otoczeniu uczniów. W około biegnie napis: *Sigillum cancellarii et universitatis Oxoniensis.*

Adres łaciński jest następującej treści:

RECTORI ET SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
CANCELLARIUS MAGISTRI ET SCHOLARES
UNIVERSITATIS OXONIENSIS S. P. D.

Gratulamur Vobis, Viri doctissimi, quingentesimum annum ab Universitate condita cum tanto hominum assensu hodie concelebrantibus.

Repetere iuvat Magni Regis Casimiri memoriam, qui primus Academiae vestrae fundamenta iecit: quae quidem, etsi fautoris benefici votis parum responderet, mox tamen Vladislai Jagellonis auspiciis denuo revixit tantasque vires concepit, ut ab illis temporibus artes ingenuas fovere ac doctrinam promovere nunquam desierit. Iuvat etiam recordari virum eruditissimum Nicolaum Copernicum verae astrono-

miae interpretem primarium inter alumnos Universitatis Cracoviensis esse enumerandum.

Itaque ne nostra Universitas vestris feriis ac publicae laetitiae deesse videretur, nos quidem invitationi vestrae libenter obsecuti vicarium delegavimus virum praestantem Wilhelmum Ricardum Morfill. A. M. e Collegio Orielensi de litteris Slavonicis apud nos optime meritum et, ut credimus, professoribus vestris amica quadam necessitudine coniunctum, qui ipse praesens salutem Vobis impertiat plurimam et plenissimam.

Datum in domo nostra Convocationis die octavo mensis Maii. A. S. MDCCCC.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu krakowskiego kanclerz, profesorowie i uczniowie uniwersytetu oxfordzkiego serdeczne pozdrowienia zasyłają. Składamy Wam życzenia, mężowie najświatlejsi, w chwili, gdy pięciowiekową rocznicę założenia i rozszerzenia uniwersytetu obchodzicie dzisiaj wobec tak powszechnego poklasku i sympatyi wszystkich ludzi. Słodko jest przywołać pamięć Wielkiego Waszego króla, Kazimierza, który pierwszy rzucał podwaliny pod Akademię Waszą, a gdy pomimo życzeń i wielkich zamiarów swojego opiekuna i dobroczyńcy nie zupełnie odpowiadała swym zadaniom, wkrótce pod berłem i zbawczym kierunkiem Władysława Jagiełły na nowo odżyła i takiej mocy nabrała, że od owych czasów począwszy, nigdy nie przestała swem ciepłem ogrzewać umiejętności szlachetnych i nauki ścisłej naprzód posuwać. Słodko jest wrócić pamięcią do Mikołaja Kopernika, ozdoby wiedzy, prawdziwej astronomii tłómacza i mistrza, który musi być policzony i umieszczony na czele wychowańców Uniwersytetu krakowskiego.

Przeto, by nikt nie rzekł, że nasz uniwersytet opuszcza Was podczas Waszej uroczystości i radosnego obchodu narodowego, i my także, ochoczo posłuszni Waszemu zaproszeniu, wysyłamy naszego reprezentanta, znamienitego męża, Wilhelma Ryszarda Morfilla A. M. z Collegium Oriolense, którego zasługi naukowe w zakresie literatur słowiańskich są przez nas bardzo cenione. i którego, jak sądzimy, łączy z profesorami Waszego Uniwersytetu niejaka przyjacielska zażyłość; przeto on sam, osobiście wręczy Wam nasze serdeczne i najszczersze pozdrowienie. Dan w naszym domu konwokacyi dnia 8 miesiąca maja 1900 roku.

Imieniem uniwersytetów **francuskich** przemawiał delegat Uniwersytetu z Montpelier prof. Leon *Pelissier*. Z Francyi złożono następujące adresy:

Adres uniwersytetu w *Besançon:*

Vesontione, die 30 Maii 1900.

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS VESUNTINAE
S. P. D.

Vestra quidem longo tractu mora multa viarum
separat a nostra moenia Sequania.
Dulce foret sociis doctas conjungere dextras
festivoque frui posse sodalicio.
Nos aetate pares: aequalia paene Philippus
dux nobis, vobis sacra Jagello dedit.
Scilicet hanc nostri terrena mole remota
auctores gaudent concelebrare diem;
nostra autem spatiis etsi male tarda tenentur
corpora, certe adsunt pectora pectoribus.
Nunc vos prosequimur votis, nunc cuique precamur,
si quid avet, larga det sua Musa manu.
Sic vos per gentes late spargatis Eoas
lumina doctrinae multifidasque faces;
sic per vos homines in mutua gaudia nati
per vera ediscant et bona summa sequi:
optineant saltem cognato in pectore parvum
vota locum, quae fert plurima, parva soror,
aurea dum vestra dicta effunduntur in aula
aut spumant lepido pocula plena mero.

Vernier, prof.
L. S. *Ed. Sayous,* Rector praeses senatus.

W polskim przekładzie (prof. J. Czubka) adres ten brzmi:

W Bezanson d. 30 maja 1900.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i Senat uniwersytetu w Bezanson n. p. ż.

Gdzie Wasz gród, a gdzie nasza sekwańska posada?!
Kawał drogi niemały, przeszkoda nielada!
Dłoń ścisnąć, serc zadzierzgnąć węzeł tajemniczy:

Jakaż byłaby rozkosz i ile słodyczy!
Myśmy sobie rówieśni: kiedy Wam Jagiełło,
Nam Filip w tymże czasie święte zlecił dzieło.
O jakąż tam ich serca radością przejęte,
Gdy obaj patrzą z nieba na te gody święte!
My, acz wielką przestrzenią od Was przedzieleni,
Jesteśmy przy Was duchem, co nie zna przestrzeni,
I życzenia składamy; więc o czem zamarzy,
Niech każdego z Was Muza łaskawie obdarzy;
Więc rozległe ziemice oświecajcie wschodnie,
Niosąc ludom nauki i wiedzy pochodnię;
Niech dla szczęścia swych bliźnich zrodzone istoty
Poznawszy przez Was prawdę, garną się do cnoty.
Oby w sercu braterskiem kącik otrzymały,
Choćby mały, życzenia od siostrzycy małej,
Kiedy puhar spieniony dowcipy rozpęta
I złota myśl popłynie, w potok słów zaklęta!

Vernier prof.
Ed. Bayous, Rektor i prezes senatu.

Adres Uniwersytetu w *Caen:*

UNIVERSITÉ DE CAEN.
ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR. CONSEIL DE l'UNIWERSITÉ.

Caen, le 28 Mai 1900.

Le Recteur et les Membres du Conseil de l'Université de Caen ont été heureux de recevoir l'excellente lettre qui leur a été adressée par leurs honorables Collègues de l'Université de Cracovie.

Ils prient Monsieur le Recteur et Messieurs le Membres du Sénat de l'Université de Cracovie de vouloir bien agréer, à l'occasion du cinquième centenaire de l'Université, leurs meilleurs voeux et souhaits et l'expression de leurs sentiments de bonne confraternité.

Le Recteur
E. Zevort.

E. Zevort, recteur, president
Auvray, vice-président.
Villey, doyen,
De Saint Germain, doyen,
Lemercier, doyen.
Danjon, professeur,
Cabouat, professeur,
Riquier, professeur,
Bigot, professeur,
Sourian, professeur,
Huguet, professeur,
Gidon, professeur.
Gillet, secretaire.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytet w Caen. Wyższe studyum. Rada Uniwersytecka. Caen dnia 28 maja 1900.

Rektor i Członkowie Rady Uniwersyteckiej w Caen z uczuciem szczęścia otrzymali zaszczytne pismo, przesłane im przez szanownych Kolegów Uniwersytetu Krakowskiego.

Niech Pan Rektor i Panowie Członkowie Senatu Akademickiego w Krakowie raczą przyjąć z okoliczności pięćsetnej rocznicy istnienia Uniwersytetu najszczersze życzenia pomyślności i wyrażenie uczuć prawdziwego braterstwa.

Rektor
E. Zevort.

E. Zevort, rektor, prezes.
Auvray, wiceprezes,
Villey, dziekan,
De Saint Germain, dziekan.
Lemercier, dziekan.
Danjon, profesor,
Cabouat, profesor,
Riquier, profesor,
Bigot, profesor,
Sourian, profesor,
Huguet, profesor,
Gidon, profesor.
Gillet, sekretarz.

Adres uniwersytetu w *Clairmont:*

L. S. Claro Monte, die 18 Iunii 1900.

AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS
IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS CLAROMONTANAE S. P. D.

Almae et jamdudum illustri Iagellonicae Cracoviensi Universitati quinque peracta feliciter saecula gratulatur novella Claromontana Universitas et ei prospera faustaque omnia exoptat.

Locis enim longinqui genere dispares sermonumque varietate omnes, qui bonis artibus ac disciplinae ubique se dedere promovendaeque scientiae student, in unum idemque praeclarum opus incumbunt, quo pacem in terris condant cum decore. Neglectis igitur discordiis ac simultatibus, quidquid hominum voluntates arta communione copulare valeat, pronuntient necesse est. Quae ut nobis sic vobis, Viri doctissimi, menti haerere ex his, quas ad nos misistis litteras, certiores facti hanc vestrae instaurationis memoriam vobiscum perlibenter celebramus. Valete.

Rector Universitatis Claromontanae
Zeller.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Clairmont 18 maja 1900.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i Senat uniwersytetu w Clairmont n. p. ż.

Matce-karmicielce, sławnej oddawna Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie winszuje szczęśliwej pięciowiekowej przeszłości młody Uniwersytet w Clairmont i wszelakiej pomyślności życzy.

Wszyscy uczeni całego świata, którzy się poświęcają nauce i przyczyniają do rozwoju umiejętności, acz oddaleni od siebie, acz różni językiem i pochodzeniem, dążą do jednego wielkiego celu, a jest nim zaszczytny pokój powszechny. Jest przeto ich obowiązkiem, zapomniawszy o waśniach i sporach, głosić to, co zdolne serca ludzkie jak najściślej skojarzyć. Przekonawszy się z Waszego listu, że i Wy również też same wyznajecie zasady, z przyjemnością święcimy razem z Wami pamięć odnowienia Waszej Wszechnicy. Pozdrowienie.

Rektor Uniwersytetu w Clairmont
Zeller.

Adres uniwersytetu w *Grenoble:*

Académie de Grenoble.
Consilium Universitatis Gratianopolitanae.

Republique Française.
Gratianopoli die 1 Iunii 1900.

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGIELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET CONSILIUM UNIVERSITATIS GRATIANOPOLITANAE
S. P. D.

Litteras Vestras pergratis animis accepimus, quae et a reverendissima inter omnes Universitates missae sint et Poloniae dulcem semper Gallis memoriam iucunde renovarint.

Nobis enim Vobisque communis veritatis libertatisque amor idem patriae cum in faustis tum in adversis rebus studium neque impar illa, qua maiores fieri solent res humanae, annorum antiquitas.

Quapropter et nos pro copiarum temporisque ratione voluissemus Cracoviam gratias gratulationesque debitas afferre non mittere, dicere non scribere,' vocibus denique nostris illustrissimos Professores compellare et laudare. Nunc vobis sic persuasum esse velimus neque amicitiae nostrae, quanticumque est pretii, testimonium, nec vota nostra in hoc proximo Universitatis Vestrae natali die esse defutura: quod Magistris, Auditoribus, cunctaeque Universitati Cracoviensi feliciter prospereque eveniat! Valete!

E. Boirace
R. U. G.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Grenoble d. 1 czerwca 1900.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i Rada Uniwersytetu w Grenobli n. p. ż.

Wielce Wam wdzięczni jesteśmy za Wasz list, jako że pochodzi od najszanowniejszej z pomiędzy Wszechnic europejskich i mile przypomniał drogą nam zawsze Polskę.

Nas łączy z Wami wspólne zamiłowanie prawdy i wolności, łączy miłość ojczyzny w złej i dobrej doli, łączy wreszcie równa sędziwość wieku, która sprawy ludzkie zwykła okraszać powagą. Dlatego pragnęliśmy i my, gdyby tylko czas i inne okoliczności pozwoliły, nasze powinne dzięki i życzenia do Krakowa nie przesłać lecz zawieść, wyrazić je nie piśmiennie lecz ustnie, żywem wreszcie słowem zagadnąć światłych profesorów i o swoim zapewnić szacunku. Bądźcie jednak przekonani, że ani dowodu naszej przyjaźni, jakiejkolwiek ona jest ceny, ani też życzeń naszych w zbliżającym się dniu Waszego jubileuszu nie braknie: szczęścia i pomyślności profesorom, słuchaczom i całemu uniwersytetowi krakowskiemu! Pozdrowienie.

E. Boirace
R. U. G.

Adres Uniwersytetu w *Lugdunie:*

UNIVERSITÉ DE LYON. CONSEIL DE L'UNIVERSITÉ.
LE REATEUR ET LE CONSEIL DE L'UNIVERSITÉ DE LYON
DE l'UNIVERSITÉ DE CRACOVIE.

Le Recteur et le Conseil de l'Université de Lyon ont pris connaissance de la lettre par laquelle l'Université de Cracovie invite l'Université de Lyon à se faire représenter aux fetes qu'elle organise pour célébrer le 5 centenaire de sa fondation.

Le Recteur et le Conseil adressent au Sénat de l'Université de Cracovie leurs plus vifs remerciments pour une invitation dont l'Université de Lyon se sent très honorée. Ils expriment en même temps le regret que les travaux de cette Université, particulièrement considerables à cette époque de l'année, où le service des examens se mêle à celui de l'enseignement, ne lui permettent pas d'envoyer une délégation aux Solemnités du 5 centenaire. Ils se font les interprètes de 'Université de Lyon tout entière, en priant, l'antique et toujour flo-

risante Université des Iagellons d'agréer, avec ses Sentiments de Cordiale Sympathie, les voeux quelle forme pour sa prosperité croissante.

Le Recteur, Président du Conseil de l'Université
G. Compay.

Lyon, le 20 Avril 1900. L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektor i Rada Uniwersytetu Lugduńska Senatowi Uniwersytetu Krakowskiego.

Rektor z Radą Uniwersytecką Lugduńską został uwiadomiony listem przesłanym mu przez Uniwersytet Krakowski o uroczystości przygotowującej się ku pięćsetletniej rocznicy jego założenia, na którą tenże zaprasza Uniwersytet Lugduński do wysłania swego przedstawiciela.

Rektor wraz z Radą mają szczęście przesłać Uniwersytetowi Krakowskiemu swą najżywszą podziękę za to zaszczytne zaproszenie; zarazem wyrażają żal, że zajęcia uniwersyteckie, zwłaszcza w tej porze roku znacznie zwiększone pracą egzaminową obok trwających studyów, nie pozwalają im wysłać delegacyi na pięćsetletnią uroczystość.

Jako przedstawiciele całego Uniwersytetu Lugduńskiego prosimy, aby starożytny i zawsze kwitnący Uniwersytet Jagielloński, raczył przyjąć wyraz serdecznych uczuć i życzeń wzrastającej pomyślności.

Lugdun 20 kwietnia 1900.

Rektor, prezes Rady Uniwersyteckiej
L. S. *G. Compay.*

Adres Uniwersytetu w *Aix-Marsylii:*

UNIVERSITÉ D'AIX-MARSEILLE. FACULTÉ DES SCIENCES.

La Faculté des Sciences de Marseille adresse ses hommages à l'Université de Cracovie qui depuis si longtemps tient, aux portes de l'Orient, le flambeau de le vérité, et elle s'associe aux fètes cing fois séculaires par lesquelles sera célébrée la fondation de cet asile de science et de civilisation.

Marseille, le 7 Iuin 1900.

Le Doyen
L. Charve.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytet w Aix-Marsylii. Wydział Umiejętności.

Wydział Umiejętności Marsylski hołdy swe składa Uniwersytetowi Krakowskiemu, trzymającemu u wrót wschodu pochodnię prawdy od

prastarych czasów; i łączy się z uroczystością pięciowiekową mającą święcić powstanie tego przybytku nauki i cywilizacyi.

Marsylia dnia 7 czerwca 1900 r.

Dziekan Wydziału
L. Charve.

Adres Uniwersytetu w *Montpellier.*

RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS MONTIPESSULANENSIS
RECTORI MAGNIFICO ET AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS S. D. P.

Maximas vobis gratias agimus, quod nos ad memoriam quinquies saecularem instauratae ab illustrissimo rege Universitatis Vestrae celebrandam invitavistis. Nihil profecto Vobis immerito assumitis, cum Cracoviensem Universitatem „per longam temporum seriem veritatis et humanitatis facem populis, qui orientis incolunt oras, praetulisse", memoratis; cuius facis fulgorem etiam nunc longe lateque splendentem, nemo est liberali doctrina instructus, quin summa cum reverentia et admiratione contempletur.

Nec possumns oblivisci gentem Vestram diu occidentalis Europae populorum tamquam propugnaculum extitisse barbariemque a nostris terris arcere ac defendere solitam esse: cuius egregii beneficii immortalis gloria in omne tempus vivet vigebitque.

Gallia autem, quam semper cum Polonia caritatis et amicitiae maximum vinculum coniunxit, Vestrae prosperitati ac laudi favere numquam desinet.

Nos quidem omnia bona faustaque illustri Vestrae Universitati precamur, atque ex hoc epistolarum commercio confidimus fore ut firmior exsistat amicitia, quod utrique universitati salutare erit et communi litterarum artiumque bonarum studio proderit.

D. Montepessulano a. d. XVIII kal. Iun MCM.

Rector, senatus Montipessulanensis,
L. S. *Antoine Benois.*

Senatus: *Courchet, Gachon, Brémond, Dantheville, G. Massol, Vigié, Rigal, Ferdinand Castets, Ville, Vialleton, A. Delage. Hamelin. Sabatier, Astre, Laborde.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektori i Senat Uniwersytetu w Montpellier Magnificencyi Rektorowi i Świetnemu Senatowi Uniwersytetu Krakowskiego zasyłają serdeczne pozdrowienie.

Składamy Wam największe podziękowanie, żeście nas zaprosili na obchód pięćsetletniego jubileuszu odnowienia Waszego Uniwersytetu przez znakomitego króla.

Niczego zaiste sobie po nad zasługę nie przypisujecie, kiedy wspominacie, że krakowski Uniwersytet „wśród długiego szeregu lat niósł przed narodami, które zamieszkują dziedziny Wschodu pochodnię prawdy i cywilizacyi".

Niema nikogo, ktoby wykształcony prawdziwą nauką, z całym szacunkiem i podziwem nie przyznał, że blask tej pochodni także teraz świeci daleko i szeroko.

I nie możemy zapomnieć, że Wasz naród długo był jakby przedmurzem narodów zachodniej Europy i że służył dla naszych ziem jako puklerz przed zalewem barbarzyńców. A nieśmiertelna sława tego wspaniałego dobrodziejstwa będzie żyła i przechowywała się na wieki.

Francya zaś, którą zawsze z Polską łączył silny węzeł miłości i przyjaźni, nigdy przestanie sprzyjać Waszej pomyślności i sławie.

Rektor i Senat Uniwersytetu w Montpelier
Antoni Benois

Senat: *Courchet, Gachon, Brémond, Dantheville, G. Massol, Vigié, Rigal, Ferdinand Castets, Ville, Vialleton, A. Delage, Hamelin, Sabatier, Astre, Laborde.*

Adres Uniwersytetu w *Paryżu:*

ACADEMIE DE PARIS. UNIVERSITÉ DE FRANCE.

Paris, le 28 mai 1900.

Monsieur le Recteur.

J'ai communiqué au Conseil de l'Université l'invitation que lui a adressée l'Université de Cracovie à l'occasion du 5 centenaire de sa fondation.

J'ai le regret de vous fair connaître qu'en raison des travaux de la fin de l'année scolaire et des obligations que lui crée l'Exposition universelle le personnel de l'Université de Paris ne pourra se fair représenter à la solennité.

Mais j'ai à coeur, Monsieur le Recteur, de vons exprimer, en sou nom et an mien, avec notre admiration pour le passé de l'Université de Cracovie, non plus vives sympathies pour le présent et nos voeux pour l'avenir.

Veuillez agreér, Monsieur le Recteur, l'assurance de ma haute considération. Le Vice-Recteur Président du Conseil de l'Université.

Gréard.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Akademia Paryska. Uniwersytet Francuski. Paryż d. 28 maja 1900.

Panie Rektorze!

Miałem zaszczyt przedłożyć Radzie Uniwersyteckiej zaproszenie przesłane nam od Uniwersytetu krakowskiego z okoliczności pięćsetletniej rocznicy jego założonia.

Z żalem jednak donoszę Panu Rektorowi, że Uniwersytet paryski nie może wysłać przedstawiciela swego na tę uroczystość z przyczyny zwiększonej pracy przy końcu roku szkolnego, jak również obowiązków spowodowanych wystawą powszechną.

Wszakże gorącem jest mojem pragnieniem wyrazić Panu Rektorowi w imieniu Uniwersytetu naszego i we własnem najżywsze uczucia uwielbienia dla przeszłości Uniwersytetu krakowskiego, dla obecnej jego działalności, jak i życzeń na przyszłość.

Racz przyjąć, Panie Rektorze, zapewnienie mego wysokiego poważania. Wice-Rektor, Prezes Rady Uniwersyteckiej.

Gréard.

Adres Uniwersytetu w *Tuluzie:*

Conseil de l'Université de Toulouse.

MAGNIFICO UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS RECTORI
EIUSQUE AMPLISSIMO PROFESSORUM SENATUI
RECTOR ET CONSILIUM UNIVERSITATIS TOLOSANAE
S. P. D.

Litteras accepimus, Vir illustrissime ornatissimique Conlegae, quibus Universitas Iagellonica Cracoviensis memoriam quinquiens instaurationis suae celebratura nos laetitiae suae particeps iustorumque sollemnium socios esse voluit. Quibus palam perlectis Universitatis Tolosanae senatus hoc gratulationis suae nec non fraternae observantiae testimonium ad vos lubenti animo remittendum iussit. Nec immerito, nam, cum omnes eodem bonarum artium amore eorumdem quoque studiorum et disciplinarum communitate consociemur, illam diem, qua novum humanitatis lumen Orientis illuxit oris, inter faustas et imprimis sollemnibus celebrandas iure vereque numerandam censemus.

Utinam nobiles Universitatis Cracoviensis scholae nostris Tolosanis antiquitate fere aequales nova usque incrementa labentibus annis ac-

cipiant, ut tot illustrium Virorum laboribus et meritis iura Veritatis et Scientiae ubique confirmentur et humanae coniunctionis societas arctioribus in dies vinculis contineatur!

Datum Tolosae, in Universitatis aedibus A. D. IV Id. Iun. MDCCCC.

Perroud,
Universitatis Tolosanae Rector

Decanus Facultatis Theologiae Montalbanensis
C. Bruston.

Decanus Facultatis Medicinae
Caubet.

Decanus Facultatis Iuris.
I. Paget.

Decanus Facultatis Scientiarum
Leclerc du Sablon.

Dec. Facul. Philosophiae et Litterarum
E. Mérimée.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Jego Magnificencyi Rektorowi Uniwersytetu krakowskiego i prześwietnemu Senatowi profesorów Rektor i Rada Uniwersytetu tuluskiego n. p. ż.

Dostojny mężu! przezacni koledzy! Otrzymaliśmy list, w którym Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, mając obchodzić pięćsetną rocznicę swego odnowienia, zaprasza nas na tę radosną uroczystość. Senat uniwersytetu tuluzkiego, poznawszy na posiedzeniu treść tego listu, z przyjemnością uchwalił przesłać Wam swoje życzenia, dając tem dowód braterskiego swego poważania. Całkiem słusznie; kiedy bowiem wszystkich nas łączy miłość nauki i wszyscy wspólnie na tem polu pracujemy, toć ów dzień, w którym nowe światło cywilizacyi wschodnim krainom zabłysło, należy zdaniem naszem słusznie zaliczyć do szczęśliwych i jak najuroczyściej obchodzić. Oby przesławna szkoła krakowska, naszej tuluzkiej sędziwym wiekiem niemal rówieśnica, coraz świetniej się rozwijała, ażeby prace i zasługi tylu znakomitych mężów zapewniły na świecie tryumf prawdzie i nauce a węzły braterstwa, jakie ludzkość łączą, coraz bardziej się zacieśniały.

W Tuluzie, w gmachu uniwersyteckim d. 29 maja 1900.

Perroud,
Rektor Uniwersytetu tuluskiego.

Gdy przyszła kolej na Uniwersytety niemieckie, rektor Uniwersytetu berlińskiego *Dr Fuchs,* wystąpił w aksamitnej amarantowej pelerynie, bogato złotem tkanej i wspomniał w swej przemowie, że Akademia Jagiellońska była tym pomostem, co łączył wschód z zachodem i dumną może być z tego, że współzawodniczyła z tak wielkimi uniwersytetami

jak Akademia paryska, padewska i bolońska. Po nim przemawiali delegaci uniwersytetów z Heidelbergu, Wrocławia i Monachium. Z Niemiec przyszły następujące adresy uniwersyteckie:

Adres Uniwersytetu w *Erlangen*:

PRORECTOR PROCANCELLARIUS ET SENATUS ACADEMICUS
UNIVERSITATIS ERLANGENSIS
SENATUI ACADEMICO
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
S. P. D.

Ex epistula, quam nuper magna cum liberalitate ad nos dedistis, instare diem festum cognovimus, quo instauratae Universitatis Vestrae memoriam quinquiens saecularem celebraturi estis. Cuius rei laetissimae quod nos certiores fecistis, gratias Vobis maximas agimus. Nam quemadmodum filii eodem patre geniti artiore pietatis vinculo inter se continentur, ut, si quid prosperi accidit uni, id ceteri quoque gaudeant, ita universitates eiusdem consilii sectatrices, tanta rationum communione coniunguntur, ut unius ex iis felicitatem ad omnes pariter redundare consentaneum sit. Quoniam autem universitatibus illud munus sublimissimum impositum est, ut artes litterasque excolant, ut doctrinam et sapientiam augeant, ut humanitatem atque cultum propagent, nonne Vos felices existimandi estis, quibus per tam ingentem annorum seriem ad optima illa studia incumbere contigit? Quamobrem non solum peracta haec quinque saecula ex animi sententia Vobis gratulamur, sed etiam pro futura Vestra salute vota pia nuncupamus, ut Deus optimus maximus, qui adhuc Academiae Vestrae consuluit, pro eximia sua benignitate et in posterum quoque faveat atque in dies magis efflorescere et convalescere eam iubeat. Valete!

Dabamus Erlangae Kal. Iun. anni MDCCCC.

Dr Kipp,
h. t. prorector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prorektor, podkanclerzy i senat akademicki Uniwersytetu w Erlangen Senatowi ademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie n. p. ż.

Z listu Waszego w tych dniach łaskawie do nas pisanego dowiedzieliśmy się o niedalekim już obchodzie pięćsetnej rocznicy odnowienia Waszego Uniwersytetu. Za tę radosną wiadomość serdeczne składamy

dzięki. Bo jak synów jednego ojca kojarzy między sobą ścisły węzeł miłości i co jednego spotka, odczuwają wszyscy, tak i uniwersytety, mające ten sam cel przed oczyma, łączy wspólność myśli i dążeń i nie ulega wątpliwości, że szczęście jednego staje się równym wszystkich udziałem. Gdy zaś uniwersytetom dostało się szczytne zadanie: uprawiać naukę, posuwać naprzód umiejętność oraz szerzyć oświatę i cywilizacyę, możecie się słusznie za szczęśliwych uważać, że Wam los pozwolił przez tyle wieków spełniać owo zaszczytne posłannictwo. Z serca Wam przeto owych pięciu wieków winszujemy, składając oraz życzenia na przyszłość: oby Wszechmocny, który się dotąd Waszą opiekował akademią, w niewypowiedzianej swej dobroci i nadal ją łaską Swoją wspomagał i pozwolił się jej coraz piękniej rozwijać i kwitnąć. Pozdrowienie.

W Erlangen dnia 1 czerwca 1900.

Dr Kipp,
prorektor.

Adres Uniwersytetu w *Fryburgu:*

DER SENAT DER UNIVERSITAET FREIBURG.

Freiburg i. B. den 26 Mai 1900.

AN DEN HOCHLOEBLICHEN SENAT DER UNIVERSITAET KRAKAU.

Für die Mitteilung von der bevorstehenden Iubiläumsfeier verbindlichst dankend, beehren wir uns, Ihrer Universität unsere besten Glückwünsche zu entbieten. Möge das Fest, an welchem wir den wärmsten Anteil nehmen, einen schönen Verlauf nehmen und sich daran ein neues Jahrhundert segensreichster wissenschaftlicher Arbeit anschliessen.

In vorzüglichster Hochachtung namens des Senats.

Kraske,
d. z. Prorektor.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Fryburg w B. d. 20 maja 1900.

Senat Uniwersytetu Fryburskiego. Do Wysoce Szanownego Senatu Uniwersytetu w Krakowie.

Dziękując serdecznie za zawiadomienie nas o zbliżającym się jubileuszu Waszym, mamy zaszczyt przesłać Waszej Wszechnicy nasze najlepsze życzenia. Niechby ta uroczystość, w której my jak najgorętszy udział bierzemy, miała piękny przebieg i była początkiem nowego wieku naukowej a pełnego błogosławieństwa pracy.

Kraske,
prorektor.

Adres Uniwesytetu w *Getyndze:*

Q. B. F. F. S.

UNIVERSITATI LITTERARUM CRACOVIENSI
ANTE HAEC QUINQUE SAECULA
VLADISLAI IAGELLONIS MAGNI POLONIAE REGIS AUSPICIIS

natae vel renatae, quae per tam longi temporis quietem ac turbas sacram litterarum lucem servans alens monstrans dux humanitatis et magistra cum suo populo tum nationibus aliis ad orientem sitis exstitit, quinta saecularia feliciter agenda communi studiorum vinculo coniuncti ex animo congratulamur atque ut nova saecula praeteritis non minus gloriosa aetate venerabilis laude inlustris fructu litterario dives feliciter ingrediatur, comprecamur

UNIVERSITATIS GEORGIAE AUGUSTAE
PRORECTOR ET SENATUS.

Dabamus Gottingae die VII mensis Iunii A. D. MDCCCC.

Johannes Merkel,
h. t. prorektor.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. S.

Uniwersytetowi krakowskiemu, założonemu albo raczej wskrzeszonemu na nowo przed pięciu wiekami przez wielkiego Jagiełłę, króla polskiego, który przez ciąg wieków w spokojnych i burzliwych czasach przechowując, podsycając i szerząc boskie światło nauki, był nietylko dla swojego lecz i dla innych narodów pionierem cywilizacyi i nauczycielem, związani ścisłym węzłem wspólnej nam nauki, szczęśliwego obchodu pięciowiekowego jubileuszu z całego serca winszujemy, życząc zarazem, ażeby ten prastary, sławny i zasłużony nauce uniwersytet szczęśliwie rozpoczął nową, niemniej świetną od poprzedniej epokę.

Prorektor i Senat uniwersytetu im. Jerzego Augusta.

W Getyndze d. 7 czerwca 1900.

Jan Merkel,
prorektor.

Adres Uniwersytetu w *Gissen:*

UNIVERSITATI IAGELLONICAE CRACOVIENSI
UNIVERSITATIS LUDOVICIANAE GISSENSIS RECTOR ET SENATUS
S. D. P.

Inclutae vestrae universitati, quae huius anni die festissimo celebratura est sacra saecularia quinta, congratulantur conlegae Gissenses. Voluistis invitare nos omnes, ut vestris solemnitatibus adessemus etsi non corporibus tamen animis: ecce chartula, qua testamur animorum laetam praesentiam.

Officium est longe suavissimum, ut celeberrimae vestrae academiae quintum saeculum conditurae sextum auspiciis felicissimis inauguraturae vota pia ac sincera nuncupemus. Litterarum enim humanarum totiusque naturae studia non singularum terrarum nationumque finibus cohibentur, sed per totum orbem, qui vera quaerunt, in hoc summo studio conlegae et sodales amici et quasi consanguinei esse volunt in adversis rebus sicut in bonis consortes.

In miseriis olim et duris temporibus vestra universitas orientis regiones tamdiu obscuratas novis luminibus conlustravit ac totius paene orientis magistra fuit: ne umquam obliviscamini veteris gloriae.

Sic igitur Deus Optimus Maximus faxit, ut eo quod instat saeculo et futuris vestra disciplina inter cives innumeros imperii Austriaci cum nostro Germanico imperio tanta fraternitate coniuncti facem praeferat incolumi vigore. „Magnus ab integro saeclorum nascitur ordo — adgredere o magnos, aderit iam tempus, honores!“ Sic cum Vergilio hodie nos vobis vaticinamur, sic precamur, sic exoptamus. Valete.

Netto,
H. T. R. A.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie Rektor i Senat Uniwersytetu im. Ludwika w Gissen n. p. ż.

Sławnej Akademii Waszej, obchodzącej w tym roku piękną uroczystość pięciowiekowego jubileuszu, winszują koledzy z Gissen. Raczyliście zaprosić nas wszystkich do wzięcia udziału w Waszym obchodzie, jeżeli już nie ciałem to przynajmniej duchem; niechże ten list będzie dowodem, że jak najchętniej udział bierzemy.

Miły to obowiązek, złożyć Waszej przesławnej akademii, kończącej piąty a rozpoczynającej szczęśliwie szósty wiek swego istnienia, jak najserdeczniejsze powinszowanie. Nauki bowiem tak filozoficzne jak

i ścisłe, nie dadzą się zawrzeć w ciasnych granicach geograficznych i narodowych: badacze prawdy całego świata, dążąc wspólnie do idealnych celów, uważają się między sobą za kolegów i druhów, za przyjaciół i pobratymców, tej samej doli i niedoli uczestników.

Wśród najtrudniejszych okoliczności, w czasach niegdyś nader ciężkich niosła Akademia Wasza narodom wschodnim, pogrążonym przez długie wieki w ciemnocie, nowe światło i była całego niemal Wschodu mistrzynią: oby Wam ta dawna chwała zawsze żywo stała w pamięci!

Niechże da Bóg Wszechmogący, iżby nauka Wasza w tym nadchodzącym i następnych wiekach z niemniejszym skutkiem niosła światło milionom obywateli monarchii austryackiej, z naszem niemieckiem państwem tak ściśle połączonej!

Wielkich wieków już nowe przebłyskują świty:
Śmiałą dłonią — czas wielki — sięgaj po zaszczyty!

To Wam dziś z Wergilim wróżymy, tego życzymy i pragniemy. Pozdrowienie.

Netto,
r. a.

Adres Uniwersytetu w *Greifswald:*

Q. B. F. F. Q. S.

UNIVERSITATI IAGELLONICAE CRACOVIENSI

post fundamenta prima iacta anno MCCCC ab illustrissimo, cuius etiam nunc nomen gerit, rege vere conditae post quinquiens centenos annos, quibus humanitatis studia in ipso barbarorum confinio coluit, magno Polonorum Populo nutricia liberalium artium alimenta praebuit, egregia theologorum philosophorum poetarum ingenia fovit, nunc sub venerandi Austrorum Imperatoris auspiciis diem natalem agenti gratulatur et infinitam saeculorum seriem optat soror aetate minor

UNIVERSITAS GRYPHISWALDENSIS

Dabamus Kal. Iun. MDCCC. Rector et Senatus
D. Dr. Haussleiter.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. Q. S.

Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, na rzuconych dawniej podwalinach w r. 1400 przez wielkiego króla, którego imię nosi, naprawdę założonej, przez pięć wieków naukę na samem pograniczu barbarzyństwa uprawiającej, wielkiemu narodowi polskiemu zdrowy pokarm wie-

dzy szafującej, znakomitych teologów, filozofów i poetów wydającej, dziś pod berłem czcigodnego cesarza Austryi swój jubileusz obchodzącej, winszuje i życzy nieskończonego szeregu szczęśliwych wieków młodsza siostrzyca, Wszechnica w Greifswald.

Dnia 1 czerwca 1900.

Rektor i Senat *D. Dr. Haussleiter.*

Adres uniwersytetu w *Halle:*

QUOD BONUM FELIX FAUSTUMQUE SIT
INCLUTAE UNIVERSITATI IAGELLONICAE CRACOVIENSI,

quae cum paullo post medium quartum decimum post Christum natum saeculum faustis ominibus a Casimiro Magno condita esset, ipso postremo eiusdem saeculi anno a Vladislao Iagellone Poloniae rege instaurata et omnibus rebus magnifice exornata iam per ingens quinque saeculorum spatium nobilissimo suo officio ita functa est, ut non modo per omnes regni Polonici regiones atque provincias uberrimam bonarum litterarum saluberrimaeque disciplinae segetem propagaret, sed longe lateque ex omnibus, quae orientalem Europae partem incolunt, nationibus ingentem numerum adulescentium undique concurrentium liberalium artium humanitatisque ardentissimo studio incenderet, quo in numero etiam ille vir omnium saeculorum memoria dignus, qui primus corporum caelestium motus vera atque certa ratione explicavit, Nicolaus Copernicus Thorunensis fidelis illius academiae alumnus fuit eique fundamenta atque initia doctrinae, qua unice florebat, accepta rettulit, sacra natalicia saecularia quinta die VII mensis Iunii anni MDCCCC solemniter peragenda ex animi sententia gratulantur, fidem voluntatemque suam testantur, pro perpetua eius salute atque incolumitate pia vota nuncupant, fausta felicia fortunata omnia precantur

UNIVERSITATIS FRIDERICIANAE HALENSIS
CUM VITEBERGENSI CONSOCIATAE RECTOR ET SENATUS.

Loening,
L. S. h. t. Rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. Q. S.

Sławnemu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie, zaraz w początkach drugiej połowy XIV w. przez Kazimierza Wielkiego szczęśliwie założonemu, a w ostatnim roku tegoż wieku przez Władysława Jagiełłę, króla polskiego, odnowionemu i we wszelkie potrzeby hojnie opatrzo-

nemu, który już przez długi pięciu wieków szereg spełniając swoje wzniosłe zadanie w ziemiach i prowincyach polskich, nietylko siał hojną dłonią zdrowe ziarno oświaty, lecz także wszczepiał gorące zamiłowanie nauki w miliony serc młodzleży, z całego świata do Krakowa napływającej — w ich liczbie był też i ów nieśmiertejnej pamięci mąż, co pierwszy ruchy ciał niebieskich umiejętnie wyjaśnił, Mikołaj Kopernik z Torunia, prawy tejże akademii wychowanek, który jej zasady i początki głębokiej swej nauki zawdzięczał — pięciowiekowego jubileuszu, w d. 7 czerwca 1900 obchodzić się mającego, całem sercem winszują, swoją szczerą życzliwość oświadczają, dobrego po wszystkie czasy powodzenia i wszelakiej pomyślności życzą rektor i senat uniwersytetu im. Fryderyka połączonego z wittenberskim w Hali.

Loening,
rektor.

Adres uniwersytetu w *Heidelbergu:*

PRORECTOR ET SENATUS
UNIVERSITATIS RUPERTO-CAROLAE HEIDELBERGENSIS
S. P. D.
RECTORI ET SENATUI
INCLUTAE UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS.

Festos iam dies appropinquare, viri ornatissimi, quibus saecularia quinta celebratura sit Universitas Vestra, litteris Vestris humanissimis edocti sumus. Qui nuntius permagno nos gaudio affecit, iucundissimum vero et honorificentissimum nobis accidit, quod solemnibus istis nos quoque voluistis interesse. Universitas Ruperto-Carola Heidelbergensis, quae inter sorores imperio nostro Germanico nunc coniunctas vetustate excellit, integro tamen ac iuvenili vigore floret, cum ab Alma Matre lagellonica, summae aetatis decore ornata et ipsa, quae inter Polonos per quingentorum annorum spatium litterarum sese studiorumque liberalium magistram ducem propugnatricem praestitit, amicissime invitata sit, huic necessitudinis academicae significationi morem gerere pio gratoque animo constituit.

Viget enim profecto inter litterarum artiumque cultores ea necessitudo, quae civitatum gentiumque finibus non coercetur, sed communi quodam cognationis vinculo humanitatem integram complectitur. Inprimis vero animum nostrum movet, viri amplissimi illustres, quod inter universitates nostras ambas praeter annorum aequalitatem casuum quaedam fatorumque similitudo intercedit, quandoquidem utraque earum plus semel fortunae iniquitatem atque adeo duritiem perpessa, quin etiam paene emortua, tamquam vivax Phoenix

e cineribus vi inexhausta resurrexit. Quamobrem sicuti nobis ipsis felicia omnia et salutaria in posterum precamur, item a Vobis Vestraque Musarum sede ut posthac omnis absit calamitas, ex animi sententia optamus. Itaque faxit Deus Optimus Maximus, ut Universitas Iagellonica illustrissima, quae praeteritorum memoriam gloriosam festis hisce diebus pie recolit eademque praesentis aevi laetitiam laete contemplatur, sexti saeculi eventus non minus prosperos faustis ominibus auspicetur.

Vota autem haec nostra pro aemulae sororis Polonicae salute bonisque fatis concepta qui etiam coram nuncupet, legatum academicum ad Vos misimus Hermanum Osthoff nostrum, grammaticae linguarum Indogermanarum comparativae professorem, Universitatis Ruperto-Carolae h. t. exprorectorem eundemque senatorem, a quo hae Vobis reddentur litterae gratulatoriae.

Datum Heidelbergae Kalendis Iuniis Anni MDCCCC.

H. Rosenbusch,
h. t. pror.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prorektor i Senat Uniwersytetu im. Ruperta Karola w Heidelbergu zasyłają serdeczne pozdrowienie Rektorowi i Senatowi Sławnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Znakomici mężowie! Z uprzejmego listu Waszego dowiedzieliśmy się, że zbliża się już uroczysty dzień, w którym Uniwersytet Wasz święcić będzie pięćsetletni jubileusz. Wiadomość ta napełniła nas bardzo wielką radością; przyjemność zaś, zaszczyt przypadły nam w udziele, że chcecie, abyśmy brali udział w tej uroczystości. Uniwersytet im. Ruperta Karola w Heidelbergu, który odznacza się wiekiem wśród swoich sióstr, połączonych teraz pod berłem niemieckiem. a jednak kwitnie z młodzieńczą krzepkością, kiedy go Matka Żywicielka Jagiellońska, ozdobiona zaszczytem poważnego wieku, która wśród Polaków w ciągu pięciuset lat okazała się nauczycielką, kierowniczką i krzewicielką umiejętności i nauk wyzwolonych, po przyjacielsku zaprosiła, w swojem uszanowaniu i wdzięczności postanowił usłuchać tego wyrazu akademickiego koleżeństwa.

Istnieje bowiem zaiste między czcicielami nauk i sztuk to żywe koleżeństwo, które nie bywa zniweczonem granicami państw i narodów, lecz pewnym wspólnym węzłem pokrewieństwa obejmuje całą ludzkość.

Przedewszystkiem zaś wzrusza nasz umysł, dostojni i znakomici mężowie, to, że między naszymi oboma Uniwersytetami poza równą dawnością istnieje pewne podobieństwo przypadków i losów, ponieważ

każdy z nich więcej niż raz jeden doznał tak bardzo przeciwności i okrucieństwa losu, że prawie zagasł, a jednak jakby żywy Fenix powstał z popiołów, z niestrawioną siłą. Dlatego jak dla siebie samych prosimy na przyszłość o wszystko szczęśliwe i zbawienne, tak również z głębi duszy życzymy Wam, aby i od Was i od Waszej siedziby Muz było dalekie nadal wszelkie nieszczęście. Tak tedy niech sprawi Najlepszy i Największy Bóg, aby znakomity Uniwersytet Jagielloński, który w tych dniach uroczystych z czcią obchodzi sławną pamięć przeszłości i z weselem patrzy na radość obecnego wieku, wywróżył sobie niemniej pomyślne szóstego wieku koleje.

Aby zaś Nasze życzenia na pomyślność i dobre losy naszej siosiostry i towarzyszki polskiej także publicznie oświadczyć, wysłaliśmy do Was posła akademickiego, naszego Hermanna Osthoffa, profesora porównawczej gramatyki języków indogermańskich, t. cz. exprorektora i członka Senatu Uniwersytetu im. Ruperta Karola, który Wam odda ten list gratulacyjny.

Dano w Heidelbergu d. 1 czerwca r. 1900.

H. Rosenbusch,
t. cz. prorektor.

Adres Uniwersytetu w *Jena:*

PRORECTOR ET SENATUS
UNIVERSITATIS LITTERARUM IENENSIS
AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS LITTERARUM
IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
S. P. D.

Litterae, quibus nos scire voluistis inclutam Vestram Universitatem anno 1364 a Casimiro Magno conditam, anno vero 1400 a Ladislao Iagellone rege reformatam die VII mensis Iunii sacra saecularia quinta solemni modo celebraturam, pergratae nobis fuerunt atque iucundae: intelleximus enim ex eis vos pariter atque nos de communi sentire necessitudine, qua universitates orbis terrarum omnes coniunguntur atque continentur. Huius igitur necessitudinis memores faustissimum diem festum vobis ex animi sententia omni, qua per est, observantia gratulamur et exoptamus, ut novo saeculo, quod ingreditur alma Vestra Academia, gloriam quinque saeculorum perpetuitate egregie stabilitam feliciter tutata vigeat atque floreat. Valete!

Datum Ienae mense Iunio anni MCM.

Binswanger,
h. t. prorector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prorektor i Senat Uniwersytetu jenajskiego prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie n. p. ż.

Wielką przyjemność sprawił nam list, w którym nam donosicie, że Uniwersytet Wasz, założony w r. 1364 przez Kazimierza Wielkiego, zaś w r. 1900 odnowiony przez króla Władysława Jagiełłę, zamierza d. 7 czerwca uroczyście obchodzić pięciowiekowy swój jubileusz; dowiedzieliśmy się bowiem z niego, iż jesteście jednego z nami zdania, że wszystkie uniwersytety całego świata łączy pomiędzy sobą i kojarzy ścisły węzeł braterstwa. Pomni przeto tych związków z całego serca Wam tej pięknej uroczystości najuprzejmiej winszujemy, składając oraz życzenia, ażeby Wasza *Alma Mater* w tym nowym wieku, który właśnie rozpoczyna, ubezpieczywszy swoją przeciągiem pięciu wieków utrwaloną sławę, zdrowo się rozwijała i kwitnęła. Pozdrowienie.

W Jenie w miesiącu czerwcu 1900 r.

Binswanger,
prorektor.

Adres Uniwersytetu w *Kilonii:*

Kiel, den 31 Mai 1900.

Mit Bedauern haben aus EW. Magnificenz und des hohen Senates Schreiben vom 20 April Rector und Consistorium der Christian-Albrechts-Universität zu Kiel ersehen, dass die Umstände es der Jagellonischen Universität zu Krakau nicht gestatten, die Glückwünsche der Schwesteruniversitäten zur Feier ihres 500-jährigen Bestehens am 7 Iunii d. J. in der hergebrachten Weise entgegen zu nehmen.

Wir müssen uns daher damit begnügen, Eure Magnificenz und den hohen Senat schriftlich unserer Theilname an diesem Festtage zu versichern.

RECTOR UND CONSISTORIUM
DER CHRISTIAN - ALBRECHTS - UNIVERSITAET.

Quincke.

An Se. Magnificenz der Herrn Rector und an den hohen Senat der Universität Krakau.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Kilonia 31 maja 1900.

My Rektor i Konsystorz Uniwersytetu Chrystyana Albrechta w Kiel, z przykrością dowiedzieliśmy się z pisma Waszej Magnificencyi i Wy-

sokiego Senatu z d. 20 kwietnia, że okoliczności nie zezwalają Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, życzenia siostrzanych uniwersytetów w dniu 7 czerwca b. r. jako w rocznicę Jej pięćsetletniego istnienia w tradycyjny sposób przyjmować.

Musimy zatem zadowolnić się pisemnem zapewnieniem Waszej Magnificencyi i Wysokiego Senatu o naszym udziale w tej uroczystości. Rektor i Konsystorz Uniwersytetu Chrystyana Albrechta.

Do Jego Magnificencyi Pana Rektora i do Wysokiego Senatu Uniwersytetu w Krakowie.

Quincke.

Adres Uniwersytetu w *Królewcu:*

DER KAISERLICH-KOENIGLICHEN JAGELLO-UNIVERSITAET

ZU KRAKAU,

die als eine der ältesten Universitäten Europas auf ein halbes Jahrtausend segensreichen Wirkens zuröckblickt, sendet zu ihrer Jubelfeier die Königliche Albertus-Universität zu Königsberg in Preussen festlichen Gruss und Glückwunsch.

Eng verbunden in der von reinstem Wahrheitsstreben geleiteten treuen Arbeit an der Lehre und Fortentwickelung der Wissenschaften, sind die Universitäten vor allem berufen die durch Abstammung und Geschichte getrennten Völker auf dem Gebiete der Geistes und der Erkenntnis in gemeinsamen Besitz und Erwerb zu vereinen. Möge es der altehrwürdigen Jagello-Universität zu Krakau, die durch fünf Jahrhunderte dem von ihrem erlauchten Gründer ihr gewiesenen Ziele nachstrebend den Völkern polnischer Zunge in unermüdlicher und von reichem Erfolge gekrönter Forschung und Lehre eine fruchtbare Pflanzstätte der Wissenschaften geworden ist, vergönnt sein in edlem Wettstreite mit ihren Schwester-Hochschulen jetzt und für alle Zeiten mit stets erneuter jugendlicher Kraft die schönsten Erfolge zu erreichen!

Möge sie wachsen, blühen und gedeihen! In diesem Glückwunsch mit den Schwester-Universitäten sich zu vereinen, fühlt sich die Albertus-Universität um so mehr berufen, als die von ihrem Stifter Herzog Albrecht von Preussen ihr verliehenen Rechte und Freiheiten von einem Könige Polens, dem letzten aus dem Mannestamme der Jagellonen, in dem Umfange bestätigt wurden, in dem sich die Universität Krakau ihrer erfreute, und sie mit den Landen, denen die Wirksamkeit der Universität zu Krakau vor allem galt, auf dem Gebiete geistigen Lebens durch Jahrhunderte in regem Austausche gestanden hat und

eine nicht geringe Zahl von Männern zu den Ihrigen zählen konnte, die lehrend und lernend der Jagello-Universität angehört haben.

Königsberg in Preussen am 3 Iuni 1900.

Rector und Senat
der Königlichen Albertus-Universität
Lichthinn.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Ces. Król. Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie, który jako jedna z najstarszych wszechnic w Europie na półtysiąca lat pełnej błogosławieństwa działalności spogląda, przesyła w jej uroczystą rocznicę królewski Uniwersytet Albrechta w Królewcu w Prusach uroczyste pozdrowienie i życzenia.

Ściśle związani w powodowanej dążeniem ku prawdzie pracy nad nauką i rozwojem wiedzy, są uniwersytety przedewszystkiem do tego powołane, aby ludy rozdzielone pochodzeniem i historyą łączyć na polu ducha i w poznawaniu wspólnych własności i zdobyczy.

Niechby czcigodnej Wszechnicy Jagiellonów w Krakowie, która przez pięć wieków, dążąc za celem wytkniętym jej przez szlachetnego fundatora, dla ludów polskiej narodowości wśród nieustannej a bogatym plonem uwieńczonej pracy i nauki stała się żyzną glebą wiedzy i nauki, danem było w szlachetnem współzawodnictwie z jej siostrzanemi szkołami teraz i po wszystkie czasy ciągle młodocianą siłą jak najpiękniejsze zdobywać sukcesa!

Niechże się wzmaga, kwitnie i rozwija! Łączyć się w tem życzeniu z siostrzanemi zakładami czuje się Uniwersytet Albrechta o tyle więcej uprawnionym, ponieważ nadane mu przez jego założyciela, księcia pruskiego Albrechta, prawa i przywileje król polski, ostatni po mieczu z rodu Jagiellonów, w tych samych rozmiarach je zatwierdził, w jakich je Uniwersytet krakowski posiadał, jakoteż, że z tymi krajami, dla których Uniwersytet krakowski przedewszystkiem miał znaczenie, na polu duchowego życia przez wieki całe wymieniał myśli i uczucia i niemałą liczbę mężów między swoich zaliczał, co ucząc siebie i drugich do krakowskiego Uniwersytetu należeli.

Królewiec w Prusach d. 3 czerwca 1900.

Rektor i Senat
królewskiego Uniwersytetu Alberta
Lichthinn.

Adres Uniwersytetu w *Lipsku:*

DER KAISERLICH-KOENIGLICHEN UNIVERSITAET ZU KRAKAU

spricht zur Feier ihres 500-jährigen Bestehens die Universität Leipzig die aufrichtigsten Glückwünsche aus.

Wie die Universität Krakau in den fünf Jahrhunderten ihres Wirkens mit allseitigem Erfolge an der Förderung der Wissenschaft mitgearbeitet hat, wie sie auf eine grosse Zahl hervorragender Gelehrter, die ihr angehört haben, zurückblicken kann und wie ihr ein bleibendes Verdienst an der Verbreitung der Cultur in den östlichen Landen Europas gebührt, so möge auch die Zukunft der Jubel-Hochschule reich gesegnet sein, wie zu ihrem eigenen Wohle, so zum Heile der Wissenschaft und der menschlichen Gesittung.

Leipzig den 2 Iuni 1900.

Der akademische Senat

L. S. *Kirchner.*

W polskiem tłómaczeniu adres ten brzmi:

Ces. Król. Uniwersytetowi w Krakowie w rocznicę Jego pięćsetletniego istnienia przesyła Uniwersytet w Lipsku najserdeczniejsze gratulacye.

Jak w owych pięciu wiekach swej działalności Uniwersytet krakowski wszechstronnie i skutecznie nad rozwojem wiedzy pracował, jako spoglądać może na wielką liczbę znakomitych uczonych, którzy do niego należeli i jako należy mu się trwała zasługa rozszerzaniu wiedzy i nauki w wschodnich krajach Europy, tak niechby i przyszłość jubilata obfitą była w błogosławieństwo Boże, tak ku Jego własnemu dobru, jakoteż dla dobra wiedzy i ludzkiej kultury.

Lipsk 2 czerwca 1900.

Senat akademicki

L. S. *Kirchner.*

Adres Uniwersytetu w *Marburgu:*

Marburg, den 4 Juni 1900.

Dem Akademischen Senat der ehrwürdigen Jagellonischen Universität zu Krakau senden wir zur Feier ihres fünfhundertjährigen ruhmreichen Bestehens unsere collegialischen Grüsse und Glückwünsche.

Rector und Senat der Universität zu Marburg

Dr Hans Meyer.

AN DEN AKADEMISCHEN SENAT DER UNIVERSITAET ZU KRAKAU.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Marburg, dnia 4 czerwca 1900.

Senatowi akademickiemu Czcigodnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przesyłamy w uroczystość jego pięćsetletniego a pełnego chwały istnienia nasze koleżeńskie pozdrowienie i życzenia.

Rektor i Senat Uniwersytetu w Marburgu
Dr Jan Meyer.

Do Senatu Akademickiego Uniwersytetu w Krakowie.

Adres Uniwersytetu w *Rostock:*

INCLUTAE LITTERARUM UNIVERSITATI CRACOVIENSI,

quae postquam anno MCCCC a Ladislao Jagellone rege Poloniae reformata est, per quinque saecula ac plurimas rerum vicissitudines cum litterarum Slavonicaru martiumque omnium bonarum cultrix floruit, tum rerum naturalium maximeque astronomiae studiis praestitit, Saecularia quinta instaurationis a. d. VII Idus Iunias a. D. MDCCCC celebraturae fausta omina comprecantur diemque festum ex animi sententia congratulantur

RECTOR ET CONCILIUM UNIVERSITATIS ROSTOCHIENSIS
Dabamus Idibus Maiis a. D. MDCCCC.

Dr Bernhöft, rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Przesławnej Wszechnicy krakowskiej, odnowionej w r. 1400 przez Władysława Jagiełłę, króla polskiego, która przez pięć wieków pośród zmiennych losów koleji z powodzeniem uprawiała tak literaturę słowiańską i naukę wogóle, jak w szczególności nauki przyrodnicze, a zwłaszcza astronomią, przy sposobności obchodu w d. 7 czerwca pięćsetnej rocznicy jej odnowienia składa swoje życzenia i uroczystości serdecznie winszuje rektor i rada Uniwersytetu w Rostock.

Dnia 15 maja 1900 r.

Dr Bernhöft, rektor.

Adres Uniwersytetu w *Tybindze:*

Q. B. F. F. Q. S.

NOBILISSIMAE UNIVERSITATI LITTERARUM CRACOVIENSI

S. P. D.

RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS TUBINGENSIS.

Diem felicem, quo novae, quam universitas vestra a Casimiro Magno condita per Iagellonem Poloniae regem nacta est, formae quinta iam

peracta saecula celebratis, nos alienigenae quidem sed communi litterarum amore vobis coniuncti sincero animo congratulamur fausta vota pro futuris incrementis facientes. Ipsis renati humanitatis studii initiis fundata, ut lux ab occidente exorta orientem versus propagaretur, universitas vestra per varia reipublicae fata laeta tristia, splendida obscura mandatum munus sustinuit et omnis scientiae studia colens et usque ad hunc diem frequenti alumnorum concursui inserviens. Itaque litteris, quibus benigne vestram laetitiam nobiscum communicastis, ex longiquo parem referentes gratiam optamus, ut sextum iam saeculum optimis auspiciis ingredientibus vobis concessum sit id semper populo vestro praestare, ut clarissimum scientiae lumen nulla temporum caligine obscuratum praeferatis.

Dabamus Tubingae die XVII mensis Maii A. MCM.

P. Grützner,
h. t. rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. Q. S.

Przesławnej Wszechnicy krakowskiej n. p. ż. rektor i senat uniwersytetu w Tybindze.

Szczęśliwego dnia, w którym obchodzicie pięćsetną rocznicę odnowienia przez króla polskiego Jagiełłę Uniwersytetu Waszego, założonego przez Kazimierza Wielkiego, my pochodzeniem wprawdzie obcy, lecz wspólną miłością nauki z Wami złączeni, całem sercem Wam winszujemy, dołączając oraz życzenia przyszłego rozwoju. W zaraniu odrodzenia w tej myśli założona, ażeby nowe światło Zachodu rozkrzewiała na Wschodzie, spełniała Wasza Wszechnica swoje zadanie pośród zmiennych losów kolei, jakie przechodziła ojczyzna, wesołych i smutnych, jasnych i ciemnych, uprawiając wszystkie gałęzie wiedzy i do dnia dzisiejszego zaspokajając duchowe potrzeby tłumów młodzieży. Dlatego dziękując Wam, acz z daleka, za łaskawie przysłaną nam wiadomość o radosnym obchodzie, z swojej strony przesyłamy Wam życzenia, iżbyście przekraczając szczęśliwie próg szóstego już wieku, mogli zawsze spełniać swój względem narodu obowiązek, niosąc mu światło czyste, nie zamglone chwilowych prądów powłoką.

W Tybindze dnia 17 maja 1900 r.

P. Grützner,
rektor.

Adres Uniwersytetu w *Wrocławiu:*

Q. R. F. F. Q. S.

DER JAGELLONEN-UNIVERSITAET KRAKAU

zum Gedenktage ihrer Begründung.

Zu dem Jubelfeste der altehrwürdigen Hochschule der uns benachbarten Gemarkung bringen wir, Rector und Senat der Universität Breslau, in freudiger Theilnahme Ihnen die lebhaftesten Glück- und Segenswünsche dar. Wir begrüssen diesen Fest- und Freudentag der Schwesteranstalt mit einem besonderen Recht. Ist doch in dem genugthuungsreichen Rückblick auf ein halbes Millenium treuer Hingebung im Dienste menschheitlicher Ideale, der sich heute Ihnen aufdrängt, auch ein wesentliches Stück der Bildungsgeschichte unserer eigenen Provinz eingeschlossen. War doch unser Schlesien damals noch im demselben Metropolitanverbande mit Ihrer Heimat, als der ruhmreiche Stifter seinem eigenen Ausdruck nach „die Perle der grossmächtigen Wissenschaften“ einsetzte und seiner Schöpfung den Beruf zubestimmte, „ein nie versiegender Quell der Gelehrsamkeit zu werden, aus dessen Fülle Alle schöpfen können, die reif und klar im Rath mit dem Schmuck der Tugend geziert und in den mannigfaltigsten Befähigungen bewandert werden wollen“.

Und was der Stifter in edlem Geiste estrebt, was der hochsinnigen Königin aus anjovinischem Stamme, die sterbend ihre Geschmeide dieser Gründung überwiesen hatte, vor Augen stand, das wurde im Zeitenstrom reichlich erfüllte Wahrheit. Nicht nur eine lerneifrige Jugend aus allen Theilen Ihres Landes, auch aus jenen östlichen Districten, in denen das Licht des Christenthums eben ernst über den Rand des Horisonts gestiegen war, sondern auch von Jahr zu Jahr mehr Jünglinge aus allen Stämmen und Provinzen des kaiserlichen Deutschland suchten die hehre Bildungsstätte an der Weichsel auf, um zu den Füssen erlauchter Lehrer die Richtung und Weisung zu den höchsten Erkenntnissen zu empfangen. Mit weiser Vorsicht war hier der hochherzigen Bestimmung des Stiftungsbriefes gemäss die Pforte für Alle aufgethan und aus den Institutionen die sonst fast immer gegebene Gelegenheit zu Reibungen der Nationalitäten ausgeschlossen. Zahlreiche Sterne, die in der Litteratur- und Gelehrten-Geschichte Deutschlands glänzen, haben hier die ersten Strahlen ihres Feuers empfangen, und mit dankbarer Anerkennung erfüllt sich unser Gefühl, wenn wir in den inhaltsschweren Columnen Ihrer Matrikel unter viel hundert deutschen Namen dem eines Conrad Celtes, eines Thomas Murner oder des herrlichen Aventin begegnen.

Enger aber als alle diese waren unsere Schlesier mit Ihnen verbunden. Durch Ihre Hörsäle waren in dem ersten Jahrhundert die meisten Männer gegangen, die in Schlesien irgend ein Amt im profanen oder Kirchendienst bekleideten. Oft genug sass dem Schlesier auf dem Professoren-Katheder eine Schaar Schlesier auf den Schulbänken gegenüber. War doch der erste Decan der Artisten-Facultät, der erste im Liber promotionum genannte, der die erste Prüfung pro magisterio abhielt, ein Schlesier, und gegen Ende des Jahrhunderts klangen die stolzen Verse unseres Laurentius Corvinus mit den sapphischen Strophen Ihres Paul von Crosno und Jan von Wiślica in harmonischem Accord. So sehr war Ihre Alma Mater auch die geistige Ernährerin unserer Provinz, dass, als ein Jahrhundert nach ihrer Gründung bei der hiesigen Bürgerschaft der Gedanke erwachte, eine eigene Hochschule zu errichten, der blosse Hinweis auf ihre grosse Leistungen genügte, um solche Pläne zu verwehen und für lange zu vertagen.

Wer aber wollte so vermessen sein, den Umfang und die Mannigfaltigkeit dieser Arbeit für das Gedeihen der Cultur in knappen Worten zu preisen? Giebt es doch innerhalb der shier unermesslich reichen Litteratur, deren Nährmutter die Jagellonen-Stiftung geworden ist, noch eine besondere Litteratur, deren Gegenstand die „Laudes Cracovienses“ bilden. Wie viel tausend Mal wurde mit gutem Recht das freudige Erstaunen variirt, dass auf den sarmatischen Gefilden die Sonne Ausoniens aufgegangen wäre!

Wie fand doch hier der umhergescheuchte Genosse und Freund des Pomponius Laetus den Geist und die Schwungkraft der heimischen römischen Akademie, der Ahnherrin aller Akademieen der Welt. in sicher geschütztem Wirken wieder, und wie jener Philippo Buonacorsi nicht Worte genug zum Preise Ihrer Lehrstätte finden konnte, so trug unser Nürnberger Weltchronist Hartmann Schedel kein Bedenken, ihr die Palme vor allen derzeitigen deutschen Hochschulen zu reichen. Welch' einen lehrreichen Ausschnitt aus der Entwickelungsgeschichte der Pädagogik stellt doch Ihr unvergleichlicher Liber diligentiarum dar, die leuchtende Statistik einer Pflanzung jeder über die Schranken der Natur den Menschen erhebenden Erkenntniss. Wie reiht sich hier Stern an Stern, und mit kühnerem Eifer als irgendwo wagt man es hier die Symmetrie des Weltbaus durch Maasse und Zahlen zu ergründen. So lange die Wissenschaft ein Bewusstsein ihres Werdegangs haben wird, wird die Thatsache als ein leuchtender Punkt angemerkt werden, dass hier zu den Füssen Ihres Albert Blar Brudzewski, der nach zeitgenössischem Urtheil den Scharfsinn eines Euklid und Ptolemaeus sich zu eigen gemacht, der Jüngling gesessen, dem der unsterbliche Ruhm zu Theil geworden, den Ordnungsplan der Weltschöp-

fung zu ergründen, nach zu denken und die Harmonie der Sphären der Menschheit zu enthüllen.

Solches Streben aber und solche Erfolge verleihen auch die Kraft, den Stürmen der Zeit zu widerstehen, und den Stützpunkt im Aufruhr bewegter Leidenschaften. Gleich in dem ersten Jahrhundert ihres Daseins, dessen Rinnen und Kreisen von den Gegensätzen religiöser Denkungsart bestimmt war, hat die Jagellonen-Universität Schulter an Schulter mit den deutschen Universitäten, jeder sinnvollen Verbesserung zugänglich, doch dem Radicalismus in muthiger Abwehr sich entgegengeworfen. Als die wissenschaftlichen Kreise Europas von dem tobenden Contrast zwischen Scholastik und Humanismus bis in den Grund erschüttert wurden, bot die akademische Schule an der Weichsel das imposante Schauspiel dar, dass beide Ströme in tief gefurchten Rinnsalen wetteifernd neben einander fliessen durften. Und als dann im Entwickelungsgang der europäischen Bildung durch die sich erweiternde Trennung nationaler Formationen die Stellung der wissenschaftlichen Körperschaften zu den sittlichen Problemen sich veränderte, da hat die universale Stiftung des letzten Piasten- und des ersten Jagellonen-königs sich der engern aber nicht minder ehrenreichen Aufgabe unterzogen, den ihrer Pflege anvertrauten Volksgeist erziehend zu adeln und zu charaktervoller, den Unbilden der Zeit Trotz bietender Individualität auszugestalten. Keine andere Universität kann wie Ihre sich dessen rühmen, an der Schaffung der Nation mit ihrem Sonderwerth den Hauptantheil gehabt zu haben.

In dieser Phase Ihres erfolgreichen Schaffens wurde zur Befriedigung der heimischen Zwecke unsere Leopoldina gegründet, in welcher manche Züge und Zeichen noch von dem Einfluss sprachen, den Ihre Hochschule auf die Bildung in Schlesien ausgeübt hatte. Auf dem Unterbau der Leopoldina aber ist unsere Alma mater Viadrina aufgebaut. Doch nicht die äussere Beziehung allein ist es, die unsere Huldigung an dem seltenen Erinnerungsfeste zum Ausdruck einladet. Wissen wir uns doch enger noch mit Ihnen vereint durch das übereinstimmende Bewusstsein, dass über allen Scheidungen und Trennungen hinaus ein Band der Liebe alle diejenigen umschlingt, welche — mit den Worten Ihres Stiftungsbriefes zu reden — an dem unversieglichen Quellborn reiner Wissenschaft Reife der Einsicht in alles dem Menschen Begreifliche, den Ruhmesglanz der Tugend und die Fähigkeit zu edlem Handeln schöpfen wollen, dass sie Alle eine zusammengeschlossene Gemeinde bilden, in welcher der Sonnenschein göttlichen Wohlgefallens segnend wirkt und waltet.

In solchem Geiste reichen wir Ihnen an dem fünften Säculartage Ihrer Hochschule die Bruderhand dar, und in solchem Geiste rufen

wir von der Oder her der Jagellonen-Universität an der Weichsel zu: Vivas, floreas, crescas!

Breslau, Pfingsten 1900.

RECTOR UND SENAT DER UNIVERSITAET BRESLAU

Partsch, Koenig, Mager, Schmidt, Pohle, Brie, Uhthoff, Hillebrandt, Caro, Leonhard, Appel, Hintze, Wrede, 1 podpis nieczytelny.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie w rocznicę Jej założenia.

W dniu uroczystym dla prastarej i czcigodnej Wszechnicy sąsiedniej nam krainy, My, Rektor i Senat Uniwersytetu wrocławskiego, z radosnym współudziałem przesyłamy Wam najżywsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego. My mamy szczególniejsze prawo powitać ten uroczysty i radosny dzień siostrzycy naszej. W nasuwającym się Wam dzisiaj a pełnym zadowolenia przeglądzie tych pół tysiąca lat, przebytych w wiernej i pełnej poświęcenia się służbje ideałom ludzkości, leży niemała część dziejów kultury i naszej własnej prowincyi. Pozostawał wtedy nasz Szląsk w tym samym jeszcze stosunku do Waszej Ojczyzny jako swej metropolii, gdy ów głośny fundator według swych własnych słów „perłę wspaniałej i potężnej wiedzy“ stworzył, a dziełu swojemu postawił za zadanie, „aby się stało niewysychającem źródłem uczoności, z którego bogactwa wszyscy ci czerpać by mogli, którzy chcą się stać dojrzałymi i rozważnymi w Radzie, zdobnymi w klejnot cnoty i chcieliby nabrać doświadczenia w najróżnorodniejszych potrzebach i przeznaczeniach“.

A to, co założyciel w swego serca wzniosłości zamierzał, to, co ta wielkoduszna królowa z domu andagaweńskiego, która w obliczu śmierci klejnoty swoje onej fundacyi przeznaczyła, miała przed oczyma, to z biegiem wieków w obfitą zamieniło się rzeczywistość. Nietylko żądna wiedzy młodzież ze wszystkich części Waszego kraju, nawet i z tych wschodnich prowincyi, gdzie światło wiary chrześciańskiej dopiero skraj horyzontu oświetliło, ale także z roku na rok coraz to więcej młodzieńców ze wszystkich gniazd i prowincyi cesarskich Niemiec odwiedzało tę wzniosłą siedzibę nauki nad Wisłą, aby u nóg światłych nauczycieli poznawać wskazówki i kierunek do najwyższego rozeznania wiedzy prowadzące. Z rozsądną oględnością i stosownie do wspaniałomyślnych przepisów listu fundacyjnego otwarte były te podwoje dla wszystkich a z instytucyi samych prawie zawsze nadarzająca się sposobność do starć narodowościowych była wykluczoną.

Liczne gwiazdy, jakie błyszczą w dziejach niemieckiej literatury i nauki, nabrały tutaj pierwszych promieni swego ognia i napełnia nas to wdzięcznem uznaniem, gdy w poważnych kolumnach waszych immatrykuł pośród wieluset niemieckich nazwisk spotykamy takiego Konrada Celtes, Tomasza Murnera lub wspaniałego Aventyna.

Ściślej atoli niż owi wszyscy, związani byli z Wami owi nasi Szlązacy. Przez Wasze sale wykładowe przesunęła się w wiekach średnich większa część tych mężów, którzy na Szląsku jakąkolwiek godność świecką lub duchowną piastowali. Często naprzeciw katedry profesorskiej, zajętej przez Szlązaka, siedział w ławach szkolnych zastęp szląskich uczni. A przecież pierwszym dziekanem wydziału artystycznego, którego nazwisko w liber promotiorum najpierw spotykamy, i przed którym pierwszy egzamin pro magistris składano, był Szlązakiem, a pod koniec onego wieku wspaniałe wiersze naszego Laurencyusza Corvina zlewały się w harmonię symfonii z saficznemi strofami Waszego Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy. Wasza *Alma Mater* była tak dalece duchową żywicielką i naszej prowincyi, że gdy w wiek po jej założeniu powzięto u nas myśl stworzenia własnej szkoły wyższej, sam wzgląd na niezmiernie wydatną pracę Waszej wszechnicy wystarczył, aby zamiar ten unicestwić i spełnienie jego na długi czas odłożyć.

Któżby się atoli odważył, szeroki zakres i różnorodność tej pracy dla dobra kultury chcieć w krótkich słowach podnieść i zachwalać? W zakresie tej olbrzymiej literatury, której karmicielką była fundacya Jagiellońska, znajduje się jeszcze specyalna literatura, której wyłącznym tematem są „Laudes Cracovienses“. Ileż to tysięcy razy słusznie wcale opiewano radosne zdumienie, że na łanach sarmackich zeszło słońce Ausonii. Toć prześladowany towarzysz i przyjaciel Pomponiusza Laetusa w bezpiecznem u Was działaniu ducha i polot ojczystej rzymskiej akademii, tej wszystkich wszechnic macierzy, z powrotem odzyskał, a ów Filip Buonacorsi nie mógł znaleść dość słów uznania i zachwytu dla Waszej siedziby wiedzy i nauki, a nasz kronikarz norymbergski Hartmann Schedel nie wahał się, Waszej Wszechnicy przed wszystkimi ówczesnymi w Niemczech przyznać palmę pierwszeństwa. Jakże pouczającym rozdziałem w dziejach rozwoju pedagogiki jest Wasz nieporównany Liber diligentiarum, ta świetlna statystyka posiewu wiedzy, wynoszącej ludzkość po nad zapory przyrody. Tu gwiazda błyszczy obok gwiazdy, śmielej i skrzętniej niż gdzieindziej odważono się u Was stwierdzić symetryę budowy wszechświata liczbą i pomiarami. Jak długo nauka samowiedzę swego rozwoju posiadać będzie, dopóty świetlanem promieniem będzie ten fakt, że tam, u nóg Waszego Wojciecha Blar Brudzewskiego, który zdaniem współczesnych bystrością Euklida i Ptolomeusza się odznaczał, przesiadywał młodzie-

niec, któremu przypadła w udziale nieśmiertelna chwała zbadania ordynku wszechświata, zastanowienia się nad nim i odkrycia ludzkości harmonii sfer.

Takie atoli dążności i zdobycze dają moc, by burzom wieków czoło skutecznie stawić i punkt oparcia wśród wybuchów rozkiełznanej namiętności pozyskać. Zaraz w pierwszym wieku swego istnienia którego drogę i cel żłobił antagonizm religijnych przeciwieństw, Wszechnica Jagiellońska, idąc ramię w ramię z uniwersytetami niemieckimi, aczkolwiek przystępna rozsądnym roformom, mężnie stawiła opór radykalnej nawale. I podczas gdy naukowe koła Europy wobec ścierających się przeciwieństw scholastyki i humanizmu, do głębi wstrząśniętemi zostały, to akademia nad Wisłą stała się widownią tego imponującego zjawiska, że pod jej dachem oba te prądy głęboko wyżłobionem łożyskiem niejako współzawodnicząc ze sobą porówno płynąć mogły. A gdy w dalszym rozwoju europejskiej cywilizacyi wskutek coraz bardziej rozszczepiających się ukształtowań narodowych zmieniło się stanowisko naukowych korporacyi względem zagadnień etycznych, wtedy wszechstronna fundacya ostatniego króla z rodu Piastów a pierwszego z Jagiellonów obrała sobie za ściślejsze a nie mniej zaszczytne zadanie, powierzony swej pieczy duch narodu wychowywać i uszlachetniać i zaprawiać go pełną charakteru indywidualnością, któraby się rozruchom dziejowym oprzeć potrafiła. Żadna inna wszechnica nie może się, podobnie jak Wasza, szczycić tem, że swem osobliwem działaniem do ukształtowania i wyrobienia się narodu w większej mierze się przyczyniła.

W owym to czasie Waszej wydatnej działalności, celem zaspokojenia potrzeb krajowych założonem zostało nasze Leopoldinum, której wiele rysów i urządzeń świadczy o wpływie, jaki Wasza szkoła pod względem naukowym i pedagogicznym na Szląsk wywarła. Na podwalinach Leopoldinum zaś zbudowaną została nasza *Alma Mater viadrina*. Ale nietylko ten zewnętrzny wzgląd jest powodem, który w tym rzadko uroczystym dniu do wyrażenia uczuć naszych nas skłania. Czujemy się przecież z Wami jeszcze ściślej związani tem jednozgodnem przekonaniem, że pomimo wszelkich rozgraniczeń węzeł miłości łączy tych wszystkich, którzy — mówiąc słowami Waszego aktu fundacyjnego — chcą u niewysychającego źródła czystej wiedzy czerpać dojrzałe rozeznanie wszystkiego, co ludzki rozum pojąć może, i którzy chcą zdobyć aureolę cnoty i zdolność do szlachetnego działania, iżby stworzyli związaną razem całość, którąby oświetlał i wzmacniał słoneczny promień Bożego błogosławieństwa.

W tej to myśli i w takiem rzeczy rozumieniu wyciągamy do Was

w pięciowiekową rocznicę Waszej wszechnicy braterską dłoń, i w takimże duchu wołamy z nad Odry do Uniwersytetu Jagiellońskiego nad Wisłą: vivas, floreas, crescas!

Wrocław, w dniu Zielonych świąt 1900.

Rektor i Senat Uniwersytetu wrocławskiego:

Partsch, König, Mager, Schmidt, Pohle, Brie, Uhthoff, Hillebrandt, Caro, Leonhard, Appel, Hintze, Wrede.

L. S.

Adres Uniwersytetu w *Würzburgu:*

Würzburg den 6 Iunii 1900.

Dem akademischen Senate der Universität Krakau sprechen wir zur fünfhundertsten Wiederkehr des Stiftungstages der Universität unsere besten Glückwünsche aus und verbinden hiemit den Wunsch, dass auch die Zukunft der Universität Krakau eine glänzende und glückliche sei.

Rektor u. Senat der K. Universität Würzburg

Baumann.

An den akademischen Senat der Universität Krakau.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Würzburg dnia 6 czerwca 1900.

Senatowi akademickiemu Uniwersytetu krakowskiego wyrażamy w pięćsetletnią rocznicę jego założenia nasze najlepsze gratulacye i łączymy je z życzeniem, aby i przyszłość Uniwersytetu krakowskiego była świetną i szczęśliwą.

Rektor i Senat kr. Uniwersytetu w Würzburgu

Baumann.

Do Senatu Akademickiego Uniwersytetu w Krakowie.

Szwajcarya przysłała trzech delegatów: z Fryburga, z Lozanny i z Genewy. Imieniem tego ostatniego Uniwersytetu przemawiał prof. Dr Laskowski, najpierw po francusku, potem po polsku. Adresy od szwajcarskich uniwersytetów przyszły następujące:

Adres Uniwersytetu w *Bazylei:*

RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS BASILIENSIS
COLLEGIS ACADEMICIS CRACOVIENSIBUS
SEXTUM UNIVERSITATIS SAECULUM INAUGURANTIBUS S. P. D.

Universitatem Cracoviensem conditam quidem A. D. 1364 tamen piissimo animo redintegraturam esse memoriam etiam anni 1400, unde reformata a Jagellone Poloniae rege felix faustumque ceperit incrementum, ex Vestra epistula, collegae humanissimi doctissimi, laeti didicimus omniumque consensu nostrae Academiae senatus constituit, si non per collegas ad Vos missos — quod propter studiorum diligentem observationem fieri non potuit — attamen hac epistula festo die, quantum potest, digna quinque saecula feliciter peracta ex animi sententia congratulari.

Rectissime enim Vos hanc solemnem occasionem cepisse censemus hac nostra aetate, cum orientis vastae ac barbarae regiones usque ad ultimos fines et alterius oceani oras aperiuntur. Nonne Vestrae praeter ceteras Universitati magnus et gravis labor etiam in posterum manet, quippe quae se populis, qui orientis incolunt oras, per longam temporum seriem veritatis et humanitatis facem praetulisse glorietur? Major fere hic sane est labor, quam qui ad finem umquam perducatur. Sed tanto acrius laborandum. Antiquissimum enim illud certamen orientem inter et occidentem hodie resurgit. Mutatae sunt partes, at cuius erit victoria? Oremus et laboremus.

Nos autem, quorum Academia ad Augustae Rauracorum ruinas exstructa floret, Vobis Vestrisque discipulis orientis barbaros ad humanitatis aemulationum scientiarumque studia evocantibus educaturisque bonos in altera quinque saecula fructus aequa Minerva auguramur.

Datum Basileae mense Maio A. D. MDCCCC.

Subscripsit Rector Universitatis
L. S. *Prof. Dr. F. Zschokke.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektor i Senat Uniwersytetu bazylejskiego kolegom akademickim krakowskim rozpoczynającym uroczyście szósty wiek istnienia Uniwersytetu n. p. ż.

Z radością dowiedzieliśmy się z Waszego listu, zacni i światli koledzy, że Uniwersytet krakowski, założony wprawdzie w roku 1364, zamierza jednak wdzięcznem sercem obchodzić także pamięć r. 1400, odkąd po odnowieniu przez króla Jagiełłę rozpoczyna się jego szczęśliwy i pomyślny rozwój, i Senat naszej Wszechnicy uchwalił jednomyślnie, jeżeli już nie przez wysłanie kolegów, co z powodu odbywających się wykładów stać się nie mogło, to przynajmniej tym listem, godnym ile być może, tego dnia uroczystego, powinszować Wam serdecznie szczęśliwej pięciowiekowej przeszłości.

Całkiem słusznie zdaniem naszem skorzystaliście ze sposobności, by urządzić ten uroczysty obchód w czasach, kiedy rozległe, cywilizacyą jeszcze nietknięte krainy wschodnie, aż do ostatnich granic, aż po brzegi drugiego oceanu stają się nam dostępne. Wielka i ciężka Was tu przed innymi uniwersytetami czeka praca! Toć wasz uniwersytet szczyci się tem, że przez długi lat szereg ludom wschodnim niósł światło prawdy i cywilizacyi. Zadanie to zaprawdę tak wielkie, że nigdy w zupełności spełnione być nie może. Tem gorliwsza winna być praca. Odwieczna walka między wschodem a zachodem odżyła w naszych czasach na nowo. Role się zmieniły, ale po czyjej stronie ostateczne będzie zwycięstwo? Módlmy się i pracujmy.

Przedstawiciele Wszechnicy, założonej obok ruin rzymskiego miasta Augusta Rauracorum, żywimy niepłonną nadzieję, że Wy i Wasi wychowańcy, budząc barbarzyństwo wschodnie do współzawodnictwa na polu naukowem i cywilizacyjnem i prowadząc dalej dzieło wychowania Wschodu, przez drugie pięć wieków błogie zbierać będziecie owoce.

W Bazylei, w miesiącu maju r. 1900.

Rektor Uniwersytetu
Prof. Dr. F. Zschokke.

Adres Uniwersytetu w *Bernie:*

UNIVERSITATI CRACOVIENSI
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS BERNENSIS
S. P. D.

Pergratae nobis advenerunt litterae, quibus cum propediem vos universitatis vestrae reformatae natalem quinquiens saecularem celebraturos esse scribitis, nos quoque in partem laetitiae vocatis. Rara profecto haec sollemnia, quibus tot saeculorum reviviscat historia, rariora scientiae per tantum temporis spatium auctae decus ac gloria. Quae quas per fortunae vices universitatis Cracoviensis assiduo labore ac felici adsecuta sit, libenter his diebus recordamur. A Casimiro enim eam

satam quasi surculum tenerum temporum, quae sequebantur, iniquitas paene siccavit ac perdidit. At adeo vigebat, quae medulla eius erat et cerebrum litterarum, amor, ut e summo discrimine salva ac sospes evaserit. Restaurata deinde a Vladislao Iagellone Hedvigae coniugis doctissimae consiliis adiuto laetius in dies effloruit aeternamque cum alias tum saeculo quinto decimo sibi peperit laudem, cum litterarum studiis in Italia occidentalique Europae parte renatis novam lucem per terras ad orientem spectantes propagaret iuvenumque millibus numero carentibus Alma Mater existeret nobilissimi nutrimenti prodiga. Ex eo tempore universitas Cracoviensis non desiit Musarum sanctuarium esse apud Polonos quique amplo circuitu circumiacent populos praecipuum.

Quo fortunatissimo rerum cursu non vos soli habetis, quod laetemini. Unice detractant litterae nationum fines, linguarum ignorant diversitatem, spatiorum longinquitatem contemnunt. Itaque quem vos celebraturi estis, dies festus ad universam illam pertinet doctorum hominum rempublicam. Gaudii igitur nos quoque vobis sumus socii ex animique sententia sollemnem diem tot meritorum praeclara memoria faustum universitati Cracoviensi gratulamur, cui ut per infinitam etiam saeculorum seriem liceat litteras et humanitatem augere, omnibus votis expetimus. Valete.

Dabamus Bernae Kalendis Iuniis a. MDCCCC.

Dr Eduardus Brückner
h. t. rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytetowi krakowskiemu Rektor i Senat Uniwersytetu berneńskiego n. p. ż.

Wielką nam sprawił przyjemność otrzymany list, w którym donosząc nam o blizkim obchodzie pięćsetnej rocznicy wskrzeszenia Waszego Uniwersytetu, zapraszacie oraz do uczestnictwa w radosnej uroczystości. Rzadkie to zaprawdę święto, które przywodzi na pamięć dzieje tylu stuleci, rzadki zaszczyt i tryumf nauki, krzewionej przez tak długi czasu przeciąg. Z przyjemnością rozpamiętywamy dziś te zasługi, które sobie Wszechnica krakowska mimo zmiennych losów kolei wytrwałą i błogą pracą zdobyła. Założona przez Kazimierza, o mało nie uschła i nie zmarniała, niby wątła latorośl, pośród nieprzyjaznych okoliczności. Dzięki jednak gorącemu zamiłowaniu nauk, które stanowiły właściwą rdzeń i najlepszą część jej istoty, zdołała przetrwać najgorsze czasy. Wskrzeszona następnie przez króla Jagiełłę przy pomocy jego małżonki, uczonej Jadwigi, doczekała się świetnego rozkwitu i nieśmier-

telną sobie zyskała sławę, zwłaszcza w w. XV, kiedy to po odrodzeniu się nauk we Włoszech i na Zachodzie szerzyła nowe światło na Wschodzie i była dla milionów młodzieży prawdziwą matką-karmicielką, darzącą rozrzutnie szacownym pokarmem ducha. Odtąd był Uniwersytet krakowski osobliwym przybytkiem Muz nietylko dla Polaków lecz także dla szerokiego koła pogranicznych narodów.

Piękna ta przeszłość nietylko Was napełnia radością. Nauka nie zna ani narodowych granic, ani językowych różnic, ani też geograficznych odległości; uroczystość więc, którą Wy macie obchodzić, jest wspólnem świętem całej rzeczypospolitej uczonych. Dlatego radość Waszą i my odczuwamy i tego dnia uroczystego, pamięcią tylu zasług świetnego, z serca Uniwersytetowi krakowskiemu winszujemy, życząc mu oraz jak najszczerzej, ażeby mu Bóg pozwolił jeszcze przez niepoliczony wieków szereg szerzyć światło i cywilizacyę.

W Bernie 1 czerwca 1900,

Dr Edward Brückner
rektor.

Adres Uniwersytetu w *Fryburgu:*

ILLUSTRISSIMAE UNIVERSITATI CRACOVIENSI
UNIVERSITAS FRIBURGENSIS
S. P. D.

Diem solemnem, quo quintum hoc saeculum vetusta nobilitate incluta Universitas vestra perficiet, nos quoque laetissimo animo vobiscum celebraturos persuasum habeatis. Quo animo Casimirus Magnus et Vladislaus Iagello reges amplissimi studia in Polonia instituere, ut Universitas Cracoviensis esset tamquam „scientiarum praevalentium margarita, ut viros produceret consilii maturitate conspicuos, virtutum ornatibus redimitos et variae facultatis doctrinis eruditos“, eo animo Universitas vestra crescebat ac florebat fontemque se praestitit „doctrinarum irriguum“, ex quo non solum Polonorum et Lithuanorum innumerabilia genera, sed remotiorum etiam regionum incolae tot per saecula hauriebant. Quantam alma mater Cracoviensis genuerit egregiorum liberorum progeniem, quantum contulerit ad scientiarum lucem augendam, clarissimorum testantur virorum nomina, in quibus, ut unum laudemus, Nicolaus ille Copernicus Universitati vestrae velut aeternum sidus illuxit. Neque unquam celeberrima Universitas Iagellonica oblita est se a principio „praesertim ad fidei catholicae propagationem“ orientis incolis esse institutam.

Nostra igitur Universitas, recens quidem et pusilla, sed eodem lit-

terarum studio eademque fide vobis coniuncta, Universitati Cracoviensi, sorori celeberrimae, de quinque saeculis tam feliciter peractis gratulatur eique alia saecula innumera omnesque secundos proventus votis expetit. Cuius animi nostri ut praesens vobis sit interpres, virum designavimus doctissimum Iosephum Kallenbach, civem vestrum, nostrum nunc socium.

Dabamus Friburgi Helvetiorum Kal. Iun. a. D. MCM.

Aemilius Bise,
L. S. Universitatis Friburgensis Rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Uniwersytetowi krakowskiemu Uniwersytet we Fryburgu n. p. ż.

Bądźcie przekonani, że i my także z radością razem z Wami będziemy obchodzili dzień uroczysty, w którym Wasz Uniwersytet, sławny starożytną szlachetnością, będzie kończył ten piąty wiek.

W jakim duchu znakomici królowie Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło stwarzali w Polsce szkoły, aby krakowski Uniwersytet był jakby „perłą przemożnych nauk, aby wydawał mężów, dojrzałością rady znakomitych, ozdobą cnót świetnych i w naukach różnego rodzaju biegłych", w takim duchu Wasz Uniwersytet wzrastał i kwitnął i okazał się „orzeźwiającem źródłem nauk", z którego przez tyle wieków czerpały nietylko niezliczone pokolenia Polaków i Litwinów, ale i mieszkańcy odległych krajów.

Jak wielkie potomstwo znakomitych dzieci zrodziła Matka - Żywicielka Krakowska, jak wielce się przyczyniła do powiększenia światła wiedzy, o tem świadczą imiona sławnych mężów, wśród których, abyśmy tylko jednego wymienili, zabłysnął dla Waszego Uniwersytetu jakby wieczna gwiazda sławny Mikołaj Kopernik.

I nigdy nie zapomniał sławny Uniwersytet Jagielloński, że od początku został ustanowiony „szczególnie dla szerzenia wiary katolickiej wśród mieszkańców Wschodu".

Nasz więc Uniwersytet, wprawdzie młody i mały, lecz połączony z Wami tą samą miłością nauk i tą samą wiarą, winszuje tak szczęśliwego przebycia pięciu wieków i składa życzenia dla nowych stuleci i wszelkich pomyślności sławnej siostrzycy, Wszechnicy krakowskiej. Abyście zaś mieli tłómacza naszych uczuć, wyznaczyliśmy uczonego męża Józefa Kallenbacha, Waszego ziomka a naszego teraz kolegę.

Dan we Fryburgu szwajcarskim 1 czerwca r. p. 1900.

Emil Bise,
Rektor Uniwersytetu Fryburskiego.

Adres Uniwersytetu w *Genewie:*

Genevae a. d. VII Kal. Iun. anno 1900 p. Chr. n.

MAGNIFICO RECTORI ET AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS GENEVENSIS
S. P. D.

Benignissime fecistis, quod litterarum occasionem nancti, quibus de festo die mox agendo moneremur, gratissimam nobis officii benevolentiaeque significationem dedistis. Nolite dubitare, quin Vos instaurationis memoriam celebrantes faustissimis ominibus simus prosecuturi, votaque ex animo concipiamus, ut Universitas Cracoviensis a. d. VII Id. Iun. lustrum saeculare felicissime condat et in futurum ad majorem honestarum artium dignitatem crescat et floreat. Valete.

Rector:

L. S. *Ch. Soret.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

W Genewie d. 26 maja r. p. n. Chr. 1900.

Jego Magnificencyi Rektorowi i prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego Rektor i Senat Uniwersytetu genewskiego n. p. ż.

Łaskawe zawiadomienie Wasze o zbliżającej się uroczystości poczytujemy sobie za miły dowód uprzejmej Waszej względem nas życzliwości. Raczcie przyjąć zapewnienie, że Wam w obchodzie jubileuszu Waszego Uniwersytetu nasze najszczersze życzenia towarzyszyć będą; Boże daj, ażeby Uniwersytet krakowski odbywszy szczęśliwie w d. 7 czerwca swój jubileusz, i w przyszłości rozwijał się i kwitnął dla dobra nauki. — Pozdrowienie.

Rektor
Ch. Soret.

Adres Uniwersytetu w *Lozannie:*

L'UNIVERSITÉ de LAUSANNE
A L'UNIVERSITÉ DE CRACOVIE.

Monsieur le Recteur, Messieurs les Professeurs,

Nous sommes heureux de venir, dans ce jour de fête, vous offrir nos félicitations et nos voeux, heureux de vous exprimer la cordiale sympathie avec laquelle nous nous assossions à votre joie. Certes, elles sons rares les Ecoles de hautes études qui peuvent se vanter

d'une si ancienne origine et compter, comme vous, un passé de cinq siècles.

Vous pourriez remonter plus haut encore, si vous ne teniez avant tout à consacrer le souvenir du prince, qui fut le véritable fondateur de votre illustre institution, le grand Ladislas Jagellon, celui-là même dont, à si juste titre, elle porte le nom.

Mais si l'âge seul rend déjà votre Université vénérable à nos yeux, combien ne le feront pas davantage les services qu'elle a rendus à la science et à l'humanité, des services qui sont bien faits pour vous inspirer la plus légitime fierté!

Le siècle qui vous a vus grandir est celui de la Renaissance des lettres, et nous n'ignorons pas l'ardeur et le zèle avec lesquels vos prédécesseurs de cette mémorable époque les ont cultivées. Ils sont nombreux les hommes de rare mérite qui enseignèrent au milieu de vous, dans le cours des XV-e et XVI-e siècles, si nombreux qu'il n'est guère de domaine de l'activité intellectuelle dans lequel vous ne puissiez citer des noms marquants. La „théologie" possédait sans doute alors la prééminence, mais ses professeurs eux-mêmes ne méprisaient pas, pour cela, les études laïques, ainsi qu'en témoignent les enseignements divers d'un Jean de Glogau, d'un Grégoire de Sanok, d'un Pierre Tomicki,...

Et si l'on ajoute que la „poésie" était cultivée à Cracovie, à côté, sinon à l'égal de la science, on comprendra assurément que les siècles dont nous évoquons ici la mémoire soient connus en Pologne comme „l'âge d'or des sciences et des lettres". On comprendra également que les etudiants affluassent dans vos murs de points singulièrement distants: les professeurs ne voyaient-ils pas, dans ces vieux âges, les auditeurs venus d'Allemagne, de France, des pays scandinaves se presser au pied de leurs chaires?

Un tel passé est glorieux. Et pourtant un nom que nous n'avons pas rappelé suffirait, à lui seul, à illustrer l'Université de Cracovie, celui d'un simple disciple des maîtres d'alors, ce Copernic dont les découvertes sont devenues le patrimoine de l'humanité.

Mais, si vous avez été une lumière pour l'étranger, c'est, comme de raison, dans votre propre pays que l'influence bienfaisante d'un centre intellectuel tel que le vôtre a dû se faire sentir et s'est fait sentir. C'est, en effet, à son initiative que furent dues ses nombreuses écoles, ces „colonies", comme on disait, que la Pologne vit surgir de toutes parts dans cet heureux temps.

Votre histoire, Messieurs, est mêlee à celle de votre patrie. Tous les princes qui l'ont gouvernée successivement ne ressemblaient, hélas,

point à Casimir-le-Grand, à Ladislas Jagellon, et vous avez pâti de leur manque d'intérêt, pour ne pas dire de leur hostilité.

Mais, pourquoi solliciterions-nous à cette heure le souvenir des mauvais jours? Attachons-nous bien plutôt à célébrer le présent, qui nous permet d'augurer si favorablement de l'avenir.

Recevez donc, Monsieur le Recteur et Messieurs, nos souhaits chaleureux pour que le siècle que vous inaugurez, pour que les siècles futurs vous soient propices. Vous savez à quel degré ces voeux sont sincères et cordiaux.

Au nom de l'Université:

Le Secretaire: *J. Bonzon.*

Le Recteur: *E. Renevier.*

Mai 1900.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytet Lozański Uniwersytetowi krakowskiemu.

Panie Rektorze! Panowie profesorowie!

Z uczuciem szczęścia przychodzimy w ten dzień uroczysty złożyć Wam powinszowania i życzenia; z uczuciem szczęścia wyrażamy serdeczny udział w Waszej radości. Zaiste niewiele jest wyższych Uczelni mogących się pochlubić tak starożytnym początkiem i liczyć przeszłości pięć wieków.

Moglibyście w dalszą jeszcze sięgnąć przeszłość, gdyby Wam nie chodziło przedewszystkiem o uczczenie pamięci księcia, który był prawdziwym wskrzesicielem Waszej prześwietnej Instytucyi, wielkiego Władysława Jagiełły, tego właśnie, którego ona słusznie imię nosi.

Lecz jeżeli sama starożytność czyni już w oczach naszych Wasz Uniwersytet czcigodnym, o ileż bardziej czynią go takim usługi oddane nauce i ludzkości, usługi mogące Was natchnąć prawowitą dumą.

Wiek Waszego wzrostu był wiekiem Odrodzenia nauk, a my wiemy z jakim zapałem i żarliwością poprzednicy Wasi w tej pamiętnej epoce je uprawiali. Liczni mężowie rzadkiej zasługi w XV i w XVI wieku wyszli z pośród Was, tak liczni, że niemasz ani jednej dziedziny umysłowej, w którejbyście nie mogli zacytować imion znakomitych.

Zapewne, że „Teologia“ wonczas dzierżyła berło pierwszeństwa; ale samiż jej profesorowie nie gardzili przeto studyami świeckiemi, jak świadczą rozliczne gałęzie Umiejętności, jakim się oddawali taki Jan z Głogowy, taki Grzegorz z Sanoka, taki Piotr Tomicki,....

A jeśli dodamy, że obok Umiejętności, choćby nie na równi z nimi uprawianą była w Krakowie „Poezya“, to zaiste łatwo zrozumieć, czemu czasy, których wywołujemy wspomnienie, uznane są w Polsce jako „Wiek złoty nauk i umiejętności“. Również zrozumie się przyczynę

napływu studentów z najdalszych punktów w Wasze mury: zaliż profesorowie w tych dawnych czasach nie widzieli słuchaczów przybyłych z Niemiec, Francyi, Skandynawskich krajów, cisnących się do stóp ich katedr?

Taka przeszłość jest pełną chwały. A przecież imię, któregośmy dotąd nie wspomnieli, wystarczyłoby samo jedno, by wsławić Uniwersytet krakowski — imię prostego ucznia ówczesnych mistrzów — Kopernika, którego odkrycia stały się ojcowizną ludzkości.

Wszakże, jeśliście byli światłem dla obcych, to samo z siebie dobroczynny wpływ tego umysłowego ogniska musiał się w naszym kraju zaznaczać — i zaznaczał się. Jego to inicyatywie byt zawdzięczały liczne szkoły, „kolonie“, jak je nazwano, które na wsze strony powstawały w Polsce w tych szczęsnych czasach.

Dzieje Waszego Uniwersytetu, Panowie, łączą się z dziejami Ojczyzny Waszej. Nie wszyscy książęta, niestety, którzy nią kolejno rządzili, podobni byli Kazimierzowi Wielkiemu, Władysławowi Jagielle; a Wy cierpieliście przez ich obojętność, żeby nie powiedzieć, przez niechęć.

Ale czemuż mamy w tej chwili pamięć złych dni wznawiać? Raczej zwróćmy się do uczczenia teraźniejszości, która nam dozwala tak pomyślnie wróżyć o przyszłości.

Przyjmcie więc, Panie Rektorze i Panowie profesorowie, nasze najgorętsze życzenia, aby wiek, który otwieracie, aby przyszłe czasy były Wam pomyślne. Wy wiecie, jak dalece Nasze życzenia są szczere i serdeczne.

W imieniu Uniwersytetu:

Sekretarz. Rektor.

I. Bonzon, *E. Renevier.*

Maj 1900 roku.

Adres Uniwersytetu w *Zurichu:*

Q. B. F. F. F. Q. S.

AMPLISSIMAE ATQUE CLARISSIMAE

UNIVERSITATI IAGELLONICAE CRACOVIENSI

a. d. VII Idus Iunias memoriam quinquiens saecularem Instaurationis celebraturae. Cum intervallo satis magno remoti ne per legatos quidem festo diei interesse possemus, hanc misimus tabulam gratulatoriam Universitatis Turicensis Rector et Senatus, ut documento esset nostrae erga viros observantiae, qui apud populos orientis oras habitantes in colendis artibus honestis operam et industriam collocant suam, eademque testaretur pio animo nos saecula feliciter strenue constanter

peracta Vobis congratulari atque perpetuam exoptare salutem prosperitatem dignitatem.

L. S.

Datum Turici mense Maio MDCCCC.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. F. Q. S.

Prześwietnej i przesławnej Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, obchodzącej w dniu 7 czerwca pięćsetną rocznicę swego odnowienia, my, rektor i senat uniwersytetu Zurychskiego, nie mogąc dla wielkiej odległości nawet przez delegatów uczestniczyć w uroczystości, przesyłamy ten adres z powinszowaniem w dowód naszego poważania dla mężów, którzy pośród ludów wschodnich swój trud i pracę poświęcają nauce, zarazem na świadectwo, że Wam pięciowiekowej, szczęśliwie w usilnej i wytrwałej pracy upłynionej przeszłości z serca winszujemy, oraz nieprzerwanego powodzenia, pomyślności i dobrej u ludzi sławy życzymy.

W Zurychu, w maju 1900.

Przyszła teraz kolej na Uniwersytety włoskie, których imieniem przemawiał po włosku hr. Nigra, ambasador na dworze wiedeńskim. Z Włoch wpłynęły następujące adresy:

Adres Uniwersytetu w *Cagliari:*

Carali kal. Iunii MDCCCC.

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS CARALITANAE
S. D.

Gratias vobis agimus de singulari humanitate Vestra.

Utinam nobis ad Vos adire liceret! Sed multae caussae, longum iter praesertim, obstant, ne feriis saecularibus in memoriam instaurationis Academiae Vestrae indictis adesse possimus. Attamen non plane toti a Vobis disiuncti erimus. Vos enim sollemnia celebraturos animo amplectemur et Vobiscum versabimur. Interea Vobis hoc gentium consensu ex tam diversis tamque longinquis locis in laudem Academiae Vestrae gratulamur et vota facimus, ut Poloniae gloria in perpetuum fulgeat. Valete!

Caietanus Orrú,
Rector Universitatis Caralitanae.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

W Cagliari 1 czerwca 1900.

Świetnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i Senat Uniwersytetu w Cagliari p. ż.

Za osobliwą uprzejmość Waszą składamy Wam dzięki.

Obyśmy do Was osobami swemi przybyć mogli! Alić liczne przeszkody, a zwłaszcza daleka droga nie pozwalają nam uczestniczyć w zapowiedzianym obchodzie jubileuszu wskrzeszenia Waszej Wszechnicy. Rozdział jednak nie będzie zupełny: na Waszą uroczystość przeniesiemy się duchem i duchowo z Wami obcować będziemy. Tymczasem winszujemy Wam tych jednomyślnych acz z tak różnych i tak odległych krain pochodzących głosów uznania dla Waszej akademii wyrażając oraz życzenie, ażeby sława Polski niezagasłym na wieki jaśniała blaskiem. Pozdrowienie.

Kajetan Orrú,
Rektor Uniwersytetu Cagliarskiego.

Adres Uniwersytetu w *Katanii:*

L. S.

REGIA UNIVERSITA DEGLI STUDI DI CATANIA.
RECTOR ET DOCTORES CATINENSIS ACADEMIAE
RECTORI ET SENATUI ACADEMIAE CRACOVIENSIS
S. P. D.

Vobis memoriam instaurationis Cracoviensis Academiae celebraturis quam maxime gratulamur, qui vestrorum maiorum instituta tanta veneratione prosequamini eorumque fructum perire non sinatis, nobis autem vehementer gaudemus, quibus illorum Italorum in mentem veniat, qui felici renatarum litterarum aetate studiorum commercium cum vestris hominibus habuerint; quod ut semper vigeat, optamus in diesque crescat.

Itaque pro tam laeto nuntio magnas agimus vobis gratias epistulaque hac tamquam praesentes istic erimus festo concilio nostrorum animorum votis interfuturi.

Catina id. Maiis 1900.

A Secretis: *M. Mandalari.*

Pro Rectore: *P. Delogu.*

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektor i profesorowie Uniwersytetu w Katanii Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu krakowskiego n. p. ż.

Przy sposobności blizkiego obchodu jubileuszu odnowienia Uniwersytetu krakowskiego winszujemy Wam z całego serca, że szanując dorobek swych przodków, nie dopuszczacie, by praca poprzednich pokoleń poszła na marne. Serca nasze napełnia niezmierną radością wspomnienie owych Włochów, co w szczęśliwym wieku odrodzenia naukowe z Wami utrzymywali stosunki; oby te węzły były silne i trwałe i coraz bardziej się zacieśniały!

Za tę przeto radosną wiadomość serdeczne składamy Wam dzięki i zaznaczając tym listem swoją niejako u Was obecność, przesyłamy najszczersze na tę uroczystość życzenia.

W Katanii d. 15 maja 1900.

M. Mandalari. — sekretarz. *P. Delogu.* — Prorektor.

Adres Uniwersytetu w *Genui:*

RECTORI CLARISSIMO AMPLISSIMO PROFESSORUM COLLEGIO
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET PROFESSORUM ORDO
UNIVERSITATIS GENUENSIS
S. P. D.

Celebrantibus vobis quingentessimum annum, ex quo Universitas vestra Iagellone rege auspicante nova quodammodo vita florescere coepit ac Polonicas finitimasque gentes humanarum artium lumine fortunare, laetantes gratulantesque animos nostros adiungimus fraternoque votorum consensu exoptamus, ut nobilissimo isti Athenaeo cunctaeque Polonicae nationi splendidior in dies liberalium studiorum gloria omnisque sperata felicitas illuceat.

Dab. quarto kal. iun. MDCCCC Genua.

L. S. *Hyacinthus Morera.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Sławnemu Rektorowi i świetnemu gronu profesorów Uniwersytetu krakowskiego rektor i grono profesorów Uniwersytetu genueńskiego n. p. ż.

W chwili, kiedy po upływie pięciu wieków obchodzicie pamięć owego roku, od którego Uniwersytet Wasz za panowania króla Jagiełły nowem życiem niejako odżywszy, począł darzyć światłem cywilizacyi okoliczne narody, radośnie się z Wami łączymy, winszując i braterskie Wam składając życzenia, ażeby znakomitemu Uniwersytetowi Waszemu jak i całemu narodowi polskiemu promień naukowej sławy i wszelakiej szczęśliwości coraz jaśniej przyświecał.

W Genui 29 maja 1900.

Jacenty Morera.

Adres Uniwersytetu w *Messynie:*

Messana XII. Kal. Iunias MCM.

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS MESSANENSIS
S. P. D.

Periucundae nobis fuerunt litterae vestrae, quas publice misistis. Declarant enim summam erga nos benevolentiam. Cum autem vobis numquam dubium esse possit, quin nobis sitis carissimi, Italis Polonenses, hoc id vos praesertim tempore iubemus perspicere, quo saecularia Universitatis Iagellonicae estis celebraturi. Quare vobis et, ut debemus, gratulamur et vehementer rogamus, ut absentes faustissimo illo die vestro contemplemini et quasi vobiscum coram loquamur, audiatis, quae cum Amplissimo Senatui et Universitati ipsi tum omni Poloniae optamus, ut diu conservatores exstetis humanitatis et veritatis. Valete.

Joseph Ziino.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Messyna d. 21 maja 1900.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i Senat Uniwersytetu w Messynie n. p. ż.

List imieniem Uniwersytetu do nas pisany sprawił nam wielką przyjemność, był bowiem wyrazem wielkiej względem nas życzliwości. Nie tajno Wam wprawdzie, że Wy, Polacy, nam Włochom jesteście zawsze drodzy; chcielibyśmy Wam to jednak okazać w tej zwłaszcza chwili, kiedy będziecie obchodzić jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej. Dlatego składając należne powinszowanie, zanosimy usilną prośbę, abyście w dniu uroczystym, lubo nieobecnych, mieli w pamięci i jakby

od obecnych przyjęli życzenia nasze, jakie składamy nietylko Senatowi i samejże Akademii, ale i całej Polsce: niech cywilizacya i prawda posiada w Was jeszcze długo swych apostołów! Pozdrowienie.

Józef Ziino.

Adres Uniwersytetu w *Padwie* jest prawdziwem arcydziełem kunsztu illuminatorskiego rękopiśmiennego. Stanowi go karta pergaminowa (50—60 cm.), na której drgają całą gamą żywe, harmonijnie dobrane barwy inicyałów i ozdobnych stylowych liter ważniejszych zwrotów i imion własnych. Karta mieni się barwami tak, jak skrzydło egzotycznego motyla, a rzuca się w oczy przedewszystkiem wspaniały główny inicyał litery E, opartej o kolorowy tyrsus, zakończony złoto-zieloną szyszką a opleciony ornamentyką fantastycznych kwiatów i liści. Wykonał go artysta G. Bonato w Padwie, jak świadczy drobniutki podpis. Adres ten brzmi:

ATHENAEUM PATAVINUM CRACOVIENSI.

Etsi hoc anni tempore officiorum muneribus devincti adesse nequimus, animo tamen et cogitatione totum complectimur gaudium, quo die VII a. Idus Iunias quingentesimus Cracoviensis Athenaei natalis festis ac solemnis agetur, ad quod invitatos esse laetamur et his litteris gratias referimus.

Nimirum adsumus, Viri praestantissimi, cogitantes diem honori scientiae dicatum cum uni tum omnibus Athenaeis faustum esse; adsumus reputantes eo etiam Cracoviensis et Patavini Athenaei fastos exornari, quod in utroque Magnus ille Copernicus, Terrae motor, solis caelique stator studiis operam dedit: adsumus denique Cracoviensis Athenaei memorias recolentes.

Quod quum astronomiae litterarumque studiis floreret, cunctae Poloniae clarissimum scientiae lumen praetulit, quodque ei maximae fuit laudi, hominibus inimicis infensisque libertati, cuius inquisitio veri atque iuventio prorsus indigent, constatissime obstitit.

Itaque postquam idem cum populo e discrimine fluctibusque temporum emersit, quae dubia atque ardua inciderant, ea Poloniae pars, quam incolitis, novissimis his annis adsecuta est, ut iuvenes patrio sermone instituerentur atque erudirentur, ob eamque rem firmo doctrinarum praesidio excitatum nomen Poloniae vigeret.

Pro istis igitur laudibus gratulantes exoptamus, ut Athenaeum Vestrum acceptam gloriam feliciter augeat.

Patavii Calendis Iuniis anni MDCCCC.

Ex Senatus Academici auctoritate

Achilles de Giovanni,
Rector Magnificus.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytet padewski krakowskiemu.

Nie mogąc z powodu zajęć urzędowych w tym czasie osobiście się stawić, wyobrażamy sobie jednak i pojmujemy zupełnie Waszą radość w d. 7 czerwca, kiedy uroczyście obchodzić będziecie pięciowiekowy jubileusz krakowskiego Uniwersytetu. Zaproszenie Wasze ucieszyło nas wielce i dziękujemy Wam za nie tem pismem.

Święcimy razem z Wami tę uroczystość, znakomici mężowie, gdyż zdaniem naszem dzień ten, poświęcony uczczeniu nauki, to uroczystość nie tylko jednego, ale i wszystkich uniwersytetów; łączymy się w tym dniu z Wami, pamiętając, że tak krakowski jak i padewski uniwersytet spotkał także i ten zaszczyt, iż oba widziały między swymi uczniami wielkiego Kopernika, co ruszył ziemię a wstrzymał słońce i niebo; łączymy się wreszcie, rozważając przeszłość krakowskiego Uniwersytetu. Uprawiając z powodzeniem astronomię i filologię, przyświecał on całej Polsce jasną pochodnią wiedzy, a największa ta jego chwała, że z niezachwianą odwagą walczył z wrogami wolności, bez której się badanie prawdy i postęp nauki zgoła obejść nie może. Przetrwał też szczęśliwie Wasz Uniwersytet razem z narodem ową straszliwę burzę, co nieuchronną wróżyła zagładę, i dzielnica Polski, przez Was zamieszkana, doczekała się w ostatnich latach tego, że młodzież może się kształcić i wychowywać w języku ojczystym, za czem poszło, że polskość, zasłonięta silnym puklerzem nauki, nabrała nowych sił i żyje.

Przeto winszując Wam tych pięknych zasług, wyrażamy gorące życzenie, ażeby Uniwersytet Wasz odziedziczoną sławę w przyszłości szczęśliwie pomnażał.

W Padwie d. 1 czerwca 1900.

Imieniem Senatu akademickiego

Achilles de Giovanni,
Rektor magnificus.

Adres Uniwersytetu w *Pawii:*

RECTORI ET SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS PAPIENSIS
salutem dicunt, gratias agunt.

Quod per litteras vestras humanissimas, Viri amplissimi, nos invitastis, ut saecularia festa nobilissimae Universitatis Cracoviensis Vobiscum celebraremus memoriamque rei tam faustae animis recoleremus, id nobis cum honestissimum tum pergratum fuit. Quid enim aut iucundius aut honore dignius reputari potest earum rerum sollemni commemoratione, quae ad bonarum artium processus atque incrementa spectant, quibusque efficitur, ut populi et lingua et moribus et institutis diversissimi per beatissimam animorum communionem uno tamquam societatis atque adeo sodalitatis vinculo teneantur? Nonne recte dici potest, unam tunc urbem fieri, quod prius orbis erat? Quare gaudete, Viri amplissimi, et iure meritoque gloriamini, quod celeberrimae Universitati Vestrae, ex qua talis tantaque lux et veritatis et humanitatis populis affulgere nunquam desiit, quingentesimum iam annum vitae gloriaeque explere contigit. Nos vero gratulamur Vobis, Collegae lectissimi, festoque diei ac solemni laetitiaeque Vestrae, si non corporibus, at certe animis libentissime aderimus, ut Vos bonis ominibus votisque et precationibus prosequamur. Quod bonum faustum felix fortunatumque sit. Valete.

D. Papiae die XXII mensis Mai a. MCM.

Rector:
P. del Giudice,

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu krakowskiego Rektor i Senat uniwersytetu w Pawii powodzenia życzą oraz dzięki składają.

Przezacni mężowie! Uprzejme Wasze zaproszenie do wzięcia udziału w jubileuszowym obchodzie sławnego Uniwersytetu krakowskiego i uczczenia tego szczęśliwego wypadku jak z jednej strony niezwykle dla nas zaszczytne, tak z drugiej wielką sprawiło nam przyjemność. Bo czyż można sobie wyobrazić coś milszego i szczytniejszego nad uroczyste święcenie wypadków ważnych dla postępu i rozwoju wiedzy, które w swem następstwie dzięki szczęśliwej wspólności duchowej wytwarzają pomiędzy narodami różnymi językiem i obyczajem stosunki przyjazne a nawet braterstwo? „Cały świat jedna rodzina“! słusznie zawołaćby można. Radujcie się przeto, przezacni mężowie, i słusznie

to sobie za chlubę uważajcie, że Waszej przesławnej Akademii, która bez przerwy przyświecała narodom jasnem światłem prawdy i cywilizacyi, pozwoliły losy ukończyć pięćsetny rok pełnego chwały żywota. My zaś winszujemy Wam, zacni koledzy, i w dniu uroczystym, jeżeli już nie ciałem to przynajmniej duchem obecni będziemy, ażeby szczerze podzielić Waszą radość i złożyć Wam nasze najserdeczniejsze życzenia. Pozdrowienie.

W Pawii, d. 22 maja 1900 r.

Rektor
P. del Giudice.

Adres Uniwersytetu w *Pizie*:

R. Università degli studi di Pisa.

Pisis, Idibus Mais MDCCCC.

AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS PISANAE
S. P. D.

Quod Vos memoriam quinquiens saecularem instauratae istius Universitatis propediem celebraturi de tanta re humanissimis verbis nos certiores fecistis, gratias vobis agimus.

Optimo iure recolitis initia Universitatis Cracoviensis, bene de hominum cultu meritae. Atque imitabili prorsus exemplo temporis non obliti, quo ea in melius est restituta, festam diem agere decrevistis, studiorum dignitati debitum reddentes.

Nos autem, qui ingenti locorum intervallo simus disiuncti, animorum votis solemne prosequemur. Id vero ut vos documentum habeatis tum nostrae in Vos observantiae, tum voluntatis, etiam atque etiam rogamus. Salvete atque valete!

Prof. *David Supino,*
rector.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

W Pizie d. 15 maja 1900.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego Rektor i Senat uniwersytetu pizańskiego n. p. ż.

Za łaskawe uwiadomienie Wasze o blizkim obchodzie pięciowiekowego jubileuszu Waszego Uniwersytetu składamy Wam dzięki.

Słusznie święcicie pamięć założenia Uniwersytetu krakowskiego, który około cywilizacyi piękne położył zasługi. Nie przepomniawszy

chwili, kiedy tenże Uniwersytet został odnowiony, daliście innym piękny przykład, uchwalając uroczysty obchód jako należny hołd dostojnej nauce. My, lubo znaczną przestrzenią przedzieleni, duszą i sercem uczestniczyć będziem w Waszej uroczystości, usilnie Was prosząc, ażebyście to pismo nasze uważali za dowód naszego dla Was poważania i życzliwości. Serdeczne pozdrowienie.

Prof. *David Supino,*
rektor.

Rzym: adres Uniwersytetu gregoryańskiego:

RECTORI ET SENATUI
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
MODERATORES DOCTORESQUE DECURIALES
S. P. D.

Quod faustum felixque sit Rectori et Senatui Universitatis Cracoviensis reique literariae bene vertat, gratulamur ex animo de anno saeculari quinto ab instauratione istius nobilissimae Universitatis, votaque facimus, ut ad multa saeculorum quinquennia servetur, augeatur, novisque iugiter laudibus efflorescat.

Quod autem unum aut alterum ex nostris decurialibus doctoribus ad vestram tantamque diei festi celebritatem ornatissimis atque humanissimis verbis advocare dignati estis, id pergratum profecto accidit, deque ea re gratias agimus ut qui maximas: verum pluribus de causis Roma abesse per id temporis ex nostris nemini licet.

Quapropter hanc nostrorum animorum significationem rogamus ut gratam acceptamque habeatis, nosque nisi corpore at certe spiritu unaque corde ad Dei gloriam scientiarum incrementum, salutemque animarum vobiscum versari vobiscum gaudere censeatis.

Datum Roma III Kal. Iunias A. Christiano MCM.

Augustus Ferretti S. J.
rektor.

L. S. *Michael de Maria* S. J.
Generalis Studiorum Praefectus.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu Krakowskiego Kierownicy i Doktorowie Dekuryalni Papieskiego Uniwersytetu gregoryańskiego zasyłają serdeczne pozdrowienie.

Co niechby było dobrą i pomyślną wróżbą dla Was i sprawy nauki,

winszujemy Wam z duszy roku pięćsetnego od odnowienia Waszego znakomitego Uniwersytetu i składamy życzenia, aby zachował Was na liczne jeszcze pięciolecia wśród wieków, aby Uniwersytet Wasz się powiększał i nową ciągle zakwitał sławą.

Żeście zaś raczyli w uprzejmych słowach zaprosić na Wasz tak wielki obchód uroczystego dnia kogolwiek z naszego zarządu, to nam zaiste było bardzo miłem, i za to składamy jak największe dzięki; jednak z wielu przyczyn nikt z nas nie może w tym czasie oddalić się z Rzymu.

Dlatego prosimy, abyście tę naszych umysłów gotowość mile przyjęli, i byli przekonani, że jeżeli nie ciałem, to z pewnością duchem i sercem z Wami obcujemy, z Wami cieszymy się na chwałę Boga, na wzrost nauk i zbawienie dusz.

Dano w Rzymie 3 czerwca r. chrz. 1900.

Augustus Feretti T. J.
rektor.
Michael de Maria T. J.
sekretarz.

Rzym: adres Uniwersytetu rządowego odczytany został przez Dra Napoleona Cybulskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako delegata rządowego Uniwersytetu w Rzymie. Adres sam wykonany na karcie pergaminowej pismem gotyckiem z XIV wieku, jest bardzo artystycznie illuminowany w kolorach: złotym, niebieskim i czerwonym. Początkowy inicyał litery *H* jest piękną ozdobą adresu; rzucony na złote tło, odbija wdzięcznie swą jasno-niebieską barwą, a ujęty jest w zgrabną ornamentykę roślin, kwiatów i gwiazdek; malował go artysta rzymski Batisto. Adres ten jest następującej treści:

STANISLAO TARNOWSKI COMITI
UNIVERSITATIS STUDIORUM CRACOVIENSIS
MAGISTRO SUMMO
DOCTORUMQUE CONLEGIO AMPLISSIMO
ALOISIUS LUCIANI
R. LYCEI MAGNI ROMANI MODERATOR
SUIS ET SODALIUM VERBIS
S. P. D.

Humanissimae, quas a vobis accepimus, litterae, quibus nunciatis, nobilissimam vestram studiorum Universitatem a. d. VII Id. Iun. D a sua institutione annum concelebraturam nosque per legatum indi-

ctis sollemnibus adfuturos, rogatis, eae nobis summopere gratae et honorificae advenerunt.

Quum vero nemini nostrum, anno scholastico ad exitum vertente, officio suo abesse fas sit, idcirco de communi consilio visum est, legationis praedictae munus Napoleoni Cybulski, istius Athenaei ornamento, demandare. Quod si vir ille clarissimus nostris annuat votis, per quam optime ad rem provisum existimamus.

Deus Opt. Max. incoeptis vestris faveat; lux sapientiae, laus bonarum artium perpetuo Vobis affulgeat, arrideat; Virtus nomenque Conlegi vestri magis magisque in dies florescat. Valete.

Romae Kal. Iun. A. MDCCCC.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, rektorowi Uniwersytetu krakowskiego i świetnemu Senatowi Alojzy Luciani, rektor królewskiego uniwersytetu w Rzymie od siebie i od kolegów n. p. ż.

Otrzymany Wasz uprzejmy list z zawiadomieniem, że sławny Wasz Uniwersytet obchodzić ma dnia 7 czerwca pięćsetną rocznicę swego założenia, oraz z zaproszeniem nas do wzięcia udziału w zapowiedzianej uroczystości przez delegata, sprawił nam wielką przyjemność i zaszczyt.

Że jednak teraz u schyłku roku szkolnego nie godziłoby się nikomu z nas opuszczać obowiązku, przeto uchwaliliśmy rzeczone zastępstwo powierzyć mężowi, którym się Wasz Uniwersytet pochlubić może, Napoleonowi Cybulskiemu. A jeżeli znakomity ten mąż przychyli się do naszych życzeń, to sprawa zdaniem naszem w jak najlepszych znajdzie się rękach.

Oby Wszechmocny błogosławił Waszym przedsięwzięciom; oby Wam nieustannie mądrości przyświecało światło i uczoności uśmiechała się sława; oby wreszcie Uniwersytet Wasz rósł ciągle w zasługi i chwałę! — Pozdrowienie.

Dan w Rzymie 1 czerwca 1900 r.

Adres Uniwersytetu w *Siena:*

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS SENENSIS S. P. D.

Pergratae literae vestrae nobis redditae sunt, quibus nuntium affertis Vos hoc labente anno die septima mensis Iunii memoriam quinquiens

saeculorum instaurationis Universitatis vestrae esse celebraturos. Grato accepimus animo Vestrae in nos observantiae argumentum, cuius plurimam vobis gratiam referimus et plausum inceptui vestro toto impertimur corde.

Dolemus quidem, quod conditiones locorum, ut vos bene putatis, nequamquam patiantur nos laetitiae Vestrae interesse; certum tamen Vobis facimus nos diei festi celebrationem ardenti studio esse prosecuturos. Iam nunc ominantes, ut Athenaeum vestrum inceptum iter inclyte pergens per aliam vel longissimam temporum seriem populis veritatis et humanitatis facem prae se ferat, Vobis, quodcumque felix faustumque est, praesentibus literis enixe auspicamur. Valete.

Datum Senis postridie Idus Majas A. MCM.

L. S. *D. Barclurri.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Rektor i Senat Uniwersytetu w Sienie n. p. ż.

Otrzymaliśmy Wasz nader miły list, w którym donosicie nam o zamierzonym obchodzie pięćsetnej rocznicy odnowienia Waszego Uniwersytetu, mającym się odbyć w dniu 7 czerwca. Wdzięczni Wam jesteśmy za ten dowód Waszej o nas pamięci i stokrotne zań składamy dzięki, przyklaskując z całego serca Waszemu zamiarowi.

Żałujemy, że wielka odległość, jak to sami słusznie przypuszczacie, nie pozwala nam osobiście uczestniczyć w radosnej uroczystości Waszej; zapewniamy Was jednak, że w tym dniu uroczystym gorące nasze uczucia towarzyszyć Wam będą. A już teraz, tusząc na pewne, że akademia Wasza krocząc chwalebnie dalej tą drogą, będzie przez długi jeszcze szereg wieków niosła przed ludzkością pochodnię prawdy i cywilizacyi, życzymy Wam wszelkiej pomyślności i szczęścia. Pozdrowienie.

W Syenie d. 16 maja 1900.

D. Barclurri.

Z Rumunii przysłał adres Uniwersytet w Bukareszcie.

1900 Luna Aprilie 30.

DOMNULE RECTOR

Am onóre a respunde la invitatiunea, ce ati facut Universitatei din Bucuresci de a participa la serbarea centenarului al cincilea al Universitatei din Cracovia, ca Senatul Universitar a delegat pe Dnul Jon Bogdan, profesor de filologia slava, Decan al Facultatei de Filosofie

si Litere, membru corespondent al Academiei Române, ca sa participe la acea serbare.

Primiti, Ve rog, Domnule Rector, asigurarea destinsei mele consideratiuni.

Secretar — Rector

Gr. Cernescu. — *C. Dimitrescu-Jasi.*

DOMNIEI-SALE DOMNULUI RECTOR
AL UNIVERSITATEI DIN CRACOVIA.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Dnia 30 kwietnia 1900.

Panie Rektorze! Na zaproszenie otrzymane przez Uniwersytet w Bukareszcie do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie pięciowiekowego jubileuszu krakowskiego Uniwersytetu, mam zaszczyt odpowiedzieć, że senat uniwersytecki polecił zastąpić się w tej uroczystości p. Janowi Bogdanowi, profesorowi filologii słowiańskiej, dziekanowi wydziału filologicznego i literackiego, członkowi korespondentowi akademii rumuńskiej.

Racz przyjąć, panie rektorze, zapewnienie mojego osobliwszego szacunku.

Sekretarz: — Rector:

Gr. Cernescu. — *C. Dimitrescu-Jasi.*

Następnie odczytane zostały adresy „Universitatis caesareo metropolitanae“ w Petersburgu i adres wojennej akademii medycznej tamże. Ogółem zaś przyszły z Rosyi następujące adresy uniwersyteckie:

Adres Uniwersytetu w *Charkowie:*

CAESAREAE ET REGIAE
UNIVERSITATI LITTERARUM IAGELLONEAE
die VII mensis Iunii anni MDCCCC sollemnia V saeculorum celebraturae
CAESAREA UNIVERSITAS CHARCOVIENSIS
S. P. D.

Iam quintum expletur saeculum, ex quo Alma Mater Iagellonea, splendore ingenii lucere, scientias artesque liberales studiosissime colere et mentes iuventutis ad sapientiam, honestatem, omnes denique

virtutes fingere coepisti. Iamdudum gloria Tua non intra patriae fines stetit, sed etiam in universo orbe terrarum percrebruit.

Anno MCCCLXIV a Casimiro Magno condita, anno vero MCD a Vladislao Iagellone reformata, cum inter veterrimas interioris Europae Universitates post Carolinam Pragensem secundum seriei temporum locum tenes, optimarum laudum aemula exstitisti omnibus. Plurimos eosque ingeniosissimos viros, qua alumnos, qua doctores, protulisti, facem scientiae et artium ingenuarum non solum Polonis, sed finitimis quoque populis praeferens. Quo magis hunc faustum felicemque diem toto animo Tibi gratulamur. Omnia incepta Tua Tibi fortunet Deus Omnipotens! Semper vivat eximium nomen Tuum, per quingentos iam annos a civibus Tuis exterisque gentibus summa laude celebratum! Haec in votis dum habemus, omnia praeclara Tibi precamur et valere Te iubemus.

Charcoviae die IX mensis Mai A. D. MDCCCC.

Actuarius Universitatis
M. Ilinsky.

Rector Universitatis Charcoviensis
H. Lagermarck.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Cesarskiemu i królewskiemu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu obchodzącemu dnia 7 czerwca 1900 swój pięciowiekowy jubileusz cesarski Uniwersytet w Charkowie n. p. ż.

Piąte mija stulecie, odkąd Ty, Jagiellońska Alma Mater, poczęłaś jaśnieć blaskiem swego ducha, uprawiając gorliwie nauki i umiejętność i napawając umysły młodzieży mądrością i cnotą i wogóle wszelkiemi zaletami ducha. Już dawno sława Twoja przekroczyła granice ojczyzny i napełniła świat cały. Założona w roku 1364 przez Kazimierza Wielkiego, w roku zaś 1400 odnowiona przez Władysława Jagiełłę, dzierżysz wśród najstarszych wszechnic środkowej Europy drugie co do czasu po Karolowej Wszechnicy w Pradze miejsce, a pod względem zasług idziesz o lepsze z wszystkiemi. Wydałaś mnóstwo znakomitych mężów, jużto wychowanków jużto profesorów, niosąc pochodnię wiedzy nietylko Polakom lecz i pogranicznym narodom. Tem szczerzej Ci przeto tego błogiego i szczęśliwego dnia z całego serca winszujemy. Niech Wszechmocny błogosławi wszystkim Twoim przedsięwzięciom! Niech po wieki słynie znakomite imię Twoje, przez pięć wieków tak przez rodaków jak i przez obce narody gorąco uwielbiane!

Temi uczuciami ożywieni, życzymy Ci wszelkiej pomyślności i przesyłamy pozdrowienie.

W Charkowie dnia 9 maja 1900.

Sekretarz Uniwersytetu *M. Ilinsky.* Rektor Uniwersytetu charkowskiego *H. Lagermarck.*

Adres Uniwersytetu w *Helsingfors:*

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS
IMPERIALIS UNIVERSITATIS ALEXANDREAE HELSINGFORSIENSIS
SALUTEM.

Festo illo die, quem quingentos ob annos feliciter peractos clara Universitas Vestra magno coetu est celebratura, nostra Academia, omnium arcto proxima, eadem atque Vos laetitia perfundetur. Nam ex ea doctrinae luce, quae per tanta aetatum spatia in Universitate Iagellonica splendebat, etiam ad remotam Fennorum terram radii sparsi sunt. Itaque grata tenemus memoria nostrates in illo scientiarum domicilio iam primis temporibus eius esse bonis artibus imbutos. Neque hoc solo gratiae vinculo Vobiscum sumus coniuncti, sed communi etiam et acri studio, quo omnes quotquot sunt academiae ad veritatem indagandam colendamque iustitiam pariter attrahuntur. Quo quidem in opere immenso cum multas res et praeclaras Vestra perfecerit Academia, adnuente Deo Optimo Maximo in posterum eodem speramus fore ut perfungatur munere idemque maneat et praesidium et decus doctrinae ita ut scientiam semper augeat, populi vero Vestri salutem sicut antea confirmet. Valete.

D. Idibus Mais A. MDCCCC.

Edv. Hjelt.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rektor i senat cesarskiego uniwersytetu im. Aleksandra w Helsingfors p. ż.

W dniu uroczystym, w którym Uniwersytet Wasz w licznem gronie obchodzić będzie szczęśliwy swój jubileusz, radość naszego, najdalej ku północy wysuniętego uniwersytetu będzie równa Waszej. Promienie bowiem tego światła, którem przez tyle wieków jaśniała Wszechnica Jagiellońska, dotarły nawet aż do odległej Finnów krainy. We wdzięcznej chowamy pamięci, że nasi rodacy z onego źródła już w pierw-

szych latach jego istnienia czerpali wiedzę. I nietylko węzeł wdzięczności łączy nas z Wami, ale nadto i gorący ten zapał, który wszystkie uniwersytety całego świata pociąga do badania prawdy i głoszenia sprawiedliwości. Około wielkiej tej sprawy położyła Wszechnica Wasza już zasługi niemałe; tuszymy przeto, że spełniając z pomocą Wszechmocnego i nadal toż posławnictwo, pozostanie na zawsze ostoją i chlubą nauki, że przyczyniając się do rozwoju umiejętności, pracować zarazem będzie, jak dotąd, dla dobra swego narodu. — Pozdrowienie.

D. 15 maja r. 1900.

Edw. Hjelt.

Adres Uniwersytetu w *Kijowie:*

UNIVERSITATI LITTERARUM CRACOVIENSI

nationis Polonicae Academiae vetustistissimae, artium liberalium strenuae Propugnatrici, quae per C lustra nunc feliciter expleta non solum nobilem Polonorum gentem ad cultum atque humanitatem informabat, sed etiam finitimis populis clarissimum adhibebat lumen, quae Russiae quoque, qua ad occidentem et meridiem vergit, in optimis artibus colendis facem praetulit et aetate litterarum renatarum celeberrimis illis studiis Cracoviensibus plurimos Russiae iuvenes adlexit, adhuc laude florenti meritis pollenti splendissimae et virtutis et doctrinae in perpetuum seminatrici litterarum amore colendo nationes inter se concilianti quinta saecularia die VII Iunii m. a. MCM. gratulantur, fausta felicia precantur novellae sororis

UNIVERSITATIS SANCTI VLADIMIRI KIOVIENSIS

RECTOR ET SENATUS

Rector Magnificus
Theodorus Fortinsky.

Decani: *Timothaeus Florinsky, Alexander Romanowitch Slawatersky, Michael Tichomirow.*

Senatus secret.
L. S. *Johannes Isajew.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytetowi krakowskiemu, tej starożytnej Wszechnicy polskiej, niezmordowanej na niwie nauki pracownicy, co przez pięć wieków dziś szczęśliwie upływających nietylko kształciła i oświecała szlachetny

naród polski, ale była także dla zachodniej i południowej Rusi mistrzynią na polu cywilizacyi, a w wieku Odrodzenia swemi sławnemi naukami krakowskiemi zwabiała do siebie tłumy ruskiej młodzieży, Wszechnicy i dziś jeszcze chwały i zasług pełnej, świetnej a nieustającej w trudzie krzewicielce cnoty i wiedzy, umiłowaną przez siebie nauką narody do siebie zbliżającej, pięciowiekowego jubileuszu w d. 7 czerwca 1900 r. winszują i wszelakiej pomyślności życzą rektor i senat młodziutkiej siostrzycy, wszechnicy św. Włodzimierza w Kijowie.

Rektor:
Teodor Fortinsky.

Dziekani: *Tymoteusz Florinsky, Aleksander Romanowitsch Slawatersky, Michał Tichomirow.*

Sekretarz senatu:
Jan Isajew.

Adres Uniwersytetu w *Moskwie:*

AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS MOSQUENSIS
S. P. D.

Universitas nostra nuntio Vestro accepto summum gaudium cepit, cum occasionem nancta sit, ut conspirationem et consensum suum Cracoviensi Universitati his litteris exprimeret. Nam Cracoviensis Universitas per multos annos officio suo functa est, ut fons et seminarium esset eruditionis et scientiae in Europa orientali propagandae. Mosquensis autem Universitas, cum eiusdem rei causa, sed tres et dimidio saeculo post Eam condita sit, maxime Eam veneratur et vehementer cupit in consensu et amicitia cum Ea cummunem utriusque attingere finem, ut per immensum Europae orientalis spatium, quod Slavorum gentes incolunt, diligenter assidue naturae et societatum humanarum leges ediscantur, iustitia colatur, morbi hominis sanentur omnisque prosperitas humanae conditionis augeatur, ut una lux doctrinae ac scientiae in Europae partibus, cum orientalibus tum occidentalibus, aeque et ubique fulgeat et cultus humanus civilisque ubique penetret.

Qua propter Universitas Mosquensis vota sua Cracoviensi Universitati mittit, ut Ea, quod in constitutione Eius dictum est, semper sit scentiarum praevalentium margarita, sit fons doctrinarum irriguus, de cuius plenitate hauriant universi non solum regionum circum iacen-

tium incolae, sed etiam alii ex diversis mundi partibus confluant, praeclaram scientiae margaritam assequi affectantes.

Rector
Alexander Tichomirow.
Senatui Academico a litteris
Nicolaus Rybnicow.

Mosquae $\frac{\text{a. d. VIII Kal. Iunias}}{\text{a. d. VII Id. Iunias}}$ anni MDCCCC.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego Rektor i Senat Uniwersytetu moskiewskiego n. p. ż.

List Wasz sprawił naszemu uniwersytetowi wielką radość, nadarzyła się mu bowiem sposobność wyrażenia uniwersytetowi krakowskiemu niniejszym pismem swojej wspólności myśli i uczuć. Uniwersytet krakowski przez długie wieki spełniał swoje zadanie, jako źródło i rozsadnik nauki i wiedzy na Wschodzie Europy. Moskiewski uniwersytet, w tymże samym celu lecz o półczwarta wieku później założony, głęboką cześć mu składa i wyraża gorące życzenie w przyjacielskiej z nim zgodzie na olbrzymich obszarach wschodniej Europy, zamieszkanych przez Słowian, dążyć do osiągnięcia wspólnych celów, jakimi są pilne i wytrwałe badanie praw rządzących przyrodą i ludzkością, wszczepianie zasad sprawiedliwości, niesienie ulgi cierpiącym i wogóle zapewnienie życiu ludzkiemu większej sumy szczęścia, wreszcie przyśpieszenie chwili, kiedy tak na Wschodzie jak i na Zachodzie równo wszędzie świecić będzie jedno światło nauki a cywilizacya dotrze do najdalszych zakątków.

Dlatego Uniwersytet moskiewski przesyła Wszechnicy krakowskiej życzenia, ażeby, jakto w dyplomie fundacyjnym powiedziano, była skarbnicą najprzedniejszych umiejętności, ożywczą nauk krynicą, z której pełnego zdroju czerpać mogą nietylko ziem okolicznych mieszkańcy, lecz także z odległych krain przychodnie, pragnący posiąść wiedzy skarb drogocenny.

Rektor
Aleksander Tichomirow.
Sekretarz Senatu akademickiego
Mikołaj Rybnikow.

W Moskwie $\frac{\text{26 maja}}{\text{7 czerwca}}$ 1900 r.

Adres Uniwersytetu w *Odesie:*

SENATUS UNIVERSITATIS CAESAREAE LITTERARUM NOVOROSSICAE,

observantiae memor, ominibus optimis prosequitur diem festum vetustissimae Universitatis litterarum Iagellonicae Cracoviensis, quae abhinc annos quingentos constituta per centum lustra non solum Polonorum fraternae gentis iuventuti, sed peregrinis quoque litterarum studiosis hospitaliter acceptis verae eruditionis facem praetulit, in cuius sacris aedibus iam quinto decimo saeculo exeunte Copernici illius divinum ingenium corroboratum et confirmatum est.

Quapropter die sollemni, quo optima Universitatis litterarum Iagellonicae Crecoviensis in genus humanum quinque saeculorum merita summo virorum doctissimorum concentu concelebrantur, nos quoque, communi origine et litterarum studiis consociati, ut alma mater Cracoviensis in posterum per longum temporis spatium Slavorum genti decori sit, iterum iterumque precamur.

Velit igitur Universitas litterarum Iagellonica Cracoviensis hanc sinceram gratulationem benigne acceptam esse et summo Numine adnuente in dies lumen verae humanitatis latius diffundat propagetque.

Rector
Th. Schwedoff.

Datum Odessae Idibus Mais a. MDCCCC.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Senat cesarskiego uniwersytetu noworosyjskiego, pomny zwyczaju, składa serdeczne powinszowanie w dniu uroczystym dla Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, co założona przed pięciuset laty niosła pochodnię prawdziwej wiedzy nietylko przed młodzieżą bratniego narodu polskiego, ale także przed chciwymi nauki przybyszami z obcych krajów, których gościnnie przyjmowała, Wszechnicy, w której świętych przybytkach na schyłku XV stulecia dojrzewał i potężniał geniusz Kopernika.

W tym dniu przeto uroczystym, w którym mężowie głębokiej nauki z dziwną jednomyślnością sławią znakomite około cywilizacyi pięciowiekowe zasługi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, i my także, bliscy Wam wspólnem pochodzeniem i wspólną miłością nauki, wyrażamy najgorętsze życzenie, ażeby krakowska *Alma Mater* była w przyszłości przez długie jeszcze wieki chlubą słowiańskiego szczepu.

Raczy więc Uniwersytet Jagielloński w Krakowie łaskawie przyjąć

te szczere nasze życzenia i niech z pomocą Najwyższego coraz szerzej rozlewa i krzewi światło prawdziwej cywilizacyi.

Dan w Odesie 15 maja r. 1900.

Rektor
Th. Schwedoff.

Adres Akademii duchownej w *Petersburgu:*

MCD. MCM.

LITTERARUM UNIVERSITATI IAGELLONICAE

quinquiens saecularia festa agenti,

quae scientiarum in Polonia sceptrum tenens, ultra viginti generationum decursu alios excoluit, quos de terrenis triumphatores, beatorum coelitum redimit corona quosque gloriamur habere Patronos, alios, quos, sapere audentes, scientiarum duces et antesignanos, omnes admirantur populi, alios eosque innumeros, qui de Ecclesia et Civitate vel optime meriti, non solum Almae matris sed et universae genti decori esse censentur et gloriae,

CAESAREA ROMANO-CATHOLICA ECCLESIASTICA
ACADEMIA PETROPOLITANA

haec pia recolens memoria, toto exoptat pectore, ut tanti meriti institutum vivat, vigeat, floreatque per multa adhuc saecula.

Petropoli, die 15 (28) Maii 1900 anno.

† Carolus Niedziałkowski,
Eppus Samiensis, Academiae Rector Magnificus.

Andreas Retke,
Suae Sanctitatis Praelatus, Academiae Inspector, Iuris Can. Prof. S. Th. Doctor.

Ioannes Cieplak,
S. Theol. Magister, Canon. Catedr. Kielcensis, Th. Dogmaticae Professor.

Felix Drzewiecki,
S. Th. M. Philos. Professor.

Ludovicus Gawroński,
S. Th. M. Historiae Eccl. Professor.

Joannes Makulewicz,
S. T. M. Th. Moralis et Pastoralis Prof.

Stanislaus Maria Stobnicki,
S. Th. M. S. Script. Professor Adiunctus.

Nicolaus, Petri filius, Nekrasov,
Suae Imperatoriae Majestatis a consiliis intimis, Rossicarum Litterarum Professor.

Rudolphus Mężyński,
a Consiliis status, Historiae universalis et Rossicae Professor.

Casimirus Jawnis,
linguae Graecae litterarumque Latinarum professor.

Justinus Pranajtis,
Linguae Hebraicae Lector et Liturgicae Praeceptor.

Ks. Bielikowicz,
Procurator domus Academiae.

Stanislaus Ptaszycki,
a consiliis status, linguae rossicae lector.

Matthaeus Popowski,
a consilis colleg. Linguae gallicae lector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

1400 1900

Jagiellońskiej Wszechnicy, pięciowiekowy swój jubileusz obchodzącej, która dzierżąc w Polsce berło nauki przez przeszło dwadzieścia pokoleń, wydała świetny zastęp wychowanków: z nich jedni wzgardziwszy światem, otrzymali wieniec błogosławionych i są na chlubę naszą naszymi patronami w niebie, inni śmiało się zagłębiając w tajnie mądrości — przewódcy i hetmani na polu nauki — są podziwem wszystkich narodów, inni wreszcie — liczba ich legion — dobrze zasłużeni około Kościoła i Ojczyzny, są zaszczytem i chlubą nietylko swej duchowej Matki-karmicielki, ale i całego narodu; tej to zasłużonej szkole cesarska rzymsko-katolicka duchowna Akademia w Petersburgu, do jej pięknej przeszłości wdzięczną cofając się pamięcią, z całego serca życzy, ażeby przez mnogie jeszcze wieki żyła, rozwijała się i kwitła.

W Petersburgu d. 15 maja r. 1900.

Adres Uniwersytetu rządowego w *Petersburgu:*

Q. F. F. F. Q. S.

UNIVERSITATI IAGELLONICAE CRACOVIENSI

SOLEMNIA NATALICIA POST QUINQUE SAECULA FELICITER

PERACTA HOC AUSPICATISSIMO

ANNO REDEUNTIA RITE CONGRATULATUR

UNIVERSITAS CAESAREA PETROPOLITANA.

Quod insignissimum habetur in civitatibus academicis vetustatis decus, ut earum origo ipsa renascentium litterarum aurora collustrata sit, id Vos quoque, Collegae humanissimi, Dei O. M. nutu prudentissimique Regis iussu tulisse eoque non Vobis solis, sed universo generi humano nobilitatis auctores extitisse omnes suspicient nationes. Quo maiorem vobis gratiam habemus, quod ingenti saeculorum lustro peracto votis in alteram millenii partem nuncupandis nos quoque testes adhibere voluistis, optamusque Academiae Vestrae, ut sicut antea magna utriusque fortunae exempla posterorum memoriae prodidit, ita in veniens aevum planiore ac latiore in dies via incedens, quid in

quaque scientia elaborare possit generosi sanguinis suboles, aequalium aemulationi ostendat.

Universitatis Caesareae Petropolitanae Rector
A. Holmsten.
Pro decano ordinis historicorum et philologorum
Th. Sokolow.
Ordinis physicorum et mathematicorum Decanus
A. Sowetoff.
Ordinis jurisconsultorum Decanus
B. Lebedev.
Ordinis linguas orientales professorum Decanus
Liber de Rosen.

Datum Petropoli MDCCCC. die 20 Maii.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie, obchodzącemu uroczystość narodzin po pięciu szczęśliwych wiekach, w roku tym jubileuszowym starym zwyczajem składa życzenie Uniwersytet cesarski w Petersburgu. To, co instytucye akademickie poczytują sobie za największą chlubę: dostojna starożytność, początki ozłocone jutrzenką Odrodzenia, to z łaski Wszechmocnego i z woli mądrego króla także i Wam, zacni koledzy, przypadło w udziele, i tego, jako też cywilizacyjnych zasług nietylko około własnego narodu ale i ludzkości całej zazdrościć Wam będą wszystkie narody.

Tem większą przeto czujemy dla Was wdzięczność, że mając po upływie długiego wieków przeciągu drugie rozpoczynać pięciowiecze, raczyliście i nas także zaprosić na świadków tej uroczystości, i życzymy Wszechnicy Waszej, ażeby jak w wiekach upłynionych przekazała pamięci potomnych świetne cnót wzory w doli i niedoli, podobnie i teraz, wkraczając w nową epokę równiejszą już i przestronniejszą drogą, pokazała na polu współzawodnictwa naukowego współczesnym, co potrafi w każdej dziedzinie wiedzy szlachetnych ojców potomstwo.

W Petersburgu d. 20 maja 1900.

Adres akademii medycznej wojennej w *Petersburgu:*

MCD. D. MCM.

UNIVERSITATI CRACOVIENSI
ACADEMIA CAESAREA MILITARIS MEDICA PETROPOLITANA
S. P. D.

Academia Caesarea Militaris Medica, quae intimo animi sensu prosequitur vigorem omnium doctarum institutionum, toto corde gratulatur Universitati litterarum Cracoviensi diem quingentesimum, quo Universitas restaurata est.

Universitas litterarum Cracoviensis exstitit inter prima superiora instituta Slavica, quae toti Europae fuerunt tamquam faces scientiae veritatis humanitatis. Munus Universitati impositum etiam primis annis optime expeditum est: intra parietes Universitatis eo tempore erudiebantur plus quam mille studiosi ex omnibus civitatibus Europae. Universitas e medio suo protulit longam seriem virorum doctorum, quorum nomina splendent in historia scientiae, ditavit Europam hominibus literatis dispersis per faciem orbis terrarum.

Academia Caesarea Militaris Medica Petropolitana maximi aestimat in Universitate litterarum Cracoviensi unam e scholis superioribus, qnae tempore inopiae virium ad scientiam pertinentium orta potuit has vires ad vitam evocare, maioris autem aestimat in eadem Universitate priscam institutionem, quae semper perite respondebat continuatis postulationibus scientiae. Quam ob rem Academia militaris Medica toto corde optat, ut Universitas literarum Cracoviensis vigeat et floreat in desideriis, quae ad litteras et humanitatem pertinent.

Splendeat ergo gloria Universitatis et in futurum instar sideris in orbe a Copernico definito, in quo litteris igneis inscripta est sententia: scientia est fundamentum vitae, caritatis, pacis.

Datum Petropoli.

Academiae Praeses, Professor Emeritus, Academicus

Consilii Academici ab actis, Academici:

Prof. A. Dianin. *A. Farenetzky, W. Bechterev, A. Danilevsky.*

Professores Academiae:

N. Simanowsky, M. Janowsky, W. Sirotinin, T. Pavloff, S. Przibytek, G. Skoričenko, A. Lébédéff, S. Schidlovsky, N. Krouglevsky, V. Voronzof, K. Winogradow, H. Turner, N. Krawkow, N. Cholodkovsky, L. Bellarminoff, M. Lavdowsky, D. Kossorotow, F. Pasternatzkij, N. Gundobin.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Akademia cesarska wojenna medyczna, która z żywą ciekawością i głębokiem zainteresowaniem śledzi postęp i żywotność wszystkich

naukowych instytucyi, składa życzenia z całego serca Uniwersytetowi krakowskiemu z powodu pięćsetnej rocznicy dnia, w którym uniwersytet został odnowiony.

Uniwersytet krakowski powstał jako jeden z pierwszych wyższych zakładów naukowych słowiańskich, a był dla całej Europy, jakoby pochodnią wiedzy, prawdy, cywilizacyi. Obowiązek nań nałożony już w pierwszych latach istnienia wypełniał jak najświetniej. Wśród jego murów w onym już czasie kształciło się więcej niż tysiąc uczniów ze wszystkich państw Europy. Uniwersytet wydał z łona swego długi szereg mężów uczonych, których imiona są otoczone blaskiem w historyi wiedzy, wzbogacił Europę ludźmi światłymi, po całym okręgu ziemi rozprószonymi.

Akademia cesarska wojenna medyczna w Petersburgu czci przedewszystkiem w uniwersytecie krakowskim jedną ze szkół wyższych, która powstawszy w czasach, kiedy był brak sił naukowych, potrafiła te siły do życia powołać; tem więcej jeszcze czci w tym uniwersytecie ową prastarą instytucyę, która zawsze umiejętnie odpowiadała nieustającym wymaganiom wiedzy.

Z tego więc powodu Akademia wojenna medyczna całem sercem życzy, aby uniwersytet krakowski rozwijał się i kwitnął w tych dążeniach i działaniach, które popierają wiedzę i cywilizacyę.

Niechaj tedy sława uniwersytetu krakowskiego sieje swój blask jakoby gwiazda w owym przez Kopernika ustalonym światokręgu, który ognistemi głoskami wypisał zasadę: wiedza jest podwaliną życia, miłości, pokoju.

Adres instytutu położniczego w *Petersburgu:*

CAESAREO-REGIAE LITTERARUM UNIVERSITATI IAGELLONICAE

saecularia festa celebranti,

quae litterarum artiumque liberalium studia plus quingentos annos coluit atque scientiarum lumine propagando cum de universo genere humano tum potissimum de Slavicis nationibus populisque optime est merita, Caesareum Petropolitanum Institutum Clinicum nominis Magnae Ducis Helenae Pauli f. quamquam non ita pridem exortum, lubentissime tamen hac igitur occasione peropportuna atque non solum de splendidissima diuturnaque superiorum temporum gloria pariter cum optimo quoque humanitatis aestimatore almae matri Cracoviensi gratulatur, sed etiam ut in posterum quoque ad generis humani decus atque ornamentum quam diutissime vigeat et floreat, toto pectore ex-

optat, praesertim cum Institutum hoc Clinicum, cuius Director, professor Nicolaus Basilii f. Sklifasowski, creatus est nuper doctor medicinae honoris causa, hisce votis Universitati Cracoviensi animum beneficii memorem significare quodammodo atque ostendere velit.

Petropoli a. d. XIII Kal. Iunias, 1900 a.

Michael Ioannis f. Afanasjew,
Clinicae therapeuticae professor, idemque Directoris vice atque officio fungens.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Przez przeszło pięćset lat uprawiał Uniwersytet krakowski naukę i szerząc światło wiedzy dobrze się zasłużył około ludzkości a zwłaszcza około szczepów i narodów słowiańskich. Przeto cesarski instytut położniczy w Petersburgu im. W. księżnej Heleny Pawłówny, acz niedawno założony, korzystając skwapliwie ze sposobności, nietylko winszuje krakowskiej Matce-karmicielce razem z najszlachetniejszymi zwolennikami cywilizacyi tej świetnej przeszłości, lecz także i na przyszłość składa serdeczne życzenia, ażeby na chwałę i dobro ludzkości w najpóźniejsze wieki rozwijała się i kwitła — pragnąc zarazem przy tej sposobności okazać Uniwersytetowi krakowskiemu swą wdzięczność za to, że jego dyrektor, profesor Mikołaj Wasylewicz Sklifasowski otrzymał od Was niedawno honorowy doktorat medycyny.

W Petersburgu dnia 20 maja 1900.

Michał Iwanowicz Afanasjew,
profesor kliniki terapeutycznej, tegoż instytutu wice-dyrektor.

Od uniwersytetów skandynawskich przyszły następujące adresy

Adres uniwersytetu w *Chrystyanii:*

Quod felix faustumque esse jubeat
D. O. M.
UNIVERSITATEM LITERARIAM
CRACOVIENSEM
inter Academias Europae aetate augustam
post quinque saecula gloriose exacta nova saecula felicia sperantem inter auspicatissima sollemnia die VII Mensis Iunii a. p. C. n. MDCCCC celebranda aquilonaris soror

UNIVERSITAS REGIA FREDERICIANA CHRISTIANIENSIS

minus vastorum marium montium altorum spatio separata quam ob communem studiorum amorem coniuncta ex pii animi sententia gratulabunda salutat.

E. Schönberg,
Senatus acad. praeses, Dec. Fac. med.

Sig. V. Odland,
dec. fac. theol.

Bredo Morgenstierne,
dec. fac. jur.

Yngvar Nielsen,
dec. fac. philos.

O. E. Schiötz,
dec. fac. math.

Chr. Aug. Orland.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Szczęść Boże! Wszechnicy krakowskiej w gronie wszechnic europejskich wiekiem poważnej, po pięciu pełnych chwały stuleciach nowych szczęśliwych wieków oczekującej, w uroczystość naznaczoną na dnia 7 czerwca r. p. nar. Chr. 1900, północna siostrzyca, królewska Wszechnica im. Fryderyka w Chrystyanii, przedzielona wprawdzie przestrzenią rozległych mórz i wysokich gór, ale zbliżona wspólną miłością nauki, składając z głębi serca życzenia, przesyła pozdrowienie.

E. Schönberg,
prezes senatu akad. dziekan wydz. med.

Sig. V. Odland,
dziekan wydz. teolog.

Bredo Morgenstierne,
dziekan wydz. praw.

Yngvar Nielsen,
dziekan wydz. filoz.

O. E. Schiötz,
dziekan wydz. mat.

Chr. Aug. Orland.

Adres Uniwersytetu w *Kopenhadze:*

SENATUS ACADEMIAE HAUNIENSIS

SENATUI ET PROFESSORIBUS ACADEMIAE CRACOVIENSIS

S. P. D.

Laetis animis nuntium a Vobis missum accepimus Academiam Iagellonicam Cracoviensem quingentesimum iam annum agentem ferias saeculares a. d. VII Id. Iunias celebraturam esse.

Soror eius uno fere saeculo minor, Academia Hauniensis, eo consilio sata, ut inter populos circa maria septemtrionalia habitantes semina bonarium artium litterarumque spargeret, sociam ex animo salutat Academiam, cui idem munus in mediis continentis orientalis regionibus obtigerat et quae diu quasi in extrema statione posita scientiae lumen per gentes Slavicae originis diffundebat. Mature iam egregia

Vestrae Scholae fama frequentiam discipulorum undique alliciebat; atque etiam ex nostris terris iuvenes discendi cupidi nobilissimam Poloniae urbem petebant, maxime ut geometriae et astronomiae studiis ibi florentibus initiarentur fructusque inde perceptos domum reportarent.

Sequentibus sane saeculis ortis de religione contentionibus coniunctio gentium divellebatur; nostris vero temporibus artium cultus terminos illos, quoscumque vel religionum vel rerum publicarum diversitates posuerant, quodammodo revellens multigenorum populorum coetum quasi uno vinculo conectere rursus coepit. Academia nostra vivido illo vigore, quo Schola Cracoviensis hodie floret, summe laetata uberrimam doctrinam per professores eius discipulosque numerosos quoquoversus propagatam grato animo accepit. Suo iure Academia Vestra iis gloriari potest, quae per saeculum iam ad finem vergens generi humano in artium litterarumque studiis praestitit; faxit Deus Optimus Maximus, ut novum, quod ingreditur, saeculum simili gloria peragat, studiosam iuventutem semper ad eum ingeniorum cultum excitans, qui vitam humanam honestat patriaeque splendorem auget!

Dabamus Hauniae a. d. X kal. Iunias anni MDCCCC.

Ioannes Steenstrup.

Henrik Scharling, P. Madsen, I. H. Deuntzer, C. G. Gaedeken, Christian Bohr, V. Fausböll, M. Cl. Gertz, Ludv. Wimmer, Vich. Thomsen, Julius Thomsen, T. N. Thielc.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Senat Akademii Kopenhagskiej Senatowi i Profesorom Akademii Krakowskiej n. p. ż.

Z radością przyjęliśmy wiadomość przez Was nadesłaną, że Akademia Jagiellońska w Krakowie, już 500 lat istniejąca, obchodzić będzie d. 7. czerwca swój jubileusz.

Akademia Kopenhagska, siostrzyca jej, młodsza prawie o jeden wiek, założona w tym celu, aby wśród ludów, mieszkających naokoło mórz północnych, rozsiewała nasiona nauk i umiejętności serdecznie pozdrawia swą towarzyszkę, której przypadł w udziele ten sam obowiązek w środkowych krajach Wschodu, a która położona jakby na krańcowym posterunku długo rozlewała światło wiedzy wśród ludów słowiańskiego pochodzenia. Wcześnie już znakomita sława Waszej szkoły zewsząd wabiła licznych uczniów; i z naszych ziem także młodzieńcy żądni nauki dążyli do sławnej stolicy Polski, głównie aby oddać się naukom tam kwitnącym, geometryi i astronomii, i aby zebrane tam owoce zanieść do ojczyzny.

Kiedy w następnych wiekach powstały religijne rosterki, rozrywała się łączność narodów; w naszych jednak czasach cywilizacya burząc owe granice, które albo spory religijne albo przewroty polityczne położyły, znowu zaczęła jakby jednym węzłem łączyć ludzi różnych narodów.

Nasza Akademia niezmiernie się ciesząc ową czerstwą żywotnością, którą dziś słynie szkoła krakowska, dowiedziała się z przyjemnością, że bujny plon nauki roznoszą na wsze strony jej profesorowie i liczny zastęp uczniów. Słusznie Wasza Akademia może się chlubić tem, czego dokonała dla ludzkości w nauce przez wiek, chylący się ku końcowi; niechże da Bóg wszechmogący, aby przepędziła z równą sławą nowy wiek, który zaczyna, zawsze pobudzając chciwą wiedzy młodzież do tego kształcenia umysłów, które uszlachetnia życie ludzkie i podnosi świetność Ojczyzny.

W Kopenhadze 23 maja r. 1900.

Jan Steenstrup.

Adres Uniwersytetu w *Lund:*

UNIVERSITATI

IAGELLONICAE CRACOVIENSI

quingentorum annorum feliciter actorum diem solemnem celebranti

UNIVERSITAS CAROLINA LUNDENSIS

gratulatur.

Quod nuntiatum est nobis Universitatem Cracoviensem tantae rei memoriam esse celebraturam, id amplectimur magno studio et quod invitati sumus, ut mitteremus, qui pro nobis vobiscum eum diem celebraret, hoc nobis sane gratum est et iucundum.

Ille rex, qui inter Casimiros magnus perhibetur, cum et fundamenta vestrae Universitatis collocaret et multis rebus declararet, quantae curae sibi esset salus popularium, quod cognomen a benivolentia populi merita in se illius grato animo agnoscentis profectum erat, id ipse iure suo sibi vindicavit. Quod autem fundaverat Piastes extremus, primus Iagello renovavit.

Et haec studia optima optimarum artium, quorum quaedam illis aetatibus primordia facta et semina iacta sunt, eadem hodie quoque florent vigentque in eadem vestra regia urbe, quae et tam longa serie rerum perfuncta est et tot fortunae viscissitudines experta: in eadem igitur sede humanitatis etiam nunc inventa ingenii humani humanaeque investigationis Polonico sermone inlustrantur. Ingredientem igitur novum saeculum Universitatem Vestram studiis nostris prose-

quimur optamusque, ut etiam futuro tempore bene vobis procedat hoc quod in tantis spatiorum intervallis in tantaque dissimilitudine terrarum ac gentium tamen omnes, qui cognitioni rerum artibusque liberalibus operam damus, quasi cognatione quodam ac societate coniungit. Ex qua societate studiorum et laboris hunc quoque fructum percipimus, ut spes nobis sit fore ut saeculorum decursu sensim et honestum plus valeat et verum vincat. Denique meminimus et recordamur haec, quae vos ipsi ante paulo plus triginta annos ad nos scripsistis: „Utut enim gentium fata volvuntur, qualescumque earum status publici oriuntur aut intereunt, sedes verae ac solidae humanitatis cultrices casuum adventiciorum varietatem mobilitatemque aut non sunt expertae aut iam primordiis superandi habuere facultatem".

Lundae mense Maio a. MDCCCC.

Magnus Blix,
Rector Universitatis Lundensis.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie pięciowiekowy swój jubileusz szczęśliwie obchodzącemu uniwersytet im. Karola w Lund składa życzenia.

Przesłana wiadomość o zbliżającym się obchodzie tak pięknej uroczystości obudziła u nas niemałe zajęcie, a zaproszenie do wzięcia udziału w tym obchodzie przez delegata sprawiło nam wielką przyjemność.

Król ów, między Kazimierzami wielkim nazwany, zakładający podwaliny pod Wasz Uniwersytet i dający liczne jeszcze dowody, jak wielce się troskał o dobro swych ziomków, zasłużył sobie najzupełniej na przydomek, który mu nadała wdzięczna za dobrodziejstwa pamięć kochającego narodu. Fundacyę zaś ostatniego Piasta odnowił pierwszy z rodu Jagiellonów.

I ta szlachetna pracownia nauki, której początki sięgają owych odległych czasów, po dziś dzień rozwija się i kwitnie w tymże samym grodzie królewskim, co był świadkiem tylu wypadków historycznych i tyle zmiennych przeszedł losu koleji; w tymże samym ognisku cywilizacyjnem rozbrzmiewa i dziś jeszcze w polskim języku wykład, głoszący zdobycze myśli ludzkiej i ludzkiego badania. W chwili przeto, kiedy Uniwersytet Wasz rozpoczyna nowy wiek swego istnienia, zapewniamy Was o naszej względem Was życzliwości i wyrażamy życzenie, ażeby się Wam wiodło i w przyszłości na tem polu, na którem pomimo odległości, pomimo rozdziału krajów i narodów spotykają się jednak

wszyscy badacze i miłośnicy nauki i bratnie sobie podają dłonie. Ta zaś wspólna pod jednym sztandarem praca pozwala tuszyć, że z biegiem wieków cnota wywalczy sobie powoli większe poszanowanie, a prawda odniesie zwycięstwo. Pamiętamy wreszcie dobrze Wasze słowa, napisane do nas przed przeszło 30 laty: „W jakimkolwiek bowiem kierunku potoczą się losy narodów, jakiekolwiek formy polityczne powstają lub giną, ogniska prawdziwej i rzetelnej cywilizacyi nie doznają zmienności i niestałości losów zewnętrznych albo przynajmniej posiadają w sobie potrzebną do ich zwalczania siłę".

W Lund w miesiącu maju r. 1900.

Magnus Blix,
Rektor Uniwersytetu lunduńskiego.

Adres Uniwersytetu w *Sztokholmie:*

AMPLISSIMO SENATUI ACADEMICO
CRACOVIENSI
SENATUS UNIVERSITATIS HOLMIENSIS.

Illustrissimae Cracoviae universitati abhinc D annos beneficio serenissimi regis Vladislai magnanimaeque Iadvigae uxoris renatae per hos dies memoriam temporis prospere peracti celebranti omnes, quaecumque scientiae litterarumque lumine gaudent, gentes congratulantur. Quippe academiam vestram, doctissimi viri, per saecula praeterlapsa doctrinam latissime propagavisse testis est innumerabilis illa non ex orientalibus solum terris verum ex Germania, Austria, Ungaria, Gallia, Italia multitudo, quae istic edocta atque erudita est. Ac nos quoque, qui agros Sueonum incolimus, gratis animis recordamur, nulladum praesertim litteraria republica in nostris finibus constituta, multos populares nostros ex illo ad Vistulam fonte sapientiam hausisse.

Annales vero vestros si recognoscimus, quantum splendent nomina Conradi Celtis, Iohannis Aventini, Nicolai Coppernici, immortalis rerum coelestium investigatoris, quos secuti Gregorius de Sanok, Dlugosius, alii in academia Iagellonica aut discentes aut docentes! Nec recentior aetas sua laude caret: famam universitatis Cracoviensis nuper auxerunt Mauritius Straszewski, Vincentius Pol, Michael Bobrzyński, alii viri doctrinae ingenique laude insignes. Per multa denique saecula nobilissima Poloniae gens scientiam promotam, veritatem indagatam, libertatem defensam academiae vestrae debet, quae ut semper vigeat floreat expletoque primi conditoris Casimiri Magni voto scientiarum margarita et fons doctrinarum irriguus semper maneat, collegae

Holmienses, scientiarum studiis et ipsi dediti, piis sincerisque animis exoptamus.

Datum Holmiae mense Maio MDCCCC.

Svante Arrhenius,
Rector Universitatis Holmiensis.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi akademickiemu w Krakowie Senat Uniwersytetu w Sztokholmie.

Przesławnej akademii krakowskiej, wskrzeszonej przed pięciuset laty szczodrobliwością najjaśniejszego króla Władysława i wielkodusznej jego małżonki Jadwigi, w tych dniach szczęśliwie swój jubileusz obchodzącej, cała oświecona ludzkość składa swoje życzenia. Wszechnica Wasza, uczeni mężowie, szeroko krzewiła naukę przez ubiegłe wieki; świadczą o tem owe krocie młodzieży, nietylko z krain wschodnich, ale także z Niemiec, Austryi, Francyi, Italii, które jej swoją wiedzę i wykształcenie zawdzięczają. I my także, synowie dawnych Sweonów krainy, z wdzięcznością pamiętamy, że niemało naszych rodaków, przed założeniem zwłaszcza naszego Uniwersytetu z owego nadwiślańskiego źródła swą naukę czerpało. Rozczytując się zaś w rocznikach Waszego Uniwersytetu, spotykamy się z takiemi sławnemi imionami, jak Konrad Celtes, Jan Awentynus, nieśmiertelny badacz nieba, Mikołaj Kopernik, po nich Grzegorz z Sanoka, Długosz i inni, już to uczniowie, już to profesorowie Jagiellońskiej Wszechnicy. Niemniej świetne są też i czasy nowsze; przysporzyli sławy Uniwersytetowi krakowskiemu w naszych już czasach: Maurycy Straszewski, Wincenty Pol, Michał Bobrzyński i inni głębokiej wiedzy i niepospolitych zdolności uczeni. Słowem przez liczne wieki zawdzięcza sławny naród polski Waszej Wszechnicy postęp wiedzy, badanie prawdy i obronę wolności. Niechże więc Akademia Wasza ciągle się rozwija i kwitnie i pozostanie zawsze tem, czem ją chciał mieć pierwszy jej założyciel, Kazimierz Wielki: skarbnicą wiedzy i ożywczą krynicą nauk; tego Wam z serca życzą koledzy sztokholmscy, na niwie naukowej również pracujący.

W Sztokholmie, w maju 1900 r.

Svante Arrhenius,
Rektor Uniwersytetu Sztokholmskiego.

Adres Uniwersytetu w *Upsali:*

RECTORI MAGNIFICO ET SENATUI AMPLISSIMO
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
S. P. D.
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS UPSALIENSIS.

Humanissimis litteris vestris, viri illustrissimi, ad nos quoque missis certiores facti sumus inclutae Universitatis vestrae ante hos quingentos annos conditae laetam faustamque memoriam vos revocaturos esse huius anni die VII Iunii mensis. Ac pergratum nobis fuit, quod nos etiam, ut legatum mitteremus, qui tam claris sollemnibus celebrandis nostro nomine interesset, vere amico et praeteritarum rerum tenaci animo invitastis. Est enim Cracovia vestra, quanquam a patribus nostris multo magis quam hodie a nobis longinquis itinerum intervallis terra marique dirempta et gentium linguis moribusque diversis seiuncta, antiquissimo tamen vinculo et firmissimo, quale communibus doctrinarum studiis creatur, Upsaliae connexa. Nam multo antequam Alma Mater nostra e pristina schola cathedrali tanquam ex incunabulis in validam maturitatem pariter cum ceteris Europae academiis adolevit, permulti eius alumni, qui elementis litterarum domi imbuti liberaliorum artium praemiis decorari cupiebant, ad vestram iam vigentem et florentem Universitatem pergere solebant, unde votorum compotes et hospitalitate Polona percepta in patriam reversi eo aptiores et ornatiores ad sacerdotia ecclesiastica et munera rei publicae gerenda non solum videbantur verum etiam fiebant.

Quare nunc etiam gratissimae illius societatis memores eiusque usum secundum huius recentioris aetatis necessitates redintegrare optantes vobis sincere atque libere congratulamur, quod post tot saecula peracta et per tantas rerum vicissitudines Alma Mater Iagellonica, sicut quotidie ex operibus vestris cognoscimus, in novum adolescentiae florem ipsa pervenit et iuventutem Polonam in spem optimam animo et viribus restauratis strenue instituere pergit.

Atque ut hae nostrae litterae in manus vestras afferantur, ad vos misimus unum ex nobis, Professorem Historiarum ordinarium et Philosophicae Facultatis h. t. Decanum, Harald Hjärne, Ph. D. et U. D.

Scribebamus Upsaliae Kalendis Iuniis a. MDCCCC.

Osias Alin,
Professor Politices et Eloquentiae ordinarius, Universitatis Upsaliensis
h. t. Rector Ph. D. et I: U. D.

L. S.

Iohan v. Bahr,
Universitatis Upsaliensis Secretarius.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Jego Magnificencyi Rektorowi i Świetnemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie n. p. ż. Rektor i Senat uniwersytetu w Upsali.

Dostojni mężowie! Z uprzejmego listu Waszego posłanego także do nas, dowiedzieliśmy się, że d. 7 czerwca b. r. będziecie obchodzili radosną i szczęśliwą rocznicę Waszego sławnego Uniwersytetu, założonego przed pięciuset laty. Wielką nam sprawiło przyjemność Wasze ze szczerego i tradycye przeszłości szanującego serca pochodzące zaproszenie, iżbyśmy także wysłali delegata, mającego nas zastępować w tym wspaniałym i uroczystym obchodzie. Bo też Wasz Kraków, acz odleglejszy dla naszych ojców niż dziś dla nas z przyczyny dalekich dróg lądowych i morskich, jakoteż narodów, językiem i obyczajem różnych, łączą jednak z naszą Upsalą cenne i silne węzły, jakie zawiązuje pomiędzy ludźmi wspólna na niwie naukowej praca. Na długi czas bowiem przedtem, zanim jeszcze nasza Matka karmicielka, pierwotnie katedralna szkółka, zrzuciwszy niejako powijaki, podobnie jak inne wszechnice europejskie zmężniała i dojrzała, niejeden z jej wychowanków, przećwiczony cokolwiek w domu, marząc o wyższem wykształceniu, torującem drogę do zaszczytów i godności, podążał do Waszego sławnego już i kwitnącego uniwersytetu, gdzie obok gościnności polskiej znalazł zaspokojenie swych idealnych pragnień, a wróciwszy następnie do ojczyzny, był na prawdę a nie z pozoru tylko zdatniejszy i sposobniejszy do piastowania urzędów w kościele i państwie.

I dziś przeto, mając w pamięci te piękne stosunki i pragnąc je odnowić stosownie do wymagań czasów nowszych, szczerem i otwartem sercem Wam winszujemy, iż Wasza Jagiellońska Matka Karmicielka po tylu ubiegłych wiekach, po przebyciu tak ciężkich losu kolei nietylko sama znów odmłodniała, jak się to codziennie z Waszych dzieł przekonywamy, ale także z świeżym zasobem sił pracuje dalej gorliwie w nadziei pięknych owoców nad wykształceniem polskiej młodzieży.

Celem zaś wręczenia Wam niniejszego adresu wysyłamy z naszego grona fil. i o. p. doktora Heralda Hjärne, zwyczajnego profesora historyi oraz t. cz. dziekana filozof. wydziału.

W Upsali 1 czerwca 1900.

Oziasz Alin,
zwyczajny profesor nauk politycznych i wymowy, t. cz. rektor uniwersytetu upsalskiego, fil. i o. p. doktor.

Jan Bahr,
sekretarz uniwersytetu upsalskiego.

Z Hollandyi wszystkie trzy uniwersytety stawiły się z adresami.

Adres Uniwersytetu w *Gröningen:*

Groningae die 28 Maii 1900.

AMPLISSIMO SENATUI ACADEMICO
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
SENATUS UNIVERSITATIS GRONINGANAE
S. P.

Litteris benevolentissime ad nos missis cum certiores facti essemus instare diem, quo quinquies saecularem memoriam Universitatis Vestrae a Ladislao Iagellone, Poloniae rege, reformatae celebraturi sitis, laetus nuntius maximo, ut par est, nos affecit gaudio. Quapropter libenter congratulationis officium atque favoris Vestrae Universitati diem festum agenti praestamus, ut aetate dignissimae, ita factis haud dubie famaque clarae, nobis autem iam ideo carae, quod similia doctrinae studia colentibus atque communi vinculo quodam coniunctis alieni videri nequaquam possitis. Proinde vota pro salute vestra spemque suscipimus fore, ut in posterum, quod adhuc fecistis, Universitas Jagellonica cum orientis populis tum Cracoviensibus facem doctrinae et veritatis signa praeferre valeat. Valete!

Rector Magnificus:
L. S. *H. Haga.*
Actuarius:
C. H. van Rhijn.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwdrsytetu Jagiellońskiego w Krakowie Senat Uniwersytetu w Gröningen p. ż.

Z listu łaskawie do nas pisanego dowiedzieliśmy się o blizkim obchodzie pięćsetnej rocznicy odnowienia Waszego Uniwersytetu przez Władysława Jagiełłę, króla polskiego; wesoła ta nowina wielką nam oczywiście sprawiła przyjemność. Spełniając przeto miły obowiązek, przesyłamy w dniu jubileuszu serdeczne życzenia Waszej nietylko sędziwością czcigodnej lecz i sławą zasług świetnej a nam już z tego względu drogiej wszechnicy, że nam pracującym również na polu naukowem a przez to złączonym z Wami wspólnym węzłem, żadną miarą obcymi być nie możecie. Dlatego życząc Wam pomyślności, wyrażamy oraz nadzieję, że Uniwersytet Jagielloński, jak dotąd tak i nadal nieść

będzie przed narodami wschodnimi a zwłaszcza Krakowianami pochodnię wiedzy i sztandar prawdy. Pozdrowienie.

Rektor Magnificus:
H. Haga.
Sekretarz:
C. H. van Rhijn.

Adres Uniwersytetu w *Leodyum:*

VETUSTAE ET SUMMOPERE VENERANDAE
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTORI ET SENATUI
UNIVERSITATIS LUGDUNO-BATAVAE RECTOR ET SENATUS
S. P. D.

Quod nos de feriis Vestris instantibus certiores fecistis, agnoscimus humanitatem Vestram et votis ominibusque nos Vobiscum laetum illum diem, qui est VII m. Iunii, celebraturos iam nunc spondemus atque promittimus. Novimus enim, quanta illius Universitatis de bonis artibus per quinque saecula fuerint merita, quam firma steterit et inconcussa in tot fatorum fluctibus, humanitatis facem extollens veraeque felicitatis viam mortalibus monstrans. Habemus profecto, .quod tali sorore gloriemur, neque quidquam nobis optabilius videtur quam illius persequi posse vestigia.

Neque solum suspiciemus Universitatem Vestram veneramurque, sed etiam caritate et amicitia nos cum illa iunctos sentimus. In mentem enim nunc vel maxime nobis venit humanissimae illius epistolae, quae nobis ante quinque lustra ferias nostras trisaeculares gratulati estis. Utinam maneat illud vinculum.

Nobis certe Vestrae Universitatis memoriam nulla dies eximet, sed, quemadmodum nunc publice pro eius salute et prosperitate vota suscipimus, sic semper taciti nobiscum ex animi sententia precabimur, ut Universitas Iagellonica Cracoviensis in dies magis vigeat floreatque, seque dignam praestare pergat avita illa gloria, qua nunc inter omnes Europae Universitates splendet atque excellit.

Lugduni Batavorum die XXII m. Maii anni MDCCCC.

H. A. Lorenz,
Senatus academici Rektor magnificus.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektorowi i Senatowi starożytnej i wielce czcigodnej Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie Rektor i Senat Uniwersytetu w Leodyum n. p. ż.

Uwiadomienie Wasze o zbliżającej się uroczystości Waszej poczytujemy sobie za dowód Waszej względem nas uprzejmości i już teraz uroczyście Was zapewniamy, iż dzień ten błogi, 7 czerwca, całem sercem z Wami święcić będziemy. Znamy niespożyte pięciowiekowe tej Wszechnicy zasługi około nauki, wiemy, jak silna i nieporuszona tyle burz przetrwała, niosąc światło cywilizacyi i wskazując do prawdziwej szczęśliwości drogę. Słusznie się chlubić możemy taką siostrzycą, za szczyt marzeń sobie uważając, módz wstępować w jej ślady. I nietylko przejęci jesteśmy czcią i uszanowaniem względem Waszej Akademii, lecz nadto mamy to przekonanie, że nas z nią łączą węzły serdecznej życzliwości. Dziś właśnie żywo nam staje w pamięci ów uprzejmy list, w którym przed 15 laty winszowaliście nam naszego trzechwiekowego jubileuszu. Oby te węzły nie zerwały się nigdy!

Co do nas, to Uniwersytet Wasz na zawsze zachowamy w pamięci i jak obecnie głośno życzymy mu wszelakiej pomyślności, tak i w przyszłości zawsze w cichości serca modlić się będziemy, ażeby Wszechnica krakowska coraz piękniej się rozwijała i kwitła i okazała się zawsze godną swej starożytnej sławy, która ją obecnie pomiędzy wszechnicami całej Europy tak zaszczytnie wyróżnia.

W Leodyum dnia 22 maja 1900 r.

H. A. Lorenz,
Senatu akademickiego rektor magnificus.

Adres Uniwersytetu w *Utrechcie:*

L. S.

ILLUSTRISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS RHENO-TRAJECTINAE
S. D.

Gratus acceptusque ad nos adlatus est nuntius Universitatem Iagellonicam, quae Cracoviae est, mox sollemni modo memoriam esse celebraturam temporis, quo ante haec quinque saecula in novam et auctiorem formam sit redacta et quasi denuo condita. Vobiscum dolemus, viri amplissimi, quod locorum ratio non admittit diem illum festum sic obire, ut undique diversarum Universitatum et Academiarum legatis arcessitis totum velut orbem terrarum iustae vestrae laetitiae testem habeatis et socium.

Nihilominus facere neque volumus neque possumus, quin Illustrissimae Universitati Iagellonicae ex imis pectoribus gratulemur tam laetum rerum eventum simulque in tempora futura optemus, fore ut Uni-

versitas vestra pergat vetustatis gravitati et honori insenilem iungere ardorem, unde non modo vestrarum terrarum populis sed omnibus litterarum et scientiarum cultoribus et studiosis emolumenti redundet quam plurimum.

Datum Ultraiecti die decimo mensis Maii A. D. MCM.

Universitatis Rheno-Traj. h. t. Rector Magnificus
H. Wefers Bettink.
Senatus Academici h. t. ab actis
W. Kapteyn.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Świetnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego Rektor i Senat Uniwersytetu utrechtskiego p. ż.

Otrzymaliśmy właśnie nader miłą wiadomość, że Uniwersytet Jagielloński w Krakowie uroczyście ma obchodzić pięciowiekowy jubileusz swego odnowienia i przekształcenia, swego drugiego niejako założenia. Żałujemy razem z Wami, dostojni mężowie, że znaczna odległość nie pozwala na taki obchód tej uroczystości, iżby się zjechać mogli zewsząd zaproszeni delegaci odległych wszechnic i uniwersytetów i cały świat niejako był świadkiem i uczestnikiem Waszej radości. Nie możemy jednak, ani chcemy przenieść na sobie, żeby przesławnej akademii Jagiellońskiej nie powinszować jak najserdeczniej tego szczęścia i nie złożyć naszych życzeń na przyszłość, ażeby Wasz Uniwersytet z szanowną powagą sędziwości łączył zawsze młodzieńczy zapał dla dobra nietylko tamtejszych mieszkańców, lecz także i wszystkich prawdziwych czcicieli i zwolenników nauki.

W Utrechcie d. 10 maja 1900.

Rektor uniwersytetu utrechckiego
(podpis).
Sekretarz Senatu akademickiego
(podpis).

Adresy Uniwersytetów belgijskich:

Adres Uniwersytetu w *Brukseli:*

Q. B. F. F. S.

RECTORI MAGNIFICO ILLUSTRIQUE SENATUI INCLUTAE UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS

his ipsis diebus venerandae aetatis Almae suae Matris quinta saecularia laetissimis auspiciis celebraturis festum diem ex animi sententia gratulantur

RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS
LIBERAE BRUXELLENSIS.

Quorum si quid vota valebunt, celeberrima Sedes Palladis Craco-viensis per novos centum annos tanto honore et splendore collustrabitur, ut a faustioribus etiam sextis haec quinta saecularia sollemnia excipiantur.

Datum Bruxellis ante diem IV nonas Iunias.

Dr. Paul Heger.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Q. B. F. F. S.

Jego Magnificencyi Rektorowi i świetnemu Senatowi przesławnej Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie radośnie obchodzącym w tych właśnie dniach pięćsetną rocznicę szanownego wieku swej matki-karmicielki tego dnia uroczystego z serca winszują rektor i Senat wolnego uniwersytetu brukselskiego, a jeżeli ich życzenia się spełnią, to przesławna stolica krakowskiej Pallady w tem przyszłem stuleciu znów się okryje chwałą i blaskiem i po tej pięćsetnej sześćsetna jeszcze szczęśliwsza nastąpi rocznica.

W Brukseli 2 czerwca.

Dr. Paweł Heger.

Adres Uniwersytetu w *Gandawie:*

Gandae die 21 Maiae 1900.

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS GANDAVENSIS
S. P. D.

Inclytae Universitati Vestrae quingentesimum instaurationis suae annum celebranti pro ea, quae inter omnes bonarum artium cultores intercedit necessitudo, ex animo gratulamur. Iucundum sane nobis fuisset illum diem festum Vobiscum agere et nostram erga Vos voluntatem significare coram.

Quod quoniam per locorum condiciones fieri non potest, hoc saltem favoris observantiaeque nostrae testimonium uti boni consulatis,

rogamus. Sciunt omnes, quam praeclare Universitas Cracoviensis de studiis litterarum atque humanitatis merita sit.

Optamus, ut laetis auspiciis novum ingrediatur saeculum semperque laude crescat et floreat. Valete!

L. S. *P. van Wetter.*

W polskiem tłómaczeniu adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego rektor i senat uniwersytetn gandawskiego n. p. ż.

Wyznając zasadę, że wszystkich badaczów naukowych łączy ścisły węzeł braterstwa, składamy Waszemu sławnemu Uniwersytetowi przy sposobności obchodu pięciowiekowego jubileuszu serdeczne życzenia. Wielką-by nam sprawiło przyjemność osobiście wziąść udział w Waszej uroczystości i żywem słowem wyrazić naszą serdeczną dla Was życzliwość. Gdy jednak nie pozwala na to zbytnia odległość, raczcie przyjąć przynajmniej ten dowód naszych dobrych chęci i poważania. Znane są zasługi, jakie względem nauki i cywilizacyi położył Uniwersytet krakowski. Niechże szczęśliwie rozpocznie nową epokę, niech się rozwija bezustannie i kwitnie. Pozdrowienie.

P. van Wetter.

Niderlandy reprezentowane były przez adres Uniwersytetu amsterdamskiego następującej treści:

AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS
CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS AMSTELODAMENSIS
S. P. D.

Academiae Amstelodamensi, quae ante has demum viginti fere annos ex Athenaei simplicitate in Universitatis plenitudinem excrevit, nihil magis gratum et honorificum accidere potuit, quam ut vetustissimae et inclitae sororis Cracoviensis invitationi auscultaretur et legatum aliquem ex suo ordine mitteret, qui Vos coram salutaret Vobisque gratularetur insignem celebrantibus memoriam quinquesaecularem Universitatis, quae per tot tamque varios rerum humanarum eventus ad hunc usque diem stetit inconcussa.

Sed cum hoc anni tempore propter officiorum multitudinem nemini nostrnm longinquae peregrinationi vacare liceat, restat, ut per solemnem hanc epistolam profiteamur, quantopere vestrae laetitiae simus participes et quam sincera vota nuncupemur pro salute Universitatis

Cracoviensis augurantes fore ut ea, quae inde a medio aevo multis discipulorum millibus in nullo non studiorum genere summopere profuit, dehinc quoque per longam annorum seriem eodem vigore et successu hoc idem humanitatis officium praestare pergat.

Dabamus Amstelodami die XXXI mensis Maii a. d. MDCCCC.

Rector Magnificus
L. S. *Dr. Samuel Cramer,*
Theol. Prof.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Świetnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego rektor i senat uniwersytetu amsterdamskiego n. p. ż.

Akademia amsterdamska, która przed niespełna 20 laty ze skromnego Ateneum wyrosła na zupełny uniwersytet, uważa sobie za największą przyjemność i zaszczyt przyjąć zaproszenie prastarej swej i sławnej siostrzycy krakowskiej i wysłać z grona swego delegata z pozdrowieniem i życzeniami w pięćsetną rocznicę Uniwersytetu, który wśród tylu zmiennych losów kolei do dziś dnia przetrwał szczęśliwie.

Że jednak pod tę porę liczne zajęcia nie pozwalają nikomu z nas na tak daleką podróż, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko tym uroczystym listem donieść Wam, że całem sercem podzielamy Waszą radość i życzymy Waszej Wszechnicy wszelakiej pomyślności, wyrażając zarazem nadzieję, że Uniwersytet, który począwszy od średnich wieków tysiące uczniów we wszystkich gałęziach wiedzy wykształcił, i w przyszłości także przez długi jeszcze szereg lat spełniał będzie z tym samym skutkiem i powodzeniem swe kulturalne zadanie.

W Amsterdamie dnia 31 maja 1900.

Rektor Magnificus
Dr. Samuel Cramer,
prof. teol.

Z Hiszpanii wpłynęły następujące adresy:

Adres Uniwersytetu w *Barcelonie:*

Barcinone die 17 Maii 1900.

AMPLISSIMO SENATUI UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS BARCINONENSIS
S. P. D.

Universitas nostra, quac abhinc multis saeculis ad scientiarum, litterarum artiumque studia fovenda methodo praestanti disciplinisque

solidis ac veris pro iuventutis illustratione, parentum gaudio et rei publicae commodo dicatur, litteras vestras typis editas iucundissime accepit. In eis Vos, Sodales perillustres, in argumentum fraterni amoris et generosae hospitalitatis ad fausti eventus quinti saeculi vertentis die septima proximi mensis Iunii, ex quo initium sumpsit Universitatis vestrae instauratio, memoriam celebrandam invitationem toto animo nobis exhibetis; qua de causa gratias Vobis amplissimas referimus.

Deplorandum est, ut ob cursum academicum loci longinquitatem temporisque brevitatem legatum mittere ad vestrum Gymnasium non liceat; hoc tamen non obstat, ut de tam momorabili gratissimoque actu Vobis congratulemur et eidem toto corde adhaeramus.

Firmiter credimus, quod si vestra Universitas Deo favente populis, qui orientis incolunt oras, per longam temporum seriem veritatis et humanitatis praetulit facem, alios splendoris incrementi et magnitudinis titulos tempore adiicietur pharusque lucidus erit apud vestras et nostras gentes.

Etiam Vobis, Viri perillustres, istius Universitatis nomine, addictissimus ex animo fausta omnia adpraecatur et V. D.

Josephus R. de Luanco,
Praeses.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

W Barcelonie d. 17 maja 1900.

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego rektor i senat uniwersytetu barcelońskiego n. p. ż.

Uniwersytet nasz, który zapomocą wybornej metody oraz gruntownych i prawdziwych nauk od wielu wieków uprawia wiedzę, kształcąc młodzież na pociechę rodziców i ojczyzny, otrzymał z największą przyjemnością Wasz list drukowany. Pismem tem zapraszacie nas serdecznie, dostojni koledzy, na obchód pięćsetnej rocznicy odnowienia Waszego Uniwersytetu w d. 7 czerwca; za co stokrotne składamy Wam dzięki.

Niestety, z powodu odbywającego się właśnie kursu nauk, oraz dalekiej drogi a krótkości czasu nie możemy wyprawić do Was swego delegata; nie przeszkadza nam to jednak powinszować Wam tego pamiętnego i miłego obchodu i całem sercem w nim uczestniczyć.

Wierzymy mocno, że Wasz Uniwersytet, który przed narodami Wschodu z pomocą Bożą niósł przez długi szereg lat prawdy i oświaty pochodnię, z czasem nowe jeszcze pozyska tytuły chwały, rozwoju i wielkości i będzie jasnem światłem przyświecał waszym i naszym krainom.

I Wam też, światli mężowie, składa imieniem uniwersytetu serdeczne życzenia wszelakiej pomyślności szczerze oddany

Józef R. de Luanco,
przewodniczący.

Adres Uniwersytetu w *Granadzie:*

PERILLUSTRI MODERATORI ACADEMICI SENATUS
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
EIDEMQUE INSIGNI SENATUI
RECTOR ET COETUS MAGISTRORUM
GRANATENSIS UNIVERSITATIS SALUTEM.

Cum vestras caras litteras legimus, magna laetitia sumus elati, tum quia ex ipsis videmus in vestris pectoribus vivere memoriam illustrium virorum, qui sua eruditione in litterarum scientiarumque disciplinis nomen gloriosum acquisiverunt et Poloniae tam carae nobis splendorem attulerunt, illustrando etiam alias regiones; tum quia in commemoratione eius Universitatis instaurationis vobiscum nos esse gavisuros valde confiditis.

Pro quidem vera in Republica litterarum toto orbe diffusa omnes boni cives tamquam fratres se prosequi debent amore, quum unus sit omnium scopus, unum studium, veritatis scilicet segetem spargendi et multiplicandi. Nos uti vestrum fratres et pacifici commilitones magnopere laetamur ob longaevitatem Universitatis vestrae et propter eiusdem praeclaras res gestas.

Utinam in die septima mensis Iunii adventuri adstare spectatores vestrae solemnitatis possemus et istic vobis ostendere nostram erga vos benevolentiam et vobiscum vota Deo Maximo facere, quae hinc nuncupamus pro futura prosperitate eius vestrae Academiae, etsi antiquissimae non senescentis.

Gratiam vobis habemus, quoniam in vestris secundis rebus nostrum memores estis, et reciprocum nostrum erga vos amorem libenter obtestamur. Valete.

Rector Universitatis Granatensis

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Dostojnemu Rektorowi Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i temuż świetnemu Senatowi rektor i grono profesorów uniwersytetu w Granadzie p. ż.

Miły Wasz list, właśnie przeczytany, wielką nas napełnił radością nietylko dlatego, żeśmy się z niego przekonali, iż w waszych sercach żyje pamięć znakomitych mężów, którzy dla swej głębokiej nauki i wiedzy sławne zyskali imię i drogą nam Polskę okryli chwałą, rzucając blask i na inne narody, lecz i dlatego, iż sobie na pewno tuszycie, że i my podzielać będziemy radość Waszą z powodu jubileuszu Waszego Uniwersytetu.

Zaprawdę w tej prawdziwej rzeczypospolitej uczonych, obejmującej świat cały, powinni się wszyscy prawi obywatele jak bracia miłować, jeden bowiem cel wszystkich, jedno dążenie: posiew i rozmnażanie ziarn prawdy. Nas przeto, jako braci Waszych i pokojowych towarzyszy broni, wielką napełnia radością nietylko starożytność lecz także sławna przeszłość Waszej akademii. O, gdybyśmy przyszłego dnia 7 czerwca mogli być świadkami Waszej uroczystości i osobiście Wam okazać naszą dla Was życzliwość i razem z Wami zanosić modły do Najwyższego, które tu zasyłamy, o przyszłe powodzenie Waszej starej a nie starzejącej się akademii!

Wdzięczni Wam jesteśmy za Waszę pamięć o nas w tej błogiej dla Was chwili i nawzajem zapewniamy Was o naszej względem Was życzliwości. Pozdrowienie.

Rektor Uniwersytetu w Granadzie.

Adres Uniwersytetu w *Madrycie:*

MAGNIFICO RECTORI
PROFESSORIBUSQUE DIGNISSIMIS
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS.

Litteras vestras, quibus ad sacra solemnia, quae hoc in anno ob constitutionem Regiae Vestrae Universitatis memorandam celebrabitis, huius Academiae Senatum invitare dignamini, iucunde reverenterque accepimus. Qua de causa gratias Vobis Professorum Collegium matritense comiter agit, valdeque dolent haud posse, invite, legatos, qui vicem eorum implentes solemnibus Vestrae Almae Academiae interfuerint, mittere. In votis attamen perpetuum habemus nobilis Vestri sapientiae Seminarii prosperitatem, ac venerabili Praesidi clarissimisque magistris in eo scientiarum lumina qui perfundunt humanissime salutamus.

Datum Matrici nonis maii anni Domini MDCCCC.

Rector
Franciscus Fernandez et Gonzalez Doctor.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Jego Magnificencyi Rektorowi i Szanownym Panom Profesorom Uniwersytetu w Krakowie.

List Wasz z łaskawem zaproszeniem do wzięcia udziału w obchodzie jubileuszu królewskiej Waszej wszechnicy, który w tym właśnie roku macie obchodzić, przejął nas zadowoleniem i szacunkiem. Uprzejme Wam za to składając dzięki, grono profesorów uniwersytetu madryckiego żałuje mocno, że wbrew swemu życzeniu nie może wysłać delegatów, którzyby w zastępstwie grona wzięli udział w uroczystości Waszej *Alma Mater*. Atoli szczerze pragniemy pomyślności tego sławnego Ogniska wiedzy i pozdrawiamy serdecznie czcigodnego Rektora i sławnych mistrzów, którzy tak obficie w niem rozsiewają jasne i najczystsze światło wiedzy.

Madryt 7-go maja roku 1900.

Rektor:
Dr. Franciszek Fernando y Gonzales.

Adres Uniwersytetu w *Salamance:*

L. S.

RECTORI NECNON ET ACADEMICO SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
EIUSDEM ORDINIS SODALIUM ARCHIGYMNASII SALMANTINI
RECTOR ET DOCTORUM COETUS
salutem in Dno plurimam dicunt.

Perpolitas a Vobis, Viri ornatissimi, et humanitate excultas atque liberalitate nunc temporis accepimus litteras, quas, cum propter mirificam earumdem in nos observantiam, tum eo quod ipsis ex litteris de eventu quidem fausto iam iamque celebrando fama ad nos pervenerit iucunda, animo legimus libentissimo. Quintum scilicet a Vestrae almae Academiae instauratione Saeculare Festum, quod VII id. Iunii proxime ab hoc mense rite ac solemniter duxistis peragendum, non potest quin et nos longis revera et maris et viarum spatiis divisos vinculo nihilominus studiorum communium Vobis coniunctos et erigat et gaudio haud minimo afficiat. Hisce etenim temporibus, in quibus totius veritatis principium vim patitur vique passim divellitur, istiusmodi solemnitates vera cumulatae pace omnisque expertes factionum contentionis, animos relaxant et eisdem etiam nonnihil afferunt solatii. Quamobrem Vobis, praestantissimi Sodales, et assentimur

et de tanto Festo ex praecordiis gratulamur. Nonnullos profecto ex hac nostra perantiqua Academia doctores, qui legatorum apud Vos munere fungi simulatque communi vestra laetitia frui possent, libenter mitteremus. Sed quoniam, sicut apposite Vos dicitis „locorum conditiones id nequaquam patiantur", quidquid haec temporum vel locorum adiunctiora negant, id ipsum nobis optima suppetet voluntas. Cum sacra laetaque inter Vos advenerint sollemnia, una vobiscum et aderimus mente et Vos denique toto comitabimur corde.

Faxit Deus ut, quae constituistis, consilia tum bene fecundent, tum opima in posterum eveniant atque beatiora. Valete.

Dabamus Salmanticae Idibus Maii anni Dni MDCCCC.

In Senatus Academici nomine

Rector:

Dr. Mamés Esperabé Lozano.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektorowi i Senatowi akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rektor senatu uniwersyteckiego w Salamance oraz grono professorów najlepszego od P. Boga zdrowia życzy.

Dostojni mężowie! Otrzymaliśmy właśnie Wasz piękny i szlachetnemi uczuciami przepełniony list, któryśmy z największą przyjemnością przeczytali, naprzód jako dowód niezwykłej Waszej względem nas uprzejmości, następnie zaś, żeśmy się z niego dowiedzieli o niedalekiej już uroczystości. Uchwalony przez Was uroczysty obchód w d. 7 czerwca pięćsetnej rocznicy wskrzeszenia Waszej Matki-Karmicielki musi i nas także, lubo przedzielonych wielkiemi mórz i lądów przestrzeniami, lecz połączonych z Wami węzłem wspólnie uprawianej nauki, podnieść i najżywszą napełnić radością. W naszych czasach, kiedy ludzie usiłują gwałtem podkopać i zburzyć podstawę wszelkiej prawdy, uroczystości takie, jak Wasza, krzepią znużonych i są nader pocieszającym objawem. Dlatego łącząc się w tej chwili z Wami, przezacni koledzy, całem sercem Wam tej pięknej uroczystości winszujemy. Chętnie wyprawilibyśmy z grona naszego delegatów, ażeby byli przedstawicielami naszej starożytnej akademii i podzielili radość Waszą. Ale że „położenie geograficzne stanowi nieprzepartą zaporę", jak się trafnie sami wyrażacie, niechże dobre nasze chęci zastąpią to, na co krótkość czasu i odległość nie pozwalają. W dniu jednak radosnej uroczystości będziemy z Wami duchem i nasze serdeczne życzenia towarzyszyć Wam będą. Niech Bóg błogosławi wszystkim Waszym

zamiarom, ażeby i teraz błogie wydały owoce i w przyszłości jeszcze się piękniej i szczęśliwiej powiodły. Pozdrowienie.

W Salamance d. 15 maja r. p. 1900.

Imieniem senatu akademickiego

rektor

Dr. Mamés Esperabé Lozano,

Adres Uniwersytetu w *Sewilli:*

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS HISPALENSIS
S. P. D.

Iucundissime vestrae observantiae in Nos documentum causa memoriam quinquiens saecularem instaurationis Universitatis vestrae celebrandi, quam Casimirus Magnus, avunculus Ludovici, condidit, et Ladislaus Iagellon, rex Poloniae, Hedvigis conjux, eiusdem Ludovici filiae, a. D. 1400, restauravit ac reformavit, accepimus, et vobis gratias pergratissimas benevolentissime agimus, vestrae laetitiae participantes et vota Deo facientes, ut alacri animo diem septimam mensis Iunii ob tantae Universitatis creationis memoriam celebretis, ut Nos favore animorumque votis vobiscum celebrare promittimus. Valete!

Rector:

Emmanuel Laraña,

Hispali IV Id. Maii MIXC.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego rektor i Senat Uniwersytetu sewilskiego n. p. ż.

Wielką nam sprawił przyjemność otrzymany właśnie dowód Waszej o nas pamięci przy sposobności obchodu pięciowiekowego jubileuszu Waszej Wszechnicy, którą założył wuj króla Ludwika, Kazimierz Wielki, a wskrzesił i odnowił w r. 1400 mąż Jadwigi, tegoż Ludwika córki, Władysław Jagiełło, król polski, i najserdeczniej Wam zań dziękujemy a podzielając Waszą radość i Boga prosząc, ażeby Wam dał radośnie obchodzić w dniu 7 czerwca pamięć wskrzeszenia tej sławnej akademii, zapewniamy Was, że nasze najserdeczniejsze życzenia w tym dniu towarzyszyć Wam będą. Pozdrowienie.

Rektor

Emanuel Laraña,

W Sewilli d. 15 maja 1900.

Po Uniwersytetach zagranicznych przyszła kolej na Uniwersytety węgierskie i chorwackie. Rektor Uniwersytetu budapeszteńskiego wygłosił w języku węgierskim bardzo serdeczną a polskiem przemówieniem zakończoną mowę, która między słuchaczami wywołała entuzyastyczne przyjęcie. Delegat Uniwersytetu w Zagrzebiu przemawiał również gorąco w języku chorwackim. Adresy złożono następujące:

Adres Uniwersytetu w *Budapeszcie:*

AMPLISSIMO SENATUI
UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS
UNIVERSITATIS BUDAPESTINENSIS
S. P. D.

Summa nos laetitia affecerunt litterae Vestrae, quibus certiores nos fecistis venerandam Universitatem Vestram hoc anno die VII mensis Iunii memoriam quinquiens saecularem instaurationis suae celebraturam esse.

Senatus Universitatis nostrae in consilio die mensis Maii XIX habito communi sententia constituit, ut in his solemnibus Rector ipse praesens personam Universitatis sustineat atque hac epistula Vos consalutet.

Hac occasione si historiam Polonorum et Hungarorum repetimus, fieri non potest, quin animi nostri ad multa atque ad certa luculentaque mutuae concordiae mutuique amoris revocentur testimonia.

Universitas Cracoviensis a. MCCCLXIV a Casimiro Magno, quinque-Ecclesiensis autem, quae ad cladem usque Mohacsianam, annum videlicet MDXXVI floruisse perhibetur, anno MCCCLXVII a Ludovico Magno condita est.

Itaque inter primas Poloniae et Hungariae universitates conditas nonnisi triennium interiacet.

Utraque universitas ad exemplum universitatum Bononiensis et Patavinae constituta iisdem iuribus et privilegiis ornatur.

Triennio post Polonia et Hungaria unione, quae vocatur, personali coniunguntur.

Post mortem Ludovici Magni autem Hedviga, filia eius natu minor, anno MCCCLXXXIV facta est Poloniae regina. Quam cum Vladislaus Jagello uxorem duxisset, anno MCCCLXXXVI regnum Poloniae ei delatum est. Hoc modo per filiam regis Hungarorum regnum

Poloniae adepta est illa domus regnatrix, ex cuius nomine Universitas Cracoviensis Universitas Jagellonica appellatur.

Vladislaus ille, filiae regis Hungarorum maritus, instauravit Universitatem Cracoviensem, cuius rei magnitudine praestabilis memoria nunc post quingentos annos celebratur.

Sed non solum iis rebus, quas commemoravimus, verum etiam similitudine quaquam morum, studio vicinitatis et quadam naturae coniunctione et convenientia, quibus hae duae nationes inter se continentur, fiebat, ut iuvenes Hungariae Cracoviam studiorum causa migrarent. In hac urbe habebant iuvenes Hungariae scholas academicas frequentantes peculiarem quandam bursam, cuius regestrum (Regestrum Bursae Ungarorum Cracoviensis) in bibliotheca Universitatis Cracoviensis etiam his temporibus asservatur. Tantaque erat in hac universitate iuvenum Hungariae frequentia, ut inde ab a. MCCCCXCIII usque ad annum MDLVIII in numerum civium academicorum MCCCXCII adscriberentur. Neque vero casu quodam factum esse videtur, ut inter bursae Hungaricae sodales nunquam iuvenes Cibinienses, Neosolienses, Cremnicienses, aut Schemnicienses, sed plerumque Budenses, Pestinenses, Segedinenses et Magno-Varadienses versarentur. Ad cognoscendum praeterea illustrissimum est, quod ex bursae Hungarorum sociis CCIX baccalaurei facti, XLI autem ad gradum magistri promoti sint. Sed bursa Hungarorum Cracoviensis, quae inde ab anno MCCCCXCIII usque ad annum MDLVIII. MCCCXXIII sodales habebat, Turcorum bellis distracta est, atque id quidem non multo ante (anno MDLVIII) quam Stephanus Bathory, quem item hominem Hungarum fuisse constat, anno MDLXXV ad regnum Poloniae pervenisset.

Quo mortuo Hungari et Poloni inter se concordare non desinebant. Etenim Ioannes Szobieszky, fortissimus ille Polonorum rex, hac re optime meritus est de Hungaria, quod fractis Turcorum ad Vindobonam opibus (anno MDCLXXXIII) Hungaris gravissimus auctor exstitit, ut bello per sedecim annos ad libertatem recuperandam gesto a Turcorum imperio liberarentur. Neque eius rei Hungaros cepit oblivio. Nam cum Poloni pro libertate sua pugnaverant, Hungari semper cum iis sentiebant. Cumque anno MDCCCXXX Poloni claram illam pugnam pro libertate tuenda pugnarent, Franciscus Deak, vir ille sapientissimus, in regni comitiis anno MDCCCXXXII habitis tam excelse tamque magnifice dixit pro libertate Polonorum, ut hac oratione habita concordiam Hungarorum cum Polonis in omne tempus confirmaret.

Quam quidem concordiam et Poloni probaverunt et Hungari etiam nunc probant, quandoquidem ex fortissimis illis viris, qui in societatem pugnae annis MDCCCXLVIII et MDCCCXLIX pro libertate recu-

peranda factae venerunt, praecipue Iosephum Bem, paterculum et virum illum bello insignem magni aestimant nomenque eius in aeternum gratissimum prosequuntur animo.

Quae omnia si considerantur, nemo sane est, quin Hungaros pietate et gratia Polonis devinctos esse intellegat.

Atque his quidem rebus commota Regia Scientiarum Universitas Hungarica Budapestinensis partem capessit illorum solemnium, quibus memoria Universitatis Iagellonicae denuo constitutae nunc post quingentos annos celebratur, maxime exoptans, ut firmum illud vinculum mutuae concordiae mutuaeque amicitiae, quod adhuc Polonorum et Hungarorum animos continuerit, in dies etiam arctius fiat et ad gloriam laudemque consequendam quam plurimum valeat.

Datum Budapestini, die XIX mensis Maii a. MDCCCC.

Josephus Jalsovszky, Secretarius Senatus.

Aemilius Thewrewk de Ponor, Rector Magnificus.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu krakowskiego rektor i senat uniwersytetu w Budapeszcie serdeczne przesyłają pozdrowienie.

Najwyższą radością napełnił nas list Wasz, w którym zwiastowaliście nam, że czcigodna Wszechnica Wasza tego roku d. 7 miesiąca czerwca obchodzić będzie pięćsetletni jubileusz swego odnowienia.

Senat Wszechnicy naszej na posiedzeniu dnia 19 miesiąca maja jednogłośnie uchwalił, aby podczas tej uroczystości sam rektor osobiście reprezentował Wszechnicę i pozdrowił Was tym listem.

Jeżeli przy tej sposobności rzucimy okiem na dzieje Polski i Węgier, musimy sobie przypomnieć liczne i to niezbite i jasne dowody wzajemnej zgody i wzajemnej miłości.

Wszechnica krakowska została założona r. 1364 przez Kazimierza Wielkiego, Wszechnica zaś w Pięciu Kościołach, która kwitnęła jak wiadomo, aż do klęski pod Mohacsem, mianowicie aż do roku 1526, przez Ludwika Wielkiego r. 1367.

Otóż od założenia pierwszej Wszechnicy w Polsce do założenia pierwszego Uniwersytetu w Węgrzech upłynęły tylko trzy lata.

Obie Wszechnice urządzone na wzór uniwersytetów w Bolonii i Padwie otrzymują te same prawa i przywileje.

W trzy lata potem Polska i Węgry łączą się unią personalną.

Po śmierci zaś Ludwika Wielkiego młodsza jego córka Jadwiga została r. 1384 królową polską. A kiedy ją pojął za żonę Władysław Jagiełło, r. 1386 został powołany na tron polski. W ten sposób przez córkę króla węgierskiego otrzymała tron polski owa dynastya królew-

ska, od której imienia Wszechnica krakowska nazywa się Wszechnicą Jagiellońską.

Ów Władysław, mąż córki króla węgierskiego, odnowił Wszechnicę krakowską a pamiątkę tego wielkiego zdarzenia obchodzimy teraz po upływie pięciuset lat.

A nietylko wspomniane okoliczności, lecz także pewne podobieństwo obyczajów, sympatya sąsiadów i jakiś naturalny węzeł nierozerwalny, łączący te dwa narody ze sobą wpływały na to, iż młodzież węgierska udawała się do Krakowa na naukę.

W tem mieście miała młodzież węgierska, uczęszczająca na Wszechnicę, własną bursę, której rejestr (Rejestr bursy węgierskiej w Krakowie) w Bibliotece Uniwersytetu krakowskiego jeszcze obecnie się przechowywa. A tak wielka była frekwencya młodzieży węgierskiej na tej Wszechnicy, iż od roku 1493 aż do r. 1558 wpisało się ich 1392 w poczet obywateli akademickich.

I zdaje się, że nie przypadek jakiś zrządził, iż do bursy węgierskiej nigdy nie należała młodzież z Hermanstadt, Kremnicy Bystrzycy lub Szemnicy, lecz za to zwykle z Budy, Pesztu, Szegedynu i Wielkiego Waradynu.

Na te stosunki rzuca światło prócz tego ta okoliczność, że z członków bursy węgierskiej zostało 209 bakałarzami, 41 zaś otrzymało stopień magistra.

Bursa ta węgierska w Krakowie, która od roku 1493 aż do r. 1558, miała 1323 wychowanków, wskutek wojen tureckich zniknęła (r. 1558), blisko wiekopomnej daty, kiedy Stefan Batory, który jak wiadomo był Węgrem, roku 1575 wstąpił na tron polski.

Po jego śmierci Węgrzy i Polacy nie przestali żyć ze sobą w zgodzie. Albowiem Jan Sobieski, ów bohaterski król polski, przez to położył największe zasługi dla Węgier, że po złamaniu potęgi tureckiej pod Wiedniem (roku 1683) Węgrzy podnieceni tem wydarzeniem podjęli szesnastoletnią walkę o wolność i zrzucili z siebie jarzmo tureckie. Nie zapomnieli oni o tych zasługach. Bo gdy Polacy walczyli za wolność swoją, Węgrzy zawsze stali po ich stronie. A po r. 1830, pamiętnym sławnymi bojami o niepodległość, Franciszek Deak, ów mąż pełen mądrości, na sejmie roku 1832 tak wzniośle i wspaniale przemówił za wolnością Polaków, iż tą mową utwierdził na wieki zgodę Węgrów z Polakami.

Tę zgodę i Polacy i Węgrzy jeszcze teraz uznają, bo z pośród owych bohaterów, którzy pomagali Węgrom w owym boju stoczonym r. 1848 i 1849 w obronie wolności, szczególnie Józefa Bema, owego głośnego wojownika, wysoko cenią Węgrzy, a imię jego wiekuiście otaczają największą wdzięcznością.

Rozważając to wszystko, każdy zrozumie, że Węgrzy żywią dla Polaków miłość i wdzięczność.

I z tych pobudek Królewska wszechnica węgierska w Budapeszcie bierze udział w uroczystości pięćsetletniego jubileuszu odnowienia Wszechnicy Jagiellońskiej, życząc z głębi serca, by ów silny węzeł wzajemnej zgody i wzajemnej przyjaźni, który dotąd łączył Polaków i Węgrów, z każdym dniem stawał się silniejszym i przyczyniał się jak najwięcej do osiągnięcia sławy i chwały.

Dan w Budapeszcie dnia 19 miesiąca maja r. 1900.

Józef Jalsovszky, Sekretarz Uniwersytetu.

Emil Thewrewk de Ponor, Rektor Magnificencya.

Adres Uniwersytetu w *Klausenburgu:*

RECTOR ET SENATUS ACADEMICUS UNIVERSITATIS
REGIAE HUNGARICAE FRANCISCO-IOSEPHINAE
CLAUDIOPOLITANAE
RECTORI MAGNIFICO SENATUIQUE INCLITO ACADEMICO
UNIVERSITATIS IAGELLONAE CRACOVIENSIS
SALUTEM ET HONOREM!

Maiores vestros atque nostros, carissimi et doctissimi viri, per decem saecula ardenti patriae atque libertatis amore semper et ubique impletos veraque cum indole fraternitatis coniunctos fuisse bene cognovimus. Gloriosissimus enim Rex vester Casimirus Magnus universitatem primam Polonicam eodem tempore condidit, quo rex noster gloriosissimus Ludovicus Magnus primam nostram universitatem Quinqueeclesiensem. Post infelicem autem mortem fundatoris universitatis Cracoviensis, cum patriae nostrae imperium Ludovicus Magnus habebat, patria vestra pulcherrima cum patria nostra dulcissima per breve decennium unione personali coniuncta viguit. Filia enim pia memoria culta huius regis magni Adviga coniuxque gloriossimus Vladislaus e Jagellonibus rex vester magnus fundationem universitatis Cracoviensis ad finem adduxerunt.

Studiosi Hungarici ab initiis maxima cum diligentia hanc academiam magistris illustrissimis litterarum artiumque celeberrimam, qui Musas ne inter arma quidem bellaque pro libertate gesta silere passi sunt, frequentabant.

Nulla deinde oblivione potest deleri, quod paullo ante cladem infelicem Mohacsiensem renascentibus litteris artibusque liber vetustissimis in scholis nostris usitatus, qui inscribitur „Puerilium colloquio-

rum formulae“ Cracoviae in sede universitatis vestrae typis expressus est.

Qui autem oblivisci possemus, quod rex vester illustrissimus, antea Transsylvaniae princeps gloriosissimus Stephanus Batory veterem universitatem litterarum Claudiopolitanam condidit. Quam universitatem vicissitudines temporum exstinxerunt, sicut fortuna adversa etiam nationi Hungarae atque Polonicae mortem exitiumque minitabatur.

Sed patria nostra carissima resurrexit tempore gloriosissimi regis Francisci Iosephi I, cuius nomen augustissimum universitati nostrae iuvenilem aetatem agenti maximae gloriae lucem affert. Cuius regimen sapiens gentes vestram ac nostram ne gravissimis quidem temporibus veteris gloriae immemores quodam modo iterum univit.

Nos Rector ac Senatus almae matris nostrae universitatis regiae hungaricae Claudiopolitanae, quae litteras modestissime, sed summo cum ardore lingua Hungarica colit, Vobis, ornatissimi ac doctissimi viri, litteras in vetustissima universitale vestra summo cum ardore per tria iam decennia lingua Polonica colentibus, animo sincero optamus, ut universitas quae per semimillenium tantus nationis vestrae sollicitudines viderat, semimillennium futurum eventui aspirationum nationalium legitimarum fidens et spe successus impleta, pro maiestate nationis nullum laborem aspernans incipiat et per omnia saecula vivat, crescat, floreat!

Datum Claudiopoli, quae Hungaricae Kolozsvar vocatur, in Hungaria anno millesimo nongentesimo, pridie Kal. Mai.

Dr. Rudolf Fabinyi,
h. t. rector.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektor i Senat akademicki Królewskiego Uniwersytetu węgierskiego im. Franciszka Józefa w Kolozsvarze Jego Magnificencyi Rektorowi i Świetnemu Senatowi akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pozdrowienie i cześć!

Drodzy i uczeni mężowie! Wiemy o tem dobrze, że Wasi i nasi przodkowie przez dziesięć wieków zawsze i wszędzie pałali byli gorącą miłością ojczyzny i wolności i że ich łączyło ze sobą prawdziwe uczucie braterstwa. Sławny bowiem Wasz król, Kazimierz Wielki, założył pierwszy Uniwersytet polski w tym samym czasie, w którym nasz dostojny król, Ludwik Wielki, stworzył pierwszy Uniwersytet w Pięciukościołach.

Po nieszczęśliwej zaś śmierci założyciela Uniwersytetu krakowskiego, kiedy rządy naszej Ojczyzny sprawował Ludwik Wielki, Wasza piękna

kraina przez krótkie dziesięciolecie z naszą najdroższą Ojczyzną unią osobistą była połączona. Albowiem córka tego wielkiego króla, błogosławionej pamięci Jadwiga i sławny jej mąż, a Wasz Wielki król, Władysław Jagiełło, doprowadzili do skutku fundacyę Uniwersytetu krakowskiego.

Uczniowie węgierscy od początku z wielką pilnością uczęszczali do tej Akademii, sławnej znakomitymi nauczycielami nauk i umiejętności, którzy nawet w czasie wojen, prowadzonych w obronie wolności, nie pozwalali naukom leżeć odłogiem.

Nie podobna też zapomnieć i o tem, że krótko przed nieszczęsną klęską pod Mohacsem w epoce Odrodzenia najstarsza książka używana w naszych szkołach, p. t.: „Formuły rozmów dla chłopców“ została wydrukowana w Krakowie, siedzibie Waszego Uniwersytetu.

A jak moglibyśmy zapomnieć o tem, że Wasz znakomity król, a przedtem książę Siedmiogrodu, sławny Stefan Batory, założył stary uniwersytet w Kolozsvarze? Koleje czasu zniszczyły ten uniwersytet, kiedy przeciwny los zagrażał śmiercią i zagładą całemu narodowi węgierskiemu i polskiemu.

Lecz nasza najdroższa Ojczyzna zmartwychwstała za czasów sławnego króla Franciszka Józefa I., którego znakomite imię dodaje blasku wielkiej sławy naszemu młodemu Uniwersytetowi. Jego to mądre rządy zbliżyły znowu do siebie nasze narody, które nawet w najcięższych chwilach nie zapomniały o dawnej chwale.

My, Rektor i Senat naszej Matki Żywicielki, Uniwersytetu królewskiego węgierskiego w Kolozsvarze, który skromnie lecz z wielkim zapałem w węgierskim języku uprawia naukę, z całego serca życzymy Wam, znakomici i uczeni mężowie, w polskim języku uprawiającym naukę z wielkim zapałem już przez trzy dziesiątki lat w najstarszym Waszym Uniwersytecie, aby Wasza szkoła, która przez lat półtysiąca widziała tyle przełomów, rozpoczynając drugie pięciowiecze, ufna w zwycięstwa narodowych dążeń i pewną nadzieją ożywiona, pracowała ochoczo dla chwały narodu i przez wszystkie wieki żyła, wzrastała i kwitła.

Dan w Klaudiopolis, po węgiersku Kolozsvar, na Węgrzech r. 1900, 30 kwietnia.

Dr. Rudolf Fabinyi,
t. cz. rektor.

Adres Uniwersytetu w *Zagrzebiu:*

REKTOR I AKADEMIČKI SENAT

KR. HRVATSKOG SVENČILISTA FRANJE JOSIPA I U ZAGREBU

VELESLAVNOMU

AKADEMICKOMU SENATU

C. KR. JAGELOVSKOGA SVENČILIŠTA U KRAKOVU.

S radošću primismo časni poziv k proslavi 500 godišnjega postojanja Vašega slavnoga svenčilišta, te nam je milo, što mu se možemo odazvati, šaljući Vam svoga druga, javnoga redovitoga profesora gradjanskoga prava dra Franju Spevca. da nas kod te rijetke Vaše slave zastupa.

Vaše je svenčilište, osnovano medju proim svenčilištima srednje Evrope, zapremilo i u kulturnom svijetu jedno od prvih mjesta tako po svom znanstvenom i naučnom djelovanju kako i po broju svojih slušaša. Unapredjujući navlastito humanističke i astronomijske nauke, odgojiko je ono u svom krilu znatan broj slavih muževa, koji su privrijedili velikih zasluga ne samo poljskoj nego i općoj obrazovanosti. Kao znaustveno središte poljskoga naroda Vaše je svenčilište osobito utjecalo i na razvitak narodnih kreposti: vatrenoga domoljublja, odvažnosti i požrtvovnosti, što ih bilježi svaki list slavne prošlosti poljske.

Ugodno nam je još spomenuti, da su se na umnom ognjištu Vašega svenčilišta ogrijevali i sinovi hrvatskoga noroda, a u Vaše se kulturne stečevine jož uvijek ugledaju Hrvati ne samo poradi krvnoga srodstva nego i poradi njihove odličnosti.

Za to naše svenčilište kao najmladje na jugu monarkije s ljubavlju i oduševljenjem šalje Vašemu svenčilištu na skrajnjem sjeveru najtopliju čestitku k proslavi njegove petstogodišnjice. Ovoj iskrenoj čestitci privija jož i srdačnu želju: Jagelovsko svenčilište nastavljalo najuspješnije blagotvorni svoj kulturni rad na sreću čonječanstwa i ponos viteškoga naroda poljskoga. slavna člana velike slavenske zajednice. Uz bratski pozdrav!

U Zagrebu, dne 30 svibnja 1900.

Dr. G. Arnold,
o. g. rektor.

Ivan Bujanović,
o. g. dekan bogosl. facult.

Dragutin Čupović,
o. g. dekan jurid. fakulteta.

Dr. A. Heinz,
o. g. dekan filos. fakult.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektor i Senat Akademicki Kr. Uniwersytetu chorwackiego Franciszka Józefa I w Zagrzebiu, do Prześwietnego Senatu Akademickiego c. k. Uuiwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z radością otrzymaliśmy zaszczytne wezwanie na jubileusz 500-letgiego istnienia Waszej świetnej Wszechnicy i w odpowiedzi na to z całą przyjemnością szlemy do Was kolegę swego, zwyczajnego profesora prawa cywilnego Dra Franciszka Spewca, ażeby nas na tej Waszej rzadkiej uroczystości zastąpił.

Wszechnica Wasza jedna z pierwszych, które powstały w Europie środkowej, zajęła też w cywilizacyi przednie miejsce tak pod względem działalności swej w zakresie wiedzy i nauk, jak i co do liczby słuchaczy. Uprawiając przedewszystkiem nauki humanistyczne i astronomią, wychowała ona znaczny szereg mężów znakomitych, którzy ogromne położyli zasługi na widowni nietylko polskiej, ale i powszechnej oświacie. Jako umysłowe centrum narodu polskiego Wszechnica Wasza szczególnie wpłynęła na rozwój tych cnót narodowych: gorącej miłości ojczyzny, męstwa, ofiarności, o których świadczy każda karta świetnej przeszłości polskiej.

Miło nam też wspomnieć przy tej sposobności, że u umysłowego ogniska Wszechnicy Waszej krzepili się synowie narodu chorwackiego i że dotąd stale śledzą Chorwaci Waszych zdobyczy cywilizacyjnych nietylko z powodu łączącego nas pokrewieństwa, ale i z powodu ich wielkiej wagi.

Dlatego to Wszechnica nasza, jako najmłodsza na południu Monarchii, z miłością i zapałem szle Waszej Wszechnicy na krańcu północy najgorętsze pozdrowienie ku uczczeniu jej 500-letniego jubileuszu. A to szczere pozdrowienie łączy z życzeniem serdecznem: niech Wszechnica Jagellońska prowadzi w dalszym ciągu i z jak największem powodzeniem swoją pracę cywilizacyjną dla dobra ludzkości i na chwałę rycerskiego narodu polskiego, świetnego członka wielkiej rodziny słowiańskiej. Pozdrowienie braterskie.

W Zagrzebiu d. 30 maja 1900.

Dr. Jerzy Arnold,
Rektor.

Iwan Bujanović,
dziekan wydziału teol.

Dragutin Čupović,
dziekan wydziału prawn.

Dr. A. Heinz,
dziekan wydziału filozof.

Ostatniemi z kolei były Uniwersytety austryackie. Imieniem tych ostatnich przemawiał Dr Suës, prezydent wiedeńskiej Akademi Umiejętności. Mowa jego, wygłoszona w języku niemieckim, była następującej treści:

„Niemieckie uniwersytety Austryi poleciły mi w dniu dzisiejszego święta złożyć *Almae matri Jagellonicae* pozdrowienia i życzenia. Ludy od czasów dawnych uważały swoje szkoły matkami, a szkoły te uważały się pomiędzy sobą za siostrzyce. Teraz więc, gdy przynoszę pozdrowienie od sióstr, drży w moich słowach pamięć pięciu wieków, ale całe dążenie ludzkości ku postępowi i kulturze odzwierciedla się w tem przypomnieniu.

Przez większą połowę tych czasów wspólnym był język najwyższych szkół, a każda zdobycz nauki dziś jeszcze jest ich wspólną własnością i wspólny im ostatni i wzniosły cel. Tak więc i Wy oprócz losów, które Wam tylko przypadły w udziale, byliście uczestnikami podnoszenia się i upadania fali ducha ludzkiego.

Podobne są one do szczytów górskich, które strzelając po nad chmurny horyzont, błyszczą w świetle słońca i równocześnie w ciemności są spowite. Z tych wyżyn i szczytów patrząc w dół, cóż za wzruszające widowisko w ciągu pięciu wieków! Jak często te pola głośne były od jęków i pełne dymu palących się miast! Po nich przewija się tłum ludów krwawiących się w obronie świetnych ideałów. Coraz to nowe pokolenia wychodzą na widownię walcząc o nowe, dotychczas nie spełnione pragnienia, a tylko zwolna od ognisk szkół najwyższych, jaśniejących latarni narodów, rozszerza się światło nad wiecznie kłębiącym się tłumem.

Dziś jednak, gdy w jaśniejszym świetle sprawy ludzkie coraz to bardziej przeźroczyścieją, w ocenianiu stanu kultury ludzkości, nad całą kulą ziemi jedno coraz to dobitniej jawnem się staje: mianowicie przeświadczenie o znacznej odległości, dzielącej nas od celów naszych i rozdźwięk dziś jeszcze istniejący między jasnymi i wzniosłymi ideami, w blasku których wychowujemy młodzież naszą, a twardą rzeczywistością.

Następuje rozczarowanie i na wszystkich najlepszych przychodzą godziny zwątpienia i trwoga, że przecenili ludzkość. Tu jednak widnieje cel i zadanie dzisiejsze szkół najwyższych. — Słabości ducha przeciwstawić jasną, zwycięską pewność, głosić ją i nauczać ludy, jak wiele mimo wszystko się zdobyło, śmiało prowadzić pokolenia po pokoleniu naprzód i na wyżyny — przedewszystkiem zaś przyciągać jednostki obdarzone prawdziwem szlachectwem duszy, na których czystości z rozkoszą się zatrzymuje, a wiara w ludzkość się krzepi — oto zadania dzisiejsze.

Tak niech się dzieje, i w tej myśli przyjmijcie pozdrowienia i życzenia od sióstr niemieckich. Prawda, która była zawsze naszem punktem wyjścia, prawda, która celem naszym zawsze pozostanie, prawda, podobna posągowi boga greckiego, który szeroko rozwartemi oczami przez ciąg stuleci patrzy spokojnie a z mocą, niech i tu w czcigodnej *Jagellonica* ma jeden z poświęconych sobie ołtarzy.

Jak gaj młodych sosen, które swe wierzchołki w górach karpackich, ku światłu wysełają, tęskniąc za słońcem, niech i młodzi pną się w górę. Przedewszystkiem zaś życzymy Wam tego, co i najwyższe szkoły niemieckie za pierwsze i najdroższe swoje zdobycze uważają, a mianowicie śmiałości myśli, bezwarunkowej wolności badania i słowa, bez której nie można znaleść ścieżki prawdy, a którą wzniósł się Kopernik na najwyższy stopień ludzkiej chwały.

Niech będzie danem pełnej sławy macierzy Jagiellońskiej, aż do najodleglejszych wieków świętą cześć starości łączyć zawsze z żyznością owocującą i wychowywać pokolenia po pokoleniach, któreby jej, jej narodowi, wspólnemu naszemu państwu i całej ludzkości zaszczytem były i pożytkiem".

Adresy złożono następujące:

Uniwersytet niemiecki w *Pradze:*

AN DEN RECTOR UND DEN AKADEMISCHEN SENAT
DER K. K. JAGELLONISCHEN UNIVERSITAET ZU KRAKAU.

Hochgeehrte Herren!

Ein halbes Jahrtausend ist es, seitdem die Jagellonische Universität, in den weiten polnischen Landen als ein Mittelpunkt geistigen Lebens, zur Pflege der höchsten menschlichen Güter neugepflanzt, in ganzer Erfüllung ihrer hohen Aufgaben segensreich wirkt.

Wenn darum zu Euerem fünfhundertjährigen Jubelfeste die zahlreiche Schaar Euerer Genossen, Freunde, Verehrer sich glückwünschend naht, so will in ihrem Kreise auch die deutsche Carl-Ferdinands-Universität zu Prag nicht fehlen, aus mehrfachem Grunde.

Uralt ist die Verbindung zwischen Böhmen und Polen. Wie einst, in altslavischer Zeit, die natürlichen Bande verwandter Bevölkerungen die innigsten waren, so dass sich die sagenhafte Erinnerung an grosse gemeinsame Geschicke in den Weichselgebieten noch erhielt, als unter den vielgetheilten Stämmen des Moldaugeländes die Kunde davon längst erloschen war, so wie der älteste mit Namen bekannte Geschichtschreiber Böhmens sich polnischer Abkunft rühmt: so hat im 13 und 14 Jahrhunderte deutsches Bürgerthum für Böhmen und Po-

len die gleiche breite Unterlage geschaffen ebensowohl für gesteigertes materielles Gedeihen, wie für die Förderung der idealen Interessen beider Länder. Was seitdem die Carolo-Ferdinandea übermittelte an abendländischen Einrichtungen und Ideen, was sie bot an eigenen Impulsen, das fand an Euerer altehrwürdigen Hochschule die bereite Stätte und seine willige Vergeltung aus Euerem geistigen Schatze.

Stolz rühmt sich die Wissenschaft ihrer Unabhängigkeit; auch unter Hindernissen vertraut sie ihre Zwecke erreichen zu können. Doch ungern mag sie auch der Gunst äusserer Verhältnisse entbehren. So möget ihr denn auch in Hinkunft, getragen von der Kraft echten Wirkens im Dienste der Wissenschaft und Humanität, gefördert von der treuen Liebe der Volksgenossen, dem Beifall der Freunde, der steten Fürsorge Aller, denen die heiligen Güter, die Euch anvertraut sind, Pflicht und Neigung am Herzen liegen, Eueren Zielen nachstreben zur Mehrung der Wahrheit, zur Sicherung der Freiheit: das wünscht Euerer Universität mit schwesterlichem Heilgrusse zur Jubelfeier die deutsche Carolo-Ferdinandea.

Prag, am 5 Mai 1900.

Dr Carl Ritter von Holzinger,
dzt. Rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Do rektora i Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wysoce Szanowni Panowie! Pół tysiąca lat upływa od czasu, gdy Uniwersytet Jagielloński, będący w rozległych krajach polskich punktem środkowym duchowego życia, odnowionym został celem pielęgnowania najcenniejszego dobra ludzkości i w sumiennem spełnianiu swego szczytnego zadania błogosławioną rozwija działalność.

Gdy więc w to pięciowiekowe święto liczne rzesze Waszych towarzyszy, przyjaciół i zwolenników z życzeniami do Was spieszą, to niechże wśród nich i niemieckiego uniwersytetu praskiego Karola Ferdynanda nie braknie, a to z kilku względów.

Prastara jest łączność Czechów z Polakami. Jako niegdyś w starosłowiańskich czasach naturalne węzły pokrewnych sobie ludów najściślejszymi były, i to tak dalece, że dotąd po nad Wisłą utrzymuje się o wspólności ich losów podanie, podczas gdy w licznie podzielonych szczepach nadmołdawskich pamięć o tem już dawno wygasła, i jako najstarszy znany z nazwiska historyk Czech chlubi się polskiem pochodzeniem, tak w 13 i 14 wieku obywatelstwo niemieckie stworzyło dla Polski i Czech również szeroką podstawę tak do spotęgo-

wanego materyalnego rozwoju, jak i do duchowego i umysłowego postępu tych obu krajów. Co do owego czasu Carolo-Ferdinandea z zachodnich idei i zdobyczy Wam przekazała i czego z własnego impulsu Wam użyczyła, to wszystko znalazło w Waszej czcigodnej Wszechnicy gotową już siedzibę i chętną odpłatę ze skarbów Waszego ducha.

Wiedza z dumą szczyci się ze swej niezależności; nie wątpi ona że i wśród przeszkód celów swych dopiąć potrafi. Mimo to niechętnie widzi się ona obnażoną z korzyści zewnętrznych warunków. Chciejcież więc i na przyszłość, silni rzetelnem działaniem w służbie wiedzy i humanitarności, parci wierną miłością pobratymców Waszych, zachęcani uznaniem przyjaciół, krzepieni ciągłą opieką wszystkich tych, którym ten święty a Wam powierzony skarb z obowiązku i z przywiązania na sercu leży, zdążać ku Waszym celom, iżby wzmogła się prawda a wolność bezpieczności zaznała: to życzy Waszej Wszechnicy z siostrzanem pozdrowieniem w święto Waszej rocznicy niemiecka Carolo-Ferdinandea.

Praga dnia 5 maja 1900.

Dr. Karol v. Holzinger
rektor.

Uniwersytet Karola Franciszka w *Gracu:*

INCLUTAE UNIVERSITATI CRACOVIENSI
RECTOR ATQUE SENATUS UNIVERSITATIS
CAROLAE FRANCISCAE GRAECIENSIS
S.
Q. B. F. F. F. Q. S.

Festivissimum diem vobis celebrantibus nos quoque, quos benigno hospitio invitastis, limina vestra adire decet iuvatque. Adsumus igitur et grati et gratulabundi non solum praeteritorum temporum laudatores sed etiam futurorum bonorum sponsores. Vestra enim Academia ut est senecta venerabilis, ita iuventute adeo floret, ut certa fides sit, quaecunque a vobis per V saecula feliciter gesta sunt, auspicium tantummodo melioris aevi habenda esse. Itaque almam musarum sedem Cracoviensem per longam saeculorum seriem incolumem mansuram semperque aucturam esse patriae gloriam civium salutem ex animi sententia optamus, immo praesagienti corde auguramur. Haec vota atque vaticinia ut natalicia vobis offerimus. Valete.

Graecii 5 Iunii a. D. 1900.

Richter
h. t. Rector.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Prześwietnemu Uniwersytetowi krakowskiemu Rektor i Senat Uniwersytetu Karola Franciszka w Gracu p. ż.

Q. B. F. F. F. Q. S.

W dniu uroczystym, który właśnie święcicie, niechże się godzi i nam, łaskawie przez Was w gościnę zaproszonym, z przyjemnością przekroczyć progi Wasze. Stajemy więc przed Wami, dziękując i winszując, stajemy nietylko z pochwałą dni przeszłych, lecz i dobrą na przyszłość wróżbą. Bo Wasza szkoła mimo poważnej sędziwości świeżem zdobi się kwieciem, i szczęśliwa, pięciowiekowa przeszłość Wasza daje pewną rękojmię jeszcze lepszych czasów w przyszłości. Serdeczne przeto składamy życzenia a raczej wróżymy na pewne, że krakowska stolica Muz jeszcze przez długi szereg wieków istnieć i do chwały narodu oraz dobra obywateli przyczyniać się będzie. Te Wam w dniu urodzin życzenia i wróżby przynosimy. Pozdrowienie.

Richter
t. cz. rektor.

Adres Uniwersytetu w *Insbruku:*

RECTOR UND SENAT DER LEOPOLD-FRANZENS
UNIVERSITAET INNSBRUCK
ENTBIETEN DER UNIVERSITAET KRAKAU ZUR FEIER IHRES
FÜNFHUNDERTJAEHRIGEN BESTANDES
DIE HERZLICHSTEN GLÜCKSWÜNSCHE.

Die gemeinsame Pflege der Wissenschaften uud der hohe erziehliche Beruf der Universitäten sind in ganz hervorragender Weise geeignet ein inniges Band um die verschiedenen Völker und Nationen zu schlingen und unter dem besänftigenden Lichte wissenschaftlicher Forschung alle politischen und nationalen Gegensätze zurücktreten zu lassen.

Darum ergreifen wir mit Freuden den heutigen Anlass, um die älteste Stätte der wissenschaftlichen Kulturarbeit im Osten unserer Monarchie zu ihrem Jubeltage wärmstens zu begrüssen, jene Stätte, die namentlich im ersten Jahrhundert ihres Bestehens neben Angehörigen der verschiedensten Nationen auch viele Deutsche, darunter Männer wie Aventin, Conrad Celtis, Thomas Murner, in ihren Hörsälen versammelt sah.

Insbesondere sei es gestattet darauf hinzuweisen, welch grosse Ver-

dienste sich die alte Jagellonen-Universität, die bekanntlich auch den grossen Copernicus zu ihren Schülern zählte, um die Pflege der Mathematik und Astronomie erworben hat.
Mögen an der altehrwürdigen Stätte menschlicher Geistesbildung sich erwahrheiten die Worte ihres Stifters, Kasimirs des Grossen: „Sitque ibi scientiarum praevalentium margarita, ut viros producat consilii maturitate conspicuos, virtutum ornatibus redimitos, ac diversarum facultatum eruditos. Fiatque ibi fons doctrinarum irriguus, de cuius plenitudine hauriant universi liberalibus cupientes imbui documentis".

Dr. Friedrich Stolz,
Prorector.

Dr. Victor Ritter von Hacker,
Rektor.

Dr. Franz Frh. v. Myrbach,
Decan der jurid. Facultät.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektor i Senat Uniwersytetu im. Leopolda Franciszka w Insbruku przesyłają Uniwersytetowi krakowskiemu w rocznicę jego pięćsetletniego istnienia najserdeczniejsze życzenia.

Wspólne pielęgnowanie wiedzy i wysokie wychowawcze powołanie Uniwersytetów nadają się w nader wielkiej mierze do tego, aby różne ludy i narody połączyć ścisłym węzłem i przed łagodzącem wszystko światłem badań naukowych usunąć wszelkie polityczne i narodowe spory.

To też z radością korzystamy z nadarzającej się nam dziś sposobności, aby najstarszą na Wschodzie naszej monarchii siedzibę pracy naukowej i cywilizacyjnej w jej dniu jubileuszowym gorąco powitać, ową siedzibę, która mianowicie w pierwszych wiekach swego istnienia, oprócz przynależnych innych narodowości, także wielu Niemców, między innemi mężów jak Aventyna, Konrada Celtis i Tomasza Murnera w swych salach wykładowych gromadziła.

W szczególności niech nam wolno będzie podnieść, jak wielkie zasługi zdobyła ta stara Wszechnica Jagiellonów, która jak wiadomo i wielkiego Kopernika zaliczała do swych uczni, około rozwoju matematyki i astronomii.

Niechby na tej czcigodnej siedzibie, przeznaczonej ku kształceniu ducha ludzkiego, spełniły się słowa jej założyciela, Kazimierza Wielkiego: „Sitque ibi scientiarum praevalentium margarita, ut viros producat consilii maturitate conspicuos, virtutum ornatibus redimitos, ac diversarum facultatum eruditos. Fiatque ibi fons doctrinarum irri-

guus, de cuius plenitudine hauriant universi liberalibus cupientes imbui documentis".

Dr. Fryderyk Stolz,
prorektor

Dr. Wiktor v. Hacker,
rektor.

Dr. Franciszek baron Myrbach,
dziekan wydziału prawniczego.

Adres Uniwersytetu w *Czerniowcach:*

RECTORI ET SENATUI
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE CRACOVIENSIS
RECTOR ET SENATUS
UNIVERSITATIS FRANCISCO IOSEPHINAE CZERNOVICIENSIS
S. P. D.

Quinque lustra nostrae Universitatis feliciter transacta celebraturis laetissimus nobis nuntius adfertur iamiam illucescere quingentesimam celeberrimae sororis Cracoviensis diem natalem, diem vere candidum et a cunctis Musarum cultoribus albo signandum lapillo.

O Alma Mater tot tantorumque virorum doctrinae laude florentium, quam, si vel unum Nicolaum Copernicum litterarum lacte nutrivisset, universum genus humanum tamquam communem parentem colere et observare deberet! Summa perfundimur laetitia, cum venerandam Universitatem Iagellonicam, cuius fundamenta iecit sapientissimus ille rex incorrupto posteritatis iudicio Magni cognomine iure meritoque ornatus, post quinque saecula iuvenili robore videamus vigentem. Pergite igitur pede fausto et gloriam a maioribus partam augete: „Magnus ab integro saeculorum nascitur ordo".

Czernoviciis pridie Kal. Iunias MDCCCC.

Dr. Ferdinandus Zieglauer.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Rektorowi i Senatowi Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie Rektor i Senat Wszechnicy Franciszka Józefa w Czerniowcach przesyłają serdeczne pozdrowienie.

Mając obchodzić szczęśliwie dwudziesto-pięcioletni jubileusz naszego Uniwersytetu, otrzymujemy wesołą nowinę, że wkrótce zaświta pięćsetny rok urodzin sławnej Siostrzycy krakowskiej, dzień prawdziwie wesoły i dla wszystkich czcicieli nauk ważny i pamiętny.

O Matko Żywicielko tylu i tak wielkich mężów, kwitnących sławą

nauki, ciebie cały ród ludzki powinienby czcić i jakby wspólną rodzicielkę szanować, gdybyś tylko jednego Mikołaja Kopernika wykarmiła mlekiem swej nauki.

Serdecznie się cieszymy, widząc, jak Wasz Uniwersytet Jagielloński, którego podwaliny rzucił ów mądry król, trafnym sądem potomności ozdobiony przydomkiem Wielkiego, jeszcze po pięciu wiekach kwitnie młodością i zdrowiem.

Więc „szczęść Boże!" do dalszej pracy i pomnażania nabytej przez poprzedników sławy: „Na nowo rodzi się wielki szereg wieków".

W Czerniowcach 31 maja 1900.

Dr Ferdynand Zieglauer.

Adres Uniwersytetu Czeskiego w *Pradze:*

STAROSLAVNÉ

C. K. UNIVERSITĚ JAGELLONSKÉ V KRAKOVĚ.

STAROSLAVNÁ

C. K. ČESKÁ UNIVERSITA KARLO-FERDINANDOWA

V PRAZE.

L. S.

Slavné paměti král Český Karel, jako král Římský a císař Německý toho jména IV., založil podle skvělého příkladu university Pařížské a Bononské r. 1348 universitu v Praze. aby, jak praví v listině zakládací, věrní obyvatelé království jeho, kteří plodův naukových lačněji, měli stůl jich připraven doma a nebyli nuceni prositi za ně v cizině.

Universita Pražská byla první vysoké učeni v zemích středoevropských. Vzkvetla rychle a byla středištěm, ve kterém za účelem studií se scházeli také příslušníci jiných národů sousedních, a byla také původem nejedné university jiné.

Mezi těmi, kteří v těch dobách za příčinou studií v Praze dleli, byli také četni synové národa Polského. Praha jim byla bližší, než které universitní město jiné; ale mocnou pohnutkou, která je sem vedla, byla také pokrevní příbuznost, které oba národove, Polský a Český, vždy si byli vědomi, která je v dějinách opět a opět do styků blízkých a přátelských uvádí a která zvláště ve století XV a XVI v četných případech jako pružina tehdejších dějů veřejných účinkuje. Polští členové university Pražské činili spolu s některými příslušníky svých zemí sousedních jeden ze čtyř národův této university, „národ Polský", a nacházejí se tu ještě jako učitelé i jako studenti, když dávno již měli universitu svou v Krakově.

Mezi universitami pak, které vzaly původ svůj od university Pražské, vznikše jednak po jejím příkladě, jednak jejìmi osudy, jest prvnì a nejstarší universita Polská, staroslavná universita Jagellonská. Založena již r. 1364 od krále Kazimira Velikého a obnovena i ustálena králem Vladislavem Jagellonským r. 1400 měla vývoj v nejedné věci podobny k vývoji university Karlo-Ferdinandovy: prosluha a kvetla v první době svého trvánì, trpěla pak a klesala spory strannickými, ale povznesla se štastně opět a těši se v době přítomné radosnému vzrůstu a rozkvětu.

Slaví právě jubileum svého 500-letého trvánì a česká universita Karlo-Ferdinandova vyslala nás, abychom jí při teto příležitosti vyslovili její nejsrdečnějši blahopřáni. Jako národowé Polský a Český přizeň a věrnost bratrskou k sobě chovají, jako kulturní jejich úkoly a snahy stejné jsou, tak také zástupcové těchto snah, jejich obětovní a nadšení pracovníci na všech polich literárních a uměleckých, jejich kulturní a učené instituce a mezi nimi jejich university nemohon jinak než s citem věrného přátelství k sobě hleděti, vzájemně ze svých prací se těšiti a z nich posilu pro sebe čerpati, vzajemně se ctiti. Touto myšlenkou proniknuta staroslavná česká universita Karlo-Ferdinandowa vyslovuje staroslavné universitě Jagellonské z nejhlubšiho srdce přání: Vzkvétej štaštně, sobě i nám!

V Praze dne 1 června 1900.

J. Gebauer,
t. c. rektor
c. k. ceski university Karlo-Ferdinandovy.

Prof. Dr. Hlava, *Prof. Jaroslav Goll,* *Prof. Dr. Jos. Tumpach.*

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Starosławnemu c. k. Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie Starosławny c. k. Czeski Uniwersytet Im. Karola Ferdynanda w Pradze.

L. S.

Wiekopomnej pamięci król czeski Karol, jako król rzymski i cesarz niemiecki tego imienia IV., założył w r. 1348 według świetnego przykładu uniwersytetu Paryskiego i Bolońskiego uniwersytet w Pradze, ażeby, jak się wyraża w akcie fundacyjnym, wierni mieszkańcy jego królestwa, łaknący owoców nauki, mieli w domu stół niemi zastawiony i nie musieli dopraszać się ich w obczyźnie.

Uniwersytet Prazki był pierwszą szkołą główną w ziemiach środkowej Europy. Szybko rozkwitnął i był środowiskiem, w którem schodzili się na studya także członkowie innych ościennych narodów i stał się też początkiem niejednego innego uniwersytetu.

W pośród bawiących w tych czasach w Pradze na studyach byli

także liczni synowie polskiego narodu. Praga była im bliższa, niż jakiekolwiek inne miasto uniwersyteckie; silną jednak pobudką, która ich tu wiodła, było też pobratymstwo, którego obydwa narody, polski i czeski, zawsze były świadome, które w historyi wprowadza je raz w raz w stosunki bliskie i przyjazne, a oddziaływa zwłaszcza w wieku XV i XVI, w licznych wypadkach, jako sprężyna ówczesnych spraw publicznych. Polscy członkowie uniwersytetu praskiego tworzyli wraz z niektórymi obywatelami krajów ościennych jednę z czterech nacyj tego uniwersytetu „nacyę polską“ i znajduje się ich tu jeszcze, gdy już dawno posiadali swój Uniwersytet w Krakowie.

Wśród uniwersytetów zaś, które wzięły początek od Prazkiego, powstawszy czy to za jego przykładem, czy to wskutek jego losów, pierwszym i najstarszym jest uniwersytet polski, starosławny Uniwersytet Jagielloński. Założony już w roku 1364 przez króla Kazimierza Wielkiego, a wznowiony i utrwalony przez króla Władysława Jagiełłę w r. 1400, rozwijał się pod niejednym względem podobnie, jak Uniwersytet Karola i Ferdynanda: zasłynął i kwitnął w pierwszym okresie istnienia, cierpiał następnie i upadał od sporów stronniczych, ale znowu szczęśliwie się wzniósł i cieszy się za naszych czasów wzrostem i rozkwitem przejmującym radością.

Obchodzi właśnie jubileusz 500-letniego istnienia, a czeski uniwersytet im. Karola i Ferdynanda wysłał nas, abyśmy przy tej sposobności wyrazili najserdeczniejsze życzenia od niego. Jak narody polski i czeski odczuwają ku sobie wzajemnie wierną przyjaźń bratnią, jak jednakiemi są ich zadania i dążenia cywilizacyjne, tak też tych dążeń przedstawiciele, pracownicy ich we wszystkich dziedzinach literatury i sztuki, ofiarni i natchnieni, ich kulturalne i naukowe zakłady, a wśród nich uniwersytety ich, nie mogą patrzeć na się inaczej. jak tylko z uczuciami wiernej przyjaźni, radować się wzajemnie ze swych prac, czerpać z nich dla siebie wzmożenie sił, szanować się nawzajem. Przejęty tą myślą starosławny czeski uniwersytet Im. Karola i Ferdynanda wyraża starosławnemu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu z głębi serca życzenia: „Rozkwitaj szczęśliwie sobie i nam!“

W Pradze dnia 1 czerwca 1900.

J. Gebauer,
t. cz. rektor
c. k. czeskiego uniwersytetu Im. Karola i Ferdynanda.

Prof. Dr. Hlava. *Prof. Dr. Jarosław Goll,*
Prof. Dr. Józef Tumpach.

Ostatnim był uniwersytet lwowski. On jako bratni nam i najbliższy, chętnie ustąpił pierwszeństwa obcym i dalszym wszechnicom. Natomiast w tym dniu uroczystym wystąpił on z wielką okazałością. Już poprzednio pisaliśmy, że w uroczystym pochodzie był reprezentowany przez cały Senat Akademicki, jakoteż i innych licznie przybyłych profesorów, w upominku zaś jubileuszowym złożyli oni cenną, zbiorową księgę swych prac, o której później mowa będzie. Wręczając tę księgę w kościele św. Anny rektor *dr. Abraham* wygłosił następującą, serdeczną i piekną przemowę:

Magnificencyo! Gdyby nie nasze klęski i smutki i winy, miałbyś tu więcej jak ja towarzyszy; dziś, ja sam jeden obok Ciebie staję i tych, którzyby być mogli, a których niestety niema, zastąpić muszę. Więc nietylko w imieniu mego Uniwersytetu, lecz także w imieniu nauki naszej składam na Twe ręce dla tej prastarej, a drogiej każdemu polskiemu sercu szkoły najserdeczniejsze życzenia.

A przychodzę z tych stron ziemi naszej, kędy dzieła wielkiego założyciela Uniwersytetu w Krakowie również przetrwały wieki. On co tutaj na skończonej i utrwalonej państwa budowie rozniecił błyski ożywczego ognia, tam u nas u wschodnich kresów Ojczyzny zaszczepił pierwiastki ducha Zachodu, który nas wydał i którego krzewić mamy.

Dziś pozostaliśmy sami Wy i my, dzieci dwóch bliźnich i bliskich sobie myśli wielkiego króla. Ale myśli te nie zginęły, bo w nie była zaklęta żywotność narodu, a my wspólnie z Wami snuć je dalej mamy, i wieść społeczeństwo nasze na ducha wyżyny, choćby na czoło cywilizacyi całej ludzkości, i za usiłowanie spełnienia tego zadania, tego testamentu królewskiego jesteśmy w obec Boga i wobec narodu odpowiedzialni. Siostro nasza starsza, Jagiellońska Szkoło! coś przez tyle wieków karmiła Twą pracą liczne pokolenia, idź oparta o Twą wielką przeszłość, wznoś się coraz wyżej, tam gdzie światła źródło, bądź zawsze czysta i nieskażona, prawdą promienna, geniuszów kolebką. Nas znajdziesz zawsze u Twego boku, wszak wiąże nas z sobą święty ślub duchowy, ślub służby publicznej dla dobra naszych współbraci, dla nich wszystkich zmarłej matki pogrobowych dzieci.

Na znak tych ślubów i węzłów wspólnych i obowiązków trwałych, lecz szczytnych, my Ci w ofierze złożyć dziś chcemy to, na co nas tylko stać było, to, czem silni być mamy, pracę naszego ducha i chęci nasze najlepsze w tej księdze zamknięte.

I skoroś tyle słyszała już życzeń od innych szkół świata, przyjmij na końcu i ten dar siostrzany, skromny, bośmy przecie biedni, ale serdeczny, dar od najbliższych".

Po adresach uniwersyteckich przyszła kolej na inne instytucye o naukowym charakterze. Pierwszymi były politechniki w Gracu i we Lwowie, dalej praska Akademia Umiejętności, kliniczny Instytut położniczy w Petersburgu, Akademia weterynaryjna we Lwowie i Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach. Instytucye te złożyły następujące adresy:

Adres politechniki w *Gracu:*

VEREHRLICHES RECTORAT

DER K. K. UNIVERSITAET IN KRAKAU.

Das unterzeichnete Rectorat gibt sich die Ehre, der k. k. Universität Krakau aus Anlass ihres fünfhundertjährigen Jubiläums die besten Glückwünsche zu übersenden.

Mit dem Ausdrucke vorzüglichster Hochachtung.

Prof. F. Emich,
Rektor.

Grac 2 Iuni 1900.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Szanowny rektorat c. k. Uniwersytetu w Krakowie.

Niżej podpisany rektorat ma zaszczyt c. k. Uniwersytetowi w Krakowie z powodu jego pięćsetletniego jubileuszu przesłać najlepsze życzenia.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Prof. F. Emich,
rektor.

Grac, 2 czerwca 1900.

Adres politechniki we *Lwowie:*

Adres ten jest to księga in folio oprawna w skórę żółtą z wytłoczonymi orłami polskimi w polach kształtu rombu. Brzegi wierzchniej okładki są stalowe. Rogi tejże i klamra z berłami akademickiemi pięknie obrobione, oraz ćwieki w wierzchołkach pól rombowych również są stalowe.

Na klamrze z tyłu znajduje się napis: F. Pretorius Lwów.

Dolna okładka ozdobiona jest wielkimi stalowymi ćwiekami.

Wewnątrz okładka adresu obita jest białą morą. Sam adres składa się z dwóch kart przyszytych biało-czerwonym jedwabnym sznurkiem, przylepionym do okładki pieczęcią.

Pierwsza karta adresu jest ozdobiona akwarelowym w różnych barwach ornamentem gotyckim, pędzla Edwarda Lepszego, obejmującym u góry w środku popiersie króla Jagiełły w stroju koronacyjnym, po lewej i po prawej stronie popiersia chłopców z tabliczkami z cyframi: 14000 i 1900, u dołu zaś widok gmachu politechniki we Lwowie.

W górze srebrzysty orzeł polski podtrzymuje rozwiniętą wstęgę z napisem:
ALMAE MATRI

Adres brzmi:

PRASTAREJ I PRZESŁAWNEJ WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ,
W PIĘĆSETLETNIĄ ROCZNICĘ JEJ ODNOWIENIA,
REKTOR I GRONO PROFESORÓW
SZKOŁY POLITECHNICZNEJ WE LWOWIE
składa życzenia i hołd.

Z pośród szkół w Europie niewiele, w Polsce jedna ta Wasza Wszechnica Jagiellońska mimo burz i trudnych warunków przez pięć wieków siała światło wśród narodu, sposobiła pokolenia do służby Boga i Ojczyzny i wychowała długi szereg sławnych uczonych i bohaterów. Wraz z całym światem z podziwem, a nadto z dumą patrzymy na ten ogrom pracy cywilizacyjnej i za tę pracę wiekową wyrażamy cześć i wdzięczność.

Praca ta jednak nietylko nie skończona, lecz wobec rosnących ciągle potrzeb coraz trudniejsza. Gorące więc ślemy życzenia, aby ta Alma Mater, idąc na czele postępu, pozostała na zawsze świetnem ogniskiem nauki dla dobra ogółu i sławy narodu.

Lwów w czerwcu 1900.

Stefan Niementowski.

Dr. J. Niedźwiecki, Bogdan Maryniak, Józef Rychter, Juliusz Jaxa-Bykowski, Karol Skibiński, Gustaw Bizan, Maksymilian Thullie, Dr. Placyd Dziwiński, Br. Pawlewski, Roman Gostkowski, Dr. Stanisław Kępiński, Dr. Kazimierz Olearski, Leon Syroczyński, Dr. Władysław Pilat, Tadeusz Fiedler, Dr. Eustachy Wołoszczak, Dr. Wacław Laska, Dr. Kazimierz Miczyński, Tadeusz Obmiński, Stanisław Zdobnicki, Edward Lepszy.

Adres czeskiej Akademii Umiejętności w *Pradze:*

VELEDUSTOJNY SENATE
STAROSLAVNÉ JAGIELLONSKÉ UNIVERSITY
KRAKOVSKÉ!

Jedním téměž rokem pojali velicí vládcové Váš Kazimír a náš Karel myšlénku, založiti pro národy své kuturní střředliska v universitách. Jest významno že v době, kdy mimolatinští národové musili do ciziny za vědon putovati, naši panovníci pro lid svůj budovali instituce takové

kulturní. Cokoliv jime mezi ostatními národy vykonali, děkujeme skutečně spíše práci a myšlénce kulturnì, než zbrani hmotné.

Pospíchá-li dnes Ceská Akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění, aby blabopřánim poctila pětisté výročí dne, kdy král Váš vznešené paměti Vlaeislav Jagiello přenesl sídlo university z Bawołu do Slovanům všem posvátného Krakova — vznáší k Vám, slovutní zástupcově university zároven žádost za pobratimské sympathie s kulturními snahami našimi.

Slovan vždy slávu od slova odvozoval: Vašim tužbáma uspěchům vědeckým i umělecký́m budiž nehynouci Sláva!

Za českou Akademii Císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění.

V Praze. dne 4 června 1900.

Bohuslav Raýman, lt. gen. sekretář. *Dr. Ant. rytížý Randa,* zástupce předsedy.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Najdostojniejszy Senacie Starosławnego Uniwersytetu Jagiellońskiego Krakowskiego!

W jednym niemal roku powzięli wielcy władcy, Wasz Kazimierz i nasz Karol myśl, ażeby dla narodów swych założyć w uniwersytetach ogniska kultury. Znamienne, to, że w czasach, gdy narody niełacińskie musiały pielgrzymować za nauką do cudzych krajów, nasi panujący wznosili dla swego ludu takie kulturne instytucye. Czegokolwiek dokonaliśmy wśród innych narodów, zawdzięczamy to rzeczywiście raczej pracy i myśli kulturnej, niż broni materyalnej.

Gdy dziś czeska Akademia cesarza Franciszka Józefa dla umiejętności, literatury i sztuki pospiesza uczcić życzeniami pięćsetną rocznicę dnia, kiedy to Wasz król wiekopomnej pamięci Władysław Jagiełło przenosił siedzibę Uniwersytetu z Bawołu do świętego wszystkim Słowianom Krakowa — zanosi też do Was, świetnych uniwersytetu przedstawicieli, prośbę zarazem o bratnią sympatyę dla naszych dążeń kulturnych.

Słowianin wywodził zawsze sławę od słowa: Waszym naukowym i artystycznym pragnieniom i ich spełnieniu niechaj towarzyszy nieprzebrzmiale: Sława!

Za Czeską Akademię Cesarza Franciszka Józefa dla umiejętności literatury i sztuki.

W Pradze dnia 4 czerwca 1900.

Bogusław Rayman, h. t. sekretarz generalny. *Dr. Antoni Randa,* wiceprezes.

Adres instytutu położniczego w *Petersburgu:*

1400 1900

ИМПЕРАТОРСКО-КОРОЛЕВСКОМУ
ЯГЕЛЛОНСКОМУ УНИВЕРСИТЕТУ
ВЪ КРАКОВѢ
ИМПЕРАТОРСКІЙ КЛИНИЧЕСКІЙ
ПОВИВАЛЬНЫЙ ИНСТИТУТЪ
ВЪ С.-ПЕТЕРБУРГѢ.

Съ высоты 500-лѣтняго служенія просвѣщенію и культурѣ бросая взглядъ на пройденный путь, Краковскій Университетъ можетъ съ гордостью указать на цѣлую плеяду получившихъ всемірную извѣстность именъ, на длинный рядъ историческаго значенія научныхъ фактовъ и истинъ, получившихъ въ нѣдрахъ его свое начало и развитіе. Являясь въ оно время найболѣе крупнымъ просвѣтительнымъ центромъ, найболѣе яркимъ свѣточемъ науки, къ которому со всѣхъ концовъ міра стекались ищущіе свѣта и истины, Краковскій Университетъ, среди политическихъ бурь и международныхъ неусобицъ, всегда высоко держалъ знамя науки, съ честью исполняя культурную и просвѣтительную миссію.

Императорскій Клиническій Повивальный Институтъ, преклоняясь передъ заслугами Краковскаго Университета, шлетъ ему свой братскій привѣтъ и сердечныя пожеланія безпрерывнаго дальнѣйшаго развитія и постояннаго процвѣтанія на пользу и гордость Славянства.

Отъ лица профессоровъ и преподавателей Института — Директоръ Института Лейбъ-Акушеръ Двора Его Императорскаго Величества.

Дм. Оттъ.

Мая 1900 г.
С.-Петербургъ.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Cesarsko-królewskiemu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie Cesarski kliniczny Instytut położniczy w Petersburgu.

Z wyżyny pięciowiekowej działalności na polu oświaty i cywilizacyi, spoglądając na przebytą drogę, Uniwersytet krakowski może z dumą wskazać na całą plejadę imion o wszechświatowym rozgłosie, na długi szereg faktów i prawd naukowych historycznej doniosłości, poczętych i rozwiniętych w jego łonie. Stanowiąc w owych czasach największe gniazdo oświaty i najświetniejsze ognisko nauki, do którego ze wszyst-

kich końców świata zbiegali się szukający światła i prawdy, Uniwersytet krakowski, wśród burz politycznych i waśni międzynarodowych, trzymał zawsze wysoko sztandar nauki, pełniąc zaszczytne swe posłannictwo cywilizacyjne.

Cesarski kliniczny Instytut położniczy, składając hołd zasługom Uniwersytetu krakowskiego, posyła mu pozdrowienie braterskie oraz serdeczne życzenia uieustannego rozwoju i ciągłego kwitnięcia na pożytek i chwałę Słowiańszczyzny.

W imieniu profesorów i nauczycieli Instytutu, leibakuszer Dworu Jego Cesarskiej Wysokości

Dr. Ott.

Petersburg w maju 1900 r.

Adres Akademii weterynaryi we *Lwowie:*

1400 — 1900

DO

WYSOKIEGO SENATU AKADEMICKIEGO

WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ W KRAKOWIE.

PROFESOROWIE AKADEMII WETERYNARYI WE LWOWIE

w dniu uroczystości, w której Universytet krakowski święci 500-letnią

rocznicę swojego odnowienia wyrażają

ALMAE MATRI JAGELLONICAE,

która przez pięć wieków będąc krynicą ożywczą oświaty w Polsce, założycielką szkół, wyjednała nam miejsce należne w pochodzie cywilizacyjnym ludzkości, — hołd, wdzięczność i szczere życzenia coraz to świetniejszego rozkwitu po wszystkie czasy na cześć i chwałę narodu polskiego.

Lwów, w czerwcu 1900 r.

Prof. Dr. Józef Spilman, rektor.

Prof. Dr. Antoni Barański. *Prof. Mag. Stan. Królikowski.*
Prof. Dr. Józef Nusbaum. *Prof. Dr. Mieczysław Grabowski.*
Prof. Dr. Gustaw Piotrowski. *Paweł Kretowicz.*

Adres wyższej szkoły rolniczej w *Dublanach:*

GRONO PROFESORÓW WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ
w DUBLANACH.
składa
PRASTAREJ MACIERZY SZKÓŁ POLSKICH
WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ

w dniu Jej pięćsetletniego jubileuszu wyraz hołdu i życzenia dalszego wiekowego trwania i rozwoju — ku pożytkowi nauk — ku sławie imienia polskiego.

Dublany dnia 7 czerwca 1900 roku.

Kazimierz Pańkowski, Dr Roman Wawnikiewicz, Tomasz Rylski, Dr. Jan Pawlikowski, Dr. Stefan Pawlik, Kazimierz Szulc, Józef Mikułowski Pomorski, Juliusz Frommel, X. Dz. Bł. Jaszowski, Józef Kubicki, Dr. Henryk Sawczyński, Dr. Mieczysław Kowalewski, Dr. Mieczysław Pańkowski, Prof. Stanisław Sokołowski, Dr. Kazimierz Miczyński.

L. S.

Powyżej podaliśmy w całej osnowie adresy uniwersytetów, politechnik, Akademij Umiejętności i wyższych zakładów naukowych, jako instytucyj pokrewnych, których uczucia i życzenia dla Wszechnicy Jagiellońskiej szczególniejsze posiadają znaczenie.

Pozostała jeszcze wielka ilość adresów i listów z życzeniami od instytucyj, zakładów i towarzystw naukowych, literackich, artystycznych lub społecznych, od redakcyj i wydawnictw, jakoteż od osób prywatnych. Dla wszechnicy są one niemniej cenne od poprzednich, jednakże jest rzeczą niemożliwą powtarzać tu ich treść i te tysiące pod nimi podpisów. Zajęłyby one kilkaset stronnic druku, co przechodzi rozmiary niniejszej książki.

Ograniczamy się zatem do podania tylko spisu tych adresów, a w całości przytaczamy tylko te, które były w kościele św. Anny odczytane:

Adres Towarzystwa im. Szewczenki, który podajemy w ruskim oryginale:

Українсько-руське Наукове Товариство імени Шевченка у Львові, засилає своє поздоровленє Ягайлонському Унїверситету на пятьсотлїтний ювилей його істнованя. Товариство імени Шевченка яко одинока дотепер висша наукова інституция Українсько-руського народу з тим більшим вдоволенєм бере участь в сьому сьвятї науки і осьвіти,

що істория Краківського Унїверситета не була чужою для Русинів, бо як з одного боку Українсько-руська народність висилала своїх учеників до Краківської Академії від перших часів її істнованя, так із другого між Професорами сеї Академії, а пізнїйше Унїверситету, стрічаемо від найдавнїйших до останнїх часів чимало учених Українсько-руської народности, що своєю науковою дїяльнїстю причинили ся до розвою сих інституций. Нехай же дальші столїтя збільшають славу і повагу Унїверситета-ювилята.

У Львові, дня 18 (31) мая 1900

За Видїл:

Михайло Грушевський, голова — Володимир Гнатюк, секретар.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Ukraińsko ruskie naukowe Towarzystwo imienia Szewczenki we Lwowie przesyła pozdrowienie Jagiellońskiemu Uniwersytetowi w dniu pięćsetletniego jubileuszu jego istnienia. Towarzystwo imienia Szewczenki, jako jedyna dotychczas naukowa instytucya ukraińsko ruskiego narodu, z tem większem zadowoleniem bierze udział w tem święcie nauki i oświaty, jako że dzieje krakowskiego Uniwersytetu nie były obcemi Rusinom, bo jak z jednej strony ukraińsko-ruski naród wysyłał swoich uczniów do krakowskiej Akademii w pierwszych czasach jej istnienia, tak z drugiej strony profesorami tej akademii a późniejszego Uniwersytetu spotykamy od najdawniejszych do najnowszych czasów niemało uczonych ukraińsko-ruskiej narodowości, którzy swoją naukową działalnością przyczynili się do rozwoju tej instytucyi. Niechajże i dalsze stulecia jednają sławę i powagę Akademii-jubilatce.

Lwów, dnia 18 (31) maja 1900.

Za Wydział:

Michał Gruszewski, przewodniczący. — *Włodzimierz Gnatiuk,* sekretarz.

Imieniem b. profesorów i uczniów Głównej Szkoły warszawskiej wręczył adres Henryk Sienkiewicz. Adres ten, pisany pięknym, stylowym gotykiem na pergaminie, jest następującej treści:

W dniu uroczystym, w którym przedstawiciele nauki i najwyższych zakładów naukowych zebrali się ze wszystkich stron świata, aby złożyć hołd i życzenia starożytnemu

UNIWERSYTETOWI JAGIELLOŃSKIEMU,

my, niżej podpisani profesorowie i wychowańcy byłej

SZKOŁY GŁÓWNEJ WARSZAWSKIEJ,

łącznie z gronem innych osób, dzielących nasze uczucia, pospieszamy również z wyrażeniem czci i życzliwości gorącej, jakiemi serca nasze płoną dla najstarszej Wszechnicy Polskiej. W ciągu pięciuset lat, była ona jakby słońcem rozświecającem nasz kraj i przyległe ziemie słowiańskie. Z jej blasku rodziła się w duszach żądza wiedzy, a zatem i potrzeba nowych ognisk i nowych źródeł nauki. Ale tak właśnie, jak planety krążące koło słońca z niego swe życie czerpią, tak i owe inne polskie ogniska wiedzy powstawały z ducha i światła tej najpierwszej i wielkiej Królowej-Wszechnicy, która była im zawsze gwiazdą naczelną i pramacierzą i przewodniczką na drogach wiodących do krain wiedzy. Ognisko, w imię którego pamięci bierzemy udział w dzisiejszej uroczystości zgasło przedwcześnie i zaiste meteorem raczej było niż niepożytą planetą. Zostało jednak po niem tak wiele w duszach naszych wspomnień głębokich i tęsknych, że pragniem, aby w tym dniu Wielkiego Święta nie była zapomniana całkiem nasza Szkoła Główna, która wypiastowała nas w miłości dla nauki, dla społeczeństwa i dla jego szlachetnej przeszłości. Więc w imię tych uczuć przychodzimy jako dawni uczestnicy tejże szkoły ze czcią dla nieśmiertelnego dzieła Piastów i Jagiellonów, z miłością dla tej najstarszej Lechickiej Wszechnicy i z ofiarą złożoną na nasze ręce, która ma świadczyć, że czynem stwierdzamy słowa ust i uczucia serc naszych. Dan w Warszawie dnia 7 czerwca lata bożego 1900, od szczęśliwego zaś odnowienia Uniwersytetu krakowskiego roku pięćsetnego.

Dr. Henryk Hoyer. *Henryk Sienkiewicz.* *Aleksander Czajewski.*
Dr. Paweł Popiel,
b. profesor Szkoły głównej.

Anders L., Baranowski J., Brodowski W., hr. Branicki X., Berson M., Berson J., Babiński L., Biskupski L., Barylski H., Berkman M., Borysowicz T., Bojasiński L., Brun S., Brzeziński J., Bergson L., Bergson M., Bauerertz A., Bendelsohn J., Broniewski S., Bar R., Brodowski J., Bernstein J., Chrostowski B., Chodecki K., Ciągliński A., Ciechomski A., Ciświcki T., Deide K., Dłużewski K., Dunin K., Dunin T., Dydyński T., Ettinger L., Eiger J., Eiger B., Eiger Br., Flatan E.. Fraget J., Franaszek I., Frankenstein E., Gepner B., Gebethner i Wolff, Godlewski M., Grabowski L., Gedrojć F., Geisler K., Glass J., Hausbrandt W., Hebdzyński I., Heinrich A., Herbst S., Hertz M., Holewiński W.,

Hoyer H., Jałowicki A., Józefowicz M., Karpiński W., Karpiński J., Kosiński J., br. Kronenberg L., Kraushar A., Kijewski F., Kwapiński P., Konic, Kosmowski W., Korniłowicz E., Król K., Krajewski W., Kramsztyk Z., Kramsztyk M., Kon J., Kotwicz K., Kowerski J., Krassowski M., Kwietniewski S., ks. Lubomirski S., ks. Lubomirski K., Landau Z., Landau M., Landau S., Leppert W., Lewental S., Leśkiewicz K., Loewe K., Londyński Z., Łaguna Ł., Łopaciński S., hr. Łubieński S., Marx E., Marynowski T., Matuszyński B., Mazurowski W., Natanson S., Natanson K., Natanson A., Natanson E., Natanson J., Nelken A., Normark J., Noskowski P., Oderfeld S., Osuchowski A., Olszewski T., Pawiński J., Popiel P., hr. Potocki J., hr. Potocki A., Ponikowski C., Portner S., Porazińska N., Poznański M., Poznański H., Przyborowski A., Rogoziński T., Rotwand S., Radziszewski H., Reichman M., Reyten J., Sienkiewicz H., Śliwicki F., Sokołowski A., Sommer F., Struve H., Suligowski A., Szlenker K., Szumański W., Schlicke G., Scheibler A., Szteyner W., Szteyner J., Schloesser M., Szymborski A., Szaniawski A., Siemiradzki M., Sieragowski, Sędzikowski R., Smolikowski S., Staniszewski J., Świderski L., Taljański B., br. Taube G., hr. Tyszkiewicz W., Tuszowski A., Wawelberg H., Wasiutyński Z., Wasiutyński I., Waydel E., Więckowski F., Wohl H., Wolff A., Woydyga J., Woyde A., Weissel A., hr. Zamojski M., Zawadzki J., Zera T., S. Dickstein, Achilles z Poraja Bréza, cztery wkłady bezimienne.

Wyżej podpisani i wymienieni składają do rąk Senatu Wszechnicy Jagiellońskiej w dniu pięćsetletniego jej jubileuszu 68.000 koron w. a. na fundusz wieczysty z prośbą, aby odsetki od niego były obracane corocznie na uposażenie jednego ze słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, narodowości polskiej, bez względu na przynależność państwową i wyznanie, który po ukończeniu z odznaczeniem całkowitego kursu nauk na jednym z jego wydziałów, bezpośrednio potem, z decyzyi wydziałowego gremium profesorów pozostanie przy tymże wydziale na przeciąg lat dwóch celem oddania się wyłącznie studyom naukowym pod kierunkiem jednego z profesorów, a zarazem zobowiąże się dokonać w tymże czasie pracy naukowej z zakresu obranej specyalności i ogłosić ją drukiem w języku polskim. Na koszta druku $^{1}/_{10}$ część przypadających w ciągu tego czasu młodemu uczonemu odsetek pozostanie w zachowaniu kasy Uniwersytetu. Nie wydatkowana na ten cel pozostałość oraz dochód z rozsprzedaży pracy należeć ma do autora.

Umieszczenie kapitału z bezpieczeństwem zarówno jego całości jak regularnego wpływu odsetków, przepisanie warunków, jakim czynić winien zadość ubiegający się o powyższe uposażenie, tudzież pro-

gramu jego studyów, oznaczanie wreszcie kolei, z jakiej wydziały rozporządzać będą odsetkami na cel powyższy, a nadto wydanie innych zarządzeń, jakie dla dobra młodzieży, sposobiącej się do zawodu naukowego, i pożytku tej skromnej jubileuszowej fundacyi mogą być potrzebne — od uznania odnośnych władz akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego zależeć będzie.

W Warszawie 7 czerwca 1900 r.

Oprócz powyższego funduszu wieczystego, jaki przekazany został czekiem bankowym, złożyli ciż sami ofiarodawcy 4 akcye bankowe nominalnej wartości 4000 marek, mające służyć do powiększenia pierwszego funduszu.

Od Wydawnictwa materyałów i opracowań z historyi wyższych zakładów naukowych w Polsce odczytany i złożony został następujący adres:

IN HONOREM QUINGENTESIMI ANNI VERSARII

ALMAE MATRIS IAGELLONICAE

1400—1900.

Saeculis quinque exactis, postquam celeberrima Universitas Cracoviensis a Hedvige, Divae Memoriae Regina Poloniae, et Rege Vladislao renovata est, viri lucem litterarum artiumque liberalium colentes, ex omnibus Poloniae orbisque terrarum partibus hoc die festo solemnique convenerunt, ut almam Matrem nostram, antiquissimum atque altissimum fontem Polonorum doctrinae, summo ornarent honore.

Nos quoque ex urbe Varsavia, q alt'um cap. Patriae nostrae exstat lubentes ad vos contendimus, ut huic solemnitati una vobiscum interessemus, gratissimoque animo offerimus fructus laborem nostrorum, quibus maximas gratias agamus huic Universitati, cuius lumen per tot saecula omnes Poloniae regiones illustrabat et nunc splendidissime nec non memoriae virorum de Patriae optime meritorum, qui cultu atque humanitate omnique doctrina enituerunt.

Hi igitur libri studio nostro compositi, qui Fontes et Commentationes historiam scholarum superiorum in Polonia illustrantes inscribuntur, exsistant documenta, per quas vices, quibusve rationibus — etsi fortuna non semper favente — litterae atque humanitas, in Republica nostra, ab hac Universitate insita, propagatae sint.

Quae dona Almae Matri nostrae antiquissimae afferentibus, liceat nobis addere vota, ut Magistri et Doctores huius Universitatis pluri-

mos discipulos ingeniosos producant, qui labores maiorum excipientes strenue continuent, dignitatem, decus, laudem nominis Poloni alant ac sustineant.

Varsaviae, d. 7 Iunii 1900.

Adiunguntur volumina:

1. I. A. Wadowski: „A nacephalaeosis Professorum Academiae Zamoscensis“. Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej.
2. J. Bieliński: „Uniwersytet wileński“ (1579—1831) t. I.
3. „ „ „ t. II.
4. „ „ „ t. III.
5. A. Jabłonowski: „Akademia kijowsko-Mohylańska“.
6. „Szkoła Główna Warszawska“ (1812—1869) t. I. Wydział filologiczno-historyczny.
7. I. K. Kochanowski: „Dzieje Akademii Zamojskiej“ (1594—1784).

Fontium et Commentationum Editores:

Chmielowski Petrus,
Dickstein Samuel,
Gloger Sigismundus,
Gosiewski Vladislaus,
Jabłonowski Alexander,
Karłowicz Joannes,
Kaszewski Casimirus,
Korzon Thaddaeus,
Kraushar Alexander,
Kryński Adamus Antonius,
Krzemiński Stanislaus,
Struve Henricus.

L. S.

W polskim przekładzie adres ten brzmi:

Ku czci pięćsetnego roku bieżącego Matki Żywicielki Jagiellońskiej 1400—1900.

Po pięciu wiekach, odkąd sławny Uniwersytet Krakowski został odnowiony przez boskiej pamięci królowę polską, Jadwigę, i króla Władysława, ze wszystkich części Polski i całego świata zeszli się w tym dniu świątecznym i uroczystym mężowie, niosący światło nauk i sztuk wyzwolonych, aby ozdobić najwyższym zaszczytem naszą Matkę Żywicielkę, najstarsze i najwyższe źródło polskiej nauki.

My także z Warszawy, która jest świetną stolicą naszej Ojczyzny, chętnie do Was dążymy, aby brać udział razem z Wami w tej uroczystości, i z wdzięcznością składamy owoce naszych prac, aby niemi złożyć największe dzięki temu Uniwersytetowi, którego światło przez tyle wieków oświecało wszystkie krainy Polski i teraz także jasno

świeci, aby złożyć dzięki pamięci mężów, dobrze zasłużonych około Ojczyzny, którzy błyszczeli wykształceniem, cywilizacyą i wszelką nauką.

Te więc książki, ułożone naszem staraniem, p. t. „Źródła i komentarze do historyi wyższych szkół w Polsce", niech będą dowodem przez jakie koleje, albo jakimi sposobami, chociaż nie zawsze przy sprzyjającym losie, nauki i cywilizacya w naszej rzeczypospolitej, zasiana przez ten Uniwersytet, były rozszerzane.

Niech wolno będzie nam, ofiarującym naszej najstarszej Matce Żywicielce te dary, dodać życzenia, aby Nauczyciele i Doktorzy tego Uniwersytetu wydali wielu zdolnych uczniów, którzyby podejmując prace przodków, gorliwie je prowadzili, żywili i podtrzymywali godność, zaszczyt i sławę imienia polskiego.

W Warszawie dnia 7 czerwca 1900.

O złożonych wraz z tym adresem dziełach będzie obszerniejsza wzmianka przy omawianiu całej jubileuszowi poświęconej literatury.

Imieniem byłych uczni Uniwersytetu dorpackiego przemówił baron Gustaw Manteuffel, znany dziejopisarz Inflant polskich w następujących słowach:

„W radosnej a uroczystej chwili, gdy przeszło pięć wieków spogląda na tylokrotną chwałą uwieńczoną, najstarszą wszechnicę polską, stajemy tu trzej przed jej dostojnym przedstawicielem, jako delegaci 500 polskich synów zgasłej *Almae Matris* dorpackiej, której zadaniem, podług pięknych słów aktu erekcyjnego, było: „pośredniczyć stale w rozszerzaniu cywilizacyi europejskiej".

Nic więc dziwnego, że po zamknięciu uniwersytetów warszawskiego i wileńskiego, tych młodszych cór *Almae Matris* Jagiellońskiej, młodzież polska z Korony i Inflant, z Litwy i białej Rusi, z Wołynia i Podola, podążała na studya do byłego Dorpatu, przenosząc do tego ogniska kultury zachodnio-europejskiej tradycye naukowe przez Macierz krakowską we wszystkich dzielnicach dawnej Polski stale zaszczepiane, tradycye, które w byłym Dorpacie rzuciły ziarno prawdy niezaprzeczonej, że „szermierze nauki prawdziwej jednego tylko znają nieprzyjaciela, to jest błąd i jeden tylko cel, to t. j. prawdę! że nauka jest piastunką naszego bytu narodowego, bo wobec obcych składa ciągle świadectwo naszego istnienia, a nawet dla przyszłych pokoleń gotuje zasoby żywotności narodowej!"

Wierni zasadzie uczniów byłej *Almae Matris* dorpackiej, że w życiu, jak w moralności „mówić jest niczem, czynić jest wszystkiem" przychodzimy z uczuciem najgłębszej czci i uwielbienia złożyć Macierzy wszystkich dawnych uniwersytetów naszych, w prześwietne wspomnie-

nia tak nieskończenie bogatej *Almae Matri* Jagiellońskiej, hołd skromny zbiorowy w kształcie łańcucha rektorskiego. Ten niemy tłumacz uczuć naszych wyrazi je lepiej, niżby to uczynić zdołały słowa najbardziej krasomowcze. Macież nasza najstarsza, której Wy Magnificencyo jesteście godnym przedstawicielem, „ma serce i umie patrzeć w serce“. Więc pomnąc na słowa Rzymianina: *In magnis et voluisse sat est*, łaskawie przyjmie hołd nasz dzisiejszy. Ten zaś niech pozostanie na zawsze wspomnieniem związku duchowego, łączącego usiłowania wszystkich stron dawnej Polski jedną myślą poszukiwania i przedstawienia prawdy!

W tym hołdzie zbiorowym, a czystym jak łza, chciejcie widzieć, Magnificencyo, żywy wyraz poczucia się do umysłowej łączności na terytoryum cywilizacyi prawdziwej, łączności, od której, według słów ś. p. rektora Szujskiego, „żadne bezstronne zapatrywanie się odsądzić nas nie może“. (Przeciągłe oklaski).

W imieniu zaś kolegów dorpackich, działających dawniej i dzisiaj na katedrach Wszechnicy Jagiellońskiej oraz tylu innych uniwersytetów i ognisk kultury prawdziwej, w imieniu obecnych i nieobecnych kolegów naszych, niech nam będzie wolno zawołać: *Gloria tibi Alma Mater! vivat, crescat, floreat in aeternum carissima Alma Mater Cracoviensis! Dixi*“.

Mowę barona Manteuffla przyjęli zgromadzeni hucznymi oklaskami.

Delegacya tychże uczniów, złożona z powyżej wymienionego mowcy, z pp. Hieronima Kieniewicza, Alojzego Wierzchlejskiego i Kazimierza Kociełła wręczyła nadto rektorowi następujący adres:

Wychowańcy obcego uniwersytetu dorpackiego, przychodzimy złożyć hołd należny Wszechnicy Jagiellońskiej w 500-letnią rocznicę jej istnienia.

Stojąc przed Wami z pragnieniem, abyście nas uznali za swoich, nie powołujemy się na wspomnienia szkoły, ongi przez króla Stefana Batorego w Dorpacie ufundowanej. Rządy króla Stefana krótkimi w tym kraju były i krótkiem istnienie szkoły, której nadto nic nie łączyło wewnętrznie z ówczesną akademią Jagiellońską.

Jest inny bliższy o wiele i co do epoki i co do ducha węzeł, który nas wychowańców Dorpatu, z Waszą Prześwietną Szkołą wiąże. Oto kolonia młodzieży polskiej w Dorpacie powstaje równocześnie ze zniesieniem uniwersytetu wileńskiego (1832 roku), a następnie akademii lekarskiej w Wilnie (1842 r.). Zamknięcie tych ostatnich u nas wyższych zakładów naukowych stało się hasłem gromadzenia się młodzieży naszej pod skrzydła *Almae Matris Dorpatensis*. Z Wilna, gdzie



Pierścień rektorski,
ofiarowany przez Wielkopolskę
i Ziemie Pruskie.

Łańcuch rektorski ofiarowany przez b. uczniów Uniwersytetu Dorpackiego.

wówczas żywemi były wspomnienia Zanów, Mickiewiczów, młodzież nasza przeniosła na grunt obcy tradycye Filaretów i one to, te tradycye, złączyły ją z krajem i z tem, co w kraju najcenniejszego zostało z przeszłości, a więc i z Waszą Akademią, która terytoryalnie i dziejowo jest naszą wspólną dziedziną. Mamy prawo chlubić się nią nietylko jako pogrobowcy Filaretów, ale i jako mówiący tą mową, która wśród pięćsetletnich murów tego przybytku swobodnie rozbrzmiewa, ku stwierdzeniu ciągłości przynależnego jej prawa wyrażania i głoszenia najwyższych prawd, do jakich umysł ludzki na drodze badania naukowego dochodzić może.

Ożywieni czcią oraz miłością dla tego daru, który narody rozróżnia między sobą, ze sobą wiąże, dumni z 500-letniej pracy naukowej, której ogniskiem była Akademia Jagiellońska, składamy w ręce Wasze, Czcigodny Panie, łańcuch rektorski, jako skromny podarek pamiątkowy, oraz gorące życzenia: Oby ta najstarsza Wszechnica polska nie przestawała kwitnąć jako źródło prawdziwej uczoności, jako tarcza i chluba naszego narodu.

W imieniu paruset kolegów, polskich synów zgasłej *Almae Matris* dorpackiej, podpisują delegaci:

Hieronim Kieniewicz,
Gustaw Manteuffel,
Alojzy Wierzchlejski,
Kazimierz Kociełł.

Kraków, Zielone Świątki 1900 r.

Adres ten wykonany jest na wielkiej pergaminowej karcie, ozdobionej akwarelowo wykonanym widokiem Dorpatu pędzla Wojciecha Gersona. Jak to już z przemówienia delegata wynika złożyli Dorpatczycy Uniwersytetowi łańcuch rektorski, którego rycinę obok zamieszczamy. Złożony on jest w bogatym brokatowym pokrowcu, ozdobionym złotym i srebrnym haftem i z napisem „Pentecostis". Haft, bardzo bogaty i misterny, wykonały uczennice szkoły p. Hrynkiewiczówny w Rydze.

W pokrowcu jest puzdro, wykonane z naturalnej żółtej skóry, na niej bardzo zręcznie wykończona akwarela, przedstawiająca dyplom erekcyjny Kazimierza Wielkiego, otoczony aniołami i z dedykacyą ofiarodawców. Akwarela, dla ochrony nakryta szkłem, zajmuje środek puzdra i spięta jest sznurem w trzy gotyckie łuki. Akwarelę, prawdziwe dzieło kunsztu malarskiego, wykonał artysta Bernart Borchert z Rygi.

W puzdrze tem spoczywa dopiero łańcuch rektorski, zrobiony ze srebra, naprzemian oksydowany i emaliowany. Składa się on z 21 ogniw, które przedstawiają kolejno orła i berła rektorskie, pośród których błyszczą w gotyckiej oprawie turkusy. Łańcuch ten wykonany został w zakładzie złotniczym Ryszarda Müllera w Rydze. Całość jest pomysłu barona Manteuffla. Trzymany jest w stylu gotyckim, gdyż motywa do niego, jak to już powiedzieliśmy, wzięto z bereł rektorskich i z najdawniejszej pieczęci Uniwersytetu krakowskiego zaopatrzonej wizerunkiem św. Stanisława.

Deputacya Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz innych Towarzystw poznańskich złożyła następujący adres:

MCCCC MDCCCC

UNIWERSYTETOWI JAGIELLOŃSKIEMU

składa

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK

w pięćsetletnią rocznicę odnowienia

AKADEMII KAŹMIERZA przez WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁĘ

wyrazy głębokiej czci i synowskiego przywiązania.

Niechaj Wszechnica Jagiellońska, zapierścieniwszy przyszłość o przeszłość, i w wiekach następnych niesie przed narodem pochodnię nauki i oświaty.

Bądź nam, Matko Karmicielko „wiosną wśród zim boleści", zdobywaj wiedzę dla swoich i świata, a węzeł łączności z narodem ścieśniaj coraz silniej ku chwale Twojej, ku pożytkowi naszemu!

Poznań dnia 7 czerwca 1900.

Zarząd Towarzystwa:

X. Bp. Likowski. Dr. Witold Skarzyński. Heliodor Dr. Święcicki.
Benzelstjerna Engelström. Jan Głębocki.

L. S.

Adres Towarzystwa naukowego w Toruniu umieszczony jest w tece z żółtej skóry i ozdobiony herbem miasta Torunia. U dołu sowa trzymająca w ręku glob ziemski; tekst adresu jest następujący:

1400 1900.

Świetny Senacie!

Towarzystwo naukowe w Toruniu, dążące do zespolenia sił inteligencyi polskiej w Prusach zachodnich, tej najnatarczywiej co do narodowości zagrożonej dzielnicy polskiej, uznało za swój obowiązek zaszczytny przypisać ostatni (szósty) swój „Rocznik" jako dar jubileuszowy Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Składając go niniejszem Tobie, Świetny Senacie, prosimy o łaskawe przyjęcie tego owocu naszej pracy, skromnego, jak na nasze siły.

W chwili tak uroczystej cofa się pamięć nasza z wdzięcznością w dawne wieki, aby dzięki złożyć tej Matce Żywicielce naszego narodu, której Ty, Świetny Senacie, tak błogo obecnie przewodzisz.

Ona to bowiem kształciła wielu synów naszej dzielnicy, ona potężny umysł naszego ziomka Mikołaja Kopernika wiodła do rozkwitu, że słońce wstrzymać a ziemię poruszyć zdołał ku oświeceniu całego świata, ona dalej wychowała nam takiego Stanisława Hozyusza, naszej i warmińskiej dyecezyi biskupa, sławnego obrońcę katolicyzmu i kierownika obrad soboru trydenteńskiego.

Ta Wielka Szkoła dalej podźwigła akademią chełmińską do przynależnego stanowiska naukowego, śląc nam swoich uczonych mężów na nauczycieli, jak Szymona Maryckiego i Stęplowskich.

To też wdzięczna pamięć dzielnicy naszej chowa z owych czasów relikwie wielkiego rektora krakowskiego, św. Jana Kantego, w wysokiej poszanie, złożone w kościele chełmińskim.

Dzisiaj, gdy całego świata najpoważniejsze instytucye i najznakomitsi mężowie nauki składają Szkole Krakowskiej, w Twoje ręce, świetny Senacie, znakomite dowody uznania i uwielbienia, racz przyjąć i nasze skromne tego wyrazy z życzeniem, aby Bóg w mnogie lata rządy Twoje przedłużyć a Szkołę Jagiellońską po wsze wieki równie znakomitym mężom poruczać raczył.

Zarząd Towarzystwa naukowego w Toruniu:

Ks. St. Kujot. D. Jaworowicz. Szczaniecki.

Adresa, których dla braku miejsca przytaczać już nie możemy jakkolwiek stanowią one dla Uniwersytetu równie cenną pamiątkę jubileuszu, nadesłały jeszcze następujące

Instytucye, Zakłady i Towarzystwa naukowe, literackie i artystyczne. Redakcye i wydawnictwa.

Zakład im. Ossolińskich, Lwów.
Instytut stauropigiański, Lwów.
Rada miasta Pragi.
Galicyjska Izba inżynierska, Lwów.
Gimnazyum, Kyjów (na Morawach).
" Bochnia.
" Drohobycz - Sambor - Stryj.
Towarzystwo archeologiczne, Moskwa.
" lekarskie, Warszawa.
" farmaceutyczne, Warszawa.
" lekarskie, Lublin.
" " Wilno.
" techniczne Warszawa.
" wykładów ludowych im. Adama Mickiewicza, Poznań.
" " " " " " Toruń.

Towarzystwo antropologiczne, Wiedeń.
" politechniczne, Lwów.
" lekarskie, "
" prawnicze, "
" prawniczo-ekonomiczne, Lwów.
" pedagogiczne, "
" przyrodników im. Kopernika.
" filologiczne, Lwów.
" konserwatorów galicyjskich, Lwów.
" literackie im. Mickiewicza, "
" ludoznawcze, Lwów.
" wydawnictw lwowskich, Lwów.
" lekarskie galicyjskie.
" techniczne, Kraków.
" lekarskie galicyjskie krakowskie.
" rolnicze, Kraków.
" miłośników historyi m. Krakowa.
" numizmatyczne, Kraków.
" oświaty ludowej. Kraków.
" filharmoniczne polskie, Paryż.
" artystyczne, Warszawa.

Wydawnictwo materyałów do historyi wyższych zakładów naukowych w Polsce, Warszawa.

Wydawnictwo prac filologicznych, Warszawa.
" " matematyczno-fizycznych, Warszawa.
" " „Słownika pisarzy polskich" Warszawa.

Redakcya „Medycyny" Warszawa.
" „Kroniki lekarskiej" Warszawa.
" „Przeglądu filozoficznego" i „Wisły", Warszawa.
" „Pamiętnika fizyograficznego", Warszawa.
" „Wielkopolanina" Poznań.
" „Zdrowia", Praga.

Wydawnictwo dzieł lekarskich, Kraków.
" " " im. Korczyńskiego, Kraków.

Redakcya „Przeglądu lekarskiego", Kraków.

Adresy od Towarzystw o charakterze społecznym,
Adresy zbiorowe i od pojedyńczych osób.

Towarzystwo im. K. Pułaskiego w Śtym Mateuszu w Brazylii.
Młodzież polska i litewska we Fryburgu szwajcarskim.
Byli uczniowie politechniki w Rydze.

Polacy w Petersburgu (2 adresy).
Grono pedagogów z Królestwa Polskiego.
Młodzież polska wyższych zakładów naukowych w Moskwie.
Księgarze Warszawscy.
Ziemia Łomżyńska.
Miasto Wilno.
„ Płock.
Polacy z Mińska Litewskiego.
Wychowańcy wyższych zakładów naukowych zamieszkali w Lublinie.
Wychowańcy szkoły handlowej im. Kronenberga w Warszawie.
Towarzystwo przemysłowe w Poznaniu.
Związek Sokołów polskich w państwie niemieckiem, Poznań.
„Sokół“ we Wrocławiu.
Posłowie czescy Sejmu szląskiego.
Szlązacy w Cieszynie.
Presbyteryum gminy ewangelickiej w Kronsztadzie.
Czytelnia akademicka w Pradze.
Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów.
Grono nauczycieli seminaryum żeńskiego, Lwów.
Towarzystwo nauczycielek, Lwów.
Związek koleżeński byłych nauczycielek i seminarzystek, Lwów, przez p. A. Machczyńską).
Kuratoryum fundacyi hr. Skarbka we Lwowie.
Czytelnia katolicka, Lwów.
Magistrowie farmacyi, Kraków.
Towarzystwo tatrzańskie.
Miasto Tarnów.
„ Sieniawa.
Mieszkańcy parafii Gawłuszowickiej.
Towarzystwo katolickie kasynowe w Rudniku.
J. E. X. Arcybiskup Stablewski z Gniezna.
X. Franciszek Albin Szymon, biskup płocki.
Prof. Dr. Heyzman, były rektor Uniw. Jagiel. (wierszem).
J. Linniczenko, prof. Uniw. w Odessie.
Dr. Ignacy Łyskowski, prof. z Fryburga w Szwajcaryi.
Edward Rontaler, dyrektor szkoły komercyjnej w Warszawie.
Walery Łebiński, redaktor „Wielkopolanina“ Poznań.
Florenty Orzeszko, lekarz z Tomska.
X. Paweł Jan Frysztacki, proboszcz w Chroszczynie, dyecezya wrocławska.
E. Arkadiew, bibliograf.
Worobjew Grzegorz, Kraków.

Ferdynand Dobrzański, nauczyciel z Brzozowej Góry.
Józef Kurczyński, Warszawa.
Wincenty August Kasznik, Ołomuniec.
A. Markiewicz, Odessa.
J. S. Romański (wiersz pamiątkowy).

Oprócz adresów nadesłały też następujące uniwersytety *depesze* gratulacyjne, które podajemy tylko w polskiem tłómaczeniu.

Uniwersytet w *Belgradzie:*

Przywodząc sobie na pamięć czasy, kiedy to Kazimierz Wielki, sławny rówieśnik cara Duszana, był oświecicielem swego narodu, winszuje senat uniwersytetu belgradzkiego z całego serca uniwersytetowi krakowskiemu uroczystości i nie wątpi, że wielkie dzieło wielkiego męża Polski będzie dla Polaków zawsze naukowym drogowskazem, a świątłym wzorem dla innych narodów słowiańskich.

Rektor Magnificus
Mikołaj Stamenković.

Uniwersytet w *Bonn:*

Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie przesyła nadreński uniwersytet im. Fryderyka Wilhelma w Bonn z uszanowaniem swoje pozdrowienie, wyrażajac oraz życzenie, ażeby także w tym nowym i w dalszych wiekach spełniał swoje wysokie cywilizacyjne posłannictwo.

Rektor:
Siefferts.

Uniwersytet w *Bukareszcie:*

Przyłączając się do uroczystego obchodu pięćsetnej rocznicy, przesyłam życzenia imieniem mych kolegów w Bukareszcie, ażeby uniwersytet krakowski i nadal jeszcze przez wieki był siedzibą wiedzy i cywilizacyi, czem był zawsze od czasu swego założenia dla wielkiej części europejskiego Wschodu. Jako Rumun i dawny uczeń tego uniwersytetu jestem gorąco do niego przywiązany i żałuję z całego serca, że mimo najlepszych chęci obecnym być nie mogę.

Jan Bogdan,
dziekan wydziału literatury, członek senatu uniwersyteckiego.

Uniwersytet w *Cambridge:*

Dziękując serdecznie za telegram, przesyłamy uniwersytetowi najgorętsze życzenia pomyślnego przebiegu uroczystości.

Thomson.

Uniwersytet w *Dorpacie:*

Cesarski uniwersytet w Dorpacie winszuje krakowskiemu koledze pięciowiekowego jubileuszu, życząc dalszego rozkwitu na pożytek nauki i słowiańskiego.

Budiłowicz.

Uniwersytet w *Dublinie:*

Wszechnicy krakowskiej, obchodzącej uroczyście swój jubileusz, winszuje radosnem sercem najmłodsza siostrzyca, królewska akademia irlandzka i przesyła życzenia, ażeby przez mnogie jeszcze wieki szczęśliwie, pomyślnie i świetnie zawsze się rozwijała na cześć i chwałę sławnego narodu polskiego.

Uniwersytet w *Kazaniu:*

Przesławnej wszechnicy krakowskiej winszujemy z całego serca radosnego i uroczystego obchodu, wyrażając oraz niepłonną nadzieję, że Uniwersytet Wasz dla dobra cywilizacyi zachowa swoją sławę na wieki. W Kazaniu d. 25 maja 1900.

Za Senat akademicki uniwersytetu kazańskiego

Rektor:
Dubjago.

Uniwersytet w *Modenie:*

Uniwersytet modeński przyłącza się z radością do uroczystego obchodu pięciowiekowego jubileuszu przesławnego Uniwersytetu krakowskiego.

Rektor:
Triani,

Uniwersytet w *Parmie:*

Uniwersytetowi krakowskiemu, światło prawdy i cywilizacyi na Wschodzie krzewiącemu. a dziś swój pięciowiekowy jubileusz wspaniale ob-

chodzącemu, parmeński uniwersytet, radosnej uroczystości uczestnik, składa życzenia.

Sylwiusz Perozzi,
rektor.

Uniwersytet w *Paryżu:*

Uniwersytet paryski, nie mogąc przysłać w swojem zastępstwie delegatów na obchód pięciowiekowego jubileuszu Waszego Uniwersytetu, pragnie zaznaczyć swój udział w uroczystości wyrażeniem uczuć serdecznego braterstwa i gorących życzeń.

Gréard.

Czeski uniwersytet w *Pradze:*

Sławny Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Przyrodzonych granic niema, ani granic mowy, gdzieby Polak kończył a Czech rozpoczynał; niema też i granic wzajemności obu braterskich narodów, dlatego cieszymy się z dzisiejszej uroczystości ze szlachetnym narodem polskim: niech się rozwinie uniwersytet jagielloński na dalszych lat 500, i niech się rozwija wzajemność obu naszych szkół wysokich.

Prof. Dr. Woldrzych,
prorektor, prof. wydz. filozof.
Uniwersytetu Karola i Ferdynanda.

Uniwersytet w *Strasburgu:*

Pięciowiekowej szczęśliwej przeszłości winszują rektor i senat strassburskiego uniwersytetu im. Wilhelma. Dnia 6 czerwca.

Uniwersytet w *Tokio* (Japonia).

Życzenia składa cesarski uniwersytet w Tokio.

Uniwersytet w *Zagrzebiu:*

Przesławnemu rektoratowi c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Południowo-słowiańska Akademia nauk i sztuk w Zagrzebiu najserdeczniejsze przesyła życzenia na 500-letnią uroczystość założenia

zasłużonego uniwersytetu; uroczystość ta świadczy o wielkiej przeszłości i jest rękojmią szczęśliwej przyszłości braterskiego polskiego narodu, którego ojczyznę czcimy my Chorwaci, jako drogą praojczyznę swoją.

Prezes Akademii:
Józef Torbar.

Uniwersytet w *Zofii:*

Jak najmocniej ubolewając, że nikt z naszego grona nie może brać udziału w dzisiejszym obchodzie pięciowiekowego jubileuszu Uniwersytetu, winszujemy Wam z całego serca, że Wam Opatrzność pozwoliła obchodzić w dniu dzisiejszym tak radosną i wesołą uroczystość.

Mikołaj Dobrev,
rektor uniwersytetu zofijskiego.

Oprócz powyżej podanych depesz od uniwersytetów otrzymał Uniwersytet Jagielloński liczne bardzo telegramy gratulacyjne od różnych instytucyi, towarzystw i osób prywatnych, których treści dla braku miejsca nie podajemy, ograniczając się tylko do podania ich spisu. Pewna część tych depesz odczytaną została podczas uroczystości w kościele św. Anny.

Metropolia gnieźnieńska.
Kapituła przemyska.
X. arcybiskup Issakowicz.
X. arcybiskup Wincenty Popiel.
X. biskup H. P. Kossowski.
X. Stanisław Walczyński, prepozyt z Tarnowa.
O. Maryan Kruczek, przeor OO. Dominikanów w Czortkowie.
X. Bielecki, wikaryusz kapitulny, Lwów.

Excel. Dr. Gautsch, b. minister oświaty, Wiedeń.
Exc. Agenor hr. Gołuchowski, minister spraw zewnętrznych, Wiedeń.
Excel. dr. Boehm Bawerk, minister finansów, Wiedeń.
Exc. Dr. Rezek, minister Wiedeń.
Exc. Apolinary Jaworski, prezes Koła polskiego, Wiedeń.
Exc. Dr. Kaizl, b. minister finansów, Wiedeń.

Koło polskie parlamentu niemieckiego w Berlinie.

Klub słowiański w Pradze.
Klub posłów czeskich w Wiedniu.
Parlamentarny klub czeskich konserwatywnych posłów większej własności.

Cesarski instytut kliniczny W. X. Heleny Pawłowny w Petersburgu.
" " medycyny doświadczalnej w Petersburgu.
Towarzystwo historyczno-filologiczne Uniwersytetu w Belgradzie.
Collegium fizyograficzne Akademii Umiejętności, Lipowetz.
Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Lwów.
Cesarskie Towarzystwo Przyrodników w Moskwie.
Czeskie Towarzystwo archeologiczne, Praga.
Rosyjskie Towarzystwo bibliograficzne w Petersburgu.
Politechnika czeska w Pradze.
C. k. Instytut geologiczny w Wiedniu.
Instytut Pasteura, Paryż.

Chrześciańskie Towarzystwo pedagogiczne w Łodzi.
Zjednoczenie młodzieży polskiej w Anvers.
Chorwackie Towarzystwo akademickie w Gracu.
Bułgarskie Towarzystwo akademickie „Bulgaria“ w Gracu.
Koło kształcącej się młodzieży polskiej w Paryżu.
Polska sodalicya akademicka w Wiedniu.
Chorwackie Towarzystwo akademickie w Zagrzebiu.
Abituryenci gimnazyum Vuka Karagica w Belgradzie.
Młodzież polska w Brunświku.
Studenci i studentki z Genewy.
Uczniowie Gimnazyum w Łomży.
Polacy w Mandżuryi.
Lekarze z Kijowa.
Polscy akademicy w Lausanne.
Akademicy w Łomży.
Polacy w Nieżynie.
Czeskie narodowe stronnictwo liberalne w Pradze.
Obywatele z Radzynia.
Polacy z Równego na Wołyniu.
Obywatele w Suwałkach.
Polacy na Syberyi, Tomsk.
Rosyanie z granicy biłajskiej, Troizkasawsk.
Byli uczniowie U. J. zamieszkali w Warszawie.
Adwokatura warszawska.
Towarzystwo ogrodnicze, Warszawa.

Towarzystwo lekarskie w Kaliszu.
Towarzystwo lekarskie, Łódź.
Kółko lekarzy Polaków w Petersburgu.
Medizinsko Droujestvo, Plowdiw.
Towarzystwo lekarskie w Płocku.
Spolek ceskych lekaru, Praga.
Bolgarskoto Ljekarsko Droujestwo, Sofia.
Lekarite na Varnenskoto medintwsko Drougestwo, Varna.
Stowarzyszenie medyczne, Vratza.
Lekarze warszawskiego pogotowia.
Literaturni Spolek, Chrudim.
Sekcya techniczna w Łodzi.
Koło polskie artystyczno-literackie w Paryżu.
Prawnicka jednota w Pradze.
Towarzystwo czeskich dziennikarzy w Pradze.
Rada Muzeum Narodowego w Raperswylu.
Komitet Kasy literackiej w Warszawie.
Grono polskich teologów, Widnawa na Szląsku.
Czesi na Morawach.
Polacy w Woronezu.
Matice Opavska.
Związek narodowy w Ameryce, Chicago.
Kolonia polska w Jekaterynosławiu.
B. uczniowie szkoły polskiej w Paryżu.
Związek wychodźtwa polskiego w Paryżu.
Polacy w Bułgaryi, Zofia.
Towarzystwo polskie w Zurychu.
Stowarzyszenie kelnerów w Łodzi.
Polscy chłopi z ziemi sandomierskiej.
Obywatele z Siedlec.
Lekarze Polacy z Białegostoku.
Byli alumni Wszechnicy Jagiellońskiej w Brindisi.
Lekarze w Częstochowie.
Lekarze polscy w Francensbadzie.
Teatr narodowy w Pradze.
Artyści teatru rozmaitości w Warszawie.
Instytucya czci i chleba w Paryżu.
Polacy w Gracanicy.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.
Towarzystwo medyczne w Białej.
Krajowa Rada zdrowia, Lwów.

Towarzystwo weterynarskie, Lwów.
Sanocka sekcya Towarzystwa lekarzy galicyjskich.
Sekcya zakopiańska Towarzystwa lekarzy galicyjskich.
Wydział Tarnowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.
Koło zakopiańskie Towarzystwa szkoły ludowej.
Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie.
Komisya klimatyczna w Zakopanem.
Związek Przyjaciół Zakopanego.
Duchowieństwo w Buczaczu.
Rusini w Buczaczu.

Grono nauczycielskie gimnazyum w Brzeżanach.
„ „ „ OO. Jezuitów w Chyrowie.
„ „ „ w Drohobyczu.
„ „ „ w Kołomyi.
Ruskie gimnazyum akademickie we Lwowie.
Grono nauczycielskie czwartego gimnazyum we Lwowie.
„ „ gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.
Nauczyciele i młodzież piątego gimnazyum we Lwowie.
„ szkoły realnej we Lwowie.
„ gimnazyum w Podgórzu.
„ „ w Nowym Sączu.
„ „ w Rzeszowie.
„ „ Stanisławowie.
„ wyższej szkoły realnej w Stanisławowie.
„ gimnazyum w Tarnopolu.
„ wyższej szkoły realnej w Tarnopolu.
„ i młodzież gimnazyum w Tarnowie.
„ szkoły realnej w Tarnowie.
„ gimnazyum w Wadowicach.
„ „ w Złoczowie.
„ seminaryum nauczycielskiego w Krośnie.
„ państwowej szkoły handlowej we Lwowie.
Seminaryum nauczycielskie męskie we Lwowie.
Nauczyciele miejskiej szkoły wydziałowej męskiej i żeńskiej w Białej.
Szkoła w Bieczu.
Grono nauczycielskie w Bolechowie.
Szkoły w Brzozowie.
Konstanty Pragłowski nauczyciel w Buchowicach.
Nauczyciele szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu.
Szkoła w Ciężkowicach w powiecie Grybowskim.
Szkoła ludowa w Czyżynach.

Szkoła ludowa w Dąbiu.
Grono nauczycielskie w Dukli.
Czytelnia i szkoła ludowa w Gdowie.
Szkoły ludowe okręgu husiatyńskiego.
Nauczyciele i młodzież szkoły im. Mickiewicza w Jarosławiu.
„ miasta Jaworowa.
„ ludowi z Kaszowa, Nowej Wsi i Rącznej.
Szkoła ludowa w Kolbuszowie.
Józef Spis, okręgowy inspektor szkół ludowych.
Nauczyciele szkoły męskiej w Krośnie.
Szkoła żeńska w Krośnie.
Szkoła ludowa w Krowodrzy.
„ „ w Krzeszowicach.
„ „ w Krynicy.
„ „ w Liszkach.
Nauczyciele szkół ludowych we Lwowie.
Szkoła męska w Łańcucie.
„ żeńska „
„ „ sióstr Boromeuszek w Łańcucie.
„ ludowa w Łobzowie.
„ „ w Mariampolu.
Parafia Modlnicka ze szkołami.
Szkoła A. Mickiewicza w Nowym Sączu.
Szkoła ludowa męska w Nowym Sączu.
Nauczyciele okręgu Niżańskiego.
Szkoła ludowa w Piekarach.
Szkoła żeńska w Podhajcach.
Grono nauczycielskie w Podwołoczyskach.
Szkoła ludowa w Pruchniku.
„ „ w Raciborowicach.
„ męska i żeńska w Radziechowie.
„ ludowa w Rząsce.
Szkoły ludowe w Rybnej i w Przegini duchownej.
Szkoła ludowa w Sędziszowie.
Nauczyciele w Skawinie.
„ powiatu tarnobrzeskiego.
Szkoła męska w Tłumaczu.
„ ludowa w Czarnołożcach.
Szkoła męska w Wadowicach.
„ żeńska w Wieliczce.
„ wydziałowa męska w Złoczowie.
„ żeńska w Złoczowie.

Rada szkolna miejscowa w Bóbrce.
Rada szkolna miejscowa w Bortnikach naddniestrzańskich.
„ „ „ w Chocimierzu.
„ „ „ i nauczyciele szkoły ludowej w Czernichowie.
Rada szkolna miejscowa w Krynicy Zdroju.
Szkoła polska w Paryżu.
Rada szkolna miejscowa w Półwsiu zwierzynieckiem.
„ „ „ w Starem Mieście.
„ „ „ w Suchej.
Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Brodach.
„ „ „ „ „ w Brzeżanach.
„ „ „ „ „ w Buczaczu.
„ „ „ „ „ w Jarosławiu.
Sanockie koło nauczycieli szkół średnich.
Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa.
Galicyjskie Towarzystwo nauczycieli ludowych.
Czeskie Towarzystwo nauczycieli szkół średnich w Pradze.
Koło Towarzystwa naucz. szkół wyż. w Przemyślu.
„ „ „ „ „ w Stanisławowie.
„ „ „ „ „ stryjsko-drohobycko-sambor.
„ „ „ „ „ w Tarnopolu.
„ „ „ „ „ w Tarnowie.
Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Borszczowie.
„ „ „ Brzozowie.
„ „ „ Busku.
„ „ „ Chyrowie.
„ „ „ Cieszanowie.
„ „ „ Drohobyczu.
„ „ „ Gródku.
„ „ „ Jaworowie.
„ „ „ Krośnie.
„ „ „ Łańcucie.
„ „ „ Radziechowie.
„ „ „ Stanisławowie.
„ „ „ Wadowicach.
„ „ „ Wojniczu.
„ „ „ Złoczowie.
Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Nowym Sączu.
Kółko pedagogiczne w Pruchniku.
Instytut żeński im. Lenartowicza.
Kółko pedagogiczne w Szczercu.

Szkółki rolnicze w powiecie dobromilskim.

Dziennik Chicagowski.
Gazeta Gdańska.
Gazeta Grusiądzka.
Goniec Łódzki.
„Rozwój" w Łodzi.
Redakcya „Nafty", Lwów.
Redakcya „Prawnika", Lwów.
„ „Reformy sądowej", Lwów.
„ „Szkoły", Lwów.
„ „Wieku Młodego", Lwów.
„ „Kraju" Petersburg.
„ „Ech Płockich"
„Dziennik Poznański".
„Gazeta Kaliska".
„Kuryer Poznański".
„Czasopismo lekarzy czeskich", Praga.
„Głos Narodu" w Saint Louis.
„Biesiada literacka" Warszawa.
„Gazeta Polska", Warszawa.
„Gazeta Sądowa", Warszawa.
„Kuryer codzienny", Warszawa.
„Kuryer Świąteczny", „
„Kuryer warszawski", „
„Przegląd chirurgiczny" „
„Przegląd dwutygodniowy", Warszawa.
„Przegląd katolicki" „
„Słowo" „
Redakcya „Śpiewu kościelnego" Warszawa.
„Wiek", Warszawa.
„Przegląd Zakopiański",
„Srbska velikoskolska Omladina", Belgrad.

Rada powiatowa w Borszczowie.
„ „ w Bóbrce.
„ „ w Buczaczu.
„ „ w Cieszanowie.
„ „ w Kamionce Strumiłowej.
„ „ w Krośnie.
„ „ w Podhajcach.
„ „ w Tarnobrzegu.

Rada miejska w Buczaczu.
" " w Glinianach.
" " w Kołomyi.
" " we Lwowie.
" " w Przemyślu.
" " w Przyrowie.
" " w Wieliczce.
" " w Złoczowie.
" " w Żółkwi.
Parafia w Jasionowie.
Rada gminna w Krzeszowicach.
Gmina Łobzów.
" Nowa Wieś.
" Półwsie Zwierzynieckie.
" Rząska.
" Zakopane.

Stowarzyszenie polskie w Białej.
Towarzystwo młodzieży polskiej w Kołomyi.
Akademicki Klub cyklistów we Lwowie.
Kasyno w Bóbrce.
Kasyno w Borszczowie.
Klub urzędników poczty i telegrafów we Lwowie.
Kasyno w Łańcucie.
Czytelnia naukowa w Przemyślu,
Czytelnia w Zatorze.
Koło pań w Żywcu.
Grono doktorów z Kołomyi.
B. asystenci U. J. w Krynicy.
Lekarze w Krynicy.
Obywatele z Sanoka.
Leśnicy polscy, Lwów.
„Gwiazda" w Drohobyczu.
„Gwiazda" w Łańcucie.
Włościanie powiatu bialskiego.
Kółko rolnicze w Bestwinie.
" " w Busku.
Kółko rolnicze w Firlejowie.
Kółko rolnicze w Hoczowie.
Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w powiecie Jarosławskim.
" " " " " jasielskim.
" " " " " liskim.

Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie.
Cielecki, prezes „ „ „ „ „
Kółko rolnicze w Pohorcach.
Zarząd powiatowy Towarzystwa kółek rolniczych w Rzeszowie.
„ „ „ „ „ w Samborze.
Kółko rolnicze w Szówsku.
Zarząd kółek rolniczych w powiecie tarnowskim.
Kółko rolnicze w Wiązownicy.
Zarząd kółek rolniczych w powiecie wielickim.
Wychowańcy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Bóbrce.
Byli uczniowie Wszechnicy Jagiellońskiej w Buczaczu.
Byli uczniowie Un. Jag. we Frysztaku.
„Sokół“ w Borszczowie.
„ w Bóbrce.
„ w Horodence.
„ w Tarnopolu.
„ w Żółkwi.

X. Ferdynand Radziwiłł, Antonin.
Radovan Koszutič, prof. Uniwersytetu, Belgrad.
Dr. L. Milewski, prof., Berlin.
Januszowie hr. Tyszkiewiczowie, Brixen.
Prof. Dr. Kuflewski, Chicago.
Dr. Godzimir Małachowski, Karlsbad.
Władysław Rothert, prof. Uniw. w Charkowie.
Chamiec, zastępca marszałka Lwów.
Nencki, Sieber, Dzierzgowski i Zalewski z Petersburga.
Prof. Stanisław Zalewski, Petersburg.
Prof. Sklifossovsky, Połtawa.
Prof. Chodounsky, Praga.
Dr. Haskovec, docent Uniwersytetu, Praga.
H. Siemiradzki, Rzym.
Prof. Edward Przeworski, Warszawa.
Prof. Neusser, Wiedeń.
Dr. Henryk Roża, szef sekcyi, Wiedeń.
T. T. Jeż, Zurich.
Jan Dąbrowski, aptekarz, Baltchik.
Dr. Roman Datlajer, szef szpitala wojskowego, Belgrad.
Dr. Roman Sondermayer, podpułkownik, Belgrad.
Robert Adamski, Bóbrka.
Vondraček, literat czeski, Chrast.
Dr. Jan Rosner, Francensbad.

Prof. Dr. Mikulicz, Freiburg.
Dr. Deniflé, Gorycya.
Głuchowski, Grojec.
Władysław Kamiński, rejent w Grojcu.
Drowie Tadeusz, Ludwik i Antoni hr. Koziebrodzcy, Grzymałów.
Kazimierz Monjevitz, Jalta.
Dr. Franciszek Bełcikowski, Jarmolińce.
Dr. Ogniewski, prezydent Sądu, Jasło.
Dr. Stawarski, prokurator, Jasło.
Jan Zamarjew Ursyn, Kijów.
Stanisław Thugutt, Kazimierz.
Dr. Wiktoryn Mańkowski, radca Sądu, Kołomyja.
Jan Remiszowsky, Kolozsvar.
Rościszewski, Lipna.
Dr. Obtułowicz, Lwów.
Prof. Dr. Józef Żuliński, Lwów.
Józef Zieliński, Lubicz.
Prof. Adametz, Mezolhegyes.
Gabryel Łubniewski, Michnik.
Stanisław hr. Stadnicki, Mościska.
Franciszek Achramowicz, Moskwa.
Władysław Moroński, Nieżyn.
Adam Boniecki, Nowe Miasto.
Jiricek, redaktor, Ołomuniec.
Stefan Kulikowski, Bratków.
Anoonius, Attlotschin.
Jełowicki, Paryż.
X. Orpiszewski, Paryż.
Józef hr. Wodzicki, Paryż.
Alchimowiczowie, Perpignan.
Salwian Goldstein, Petersburg.
Dr. Mieczysław Pruszyński, Połonne.
Franciszek Krysiak, redaktor, Poznań.
Bracia Brunclikowie i Swoboda, Praga.
Podstronecky, Praga.
Dr. Prusik, Praga.
Władysław Sołtan z synami, Regitza.
Darowski i Kętrzyński, Rzym.
Jan Lisowski, Skole.
Jan Lewicki, krajowy inspektor szkół, Stanisławów.
X. Józef Hmarzuski, kapelan wojskowy, Strass.
Zygmunt hr. Skórzewski z rodziną, Schwarzenau.

Dr. Karol Matyas, Tarnobrzeg.
Dr. Lachowicz, krajowy inspektor sanitarny, Tarnopol.
Karol Siłowski i Lisowski, Teplik.
Edmund Rygier, dyrektor teatru polskiego, Poznań.
X. Eugeniusz Lubomirski, Vichy.
X. Adam Akko, prof. Akademii duchownej w Petersburgu.
Stanisław Bełza, Warszawa.
Włodzimierz Bradowski, Warszawa.
Feliks Czerwiakowski, Warszawa.
F. Galiński i S. Estreicher, Warszawa.
Ludwik Górski.
Dr. Wilhelm Binder, poseł do parlamentu, Wiedeń.
Hr. Jerzy Dunin Borkowski, Wiedeń.
Dr. Buzek, Wiedeń.
Zawadzki, Wilno.
Franciszek hr. Mycielski, Wiśniowa.
Łepkowscy z parafią, Zagórz.
Dr. hr. Marassé, Zakliczyn.

Pisaliśmy już poprzednio, że promowani na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorowie związali się w komitet celem zebrania między sobą funduszu stypendyjnego ku uczczeniu jubileuszu swej Almae Matris. Otóż imieniem tych doktorów zabrał teraz głos hr. Andrzej Potocki i przemówił w te słowa:

Imieniem wszystkich tych, którzy na Uniwersytecie krakowskim zaszczytny stopień doktorski otrzymali, składam hołd naszej drogiej *Almae Mater.* Nas z nią łączy węzłem dozgonnym ślubowanie doktorskie, a w trudnych nieraz warunkach życia myśl, szukając wypoczynku, tak często i tak chętnie wraca do miejsc, gdzieśmy czerpiąc wraz z wiedzą zapał i energię do późniejszej pracy, spędzili najpiękniejsze lata pierwszej młodości. Dla nas pozbawionych samoistnego bytu politycznego, Uniwersytet Jagielloński był i jest czemś więcej jak tylko skarbnicą wiedzy. Tu te stare mury same gwarzą o przeszłości; tu u stóp Wawelu, gdzie spoczywają prochy naszych królów, polskie serce żywiej zabić musi, a tradycya przeszłości wzmacnia tak silnie poczucie narodowe, że go już żadne prześladowanie wykorzenić nie zdoła.

Wawrzyniec Medyceusz, gdy odnowił w r. 1472 uniwersytet w Pizie, która wówczas była pod panowaniem Florencyi, składając życzenia, wyraził się, że ów uniwersytet ma być dla Pizańczyków nietylko przybytkiem nauki, ale także *et solacium veteris amissae libertatis.* Nie przypuszczał nasz Jagiełło, że jego dziełu i ta rola przypadnie w udziale;

przewidzieć nie mógł nieszczęść, które na nas spadły i błędów, któreśmy popełnili.

Ale po latach tak wielu dzieło Jadwigi i Jagiełły — dzieło orła i Pogoni — jest dla nas nie tylko chlubą, która roznosi w inne kraje sławę imienia polskiego, ale i najdroższem sercu, najbliższem pocieszeniem.

Oby ta wszechnica, oby nasza *Alma mater* nietylko pocieszeniem została, ale oby rozszerzając światło wiedzy, podniecając bezustannie świętego Znicza narodowego uczucia, wskazywała nam prawdziwą drogę, na której idąc, moglibyśmy zasłużyć na prawo do lepszej przyszłości.

Mowę hr. Potockiego przyjęto burzliwymi oklaskami.

Następnie dziekani poszczególnych wydziałów odczytując nazwiska mężów, którzy otrzymać mieli dyplomy doktorów honorowych, wręczali je tym, którzy brali osobiście udział w uroczystości jubileuszowej.

Podajemy więc spis tych uczonych mężów wraz z krótkim, z dyplomu honorowego wyjętym ustępem, który streszcza główne zasługi położone na polu naukowem. Dyplomy wystawione były w języku łacińskim, więc obok oryginalnego tekstu podajemy i polskie tłómaczenie odnośnych ustępów.

Honorowe dyplomy doktorów św. teologii otrzymali:

1. JOACHIM JÓZEF BERTHIER, członek zakonu OO. Dominikanów i profesor uniwersytetu we Fryburgu,

doctrinae theologicae optime gnarum, poesis et artium, quae medio aevo viguerunt, insignem investigatorem.

teolog gruntowny, znakomity badacz poezyi i cywilizacyi średniowiecznej.

2. ERNEST COMMER, profesor uniwersytetu we Wrocławiu,

studiorum theologicorum promotorem egregium, sacerdotum polonorum fautorem constantem.

badacz około rozwoju nauk teologicznych wielce zasłużony, duchowieństwu polskiemu stale życzliwy.

3. LUDWIK DUCHESNE, dyrektor „École de Rome“,

virum ingenio eruditione diligentia insignem, qui praestantissimis operibus ecclesiae Francorum origines, pontificum romanorum vitas illustravit.

mąż niezwykłych zdolności, nauki i pracy, w znakomitych swych dziełach wyświetlił początki kościoła francuskiego i żywoty rzymskich papieży.

4. HENRYK KOSSOWSKI, tytularny biskup we Włocławku.

virum doctrinae et eruditione insignem, praedicatorem facundum, scriptorem excellentissimum.

mąż niepospolitej nauki i głębokiej wiedzy, kaznodzieja wymowny, pisarz znakomity.

5. STANISŁAW KUJOT, proboszcz w Grzybnie i prezes Towarzystwa naukowego w Toruniu.

virum de rebus patriis promovendis illustrandis optime meritum, fontium historicorum editorem, rerum gestarum strenuum investigatorem.

mąż około badania i wyświetlania rzeczy ojczystych wielce zasłużony, wydawca źródeł histostorycznych, gorliwy badacz przeszłości.

6. FRANCISZEK LAURIN, radca Dworu i były profesor uniwersytetu w Wiedniu,

iuris canonici insignem doctorem de promovenda eius doctrina optime meritum.

znakomity profesor prawa kanonicznego, któremu ta nauka wiele zawdzięcza.

7. J. E. MIECZYSŁAW Hr. LEDÓCHOWSKI, kardynał prefekt kongregacyi de propaganda fide,

qui dioecesi suae gloriose administrata pro fidei constantia in vincula coniectus inde in cardinalium collegium accitus ac purpura insignitus, congregationis de fide propaganda praefectus summo cum animi ardore gravissimis invigilat ecclesiae negotiis.

rządy dyecezyi chwalebnie sprawował, za obstawanie przy wierze do więzienia wtrącony, stąd do kolegium kardynalskiego powołany, prefekt kongregacyi *de propaganda fide,* nad ważnemi sprawami kościoła gorliwie czuwa.

8. EDWARD LIKOWSKI, tytularny biskup poznański,

ecclesiae pastorem egregium, societatis litterariae, quae Posnaniae exstat, praesidem, historiae et fatorum sanctae ecclesiarum unionis insignem enarratorem et investigatorem.

pasterz dobry, prezes poznańskiego towarzystwa naukowego, znakomity badacz i historyk św. unii kościołów.

9. J. E. LUCYD M. PAROCCHI, kardynał-wicekanclerz św. Kościoła.

litterarum egregium cultorem, collegii Polonorum in urbe fautorem et patronum benevolentissimum.

gorący zwolennik nauki, patron i najżyczliwszy opiekun kolegium polskiego w Rzymie.

10. JE. ADOLF L. A. PERRAUD, kardynał-biskup w Autun.

academiae franco-gallicae sodalem, virum optimum sanctissimum, eloquentiae sacrae ac profanae peritissimum, gentis polonae amicum semper fidelem.

członek akademii francuskiej, mąż szlachetny i cnoty nieskazitelnej, znakomity mowca tak kościelny jak świecki, wierny zawsze przyjaciel Polski.

11. J. E. JAN z KOZIELSKA PUZYNA, tajny radca, książe biskup krakowski,

strenuum pastorem et indefessum, qui templa labantia civitatis cracoviensis refecit et exornavit, gloriam sanctae Ecclesiae auxit, monumentis antiquis pristinum restituit patriae et dioecesi novum addidit splendorem.

pasterz gorliwy i niestrudzony, kościoły krakowskie, zębem czasu nadwerężone, podźwignął i przyozdobił, chwałę kościoła św. pomnożył, starożytnym pomnikom dawny blask przywrócił, ojczyźnie i dyecezyi nowego przysporzył.

12. KAROL DE SMEDT, członek zakonu OO. Jezuitów,

doctissimum artis criticae signiferum, de hagiographia sanctae Ecclesiae optime meritum.

uczony mistrz krytyki, badacz około hagiografii kościoła św. wielce zasłużony.

13. HERMAN ZSCHOKKE, prałat Ojca św., radca dworu, b. profesor uniwersytetu w Wiedniu,

virum ampla doctrina insignem, antiquitatum Terrae sanctae optime gnarum.

mąż głębokiej nauki, wielki znawca starożytności Ziemi św.

Honorowe dyplomy doktorów prawa otrzymali:

1. J. E. LEON BILIŃSKI, b. minister, gubernator banku austro-węgierskiego,

qui oeconomiae politicae rationes non solum praeclaris libris excussit in universitate leopolitana per multos annos sollerter docuit, verum etiam usu cognitas habuit, in variis officiis civilibus, praecipue autem in aerarii austriaci administratione egregie probatus.

zasady ekonomii politycznej nietylko w cennych dziełach wyłuszczył i w uniwersytecie lwowskim przez szereg lat znakomicie wykładał, ale także w praktyce wypróbował, położone zaufanie na różnych stanowiskach publicznych a osobliwie na stanowisku austryackiego ministra skarbu świetnie usprawiedliwił.

2. J. E. EUGENIUSZ BOEHM-BAWERK, minister skarbu,

professorem honorarium universitatis vindobonensis, qui celeberrimis libris oeconomiae rationes acute investigavit, ingeniose et docte exposuit, sollerter adauxit.

profesor honorowy uniwersytetu wiedeńskiego, badacz bystry, zasady ekonomii politycznej w świetnych dziełach znakomicie i naukowo wyłożył, naukę znacznie posunął naprzód.

3. BORYS MIKOŁAJ CZYCZERYN, b. profesor uniwersytetu i burmistrz miasta Moskwy,

qui ius publicum eleganti doctrina tractavit, studia civilia eximie coluit semperque iustitiae et aequitatis fama floruit.

świetny znawca prawa politycznego, znakomity badacz umiejętności politycznych, mąż znany z poczucia sprawiedliwości i słuszności.

4. RUDOLF DARESTE, członek trybunału kasacyjnego w Paryżu,

qui iuris comparativi studia latissime patentia sagaciter coluit, iuris graeci cognitionem egregie provexit, in summa abolitionis curia semper iudicio circumspecto excelluit.

bystry badacz ogromnego obszaru prawa porównawczego, znajomość prawa greckiego znacznie rozszerzył, w trybunale kasacyjnym zawsze wytrawnym sądem celował.

5. LUDWIK GÓRSKI, ces. ros. podkomorzy,

qui exquisita doctrina rerum rusticarum rationes exposuit, usu animum civilem praeclare attestatus plebicolae exemplum omnibus ad imitandum proposuit.

uczony autor z zakresu rolnictwa, dając na każdym kroku dowody obywatelskiego ducha, wystawił piękny wzór prawdziwego miłośnika ludu.

6. WŁADYSŁAW HOLEWIŃSKI, profesor uniwersytetu w Warszawie,

qui singularem iuris civilis scientiam et magisterio illustri et in iudiciis exercendis usu praestitit.

niepoślednią znajomość prawa cywilnego i na katedrze świetnie i w trybunale praktycznie okazał.

7. J. E. KAROL TEODOR INAMA-STERNEGG, tajny radca, szef sekcyi i prezydent centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu,

qui fructum publicorum administrationem accuratissime inve-

gruntowny badacz skarbowości, autor znakomicie ułożonych

stigavit, rationaria sollertissima composuit semperque iudicium subtile ab opinionis arbitrio remotum praestitit.

wykazów statystycznych, celował zawsze trzeźwością i niezawisłością sądu.

8. FRYDERYK WILHELM MAITLAND, profesor uniwersytetu w Cambridge,

qui non rivulos sed fontes primarios studiose consectatus iuris anglici historiam sollertissime et acutissime exposuit.

nie z nikłych poników, lecz z pierwszorzędnych źródeł czerpiąc, opracował gruntownie i naukowo historyę angielskiego prawa.

9. ALFRED MARSHALL, profesor Uniwersytetu w Cambridge,

qui exquisita doctrina et iudicandi sollertia prosperitati publicae optime consuluit.

mąż głębokiej wiedzy i niepośledniej bystrości sądu zasłużył się chlubnie około powszechnego dobra.

10. J. E. LEON Hr. PINIŃSKI, tajny radca i namiestnik Galicyi,

qui ius romanum in universitate leopolitana olim professus ingenio feraci meritissimam gloriam sibi peperit, eximio studio ad rem publicam latus civilibus artibus inter omnes excelluit, in comitiis imperii consilio et oratione valuit, in excelsissimum ditatis locum provectus usu sciengnitia industria patriae commodis inservire non cessat.

umysł twórczy, na katedrze prawa rzymskiego w uniwersytecie lwowskim zasłużoną zyskał sławę, zajmując się następnie z niezwykłą gorliwością sprawamf publicznemi, zasłynął jako niepospolity statysta, w radzie państwa rozumem i wymową powszechne sobie zjednał uznanie, postawiony wreszcie na wysokiem stanowisku, doświadczeniem, wiedzą i pracą nie przestaje służyć ojczystej sprawie.

11. ANTONI RANDA, radca Dworu, profesor czeskiego Uniwersytetu w Pradze,

qui iuris civilis scientiam eximia docendi arte librisque egregiis mirifice fecundavit, iudicio imperii assidens summa auctoritate viget.

znakomity profesor, pisarz niepospolity, w dziedzinie prawa cywilnego zasługi położył niemałe; jako członek najwyższego trybunału wielkiej zażywa powagi.

12. FERDYNAND REGELSBERGER, profesor uniwersytetu w Göttingen,

qui multiplici variaque doctrina prae ceteris excellens ius romanum et ius civile germanicum acute docteque tractavit, docendi sollertia iuvenum animos regit, annalibus iuridicis studia mirifice fecundavit.

mąż wszechstronnej wiedzy, uczony i bystry badacz prawa rzymskiego i niemieckiego prawa cywilnego, mistrzowskim wykładem przykuwa umysły słuchaczy, jako wydawca czasopisma prawniczego naukę znakomicie wzbogacił.

13. LUDWIK RENAULT, profesor uniwersytetu w Paryżu.

qui ius mercaturae subtiliter tractavit, iuris gentium constitutionem ratione atque usu insigniter promovit.

umiejętny badacz prawa handlowego, do ustalenia prawa międzynarodowego w teoryi i w praktyce znakomicie się przyłożył.

14. WŁODZIMIERZ SPASOWICZ, b. profesor uniwersytetu w Petersburgu,

qui magna scientia magnaque in suis studiis varietate et copia ornatus causarum patroni peritissimi laudem sibi peperit, libris praeclaris sollertem iuris antistitem et litterarum existimatorem subtilissimum se praestitit.

mąż głębokiej wiedzy, umysł wszechstronny, zyskał sławę biegłego i wymownego rzecznika, w znakomitych dziełach okazał się zarówno gruntownym prawnikiem jak i niepoślednim znawcą literatury.

15. PAWEŁ VIOLLET, profesor w „École des chartes“ w Paryżu,

qui iuris gallici origines et progressiones sagaciter indagavit, institutionum iuridicarum historiam docte exposuit, professoris et bibliothecarii munia strenue sustinet.

bystry badacz początków i rozwoju prawa francuskiego, uczony historyk instytucyj prawnych, profesor i bibliotekarz wzorowy.

Honorowe dyplomy doktorów medycyny otrzymali:

1. GWIDO BACCELLI, b. minister oświaty we Włoszech,

qui professoris munere in universitate romana functus docendi

były profesor uniwersytetu rzymskiego, świetnemi wykładami

sollertia et libris praeclaris meritissimam laudem sibi peperit, posthac rerum scholasticarum praefectum excellentissimum se praestitit, omni autem liberali doctrina politus artis antiquae studia auctoritate sua sustentare nunquam cessavit.

i znakomitemi dziełami zasłużoną pozyskał sławę, następnie na stanowisku ministra oświaty niemałe położył zasługi; wykształcony wszechstronnie popierał zawsze badania starożytnej sztuki.

2. IGNACY BARANOWSKI, b. profesor uniwersytetu w Warszawie,

qui eximia arte alumnorum studia rexit ac praeterea salutem publicam consiliis salutaribus promovit.

po mistrzowsku kierował pracami wychowanków a nadto zdrowemi radami sprawie publicznej z pożytkiem służył.

3. WŁODZIMIERZ BRODOWSKI, b. profesor uniwersytetu w Warszawie,

qui praeclaris libris anatomiae pathologicae cognitionem strenue provexit docendique sollertia insignis ad doctrinae studia plurimos discipulos excitavit.

znakomitemi dziełami przyczynił się znacznie do rozwoju anatomii patologicznej; posiadając niezwykły dar nauczania, budził w licznych zastępach swych uczniów zamiłowanie do badań.

4. JAROSŁAW HLAVA, profesor czeskiego uniwersytetu w Pradze,

qui de anatomia pathologica egregie est meritus.

około anatomii patologicznej wielce zasłużony.

5. HENRYK HOYER, b. profesor uniwersytetu w Warszawie,

qui embryologiae et histologiae disciplinam egregie coluit, auditores utilissimis praeceptis imbuit, inventis sagacissimis ad histologiam systematis vasorum et nervorum pertinentibus sempiternae gloriae se commendavit.

znakomity badacz w zakresie embryologii i histologii, rzucał w umysły słuchaczy zdrowe ziarna nauki, pięknemi odkryciami w dziedzinie histologii systemu naczyń i nerwów trwałą pozyskał sławę.

6. ZYGMUNT LASKOWSKI, profesor uniwersytetu w Genewie,

qui celeberrimis tabulis de anatomia descriptiva optime est meritus.

swojemi sławnemi tablicami zasłużył się znakomicie około anatomii opisowej.

7. JÓZEF LISTER, profesor w Kings College w Londynie,

qui artem medendi ratione atque usu eximie promovit, chirurgiae vero, quae nunc viget, fundamenta iecit.

sztukę lekarską, teoretyczną i praktyczną, znacznie udoskonalił, współczesnej chirurgii założył podwaliny.

8. MARCELI NENCKI, kierownik instytutu chemicznego w Petersburgu,

qui subtili ingenii acie chemiae organicae et physiologicae nec non bacteriologiae rationes perscrutatus latissima praedicatione circumfertur ac praeterea feracissima institutione omnigenos disciplinae asseclas formavit.

genialnemi badaniami w zakresie chemii organicznej i fizykalnej tudzież bakteryologii szeroki zyskał rozgłos, znakomity profesor wykształcił wszelkiego kierunku uczonych.

9. EMIL ROUX, b. kierownik instytutu Pasteura w Paryżu,

qui studia bacteriologica egregie excoluit ac sero antidiphterico prae ceteris hominum saluti consuluit.

gruntowny badacz w zakresie bakteryologii, swojem *serum* przeciwbłonicznem ogromnie się ludzkości przysłużył.

10. MIKOŁAJ WASSILJEWICZ SKLIFOSOWSKIJ, b. profesor uniwersytetu w Moskwie i dyrektor instytutu klinicznego im. Wielkiej księżnej Heleny Pawłowej,

de chirurgia optime meritum

około chirurgii wielce zasłużony.

11. HELIODOR ŚWIĘCICKI, kierownik kliniki położniczo-ginekologicznej w Poznaniu,

qui physiologiae studia insigniter promovit medicinam professus inprimis arte obstetricia et gynaecologica excelluit.

przyczynił się znacznie do rozwoju fizyologii, poświęciwszy się medycynie, zasłynął jako znakomity akuszer i ginekolog.

12. RUDOLF VIRCHOV, profesor uniwersytetu w Berlinie,

qui celeberrimis libris anatomiam pathologicam ad artem et praecepta revocavit omnique medicinae fundamenta firma et stabilia dedit.

w głośnych swych dziełach anatomii patologicznej dał ściśle naukową podstawę, całej medycyny silne i trwałe założył podwaliny.

Doktoraty filozofii honoris causa otrzymali:

1. MICHAŁ BOBRZYŃSKI, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej we Lwowie,

scriptorem sagacissimum, qui olim iuvenum animos in universitate cracoviensi egregia aluit doctrina, dein optimum rerum scholasticarum rectorem se praestitit.

pisarz obdarzony niepospolitą bystrością umysłu, znakomity niegdyś profesor w uniwersytecie krakowskim, następnie jako naczelny kierownik oświaty wywiązał się chlubnie z zadania.

2. ABRAHAM BREDIUS, dyrektor galeryi obrazów w Hadze,

picturae patriae judicem peritissimum, qui documentis innumeris librisque doctissimis in lucem editis vitas artificum batavorum mirifice illustravit, plurimas eorum tabulas apud exteras nationes latentes et sagaciter descripsit et veris auctoribus restituit.

doskonały znawca narodowego malarstwa, wydawca licznych dokumentów, autor uczonych ksiąg, dał nam dokładnie poznać niderlandzkich mistrzów, mnóstwo nieznanych ich obrazów, kryjących się za granicą, trafnie opisał, i właściwym twórcom przypisał.

3. DOMINIK COMPARETTI, senator królestwa włoskiego,

antiquitatis nec non fabulosae permultarum gentium historiae scrutatorem praestantissimum studiorum humanitatis egregium fautorem.

znakomity badacz starożytności i bajecznych dziejów licznych narodów, gorliwy zwolennik humanizmu.

4. YVES DELAGE, profesor uniwersytetu w Paryżu,

quod investigationibus subtilissimis experimentisque ingeniosis tum biologiam egregie promovit generalem, tum morphologiam animalium evertebratorum praeclare exposuit.

gruntownemi badaniami tudzież pięknie obmyślanemi doświadczeniami przyczynił się znakomicie do rozwoju biologii ogólnej, w szczególności zaś morfologię zwierząt bezkręgowych dokładnie objaśnił.

5. LEOPOLD WIKTOR DELISLE, dyrektor Biblioteki narodowej w Paryżu,

codicum vetustorum existimatorem peritissimum, editorem sol-

starych rękopisów biegły znawca i krytyczny wydawca, nie-

lertem, qui medii aevi res gestas conditionesque sociales incredibili diligentia exploravit.

strudzony badacz dziejów i społeczeństwa średniowiecznego.

6. HENRYK DENIFLÉ, członek zakonu OO. Dominikanów i archiwaryusz Watykanu,

propter studia diligentissima acutissima, quibus mirifice illustravit et historiam universitatum et scientiarum, quae medio aevo viguerunt, rationes.

badacz sumienny i bystry, wyświetlił dzieje uniwersytetów i podstawy nauk średniowiecza.

7. ERNEST DUEMLER, tajny radca rządowy w Berlinie i prezes wydawnictwa „Monumenta Germaniae".

qui in publicandis medii aevi monumentis editoris officio egregie functus est, accurata fontium investigatione rerum gestarum scientiam auxit et complevit.

sumienny wydawca średniowiecznych pomników historycznych, dokładnem zbadaniem źródeł naukę historyczną rozwinął i wzbogacił.

8. PAWEŁ DUHEM, profesor uniwersytetu w Bordeaux,

ob vastos profundosque labores in physica theoretica susceptos explorationesque thermodynamicas, quibus ingenue promovit cognitionem legum principalium naturae phaenomena regentium.

olbrzymiemi i gruntownemi pracami w zakresie fizyki teoretycznej tudzież badaniami termodynamicznemi rozszerzył znakomicie nasze wiadomości o zasadniczych prawach, rządzących zjawiskami natury.

9. J. E. JULIAN DUNAJEWSKI, b. c. k. minister skarbu,

firmae et salubris oeconomiae propagatorem, regendae civitatis prudentissimum arbitrum, qui exhaustum imperii aerarium perturbatosque reditus publicos sapienter ordinavit et in meliorum statum redegit, virum bonum, dicendi peritum.

zwolennik silnej i zdrowej polityki ekonomicznej, statysta roztropny, wyczerpany skarb i zachwiane finanse państwa mądrze uporządkował i do lepszego doprowadził stanu, mąż niepowszedni, mowca znakomity.

10. J. E. ROLAND BARON EOETVOES, b. król. minister i prezydent węgierskiej akademii umiejętności,

scientiarum physicarum cultorem assiduum, qui olim rerum scholasticarum rector supremus de publica hungariae educatione optime meritus est.

na niwie nauk przyrodniczych pracownik niestrudzony, były minister oświaty, około wychowania publicznego na Węgrzech wielce zasłużony.

11. JAN GEBAUER, profesor czeskiego uniwersytetu w Pradze,

qui labore assiduo indefesso scientiaque perquam mirabili gramaticam linguae bohemicae historicam composuit, monumentium omni laude dignissimum.

pracownik niezmordowany, mąż zdumiewającej wiedzy, napisał historyczną gramatykę języka czeskiego, pomnik wszelkiego uznania godny.

12. J. E. WILHELM HARTEL, c. k. minister wyznań i oświaty w Wiedniu,

qui praeclaris libris litterarum graecarum latinarumque studia egregie promovit, philologiae in Austria signiferum se praestitit.

cennemi dziełami wzbogacił filologię grecką i łacińską, między austryackiemi filologami naczelne zajmuje miejsce.

13. JÓZEF HLAVKA, członek Izby Panów i prezes czeskiej akademii umiejętności w Pradze,

qui insigni liberalitate in studiis promovendis nationi bohemicae alter exstitit maecenas.

przez chwalebną szczodrobliwość na cele naukowe zasłużył na miano mecenasa narodu czeskiego.

14. WATROSŁAW JAGIĆ, c. k. Radca dworu i profesor Uniwersytetu w Wiedniu,

qui linguam palaeoslavicam egregiis illustravit libris atque propter vastam litterarum medii aevi cognitionem inter praecipua saeculi ornamenta numerandus est.

autor znakomitych dzieł o języku starosłowiańskim, dla olbrzymiej znajomości literatury średniowiecznej godzien zająć miejsce między chlubami wieku.

15. FELIKS KLEIN, profesor Uniwersytetu w Getyndze

quod geometriam sublimiorem theoriamque functionum diligen-

przyczynił się swemi pracami do rozwoju wyższej geometryi

tissime excoluit insignique magisterio innumeros conformavit discipulos.

i teoryi funkcyi, znakomity profesor, wykształcił liczny zastęp uczniów.

16. NIKODEM KONDAKOV, b. profesor Uniwersytetu w Petersburgu,

antiquitatum byzantinarum scrutatorem clarissimum, qui libris celeberrimis ecclesiae orientalis artes ritusque omnibus aperuit necnon primigena russici imperii monumenta felici investigatione retexit.

sławny badacz starożytności bizantyńskich, sztukę i obrzędy wschodniego kościoła wyświetlił, najstarsze pomniki rosyjskie szczęśliwie odkrył.

17. RADOWAN KOSUTIĆ, profesor języków słowiańskich w uniwersytecie Belgradzkim,

quod nunquam cessavit iuvenum animos slavicarum rerum amore imbuere nostraeque linguae grammaticam egregiam suo idiomate edidit.

budził nieustannie w młodzieży zamiłowanie do rzeczy słowiańskich, autor wybornej gramatyki naszego języka po serbsku napisanej.

18. KAROL KRUMBACHER, profesor filologii klasycznej uniwersytetu w Monachium

studiorum byzantinorum parentem ac magistrum.

ojciec i mistrz filologii bizantyńskiej.

19. JULIUSZ KUEHN, profesor nauk rolniczych na Uniwersytecie w Halli,

qui nunquam cessavit iuvenes frugifera imbuere veritate agrum non parere nisi scientiae et rationi.

wpajał zawsze w słuchaczy tę wielką prawdę, że podstawą rolnictwa jest ścisła umiejętność.

20. Książe TADEUSZ LUBOMIRSKI w Warszawie,

qui antiquae Poloniae mores et instituta diligentissime perscrutatus de promovenda historiae nostrae cognitione egregie meritus est.

gorliwy badacz dawnych obyczajów i urządzeń w Polsce, przyczynił się wielce do poznania naszej przeszłości.

21. WŁADYSŁAW ŁUSZCZKIEWICZ, dyrektor Muzeum narodowego w Krakowie,

architecturae medii aevi, quae in Polonia viguit, scrutatorem praestantissimum indefessum.

znakomity, niestrudzony badacz polskiej architektury średniowiecznej.

22. SZYMON NEWCOMB, profesor uniwersytetu w Baltimore,

propter eximia in astrorum scientiam merita ac mechanicam caelestem novis observationibus adauctam.

astronom wielce zasłużony, wzbogacił mechanikę niebieską nowemi spostrzeżeniami.

23. J. E. KONSTANTY hr. NIGRA, ambasador włoski na dworze wiedeńskim,

scriptorem stili venustate conspicuum, poeseos Italae, celticae nec non antiquarum litterarum investigatorem sagacissimum, humanitatis promotorem magnanimum.

pisarz wytworny, bystry badacz w zakresie poezyi włoskiej i celtyckiej, tudzież literatur starożytnych, dążeń kulturalnych wielkoduszny zwolennik.

24. ADOLF ERYK baron NORDENSKJOELD, intendent Muzeów państwowych w Sztokholmie,

qui horridis sub arcto oris audacter exploratis docteque descriptis mirifice meritus est de studiis geographicis promovendis.

śmiały badacz lodowatych krain podbiegunowych, naukowym ich opisem rozszerzył znakomicie nasze wiadomości geograficzne.

25. ALEKSANDER PYPIN, historyk w Petersburgu,

litterarum slavicarum historiae bene meritum investigatorem, verae humanitatis urbanitatisque cultorem assiduum, defensorem intrepidum.

zasłużony badacz historyi literatur słowiańskich, stały zwolennik i nieustraszony obrońca prawdziwej cywilizacyi i kultury.

26. WILHELM RAMSAY, profesor uniwersytetu w Londynie,

propter inclitas physico - chymicas investigationes plurimaque naturae elementa ingeniose patefacta.

poszczycić się może pięknemi zdobyczami w dziedzinie chemii fizykalnej i genialnemi odkryciami licznych pierwiastków.



Tablica pamiątkowa techników z

1364 1400

1900

W uroczystym dniu pięciowiekowego jubileuszu Pierwszej Wszechnicy ojczystej technicy z Królestwa Polskiego składają hołd Jej zasługom

ART. St. LIPCZYŃSKI w WARSZAWIE

Królestwa Polskiego (opis na str. 269).

27. HENRYK SIENKIEWICZ, powieściopisarz,

scriptorum polonorum principem, qui temporibus iniquissimis sermonis patrii dignitatem egregie auxit, integritatem religiose servavit, civium animos erexit operibusque mirandis summam apud exteros nactus gloriam nomen quoque patriae suae nobilitavit.

największy pisarz polski, w czasach bardzo smutnych języka ojczystego dostojną powagę wysoko podniósł, czystości z czcią religijną przestrzegał, otuchę w serca rodaków wlewał, arcydziełami ogromną sławę za granicą zyskawszy, ojczyznę także okrył chwałą.

28. HENRYK STRUVE, profesor Uniwersytetu w Warszawie,

quod temporibus difficillimis iuvenum animos ad veri pulchrique studium incitavit librisque doctissimis philosophiae nomen propagavit apud nostrates.

wśród trudnych okoliczności budził w młodzieży zamiłowanie do filozofii i estetyki, w uczonych dziełach szerzył wiedzę filozoficzną wśród rodaków.

29. Dr. EDWARD SUESS, profesor uniwersytetu i prezes Akademii Umiejętności w Wiedniu,

quod studiis geologicis splendide adauctis veram terrae faciem libro doctissimo dilucide explicuit.

naukę geologii świetnie wzbogaciwszy, prawdziwą postać ziemi w uczonem dziele jasno przedstawił.

30. JÓZEF JAN THOMSON, profesor uniwersytetu w Cambridge,

qui motum fluidorum pluraque phaenomena thermodynamica novis illustravit observationibus stupendisque experimentis materiae statum ionizatum omnibus patefecit.

objaśnił nowemi spostrzeżeniami ruch fluidów i szereg zjawisk termodynamicznych, zapomocą zdumiewających doświadczeń odkrył jonizm materyi.

31. TADEUSZ WOJCIECHOWSKI, profesor uniwersytetu we Lwowie,

historiae patriae nec non monumentorum antiquorum sagacissimum indagatorem.

bystry badacz dziejów ojczystych i starych dokumentów.

Teraz wystąpiła deputacya młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której imieniu przemówił słuchacz filozofii Wincenty Sikora w te słowa:

Pięćsetletni jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego, który dziś z wielką radością obchodzi cały naród polski, cała rzeczpospolita uczonych, napełnia także nas, uczniów tej sławnej szkoły, wielką i szczerą radością. Bo ten dzień uroczysty potomnym przywodzi na pamięć minioną sławę Rzeczypospolitej, a powaga nauki, która w w. XVI wydała Mikołaja Kopernika, a teraz wśród współczesnych w całej pełni kwitnie i rozwija się, pełną daje rękojmię lepszej przyszłości.

Tem też większa jest nasza cześć i miłość ku tej sławnej Matce-Żywicielce, że pozbawieni Ojczyzny mamy w niej jedyny publiczny pomnik i dowód, że naród polski nietylko dotychczas żyje i rozwija się, lecz i niepomiernie przyczynia się do rozwoju nauk i umiejętności. Że do podjęcia tego dzieła przygotowujemy się i już w pewnej części jesteśmy przygotowani do tego, aby mimo braku gruntownych studyów, ufni w swe siły odważyć się pochodnię wiedzy zapalić i nieść naprzód, niech tego dostatecznym dowodem będzie ta księga zbiorowa, owoc wspólnej pracy, w tej nadziei ofiarowana, że prawdziwa i szczera praca odświeży nasze siły nieszczęściami nadwerężone, usunie i złamie niebezpieczeństwa, które zagrażają Ojczyźnie, „duchowi narodu“ i mowie, przez Ojców przekazanej.

Po przemówieniu deputacya wręczyła księgę jubileuszową, której opis podanym będzie na innem miejscu.

Mowa dziękczynna Rektora:

Ostatni zabrał głos rektor hr. Tarnowski, aby podziękować zebranym za wzięcie udziału w tej uroczystości. Powiedział co następuje:

(Po łacinie). Te słowa, te pisma, te życzenia od najsławniejszych i w dziejach oświaty najzasłużeńszych Uniwersytetów, od mężów w nauce znakomitych, przechowane będą na zawsze w naszym uniwersytecie, jako chlubne dla niego świadectwo, na wieczną pamięć tego dnia uroczystego, Waszej dla nas łaskawości i naszej dla Was wielkiej wdzięczności.

(Po polsku). Te pisma, te dary, te pamiątki, dowody miłości narodu dla tego Jagiellońskiego Uniwersytetu, stają się od dziś dnia jego honorowymi znakami. Złożą się i przechowają obok najdroższych: z dyplomem Kazimierza, z herbem Zbigniewa i królowej Anny, jako pomniki innych czasów, ale tych samych uczuć i dążeń. Dzięki wszystkim i zapewnienie, że nie zerwą się ogniwa tego łańcucha, ten pierścień nie straci swego symbolicznego znaczenia. Po wiekach młodzi uczeni będą korzystali z dobrodziejstwa, a błogosławili wielkie serce i hojną rękę Warszawy. Berło spocznie w dobrem sąsiedztwie naszych starych bereł. Uniwersytetu lwowskiego wspaniała księga będzie nam

i drogą pamiątką i bodźcem do szlachetnego współzawodnictwa w nauce. Księga cechów krakowskich będzie świadczyła, żeśmy tu obok siebie pięć wieków przeżyli, równo starzy, równo wierni.

Wszystko będzie przypominać ten dzień i Waszą w nim obecność; przypominać, żeśmy te pięć wieków uczciwie przeżyli, wspominać, że dalej tak samo żyć mamy. Oby za drugie pięć wieków te dzisiejsze pamiątki oglądane były z tą czcią, z jaką my patrzymy na dawne, a z myślą weselszą".

Po tem przemówieniu nastąpił śpiew chóru akademickiego, poczem obecni opuścili kościół św. Anny.

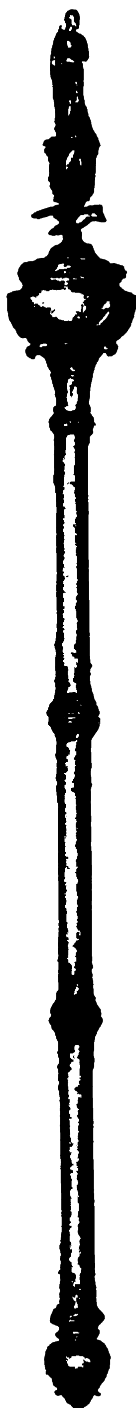
Z okazyi jubileuszu otrzymał Uniwersytet Jagielloński liczne dary, o których na tem miejscu wspomnieć nam wypada. Mianowicie:

1. Fundacya b. uczniów i nauczycieli byłej głównej Szkoły warszawskiej, o której była mowa przy wręczaniu adresu przez odnośną deputacyę (patrz str. 232).

2. Łańcuch rektorski, ofiarowany przez wychowańców uniwersytetu dorpackiego, opisany już z okazyi złożenia adresu przez Dorpatczyków (patrz str. 233).

3. Berło rektorskie, srebrne, jest nieco krótsze od dawnych bereł, jakkolwiek w podobnym co i tamte trzymane stylu. Długą rękojeść zdobią cztery ornamenta mosiężne, z których najwyższy, już na zgrubieniu laski, ma 4 tarcze, na których widnieją orzeł, berła i dwie głowy. Berło kończy się orłem, który dźwiga na grzbiecie postument z X. Piotrem Skargą, stojącym na wileńskiej ambonie. Berło samo jest darem miasta Wilna.

4. Pierścień rektorski, ofiarowany przez Ziemie poznańskie złożony jest w srebrnem pudełku, na którego wierzchu znajduje się napis: „Dar jubileuszowy Wielkopolski i Ziem pruskich 1364—1400—1900". Na pierścieniu samym widzimy napis „Wielkopolska" i „Ziemie pruskie". W środek pierścienia wprawiony jest olbrzymi szafir, ujęty płasko a nad nim i pod nim skrzyżowane berła.


Berło rektorskie.

Dalszą ornamentykę pierścienia stanowią emaliowany herb Jadwigi, brama Jagiełłów, Pogoń i Orzeł (Rysunek na str. 231).

5. Tablica pamiątkowa ofiarowana przez techników z Królestwa Polskiego, na której wyryty jest adres wraz z 331 podpisami ofiarodawców. Treść jego widoczną jest na załączonej rycinie tej tablicy na str. 264 i 5. Płyta miedziana, na której adres jest wyryty, ma postać wielkiego arkusza; zdobią ją kwiaty polne, mianowicie mak, powój i głóg. Kwiaty te wykonane są z żelaza, a tylko jeden mak czerwony z miedzi a jeden mak i jeden powój z alluminiowego bronzu. Nad adresem jest herb wzięty z medalu jubileuszowego, pomysłu Trojanowskiego, rytownika w Paryżu. Całość wykonana jest ręcznie przez polskich robotników w Warszawie.



Portret Stanisława ze Skalmierza,
pierwszego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

6. Portret Stanisława ze Skalmierza, pierwszego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to płaskorzeźba bronzowa dłuta Piusa Welońskiego. Przedstawia ona profil myślącej i bardzo wyrazistej głowy. Rektor ubrany jest w beret ówczesnej epoki a na szyi ma łańcuch rektorski.

W obramowaniu napis: Stanislaus Scarbimirovius, primus rector Universitatis Jagellonensis. Płaskorzeźbę tę ofiarował uniwersytetowi X. Czerwiński, kanonik dzisiejszej dyecezyi kieleckiej, w którego obrębie leży właśnie Skalmierz i złożył nadto na obramienie tej rzeźby kwotę 50 rubli.

7. Księga do wpisywania dat pamiątkowych ofiarowana przez krakowski cech introligatorów, omówioną została na str. 76.

8. Zbiór paleontologiczny dra Zygmunta Grzymały Bośniackiego, odnoszący się do zakresu Karpat galicyjskich, ofiarowany na własność gabinetowi geologicznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jestto bardzo cenna i bogata kollekcya paleontologiczna, stanowiąca część zbiorów dra Bośniackiego, znajdujących się w San Giuliano pod Pizą.

9. Wystawa przyrodniczo-lekarska urządzona podczas IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w lipcu 1900, nosiła nazwę „Wystawa przyrodniczo-lekarska imienia Almae Matris Jagellonicae", ku uczczeniu naszego jubileuszu, o czem zawiadomił komitet jubileuszowy dyrektor wystawy Dr. Michał Śliwiński.

10. Tablica pamiątkowa jubileuszu ofiarowana przez fabrykę pieców kaflowych w Dębnikach Józefa Niedźwieckiego i Spółki.

11. Zbiór flory polskiej, dar Aleksandra hr. Ostrowskiego w Korczewie pod Siedlcami.

12. Poświęcenie kaplicy polskiej w Bazylice św. Antoniego w Padwie. Ku uczczeniu uroczystości jubileuszowej. Fotografie alfresków tej odnowionej kaplicy przesłał Uniwersytetowi O. Jan Warchał, penitencyaryusz Apostolski al Santo.

13. Tablica pamiątkowa Towarzystwa miłośników historyi m. Krakowa wmurowaną została na domu narożnym na Wolnicy (róg ul. Pustej). Jest ona 1·5 metrów wysoka a 1·2 m. szeroka; wykonana z kamienia szydłowieckiego. W obramowaniu gotyckiem znajduje się napis: „W tej części miasta „Bawołem" niegdyś zwanej, król Kazimierz Wielki zakładając w r. 1364 Uniwersytet, rozpoczął wznosić pierwszą dla niego siedzibę. Część fundamentów tej nigdy nie wykonanej budowy odnaleziono w r. 1868 podczas przekopywania ulicy". Podpisano: Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa 1900 r. Tablica jest dziełem architekta Zygmunta Hendla.

14. Fundusz jubileuszowy doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrany drogą składek między tymi, którzy na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktorów otrzymali, osiągnął pokaźną sumę 15.119 koron 27 hal., z której po odtrąceniu wydatków 400 k. 72 hal. i 800 koron za obraz Władysława Łuszczkiewicza Uniwersytetowi ofiarowany, pozostała kwota 13.918 koron 55 hal., którą ofiarodawcy przeznaczyli na pokrycie kosztów obchodu jubileuszowego, ponieważ



Tablica pamiątkowa jubileuszu ofiarowana przez fabrykę pieców kaflowych w Dębnikach Józefa Niedźwieckiego i Spółki.

Uniwersytet ani do rządu, ani do władz krajowych o subwencye i fundusze na ten cel się nie zwracał. Inicyatorami byli doktorowie podpisani na odezwie uniwersyteckiej p. str. 23). Spis zaś tych doktorów (762), którzy na powyższy fundusz datki ofiarowali, złożony został Uniwersytetowi w trwałej skórzanej oprawie.

15. Obraz Władysława Łuszczkiewicza przedstawiający wrzekomo dysputę uniwersytecką w archiwum biblioteki Jagiellońskiej a zakupiony ze składek powyższej fundacyi doktorów.

16. Dar 1000 marek, złożony przez hr. Adama Sierakowskiego jako nadwyżka ze składek zebranych w Wielkiem X. Poznańskiem na pierścień rektorski. Kwotę tę ofiarodawcy zostawili do dyspozycyi Senatu akademickiego.

17. Dwieście egzemplarzy jubileuszowego numeru „Tygodnika Illustrowanego“ ofiarowała redakcya tegoż pisma celem rozdania ich uczestnikom jubileuszu na pamiątkę. Ów numer „Tygodnika“ wydrukowany jest na grubym welinowym papierze i zdobią go liczne do jubileuszu odnoszące się illustracye.

18. Zbiór widoków Tatr i Pienin. Dar wydziału Towarzystwa tatrzańskiego złożony w jasnej, bogato rzeźbionej szkatułce drewnianej.

19. Redakcya Czasu wydała numer jubileuszowy ozdobny, również dla rozdania między uczestników jubileuszowych.

Jak olbrzymi, wprost zdumiewający odgłos jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazł w społeczeństwie polskiem, tego najwymowniejszym dowodem jest olbrzymia ilość dzieł, pism i druków temu jubileuszowi poświęconych. Literatura ta jest tak okazałą, tak imponująco liczną, że samo przytoczenie tylko tytułów tych dzieł i ich autorów wymagałoby kilku arkuszy druku i chętnie poświęcilibyśmy je na utrwalenie tak znamiennego objawu w pamięci potomnych, gdyby nie ta okoliczność, że w pracy tej uprzedził nas już i wyręczył Dr. Wiktor Hahn, profesor gimnazyum wyższego we Lwowie, wydaniem dziełka p. t. „Bibliografia jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego“ temuż uniwersytetowi poświęconego. Jestto spora, bo 52 strony ścisłego druku obejmująca broszura, zawierająca w swym spisie między innemi i te dzieła z okazyi jubileuszu wydane, o których Uniwersytet

Jagielloński niemiał nawet żadnej wiadomości, bo mu tych wydawnictw ani nie przedłożono, ani go o nich nie uwiadomiono.

Interesujących się zatem literaturą jubileuszową odsyłamy do powyższej bardzo sumiennej pracy dra Wiktora Hahna, za którą to pracę Uniwersytet Jagielloński jest mu winien prawdziwą wdzięczność. My natomiast podajemy z książki Dra Hahna w alfabetycznym porządku zestawione nazwiska tych dzienników i autorów, którzy pracami swemi do duchowego uświetnienia jubileuszu się przyczynili.

A. B. („Słowo“ warszawskie).
A. S. (Przegl. liter. hist. powsz.).
Abraham W.
Al... tra.
Antoniewicz J. B.
„Architekt“ nr. 3, 1900 Kraków.
Arvay W.
Askenazy S.
b. 199. (Wiek).
B. 198. (Kraj).
B. G. 200. (Czas).
Balasits A.
Balzer O.
Bandrowska A.
Bartkiewicz B.
Barwiński E.
Baudouin de Courtenay J.
Bąkowski K.
Bełza St.
Bersohn M.
Bezimiennie 117 prac w różnych czasopismach.
Bigański W.
Bieliński J.
Bieńkowski P.
„Biesiada literacka“.
Bilczewski J. Ks.
Birkenmajer L. A.
Błażek B.
Błoński F.
Bobrzyński M.
Bocheński.
Bołsunowski K.
Bossowski F.
Böttcher L. E.
Brand.
Bronikowski K.
Bruchnalski W.
Brzeski J.
Brückner A.
Bujak F.
Bukowski J. ks.
Cef (Słowo polskie).
Chamiec Ks.
Chmielowski P.
Chodyński S. ks.
Chotkowski W.
Chrzanowski J.
Cieszkowski A.
Ćwikliński L.
Czas.
Czasopismo prawnicze i ekonomiczne.
Czerkawski W.
Czermak W.
Czołowski A.
Czubek J.
Danysz A.
Darowski W.
Daszyńska - Golińska.
Dembiński B.
Dembitzer Z.
Demetrykiewicz W.
Deotyma.
Dickstein S.
Dniestrzański S.
Dobrzycki H.
Doliński A.
Dowosser P. W.
Dubiecki M.
Dzieduszycki W.
Eliasz-Radzikowski S.
Eos.
Estreicher S.
Estreicher T.
Fierich F. X.
Fijałek J. N. ks.
Finkel L.
Fischer K.
Frączkiewicz A.
Fried C. J.
G. B. (Słowo warszawskie).
Gabryl F. ks.
Gargas Z.
Gawroński-Rawita F.
„Gazeta lekarska“ nr. 22, r. 1900. Warszawa.
Gluziński A.
Gołębiowski H. ks.
Górski K. M.
Gosiewski W.
Grabowski B.

Tyrchowski W.
Twardowski K.
Udziela S.
Ułaszyn H.
Urbanek E.
Wabner J.
Wadowski A. ks.
Waliszewski K.
Warmski M.
Waszyński S.
Wawrzeniecki M.
Weryha.
Weinfeld J.
„Wiek młody“.
Wierzbicki E.
Wierzbowski T.
Winiarz A.
Winkowski J.
Wisłocki W.
Wiśniowski T.
Witanowski M. R.
Witkowski A.
Witkowski S.
Witort J.
Wojciechowski K.
Wojciechowski T.
Worobjew G.
Wr... H. H. (Tygodnik polski).
Wróbel W.
Z. G. (Przegl. prawa i ad. czerwiec 1900).
Z. Z. Z. (Czas).
Zabawski W.
Zagórski W.
Zahorski J.
Zaleski S.
Zawiliński R.
Zdziarski S.
Zamięcki N. T.
Zimowski K.
Zoll F. jr.
Zoll F. sr.
Żeleński W.
Żmigrodzki J. N.
Żórawski K.
Żukowski W.

Wśród literatury jubileuszowej znajduje się atoli sporo dzieł tak wybitnej doniosłości i znaczenia, że na tem miejscu bodaj parę osobnych słów poświęcić im należy.

I tak, krakowska Akademia Umiejętności, której członkowie są przeważnie profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego i jako tacy nie mogli wręczać adresu własnej Almae Matris, uwieczniła tę wiekopomną rocznicę szeregiem wydawnictw, które na zawsze pozostaną chlubą i dumą piśmiennictwa polskiego. Poniżej podajemy tytuły tych publikacyj:

1) Dr. L. Birkenmajer: Mikołaj Kopernik. Studya nad pracami Kopernika oraz materyały biograficzne.

2) X. Jan Fijałek: Mistrz Jakób z Paradyża i Uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego.

3) Z. Noskowski i J. Baudouin de Courtenay: Melodye ludowe litewskie zebrane przez ś. p. X. Antoniego Juszkiewicza, opracowane przez śp. Oskara Kolberga i śp. Izydora Kopernickiego.

4) Jan Karłowicz: Słownik gwar polskich.

5) Br. Kruczkiewicz: Petri Royzii Maurei Alcagnicensis Carmina.

6) Tadeusz Wojciechowski: Kościół katedralny w Krakowie.

Z pośród innych wydawnictw jubileuszowych zaznaczyć należy następujące wielkiej wartości publikacye:

Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy fundacyi Jagiellońskiej Uniwersytetu krakowskiego, jest obszernem a cennym bardzo zbiorem naukowych prac profesorów lwowskiej Wszechnicy, które poprzedza serdeczna przemowa rektora i senatu lwowskiego do jubilatki. Na całość tej księgi złożyli się następujący autorowie-profesorzy:

Władysław Abraham: Stanowisko kuryi papieskiej w obec koronacyi Łokietka.

Jan Bołoz Antoniewicz: Świątynia zagadkowa Lionarda da Vinci.

Oswald Balzer: Sejm Mazowiecki pod sądem koronnym 1526—1540 r.

Ks. Józef Bilczewski: Nowe akta do historyi prześladowań i praktyk pokutnych.

Michał Bobrzyński: Z roczników Stanisława Temberskiego.

Ludwik Ćwikliński: Żywot i pisma Stanisława Nigra Chrościewskiego.

Bronisław Dembiński: Feliks Oraczewski, rektor Akademii krakowskiej, jako poseł w Paryżu podczas rewolucyi w 1791 i 1792 r.

Stanisław Dniestrzański: Kilka słów o dożywociu małżonka.

Wojciech Dzieduszycki: Wzruszenia patetyczne.

Ks. Jan Fijałek: O początkach i znaczeniu Uniwersytetu krakowskiego w XIV/XV wieku.

Ludwik Finkel: Sprawy Wschodu przed Soborem Lateranеńskim r. 1512.

Antoni Gluziński: O ostrem i podostrem zapaleniu tętnicy głównej (aortitis acuta et subacuta) w następstwie chorób zakaźnych.

Stanisław Głąbiński: Kwestya społeczna w świetle dochodu społecznego.

Henryk Kadyi: O barwieniu ośrodków nerwowych przy pomocy zaprawy (bajcowania) solami metali ciężkich.

Aleksander Kolessa: Ukraińska rytmika ludowa w poezyach Bohdana Zaleskiego.

Emanuel Machek: Badania promieniami Roentgena w przypadkach utkwienia ciał obcych w oku i w oczodole.

Antoni Mars: Kilka uwag w sprawie próbnego otwarcia jamy brzusznej.

Władysław Ochenkowski: Dwa systemy ekonomiczne, ustęp z dziejów gospodarstwa angielskiego.

Tadeusz Pilat: Przyrost wewnętrzny ludności Galicyi w latach 1874—1898.

Leon Piniński: Pojęcie i granice prawa własności.

Edward Porębowicz: Tryady Zygmunta Krasińskiego.

Jan Prus: O wskrzeszaniu w przypadkach śmierci z uduszenia, otrucia chloroformem lub rażenia prądem elektrycznym.

Bronisław Radziszewski: O działaniu bromu na bromki alkylów alifatycznych.

Gustaw Roszkowski: O zmianach projektowanych w Konwencyi genewskiej.

Rudolf Rożycki: O opodatkowaniu tytoniu i monopolu tytoniowym w Austryi.

Ludwik Rydygier: Krótki pogląd na udział chirurgów polskich w rozwoju nowoczesnej chirurgii przewodu pokarmowego.

Maryan Smoluchowski: O atmosferze ziemi i planet.

Stanisław Starzyński: Udział Rektorów i reprezentantów Uniwersytetów: Jagiellońskiego i Lwowskiego w Sejmach porozbiorowych.

Piotr Stebelski: O reformie śledztwa wstępnego.

Józef Szpilman: Nowa metoda fotografowania hodowli bakteryj w zwykłych i własnego pomysłu probówkach.

Ernest Till: O znaczeniu prawnem automatu.

Kazimierz Twardowski: O tak zwanych prawdach względnych.

Alojzy Winiarz: Sądownictwo Rektora Uniwersytetu krakowskiego w wiekach średnich.

Stanisław Witkowski: De patria Phylarchi.

Fontes et commentationes historiam scholarum superiorum in Polonia illustrantes. Na to prawdziwie pomnikowe dzieło historyi wyższych zakładów naukowych w Polsce złożyło się wielu najznakomitszych uczonych i badaczy a mianowicie:

„Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej" opracował ks. Jan Ambroży Wadowski.

„Uniwersytet Wileński" napisał Józef Bieliński.

„Akademia Kijowsko - Mohilańska", nakreślił Aleksander Jabłonowski.

„Historyę głównej szkoły warszawskiej" tom I opracowali: Baudouin de Courtenay Jan, Bogusławski Edward, Chlebowski Bronisław, Chmielowski Piotr, Dygasiński Adolf, Goldberg Henryk, Grabowski Edward, Kotarbiński Józef, Kryński Adam Antoni, Krzywicki Józef, Mieczyński Stanisław, Nowicki Władysław, Okołow Stefan, Podbielski Władysław, Stołągiewicz Ignacy, Święcicki Julian Adolf, Włossek Szymon Tadeusz. Tom ten zawiera Wydział filologiczno-historyczny.

Tom II opracowali B. Bartkiewicz i Henryk Dobrzycki, a zawiera ces. król. Warszawska medyko-chirurgiczna akademia 1857—1862 i Wydział lekarski Szkoły głównej warszawskiej 1862—1869.

„Dzieje Akademii Zamojskiej", skreślił J. K. Kochanowski.

Nadto zasługują jeszcze na wyszczególnienie następujące dzieła:

Dr. Piotr Bieńkowski: De simulacris barbararum gentium apud Romanos.

X. Dr. Władysław Chotkowski: Ostatnie lata Benedyktynów w Tyńcu.

Dr. F. X. Fierich: Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna.

Dr. Ludwik Finkel i Dr. Stanisław Kętrzyński. Galli anonymi chronicon.

Jan Karłowicz, Adam Kryński i Władysław Niedźwiedzki: Słownik języka polskiego.

Aleksander Kolessa: Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Avinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje.

Dr. Stanisław Poray Madejski: Studien zur Rechtsprechung des Reichsgerichtes über die Verletzung politischer Rechte.

X. Dr. Stanisław Spis: a) O pokusach Chrystusa Pana, b) Św. Teresa od Jezusa, reformatorka Zakonu Karmelitańskiego.

Dr. Leon Sternbach: Studia philologica in Georgium Pisidam.

Dr. Maurycy Straszewski: Uniwersytety, ich cywilizacyjne znaczenie w przeszłości i zadania w przyszłości.

Henryk Struve: Historya filozofii w Polsce.

Stanisław hr. Tarnowski: Historya literatury polskiej, T. V.

Mścisław Wartenberg: Das Problem des Wirkens und die monistische Weltanschauung mit besonderer Beziehung auf Lotze.

Księga pamiątkowa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego mieści prace następujących autorów-akademików: Jan Ptaśnik, Dr. Franciszek Bujak, Adam Kłodziński, Jan Magiera, Kazimierz Sosnowski, Tadeusz Sinko, Bolesław Bielski, Józef Brzeski, Ignacy Weinfeld, Franciszek Bossowski, Wiktor Zabawski, Adolf Klęsk, Feliks Laberschek, Jan Tadeusz Lenartowicz i Witold Nowicki.

Katalog dzieł treści przysłowiowej składających bibliotekę Ignacego Bernsteina.

Nakładem i staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego wyszły następujące dzieła jubileuszowe:

K. Morawski: „Historya Uniwersytetu Jagiellońskiego". Tożsamo we francuskiem tłómaczeniu przez P. Rongiera.

Władysław Wisłocki: „Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis.

Józef Rostafiński: „Symbola ad historiam naturalem medii aevi".

„Codex diplomaticus Universitatis studii generalis Cracoviensis".

X. Jan Fijałek: „Polonia apud Italos scholastica, saeculum XV".

L. A. Birkenmajer: „Albertus de Brudzewo super theoreticas novas planetarum".

S. A. Miodoński: „Philippi Buonaccorsi Callimachi vita et mores Gregorii Sanocei, archiepiscopi Leopoliensis".

Powyższe dzieła wyszły pod zbiorowym tytułem *Munera Saecularia Universitatis Cracoviensis.*

Nadto doroczne publikacye swoje dedykowały Uniwersytetowi Jagiellońskiemu „Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu", „Towarzystwo naukowe w Toruniu" i „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych" we Lwowie".

Bibliografia jubileuszowa dra Hahna wymienia bardzo liczne czasopisma peryodyczne, które uczciły jubileusz ten odpowiednimi artykułami lub pracami do Uniwersytetu Jagiellońskiego się odnoszącymi. Liczne czasopisma natomiast, które ze względu na swą ściśle fachową treść lub też z innych powodów nie mogły temu jubileuszowi poświęcić specyalnych artykułów, zaznaczyły swój udział w tej uroczystości dedykowaniem Uniwersytetowi współczesnych numerów swoich, a wiele z nich odnośne numera przybrało w prawdziwie odświętną szatę typograficzną. I tak pamiętały w ten sposób o Wszechnicy naszej:

„Ateneum" Warszawa.

„Czasopismo prawnicze i ekonomiczne" Kraków.

„Gazeta lekarska" Warszawa.

„Homiletyka" Lwów.

„Kronika lekarska" Warszawa.

„Kwartalnik historyczny", Lwów.

„Lud", Lwów.

„Medycyna", Warszawa.

„Monografia illustrowana Kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem", Warszawa.

„Nowiny lekarskie", Poznań.

„Postęp okulistyczny", Kraków.

„Prace matematyczno-fizyczne", Warszawa.

„Przegląd farmaceutyczny", Warszawa.

„Przegląd prawa i administracyi", Lwów.

„Przyjaciel zwierząt" Warszawa.

„Rocznik krakowski Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa“.

„Rodzina i szkoła“, Lwów.

„Sprawozdanie z IX zjazdu lekarzy i przyrodników polskich“, Kraków.

„Teka grona konserwatorów Galicyi zachodniej“, Kraków.

„Teka konserwatorska“, Lwów.

„Wiadomości farmaceutyczne“, Warszawa“.

Tytułem upominku nadesłali Uniwersytetowi swoje dzieła D. Ambrosi A., Darby Evans, Delisle Leopold, Ferguson J., Dr. Herman M. W., hr. Nigra Konstanty, Odrzywolski Sławomir, Ostaszewski Ostoja Adam, Riccardeli Franciszek Antoni, radca Dworu dr. Rydygier i Tomè Giuseppe.

Chcąc nareszcie literaturę jubileuszową do dna wyczerpać, wspomnieć należy w końcu, że p. J. Czupski podłożył muzykę pod „Modlitwę Jagiełły przed bitwą pod Grunwaldem“, p. Edmund Urbanek napisał kantatę i dedykował ją Uniwersytetowi, że profesor teologii X. Ernest Commer na cześć tegoż jubileuszu napisał bardzo podniosłe „Carmen saeculare“ i że klasztor SS. Niepokalanek w Galicyi nadesłał Uniwersytetowi ad hoc ułożoną kantatę z podkładem muzyki, którą dla jej piękności i niezwykłych zalet poetyckich poniżej zamieszczamy:

KANTATA.

na 500-letnią rocznicę założenia Wszechnicy Krakowskiej
7 czerwca 1900.

I.

(Żywy obraz. Chór.)

Alma Mater, Alma Mater, Jagiellonica!
Co matkujesz pięćwiekowej dobie naszych ziem;
Jaka cześć i dziękczynienie polską młódź przenika,
Dla mistrzyni co nas poi swej mądrości tchem:
O Alma Mater!

(Zmiana w obrazie).

Gdy Kazimierz, nasz „Król chłopków“
Polszczę pobudował,
Wnet ją wwiódł do bramy wiedzy —
i stanęła szkoła:
By zaś gmach ten Piastów ręki
nigdy się nie spsował,
Wsparliśmy go o głaz Piotra: Opokę Kościoła!

Solo.

Kto to zdziałał?...
— Anioł strzechy,
Biała perła tronu,
Rosa z lilii: łza pociechy polskiego zagonu!

Żywy klejnot swe klejnoty
Dla Wszechnicy chowa;
Prawdzie wznosi ołtarz złoty,
Jadwiga Królowa!

A Jagiełło, Król - bohater
Spełnia wolę żony —
I tak staje Alma Mater
Litwy i Korony!

Chór.

O! Alma Mater Jagellonica!

(Zmiana w obrazie).

Duet (Jadwigi i Jagiełły).

Ilu ta Macierz ma wielkich synów!
Oto w Koronie Jej dwa brylanty
Świecą pod cieniem Wiary wawrzynów:
Dziejopis Długosz — Święty Jan Kanty.
A wspólną ręką ich hodowany,
Wykwita niebu przecudny kwiat:
Królewicz Kazimierz umiłowany,
Promienny niebem na cały świat!

Tercet.

Za nim Zamojscy i Kochanowscy,
I gwiazd tysiące ojczystej chwały;
Na każdem polu wybrańcy Boscy,
Plotą geniuszów poczet wspaniały.

Wielki Kopernik w blaskach natchnienia,
Wykłada niebu świetne tajniki,
I jednym twórczym rzutem ramienia
— Orzeł — wstrzymuje słońca chodniki!...

A grunt Wszechnicy, krwią Ojców zlany,
Z wieku w wiek żyźny — otwiera wargę
Swej narodowej, męczeńskiej rany:
Brzmi słowem proroctw: wydaje Skargę!

Puszcza z korzenia laur nieśmiertelny,
Wrosły w czarnoziem rodziny wiary;

I nim uwieńcza po trzykroć dzielny
Sobieski zbawcze, polskie sztandary!

II.

(Deklamacya).

W tem... grunt wstrząśnieniem posad narodu
Strzaskany pęka....
W głąb wszystko chłonie...
I Alma Mater na dobę głodu,
Łez i mąk wspólnych — w tę otchłań tonie!
. . . .

Ale w przepaści rzuca kotwicę...
Kotwica utkwi na dnie — w opoce...
Opoka Piotra trzyma Wszechnicę!
Wszystko zapada w mroki sieroce,

A ona widzi, choć patrzy łzawo,
W blasku pochodni ojczystej męki...
Nie zwiera oczu przed drogą krwawą,
Od pługów świętych nie cofa ręki!

Ta pracownica Pańska i w nocy
Czynna jak we dnie... Z cichej roboty
Więziennej — nowi wschodzą prorocy
I męczennicy ducha i cnoty![1]).

A łzy pokoleń po tej macierzy,
Stężałe w dyament — w kryształów sople,
Bogacą naród — pastwą łupieży!!
. . . .

Jak świat zaklęty w podziemnem Gople
Naszej Wieliczki, tako tam pięknie
Na tym warsztacie, w głębiach tej ziemi.
W Sercu Jej!...
— mocne serce, nie pęknie,
Choć całe w ranach... bo duch nad niemi!

Duch, świadek Boży, nigdy nie skona!
Czy skuty w pęta, czy wieńczon w ciernie,
Bo gdy pod znakiem swym stoi wiernie,
To mu z Chrystusa dana korona!

---

[1]) Szujski i t. d.

Chór.

O! Alma Mater Jagiellonica!
. . . .

III.

. . . .
Świt!!!
Jagiellońska Macierz powstaje!
. . . .
A pan: „Zarzucam most nad mąk tonią!
„Przywiodą do Cię dalekie kraje,
„A bracia twoi ci się pokłonią!

„Głodni Idei przyjdą do Ciebie
„Po chleb miłości, prawdy i wiary:
„Ja cię rozświetlę na dziejów niebie
„Sam sobą — w Boże piękna pożary!

„Żeś próbę grobu przetrwała zemną,
„Żeś mnie w świątnicę wzięła podziemną,
„I moje Imię wbrew fałszom czciła,
„Zbiegnie się do cię szlachetnych siła;

„I polska wiedza wszystkich napoi:
„Bo w czasze męki z krzyża czerpana
„Bo wierzy w Kościół — Boga się boi
„I trwa przy prawdzie — i kocha Pana!
. . . .

Chór.

Alma Mater, Alma Mater!
I dzisiaj nasz synów
Pod skrzydłami Wawelskiemi tysiące i krocie.
Ach! Z Krakowa w aureoli
ojczystych wawrzynów.
Niech na wszechświat słowem prawdy
Świadczą polskiej cnocie!

M. G.

Najbliższym punktem programu uroczystości jubileuszowych była wydana tego samego dnia

UCZTA UNIWERSYTECKA

na cześć gości w jubileuszu udział biorących. Odbyła się w wielkiej sali „Sokoła“ o godzinie ½6 po południu a wzięło w niej udział

przeszło 500 zaproszonych gości, podejmowanych przez rektora i profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako gospodarzy. Przy głównym wielkim stole zasiedli wszyscy wysocy dostojnicy, którzy na ten jubileusz przybyli, a których wyliczyliśmy już na innem miejscu, jakoteż delegaci zagraniczni. Przy innych stołach zajęli miejsca reprezentanci władz i instytucyj krajowych, profesorowie i młodzież. Nastrój między uczestnikami panował bardzo serdeczny.

Pierwszy toast wniósł rektor hr. Stanisław Tarnowski i zakończył go okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który obecni z zapałem powtórzyli.

Drugi przemawiał minister oświaty Hartel. Mowę swoją pełną humoru i oratorskiej weny, rozpoczął od zapewnienia, że podwójną znajduje przyjemność w przemawianiu do zgromadzenia nie będącego parlamentem, a chociaż wśród współbiesiadników widzi parlamentaryuszy, to nie wątpi, że ułagodzeni strawą i napojem, są dla niego, jako dla ministra, życzliwiej nieco usposobieni. „Ale oto spostrzegam — mówił dalej minister — niespokojną twarz naszego przewodniczącego, który pragnie nas już zabrać do teatru, a obawia się może z mej strony rodzimej w tem państwie mowy obstrukcyjnej (reichsübliche obstruktionistische Dauerrede). Ze względu zatem na prezydyum a i we własnym interesie nałożę hamulec mej chęci mówienia, a czynię to tem chętniej, ponieważ dobry toast podlega surowym prawidłom kompozycyjnym, które najdoskonalej rozwinięte i wykonane widzimy u tych, co nam w tylu rzeczach za wzór służą, mianowicie w scholiach Greków. Prawidła te są: mądrość, dowcip, krótkość i dobór odpowiedniego tematu. Mądrość i dowcip to dary szczęśliwej chwili, krótko mówić może każdy, kto tego naprawdę chce — a ja to właśnie uczynić mogę, bo mój temat pozwala mi na to. A żem temat dobry obrał, potwierdzicie to panowie, jak sobie tuszę, swoim oklaskiem.

Bo przez wszystkie mowy, wielbiące niniejszą rocznicę Almae Matris i jej długą działalność, poprzez piękne i pełne treści adresy zawierające życzenia dla polskiego narodu z okazyi tego rzadkiego święta, ciągnęła się jedna myśl, której Rektor i Senat zawdzięczają świetny sukces swego zaproszenia nas tutaj, z której płynął cały entuzyazm napełniający nas wszystkich, myśl zaczynająca coraz bardziej przenikać dzisiejszy świat pełen kłótni i nienawiści, oddany materyalnym interesom, myśl zaczynająca oświecać go, podnosić i uszlachetniać, — myśl, która z potęgą idei religijnej lub idei humanizmu, co nowe stworzyły kultury, rozpoczyna swój pochód zwycięski i da Bóg dopełni go szczęśliwie: Ta myśl, to wiara w wartość i wspólność pracy duchowej oddanej w służbę prawdy. Ta myśl, to świadomość,

że wielkie zadania nauki rozwiązać się dadzą tylko wspólnemi siłami — viribus unitis. Ta myśl, to poczucie, że poziom i stan kultury każdego narodu pozostaje w związku z duchowym kapitałem, nagromadzonym pracą wspólną wszystkich, który zawsze użycza swej pomocy, gdy tu lub tam pod wpływem niepomyślnych okoliczności praca ta słabnie lub ustaje. Ta myśl, to nadzieja przyszłego państwa pokoju, w którem wszyscy, co dziś wzajemnie się nienawidzą, jakąkolwiek mówią mową, jakąkolwiek wyznają wiarę, podadzą sobie bratnią dłoń do szlachetniejszego współzawodniczenia w nowych ideałach. Ta myśl skłoniła rektora i Senat, dzisiejsze narodowe święto w międzynarodowe przemienić; ona to wywarła wpływ magnetyczny w najdalszych kresach świata.

A dla wszystkich, którzy się tu znaleźli. dzień ten pozostanie niezapomnianym, cennym dla idei, które w nas obudził i umocnił, podniosłym przez serdeczność przyjęcia, pięknym przez świetność uroczystości — ale prawdziwie złotym przez miejsce, w którem uroczystość się odbywa, przez to wspaniałe, szanowne miasto, które słodkim czarem chwyta za serca przybysza. Słabe to podziękowania, które składam za wszystko, czegośmy doznali i użyli, ale mniemam, że się z tem podziękowaniem do właściwego zwracam męża, do męża, który starym, akademickim zwyczajem reprezentuje dziś goszczącą nas Wszechnicę i który na czele Senatu ciężkie dzieło przyjęcia do tak świetnego dowiódł końca. Wzywam Was więc, Panowie, abyście powstając z miejsc zawołali wraz ze mną:

(Po łacinie): Hrabia Stanisław Tarnowski, Rektor *Almae Matris Jagellonicae,* hetmanów dawnych potomek, który szlachetność rodu równa wielkością zasług, niestrudzony przodownik młodzieży na drodze do życia pełnego powagi, świetny bojownik humanizmu przez słowa powagę, zarówno jak przez obfitość i elegacyę ksiąg swoich. Łaskawy, wymowny, wytworny — niech żyje!“

Mowę ministra przerywano częstymi oklaskami, a po skończeniu jej wzmogły się one i długo niechciały ucichnąć.

Z kolei rektor hrabia Tarnowski wniósł zdrowie pana ministra oświaty, podnosząc przedewszystkiem jego życzliwość dla Wszechnicy Jagiellońskiej i dziękując mu za opiekę, jaką ten przybytek nauki otacza.

Na cześć zagranicznych gości zabrał głos prof. X. Stefan Pawlicki. Mówił wytworną, prawdziwie humanistyczną łaciną, która budziła podziw w słuchaczach. W przemowie swej zaznaczył on trudności, z jakiemi walczy polska wiedza i nauka, wykazując, że na 18 milionów

Polaków tylko trzy miliony posiada własne, polskie uniwersytety, katedry i zakłady naukowe, które jedynie stanowią normalną podstawę naukowej działalności i jej rozwoju.

Następny mowca dr Osthoff, profesor uniwersytetu w Heidelberdze, stanąwszy na krześle wygłosił dłuższą przemowę następującej treści:

„Dziś zrana z wielu stron i w rozmaitym związku wykazywano kulturalne zadanie uniwersytetów: wybaczcie mi, że wrócę do tego przedmiotu. Rzucając okiem na wiek XIV widzę, że wówczas, w świętem rzymskiem państwie pierwsze uniwersytety w Wiedniu i Pradze powstały, że potem uniwersytet krakowski założony został, a wreszcie mój heidelberski. Otóż święto podobne jak dzisiejsze uświadamia nas, że zadania, które wiek XIV jako sztandar wywiesił, były tego rodzaju, że się niemi zarówno zajmował świat słowiański, jak germański i romański. A gdy znajdujemy się wśród tych międzynarodowych walk i szukamy hasła, któreby nam przyświecało i było wspólne przy wszystkich kulturnych zadaniach, to pozwólcie mi, że streszczę je w zdaniu: uniwersytety walczą o prawdę i wolność. Prawda, choćby nawet zrazu tchórze przed jej prawdziwą postacią drzeli, zwycięży i wybije się na wierzch, aby potem w nowym, świetnym blasku zajaśnieć i wieczną sławą się otoczyć.

Zwycięży imię pierwszego bojownika, Kopernika, który jest zarówno Wasz jak i nasz i w tym duchu mogę śmiało zawołać: Jeszcze Polska nie zginęła! Moi Panowie, muszę się obejrzeć za właściwym toastem, a gdy nas podejmowano z taką godnością i serdecznością, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko pić na pomyślność tego wszystkiego, co nas łączy, t. j. na wspólność kulturalnych zadań, które zarówno germańskie, jak słowiańskie i romańskie uniwersytety spełnić muszą. *Alma Mater Jagellonica* niech żyje!“

Prof. Osthoff przemówienie swoje zakończył szeregiem łacińskich sentencyj, które były niejako uzupełnieniem i rozwinięciem poprzednich myśli.

Ostatni przemawiał prof. Rossier z Lozanny, a snując swoja przemowę około pobytu i działalności Mickiewicza na tamtejszym uniwersytecie, wniósł serdeczny toast na pomyślność Polski.

Po toastach rozwinęło się bardzo ruchliwe i urozmaicone życie w sali Sokoła. Potworzyły się grupy i kółka, w których toczyła się serdeczna i ożywiona rozmowa i tylko bardzo powoli opróżniła się sala, która tylu i tak dostojnych gościła mężów.

O godzinie $^1/_2$9 wieczorem odbyło się według programu

PRZEDSTAWIENIE JUBILEUSZOWE
w teatrze miejskim.

Komisya teatralna, do której należeli profesorowie Krzymuski, Morawski i hr. Mycielski, już na dwa lata przed obchodem jubileuszowym rozpoczęła starania, aby uświetnić jego uroczystości możliwie najwspanialszem przedstawieniem w teatrze. Zadanie to w wysokim stopniu ułatwiła komisyi znakomita poetka warszawska Deotyma (Jadwiga Łuszczewska), napisawszy na cześć jubileuszu uniwersyteckiego bardzo wzniosły poemat dramatyczny p. t. *Gloria tibi Alma Mater.* Utwór ten odpowiadał doskonale intencyom komisyi, gdyż z jednej strony nadawał się jaknajlepiej do bardzo efektownego przedstawienia scenicznego, a z drugiej otwierał szerokie pole do podniesienia jego nastroju potęgą i czarem muzyki. Niedaleko trzeba było komisyi szukać mistrza, któryby niebiańską mowę tonów wplótł w natchniony wiersz Deotymy. Władysław Zeleński, uproszony przez komisyę, przyrzekł skomponować odpowiednią kantatę na chóry i orkiestrę, a odtąd komisya była już pewna, że wolno jej będzie się poszczycić przedstawieniem teatralnem, godnem wysokiego nastroju uroczystości jubileuszowych.

Oczywiście, że pozostawało jeszcze do przełamania wiele trudności technicznych, powiązanych z wykonaniem tego dzieła, a to głównie z tego powodu, że poemat Deotymy, tak jak go pomyślała autorka, wymagałby efektów scenicznych, przechodzących zasoby tutejszego teatru. Z wielką też przykrością komisya, po wysłuchaniu fachowych uwag p. dyrektora Kotarbińskiego, znalazła się w konieczności wprowadzenia do tego poematu wielu skróceń, przez opuszczenie z niego tych obrazów, które świetne w pomyśle, musiałyby na scenie wyjść blado, bez bardzo bogatego, a dla komisyi niedostępnego aparatu dekoracyjnego.

A i tak jeszcze nie było łatwem zadaniem wystawienie w teatrze dzieła Deotymy i Żeleńskiego. Mogło ono przyjść do skutku i wypaść dobrze tylko dzięki gorliwej pomocy pp. dyrektorów Kotarbińskiego i Barabasza, z których pierwszy zajął się reżyseryą samego przedstawienia dramatycznego, a drugi wziął w swoje ręce całą sprawę wykonania kantaty Żeleńskiego, przyczem bezpośrednio pracował nad organizacyą i wyuczeniem chorów, a wyćwiczenie orkiestry pozostawił dzielnym batutom pp. kapelmistrzów wojskowych Hocka i Lasslebergera. Z artystów dramatycznych przyjmowali udział w przedstawieniu poematu Deotymy: panie Morska, Czechowiczówna i Teodorowiczówna;

panowie Kotarbiński, Solski, Przybyłowicz, Jejde, Węgrzyn, Mielewski, Stępowski, Strycharski, Jednowski i Sobiesław. Co do wykonania kantaty Żeleńskiego, podnieść należy ze szczególnem uznaniem udział Chóru Akademickiego.

Prócz utworu Deotymy i Żeleńskiego program przedstawienia jubileuszowego zawierał jeszcze dwie następujące produkcye:

1) Dyalog okolicznościowy, napisany wierszem przez Dra Konstantego Górskiego p. t. *W lat pół tysiąca*, wypowiedziany przez panią Morską, oraz pp. Jednowskiego i Tarasiewicza.

2) *Odprawę posłów greckich do Troi* Jana Kochanowskiego, który to dramat odegrali uczniowie Uniw. Jagiell. pp. Janusz Pryziński, Stanisław Maykowski, Antoni Lekszycki, Juliusz Trzciński, Witołd Filasiewicz, Stanisław Spitzer, Wiktor Klein, Feliks Gizowski i Stanisław Stroyek, z uprzejmym współudziałem panien Zdzisławy Zawiłowskiej, Wandy Eminowiczównej i Kazimiry Wielandównej.

ILUMINACYA MIASTA.

Nietylko najstarsi mieszkańcy Krakowa, ale wielu ze stołecznych miast przybyłych gości utrzymywało, że równie wspaniałej i bogatej iluminacyi miasta nie widzieli jeszcze. Urządziło ją obywatelstwo krakowskie z własnego popędu, bez jakiegokolwiek nacisku, nawet bez postronnej agitacyi. Należało pokazać obcym, że Kraków kocha swą Kaźmierzowską Wszechnicę i cieszy się jej wspaniałą i rzadką rocznicą. Ten motyw był dostateczny, aby z zapadnięciem ciemności rozgorzały światła i w pałacach i w mieszczańskich domach a nawet i w najuboższych oknach na dalekiem przedmieściu, tam, gdzie wydatek na parę świec stanowi poważną rubrykę w budżecie domowym. A jednak nikt się nie uchylił od tego objawu sympatyi dla Jagiellońskiej szkoły, przeciwnie, starano się o ile możności jak najbardziej upiększyć ten wieczór mnogością i wspaniałością świateł.

Najbardziej imponowała iluminacya rynku, mianowicie sukiennic i ratusza, zarządzona przez Radę m. Krakowa. Linie architektoniczne tego pierwszego gmachu ubrano różnokolorowemi lampkami. Od strony ulicy Szewskiej jaśniał herb miasta Krakowa złożony z białych i z czerwonych lampek, podczas gdy od strony ulicy Siennej płonął gazowy transparent.

Nie było firmy, handlu, ani domu jednego, któreby nie zwracały na siebie uwagi bogactwem świateł lub jakimś gustownym transparentem. Herby Polski, Litwy i Rusi, jakoteż berła akademickie były najczęściej spotykanemi emblematami dekoracyj. Dopełniały zaś efe-

ktu snopy światła elektrycznego, rzucane na wieże Maryackie, które na ciemnem tle szafirowego nieba robiły w tej świetlnej kąpieli wprost czarodziejskie wrażenie.

Niepodobna nam wyszczególniać ulic i domów, które oświetleniem swojem w znaczniejszej mierze przyczyniły się do tego, że iluminacya była, jak to już zaznaczyliśmy, wprost wspaniałą i imponującą. Na mieście, mianowicie w Rynku, ścisk panował taki, że ruch kołowy został zastanowiony a fala publiczności bardzo powoli tylko poruszała się w tę lub ową stronę. Miejskie zegary wydzwaniały północną godzinę, gdy znikały z okien ostatnie światła i tylko księżyc znowu swem łagodnem srebrem oblewał świątecznym snem spowite miasto.

Tak skończył się 7 czerwca, pierwszy dzień jubileuszowych uroczystości.

Dzień 8 czerwca 1900 r.

Główną uroczystością tego dnia było odsłonięcie pomnika Kopernika, jakoteż tablic pamiątkowych ofiarowanych przez miasto Kraków i przez krakowską akademię sztuk pięknych. Akt ten odbył się w dziedzińcu gmachu bibliotecznego o godzinie 11 przed południem według programu podanego na stronie 36.

W oznaczonym czasie zjawił się w dziedzińcu bibliotecznym, świątecznie przystrojonym, pochód Senatu akademickiego z rektorem hr. Tarnowskim na czele, w togach i biretach. Prawie nikogo nie brakło z tych gości, którzy brali udział w uroczystościach dnia poprzedniego. Nadto na galeryi pierwszego piętra zgromadzoną była liczna publiczność, przeważnie panie.

Cokół zasłoniętego jeszcze pomnika ubrany był kwiatami. Leżały też u stóp jego dwa wieńce: jeden od wiedeńskiej akademii Umiejętności, złożony jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości przez prezesa tejże Akademii dra Suessa, a drugi o szarfach niebiesko-czerwono-białych złożyli akademicy czescy.

Z uderzeniem 11 godziny na przygotowaną obok pomnika mownicę wszedł namiestnik hr. Piniński i oddał pomnik Uniwersytetowi z następującą przemową:

„Magnificencyo! W imieniu rządu Jego ces. i kr. Mości mam zaszczyt oddać pomnik Kopernika, który został postawiony kosztem rządu, Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Będzie on odtąd zdobił ten piękny dziedziniec gmachu, z którym się łączą tak zaszczytne wspomnienia. Przy sposobności spełnienia aktu oddania pomnika niech mi

wolno będzie powiedzieć parę słów przedewszystkiem do członków Uniwersytetu. My wszyscy uczestnicy tej wspaniałej uroczystości w Krakowie, pod silnem wrażeniem tego, co tu widzimy, wszyscy czujemy i to bardzo silnie i głęboko. jak potężnem i pięknem życiem żyje ta starodawna *Alma Mater Jagellonica,* jak wiele w niej siły i żywotności. Niemniej przejmuje nas głębokiem zadowoleniem uczucie. że ta uroczystość uniwersytetu nie jest tylko uniwersytecką, lecz, że łączą się wszystkie warstwy społeczeństwa naszego i zagranica przez wybitnych reprezentantów i że wszyscy miłością i najgłębszą czcią otaczają tę tak drogą nam wszystkim wszechnicę.

Istnieje teorya, którą niejednokrotnie słyszałem, iż podobnie jak jednostki, starzeją się także instytucye i narody. Być może, że na poparcie tej teoryi można przytoczyć niejeden fakt z dziejów, logicznie uzasadnić się ona nie da, a przekonany jestem, że do tej instytucyi teorya ta nie odnosi się i nigdy odnosić się nie będzie. Starzeją się może takie narody i instytucye, które zapatrzone tylko w swą przeszłość, zapominają, że przeszłość obowiązuje do dalszej pracy, do stopniowania dawnych zasług, do postępu na tem samem polu.

Miejmy przekonanie i nadzieję. że Uniwersytet krakowski zawsze tej szczytnej tradycyi stałego rozwoju trzymać się będzie — miejmy nadzieję, że będzie zawsze dzielnych wydawać ludzi, którzy pożytek przyniosą społeczeństwu i narodowi, że będą z niej wychodzić ludzie, którzy będą wzmacniać uczucie religijne, że będą wychodzić ludzie silni przekonaniami etycznemi i prawnemi, ludzie, którzy będą rozszerzać nietylko wiedzę teoretyczną, ale także wiedzę dającą się praktycznie zastosować, i że wreszcie także czwarty fakultet, medycyna, wydawać będzie ludzi dzielnych, którzy przyniosą ulgę cierpiącej ludzkości.

Jedną z najświetniejszych gwiazd Uniwersytetu był ten, którego pomnik w tej chwili ujrzymy odsłoniętym. Niech on nam będzie wzorem i przykładem, że przy geniuszu, ale zarazem za pomocą wytrwałej pracy, można zjednać sobie najwyższe zasługi i stać się podstawą wiekowego rozwoju; niech będzie on także wskazówką, że ci, którym Bóg odmówił geniuszu, którzy mają tylko talent i pracę, ale zarazem uczciwość i dobre zasady, mimoto mogą wiele zdziałać dla materyalnego i moralnego podniesienia społeczeństwa. W tych krótkich słowach oddaję pomnik Uniwersytetowi Jagiellońskiemu".

Podczas ostatnich słów namiestnika opadła zasłona otaczająca pomnik i oczom obecnych ukazał się Kopernik dłuta Cypryana Godebskiego, w większych nieco rozmiarach niż w naturalnej wielkości. Kontury pomnika na tle wnętrza dziedzińca, jednego z najstarszych za-

bytków naszej średniowiecznej gotyki, robiły bardzo wytworne i harmonijne wrażenie i całość jego zlewała się bardzo zgodnie z tem gotyckiem otoczeniem.

Na kilkustopniowej podstawie z granitu stoi blok marmurowy szarego koloru, wsparty czterema słupkami, które łagodzą ostre i jednostajne kontury bloku, dodając mu zarazem lekkości i swobody. W każdą ścianę bloku wpuszczone są tablice informacyjne z czerwonego marmuru. Podstawa cała ma cztery małe wydrążenia w kształcie basenów na wodę. W chwili uroczystości baseny te były wypełnione naturalnemi kwiatami. Po czterech rogach podstawy leżą kule owinięte złotym laurem, symbolem niewiędnącej sławy Kopernika, nadto u stóp samych gałąź bluszczu. niby serdeczny węzeł, jaki go łączył z Jagiellońską Wszechnicą. Blok opięty jest także zielonym bluszczem i kwiatami jako częściami składowemi pomnika. Na czterech tablicach znajdują się następujące napisy:

1. *Natus Thoruniae a. D. 1473, obiit Frauenburgii a. D. 1513.*

2. *Extra processit longe flamantia moenia mundi, atque omne immensum peragravit mente animoque.* (Napis ten, kompozycyi prof. K. Morawskiego, w nieporównanie lapidarny i doskonały sposób streszcza znaczenie i genialność naszego wielkiego ziomka).

3. *Memoriae Nicolai Copernici de Thorunia, qui ad 1491 in studio Cracoviae institulatus celleberrimus, huius scholae exstitit alumnus.*

4. *De revolutionibus orbium coelestium 1543.* (Jest to tytuł wiekopomnego dzieła Kopernika, obalającego dotychczasową teoryę o nieruchomości ziemi).

Kopernik, stojący na bloku o ładnych u góry gzemsowaniach, zwrócony twarzą do wejścia od ul. św. Anny, przedstawiony jest jako młodzieniec w stroju scholara Uniwersytetu Jagiellońskiego. Postawa jego, z globusem w ręku, jest bardzo charakterystyczna i wcale nie szablonowa. A biorąc jeszcze na uwagę głowę doskonale modelowaną, przyznać należy słuszność zdaniu wytrawnych krytyków, że całość tego dzieła Godebskiego odznacza się wykwintną kulturą artystyczną, poetyczną koncepcyą i harmonją linii, co wszystko razem wywołuje bardzo artystyczne wrążenie, a młodzieńcza postać Kopernika nadaje pomnikowi cechę dziwnej świeżości i uroku.

Pomnik ten powstał głównie za inicyatywą prof. Maryana Sokołowskiego. Były bowiem złożone fundusze na zakupno seryi obrazów pędzla Matejki przedstawiających różne sceny z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego a przeznaczonych dla Auli uniwersyteckiej. Po śmierci mistrza prof. Sokołowskł wystąpił z projektem, aby zebrany na ten cel a okazały fundusz obrócić na pomnik Kopernika. Plan ten spodobał się wszystkim i uzyskał silne poparcie ówczesnego ministra

oświaty Latoura a w kilka lat póżniej stanęło to dzieło spiżowe, aby chlubnie świadczyć i o sztuce polskiej i o pietyźmie żyjącego pokolenia dla wielkich przodków swoich.

Po przemowie namiestnika chór akademicki pod kierownictwem dyrektora Barabasza odśpiewał następującą kantatę napisaną przez Jana Świerzyńskiego, a kompozycyi muzycznej Michała Świerzyńskiego:

Ze czcią i dumą odrzućmy zasłonę,
Niech pamięć męża — świecznika milionów
Przypomni światu — te dzieje minione
Wielkiej przeszłości z czasów Jagiellonów.

Cześć tej Wszechnicy, co przetrwała wieki.
I nieśmiertelnych wydała legiony,
Oświatę z mownic niosąc w świat daleki,
Na ziemie polskie — na ludów miliony.

Godna to pamięć nieśmiertelnych czynów
Męża wielkiego duchem — Kopernika,
Skromny hołd ziomków — do mnogich wawrzynów,
Jakie świat składa u stopni pomnika.

Cześć mu, o cześć! Cześć, chwała, cześć!
Pamięci Jego! — Cześć, chwała, cześć!

Teraz wygłosił mowę łacińską profesor Kazimierz Morawski, którą poniżej podajemy:

In his antiquis aedibus quae incunabula Universitatis nostrae exstitere, liceat mihi hodie lectissimorum hospitum coetum nec minus nostrates antiquo affari sermone, qui et principio et temporibus, quibus haec schola maxime floruit, in scientia, auditoriis, quin immo in mutuo diversarum nationum commercio unice regnabat. Ac profecto effigies illa celeberrimi huius universitatis alumni quae ex aere fusa perenni omnium oculos defixos nunc tenet, mentes quoque nostras ad remota illa saecula transfert ac dirigit. Iuvenis adhuc imberbis perambulabat eosdem locos, quos nunc nostris premimus vestigiis, atque in altum aspiciens et sidera innumerabilia caelo inhaerentia, alta meditabatur consilia, scientiam sui aevi perturbaturus, ordinaturus vero stellarum circulos et orbes. Hic nutriebatur ille doctrina, quae secundum Ciceronem unus est suavissimus pastus animorum. Neque defuerunt ei profecto eximii magistri et collegae; quo enim tempore in

schola nostra intitulatus est, affluebat huc ex diversis mundi regionibus magna scholarium copia, variae loquelae perstrepebant hanc aulam eiusque porticus umbrosas, unum vero iungebat omnes et consociabat consilium, ex fontibus irriguis scientiarum hauriendi.

Ab illo vero aevo nescio an nullus dies aeque illustri coetu scholae nostrae affulserit quam huius sollemnitatis ornatissimus conventus. Dicebatur quondam Polonia advenarum aurifodina; nam quaestus et mercatus exercendi causa multi huc contendebant undecunque, firma aut inani spe allecti. At vos, viri lectissimi, neque aurum neque alia lucri ullius ratio huc attraxit, sed appulit potius humanitatis sensus et ille scientiae amor, qui universarum gentium homines congregat, odia et discordias consopit et sedat, in templis sapientum serenis animos laborum mole et vitae strepitu defessos tantisper saltem refici et recreari patitur. Tacent hic discordiae et discidia atque hoc ipsum silentium dulcedinem eiusmodi congressuum disertissime proclamat. Speramus itaque fore ut diebus festis peractis domos vestras sitis redituri hac persuasione imbuti, nos hic pro viribus nostris modicis scientiam promovere eamque sollemnitatis retinentes memoriam, et animos et domos nostras laetissime vos suscepisse; quin vero nosmet ipsi gratissimam adventus vestri recordationem servaturi simus, nequaquam dubitaveritis.

Anno millesimo quadringentesimo nonagesimo secundo qui intitulationem Nicolai Copernici proxime excepit, collegium hoc antiquum gravem perpessum est calamitatem incendii; magistris tamen huius studii statim placuit damna resarcire et quod igni consumptum erat, brevi reficiendum curavere. Pulchritudo utilitati consociata tum temporis effecit ut opus quasi renatus phoenix ex cineribus resurrexerit et secundum auctorem illius aevi in altitudinem magnifici palatii erigeretur. Iam igitur ipsi Copernico fortasse licuit, dum divinam mundi fabricam admiratur, etiam exorientibus structuris delectari, quarum eximia venustas nos quoque summa afficit voluptate. Profuit autem illis qui has delicias concepere inopinatus fortunae favor; dum enim in removendis laceris et prostratis ruderibus versantur, latentem a longo iam temporum spatio hic invenerunt thesaurum, gemmis, nummis et pretiosa gaza constantem, quod et animos erexit et ad continuandos labores largiores praestitit facultates. Sagacitati tamen maiorum nequaquam contigit omnes exhaurire penitus thesauros, qui adhuc in his muris latent vel potius patent universis. Quibus enim animi recentiorum nutriri et excitari, quae collapsa sint reparari et fulciri queant, eorum profecto non minus benigna copia hic adhuc recentioribus praesto est hominibus, imprimis magistris et scholaribus huius universitatis. Quique industriae non parcent nec labori et diurna nocturnaque manu

thesauros hic abditos versabunt, iis ne operam frustra insumant, minime est timendum.

Post Copernici aevum magna quaedam permutatio in hominum condicionibus subsecuta est; amiserunt videlicet splendorem suum regalem et de throno qui medium totius creationis locum occupaverat, misere sunt deiecti. Etiam vero universitas nostra eodem historiae momento pristinae illius auctoritatis, qua medio aevo viguerat, iacturam fecit. Nihilosecius tamen terrae incolae post illud regifugium Copernicanum non deiecere animos hominesque in homunciones versi antiquam servaverunt superbiam et mentes omnia temptare et perpeti audaces. Pariter vero nos quoque decet quamvis deminutionem perpessi aliorum astrorum satellites, ne dicam umbrae simus facti, in condicione hac modestiore officiis non deesse et vitai lampadas a maioribus traditas aut ab extraneis exceptas servare, nutrire, excitare. Non molimur quidem tam grandia, ut magnus huius scholae alumnus; sed eundem persequimur scopum, qualem sibi proposuit is qui affirmabat: „omnium bonarum artium esse, abstrahere a vitiis et hominis mentem ad meliora dirigere". Haec nimirum semper animo tenebat agitabatque revolutionum orbium caelestium praestantissimus auctor. Nos vero neque caeli neque terrestris orbis revolutiones persequimur; at semper in mente teneamus oportet officii nostri esse evolutiones eiusmodi munire et fovere, quae generi humano nostraeque nationi, tot miseris concussae calamitatibus prosint et conducant. Novum autem hoc monumentum, in templo laboris et industriae exstructum, admonebit nos usque quaque signi, in quo magna praeteritorum temporum ingenia vicerint et in quo etiam nobis sit decertandum.

Mowa ta brzmi w tłomaczeniu polskiem:

Niechaj mi będzie wolno w tych starożytnych murach, które były kolebką naszego uniwersytetu, do wyborowego grona gości i do własnych rodaków tym przemówić językiem, który w zaraniu tej szkoły i w czasach największego jej rozkwitu, w nauce, w wykładach, w stosunkach między członkami rozmaitych narodów wyłącznie rozbrzmiewał. A zaprawdę postać najsłynniejszego tej szkoły wychowanka, która w tej chwili w swem spiżowem przybraniu wszystkich oczy na siebie zwraca, przenosi także myśl naszą w dawne i odległe stulecia. Jako młodzieniaszek stąpał on po tych samych kamieniach, na których my teraz stoimy, a w niebo i gwiazdy zapatrzony, snuł w swej głowie i układał dalekonośne myśli, któremi przewrócił ustrój dotychczasowej nauki, a w gwiazd poczty i obiegi nowy ład wprowadził. Tutaj żywił się on tą nauką. która według Cycerona najsłodszym jest dla duszy

pokarmem. A nie zbrakło mu zaprawdę ani wybitnych mistrzów, ani towarzyszów, bo w czasach, kiedy Kopernik zapisał się do naszej szkoły, z wszystkich stron świata napływali tu liczni scholarze, różne języki kłóciły się w tym podworcu i jego krużgankach cienistych, a wszystkich łączył jeden cel i jedno zespalało pragnienie, aby czerpać wciąż wiedzę z niewysychającego źródła nauki.

Niewiem zaś, czy od tych czasów zajaśniał dzień jakikolwiek równie zaszczytny dla naszej szkoły, jak dzisiejsza uroczystość, tak znakomitem uświetniona zebraniem. Mówiono kiedyś, że Polska jest kopalnią złota dla przybyszów, bo dla zysku i zarobku zjeżdżali tu zewsząd ludzie obcy, rzetelnemi lub próżnemi zwiedzeni nadziejami. Ale Was, najmilsi goście, ani złoto tu nie sprowadziło, ani jakiejkolwiek korzyści pożądanie; lecz przywiodło Was raczej poczucie spójni łączącej narody i ta miłość nauki, która gromadzi ludzi wszech narodów, morzy nienawiści i niesnaski, a umysłom, znękanym upaleniem dnia i znojem żywota pozwala choćby na chwilę wytchnąć w pogodnych mędrców przybytkach. Zamilkły tu swary i spory, a uroczysta cisza tej chwili wysławia najwymowniej słodycz i błogość tego rodzaju zebrań. Żywimy też niepłonną nadzieję, iż po upływie dni uroczystych z tem przeświadczeniem do domów Waszych powrócicie, że my tutaj według sił naszych postępy nauki uprawiamy, a z tem zarazem wspomnieniem, żeśmy Wam i serca nasze otworzyli i domy. Bądźcie nawzajem pewni, że Wasze przybycie i pobyt nie zatrą się nigdy we wdzięcznej naszej pamięci.

W r. 1492, który nastąpił po roku wpisu Mikołaja Kopernika, dotkliwa klęska pożaru nawiedziła to starożytne kollegium. Mistrzowie jednak szkoły postanowili natychmiast przystąpić do odbudowania i odnowienia tego, co żywioł ognia był zniszczył. Wzgląd na piękność przydany do pożytku sprawił, że budowa jak Fenix powstała z popiołów, a według słów współczesnego pisarza zajaśniała niebawem świetnością wspaniałego pałacu. Danem więc już może było Kopernikowi, kiedy przemyśliwał o układzie wszechświata, radować się pięknością rosnącego dzieła, którego ozdobność takiem dla nas źródłem rozkoszy. A tym, którzy te śliczności nakreślili, niespodziewane losu zrządzenie przyszło z wielką pomocą: bo kiedy byli zajęci usuwaniem zgliszczów i rumowiska, wpadł im nagle w ręce skarb, oddawna ukryty w tych murach, z drogich kamieni, pieniędzy i cennych wyrobów złożony; co i umysły pokrzepiło i potrzebnych do dalszej pracy przymnożyło środków. Nie wyzyskali jednak nasi praojce wszystkich klejnotów, które dotąd w tych murach się kryją, albo raczej same się tłoczą w ręce zabiegliwego pracownika. Bo aby skrzepić i podniecić myśli, aby wesprzeć i naprawić to, co podupadło, ku temu ob-

fitego zarzewia dostarczą jeszcze te mury, przedewszystkiem mistrzom i scholarzom Jagiellońskiej wszechnicy. A kto nie pożałuje zachodu i jak dzielny kopacz poszukiwać będzie skarbów tu przechowanych, temu zabiegi obfitą uwieńczą się nagrodą, błogosławieństwem dla niego i dla społeczeństwa.

Po wieku Kopernika wielki nastąpił przełom w warunkach istnienia ludzkości; uronił coś człowiek ze swego królewskiego szkarłatu; strącono go z tronu, na którym w samym środku wszechświata się posiadł. A równocześnie także szkoła nasza utraciła powagę i przewagę, którą w średnich wiekach się cieszyła. Lecz mimo tego synowie tej ziemi po zamachu Kopernikowym nie opuścili głowy, a człowiek strącony z wyżyny, nie utracił swej dumy i ducha, prącego naprzód i w głębie. Toć i nam przystoi, chociaż postradawszy dawną świetność w innych gwiazd orszaki poszliśmy i służbę, nie opuszczać się w skromniejszym obowiązków zakresie, lecz pochodnie życia od przodków przejęte lub od obcych zapożyczone niecić, podsycać, pielęgnować. Nie tak górne żywimy my zamiary, jak wielki tej szkoły piastun; lecz dążymy do tego samego celu, który jemu przyświecał, kiedy mówił, że „zadaniem wszech nauk jest, od złego odwracać a zwracać myśl ludzką do dobrego“. Bo to było jądrem i tajnią duszy znakomitego autora „Rewolucyi ciał niebieskich“. My nie myślimy ani o ziemi, ani o nieba rewolucyach; ale obowiązkiem naszym jest takie ewolucye popierać i pielęgnować, któreby wyszły na korzyść ludzkości i naszego narodu, tylu skołatanego nieszczęściami. A ten nowy pomnik, sterczący w przybytku nauki i pracy przypominać nam będzie zawsze znak, pod którym zwyciężały wielkie duchy przeszłości i pod którym nam wypada w przyszłości walczyć i działać.

Po mowie prof. Morawskiego, przerywanej częstymi oklaskami, rozpoczął się akt odsłonięcia tablic pamiątkowych. Pierwszą była tablica ofiarowana przez miasto. Prezydent Friedlein, stojąc na ganku przed zasłoniętą tablicą, przemówił do rektora jak następuje:

„Magnificencyo Rektorze!

Półszosta wieków to blisko temu, jak król nasz Kazimierz, tego imienia trzeci z rzędu, a ostatni z gałęzi królewskiej drogiego nam Piastów rodu, przez naród słusznie Wielkim zwany — Uniwersytet ten założył. Ten jego czyn jeden wystarczał do nadania mu miana Wielkiego, bo przez założenie tej szkoły zdobył on narodowi naszemu niepośledni miejsce w rzędzie narodów, krzewiących i pielęgnujących nauki i zniewolił je do przyznania zasług naszemu narodowi, położonych na polu oświaty obok znanych im dobrze ze zwycięstw odnie-

sionych przymiotów dzielności i waleczności. — Chociaż założyciel uczynił wszystko dla zabezpieczenia bytu tej, jak ją nazwał „przemożnych nauk perły“, tego „orzeźwiającego źródła nauk“, i w tym celu nawet miasto nasze dało królowi przyrzeczenie użyczania tej szkole „wszelkiej przychylności i pomocy po wieczne czasy“, nie było mu danem, aby byt jej utrwalił.

Uczynił to dopiero następca jego, pogromca z pod Grunwaldu Władysław Jagiełło za powodem małżonki swej królowej Jadwigi, przeniosłszy i urządziwszy tę szkołę dziś lat temu 500 w tych murach, wśród których stoimy. Z tą chwilą do blasku, jaki miastu naszemu nadawała starodawna siedziba Piastów na Wawelu, przybyło mu w Uniwersytecie jakoby drugie słońce, które razem wspólnym swym blaskiem opromieniały mury Krakowa, a wspaniałość królewskiego dworu wraz z „przemożnych nauk perłą“ przyozdobiły i podniosły świetność i znaczenie Krakowa u swoich i obcych.

Niestety, zaledwie przez dwa wieki trwała ta doba świetności i rozwoju miasta i Uniwersytetu, bo z chwilą przeniesienia stolicy królewskiej do Warszawy, Uniwersytet a z nim i miasto upadać poczęły, a odtąd związanym ścisłym, nierozerwalnym z sobą węzłem, już nam tylko same klęski i niedole wspólnie dzielić przyszło. Opuszczeni przez wszystkich po licznych, a różnych klęskach, jakie Ojczyznę i miasto nasze zgnębiły, doszliśmy w końcu XVIII wieku do tego upadku, że uniwersytet pozbawiony niemal uczniów, walczyć musiał z niedostatkiem, a miasto to, niegdyś zamożna stolica państwa, którego obywatele królów w gościnie podejmowali, zubożałe i opuszczone bez mała przez wszystkich mieszkańców, zamiast możności użyczenia pomocy Uniwersytetowi w myśl danego założycielowi przyrzeczenia, widziało się zniewolone przyjąć jałmużnę z rąk ostatniego naszego króla.

Ale Przedwieczny, który otacza swą opieką wszystkich nieszczęśliwych i uciśnionych, on ani Was ani nas nie opuścił. On powierzył losy nasze w ręce wspaniałomyślnego Monarchy, którego osobistej łasce, Jego zaufaniu, jakiem nas obdarzył i Jego nieocenionej dla nas przychylności — zawdzięczamy wszystko to, co każdemu narodowi jest najdroższe. Jego też łasce i pieczołowitości, Jego sprawiedliwemu ocenieniu twych wiekopomnych zasług, zawdzięczasz i ty prastara szkoło swe podźwignienie i wszystko to, co do utrwalenia twego bytu i rozwoju było potrzebnem — a wymownym dowodem tego ten wyrestaurowany gmach pojagielloński, w którego murach się znajdujemy. Radość też przejmuje miasto nasze, iż w tem szczęśliwem twojem położeniu, jest nam dana w dniu dzisiejszym sposobność złożenia ci „przemożnych nauk perło“ wyrazów hołdu, czci i miłości, z powodu 500-letnich twych zasług i chwały, a równocześnie wyrażenia z głębi

serc mieszkańców miasta naszego płynące życzenia, aby w przyszłych stuleciach Opatrzność zachowała cię od klęsk, jakie przebyłaś w przeszłości, i abyś rozwijała się na chwałę narodu naszego, swą własną i miasta naszego sławę. Nieodgadnione są wyroki Opatrzności, ale jakąkolwiek Ona przyszłość nam naznaczy, niechaj ten głaz w tych murach umieszczony daje świadectwo potomnym, że miasto dochowa przyrzeczenia danego twemu założycielowi, a naszemu wielkiemu królowi".

Przy ostatnich słowach prezydenta usunięto zasłonę i ukazała się z pod niej prostokątna tablica w ramie, której zagłębienia przyozdabiają rozety z liści o gotyckiej manierze. Górną połowę prostokąta wypełnia muszlowate zagłębienie, w którem fantastyczny, jakkolwiek ze stanowiska heraldyki traktowany orzeł polski rozpościera skrzydła. Pod orłem tarcza z herbami miasta Krakowa i Uniwersytetu. W dolnej połowie napis łaciński wyrzeźbiony minuskułami gotyckiemi:

Exempla saecuti maiorum qui nascentis scholae primordia egregie olim fuerunt consules civitatis cracoviensis quingentesimum annum studii a Jagellone reformati pia celebraturi memoria hanc votivam tabulam posuere Anno Domini MDCCCC.

Tablica, pomysłu p. Stanisława Barabasza, wykonana jest w kamieniu pińczowskim a przez użycie motywów gotyckich została bardzo zręcznie sharmonizową z otoczeniem t. j. ze średniowiecznym charakterem pięknego dziedzińca, bez jakiegokolwiek naśladownictwa, lecz owszem przy zachowaniu całej oryginalności.

Odsłonięto teraz tablicę pamiątkową ofiarowaną przez krakowską Akademię sztuk pięknych. Przed tą tablicą zabrał głos prof. Dr. Konstanty Górski:

„Magnificencyo!

Profesorowie i docenci krakowskiej Szkoły Sztuk pięknych proszą Cię, dostojny panie, byś raczył imieniem *Almae Matris,* przyjąć tablicę pamiątkową, wykonaną przez dwóch artystów, członków naszego nauczycielskiego grona. Fakt wmurowania tej spiżowej płyty w ścianę poniekąd jedynego w Polsce gmachu, bo jest i najwytworniejszy i najczcigodniejszy zarazem, fakt ten napełnia nas dzisiaj radością a napawać dumą nie przestanie. Dzień, w którym mogliśmy dać wyraz naszej czci dla Wszechnicy Jagiellońskiej, będzie na zawsze dla naszej szkoły pamiętnym.

Dziś właśnie, w przededniu wyniesienia jej do godności akademii, wracamy chętnie myślą do czasów, gdy Szkoła spoczywała pod czujnemi skrzydłami *Almae Matris.* Bo jestto rysem znamiennym, zasługą

i chlubą wiekowej Wszechnicy, że wszędzie, gdzie się dziś na ziemi polskiej uczy sumiennie i po polsku, wszędzie znać ślady Jej inicyatywy, działania i opieki. Gdy szkoła, dojrzewając z latami, usamowolniła się, ani Wasi poprzednicy, Magnificencyo, ani Wy sami nie cofnęliście jej swego poparcia. Po dziś dzień niektórzy z Was schodzą ze swoich godniejszych katedr uniwersyteckich i zasiadają na skromnem nauczycielskiem krześle w naszej Szkole. I dbacie Panowie o nią, śledzicie jej rozwój, a czem kierujący nią artyści się chlubią, obdarzacie ją nieraz Waszem uznaniem.

Nauka i sztuka nie są to, jak często słyszymy, pojęcia sprzeczne, wykluczające się nawzajem, niezgodne. Niejedni artyści zakreślają dokoła siebie własny swój świat — mniejszym lub większym promieniem widzenia. I uczeni czują potrzebę skonstruowania sobie myślą świata. Przyrodnicy budują wszechświatowe teorye, a każdy humanista zapragnie prędzej czy później stworzyć całokształt umiejętności, której się poświęcił, ujrzeć pełny obraz przeszłości w niezamąconem źwierciedle.

Gdy w murach krakowskiego uniwersytetu odradzały się nauki historyczne, równocześnie w ciasnych izdebkach, w ciemnych pracowniach zaczynał malować Matejko, ta najwyższa ozdoba naszej szkoły, jej uczeń, jej odnowiciel i kierownik, człowiek, który samym dźwiękiem swego nazwiska rzucił na nią jakby blask nieśmiertelności. I Panowie poznaliście w nim odrazu swojego. Wszechnica Jagiellońska obdarzyła go największem odznaczeniem, jakiem rozporządza, zamianowała go swoim doktorem honorowym. Czy tylko za to, że był tak oczytany w kronikach, tak świadom dawnych strojów i rynsztunków? Nie! Zaiste, nie dlatego. Uznaliście w nim Panowie człowieka wielkiej wiedzy ale większej duszy, olbrzymiej, twórczej i odtwórczej siły, potężnego miłośnika przeszłości, zapatrzonego w lepszą przyszłość — jak Wy.

I nie dalej jak wczoraj drugi biret doktorski byłby ozdobił siwe skronie niezmordowanego pracownika w naszej Szkole. Ale śmierć wydarła Panom ten zasłużony biret z ręki.

Wobec pięciu wieków Waszych zasług, my możemy się chlubić zaledwo kilkudziesięciu laty rozkwitu polskiej sztuki. Niech nas panowie nauczą, jak się idzie ku prawdzie i ku chwale. Bo i między Wami są artyści, a postacie kreślone przez Was piórem, bywają tak plastyczne i żywe, jak obrazy i posągi moich znakomitych kolegów.

I jeszcze jedno.

Jakkolwiek w naszej szkole piękność, wykwintność, samodzielność są głównym celem i zadaniem, nie zapominajmy w niej o słowach starożytnego męża, który, oślepłszy, twierdził, że bez różnorodnej gry

barw można żyć szczęśliwie, lecz bez zagłębienia się w znajomość życia — nie można.

Umiemy więc i w naszej szkole oddawać cześć badaniu i wiedzy, które w społeczeństwie polskiem Panowie w pierwszym rzędzie przedstawiają. Nie zapomnieliśmy o długach wdzięczności zaciągniętych wobec Jagiellońskiej Wszechnicy. Radujemy się mogąc dziś pozostawić spiżowy dowód naszych uczuć.

Przyjmijcie go Panowie chętnem sercem. A Ty, Magnificencyo, pozwól mi zerwać z tablicy osłonę".

Tablica ta wyszła z pod dłuta pp. Konstantego Laszczki i Leona Wyczółkowskiego. Ten ostatni opracował część górną, przedstawiającą grobowce trzech założycieli Uniwersytetu: Kazimierza, Jadwigi i Jagiełły. Motywa architektoniczne nad sarkofagami, składające się na baldachim po nad głowami figur, są całkiem swojskie, bo wzięte z Wawelu i z Kościoła Panny Maryi. Dolna część jest dziełem prof. Laszczki i jest skomponowaną w stylu romańskim. Po obu stronach drzwi, prowadzących jakby do krypty położonej pod sarkofagami, umieścił artysta figury Kopernika i św. Jana Kantego. Na drzwiach znajduje się następujący napis dedykacyjny:

Universitati Jagellonicae centesimum lustrum claudenti professores academiae artium cracoviensis hoc monumentum posuere A. MDCCCC.

Poniżej wyryte są nazwiska współczesnych profesorów i docentów szkoły sztuk pięknych. Tablica sama umieszczona jest w północnej, najwidoczniejszej ścianie dziedzińca, a inicyatywę do jej wykonania dał dyrektor Akademii Fałat.

Ostatni przemawiał hr. Stanisław Tarnowski z trybuny obok pomnika Kopernika, dziękując miastu, Akademii sztuk pięknych i twórcy pomnika p. Cypryanowi Godebskiemu:

„Panie Prezydencie, Prześwietna Rado tego Miasta!

Chcecie, żeby na tych murach, naszych najstarszych, które są uniwersytetu klejnotem a miasta ozdobą, został się ślad, pamiątka, pięciu wieków naszego wspólnego życia. Intencyę i pamiątkę przyjmujemy sercem wzruszonem i przejętem wdzięcznością. Złączył nas Bóg, złączyli założyciele i wspólni dobrodzieje, a złączeniśmy tak ściśle, że należymy do siebie, a nasze losy wzajemnie od siebie zależą. Bez fałszywej skromności, bo nie nasza to, lecz naszych poprzedników zasługa, rzec mogę śmiało, że Kraków nie byłby czem jest, nie znaczyłby ile znaczy, gdyby w sobie tego uniwersytetu nie mieścił. Nawzajem uniwersytet nie zdołałby nigdy być czem jest, gdyby uczniowie i nauczyciele jego nie żyli w tem mieście. Tu się skupia i przed duszą

roztacza całe pasmo dziejów, tu z powietrzem samem wciąga się w pierś pamięć i miłość wielkich ludzi i wielkich czasów. Aniby przed wiekami Długosz nie był czem był, gdyby go ówczesny Kraków nie był otaczał, ani w naszych czasach Szujski nie byłby wyszedł na takiego jak był, gdyby go Kraków nie był wychował. Zawdzięczamy sobie wiele nawzajem, my miastu, Kraków uniwersytetowi. Tę łączność losów czujemy, a łączność uczuć utrzymać chcemy: świadczą słowa, któreśmy od was wczoraj, któreśmy dziś słyszeli, świadczy ta pamiątka waszej myśli, na naszych murach.

Za to, i za gościnność z jaką podjęliście tych, którzy z różnych stron przybyli, żeby uniwersytetowi cześć wyrządzić, przyjmijcie jego gorące dzięki, przyjmijcie zapewnienie, że jak był dotąd, tak zawsze być chce temu miastu ozdobą i pożytkiem: przyjmijcie życzenie dla obojga równie dobre, żeby on dostarczał wam zawsze dobrych, usposobionych, tęgich, szlachetnych obywateli — i żeby to miasto, ten drogi Kraków Krakusa, św. Stanisława, Kazimierza, Jadwigi, Jagiellonów, Skargi, Czarnieckiego, Jana III, Kościuszki, żył, rósł, i kwitnął, po wszystkie wieki — Amen.

Panie Dyrektorze, Panowie profesorowie Akademii Sztuk Pięknych!

Związek sztuki z nauką, wspólność źródła, z którego obie pochodzą, wspólność uczuć, z których czerpią siły i natchnienia, wspólność wzniosłych dążeń, chcieliście zaświadczyć wszem wobec i na długą pamięć wiekom, tym spiżem, który oto na naszych murach zajaśniał. Dziękujemy i przyjmujemy z takiem uczuciem, z jakiem jest dany. Niech tu zostanie, niech upomina zawsze, że ten związek jest i zerwanym być nie może. Inne są drogi naszej służby: wy macie tworzyć piękność, my szukać prawdy. Ale różnica jest raczej w kształtach i pozorach, niż w istocie i celu. Nie wzniesie się do piękności, ktoby się chciał od stałego gruntu oderwać: nie znajdzie prawdy, komu w dążeniu do niej nie przyświeca piękność prawdy i celu. Iskry świętego ognia potrzebujemy zarówno w naszych pracach, tylko nam zapominać nie wolno, że nie wszystko, co piękne, jest prawdą, wam, że w sztuce nie ma prawdziwej prawdy bez piękności.

Wy — jakkolwiek każdy z osobna ma troski lub zawody — wy sztuką jesteście szczęśliwsi od wielu, i nie zazdroszcząc, winszować wam trzeba, bo w oczach świata wyszliście wysoko i kiedy przed pół wiekiem ledwoście w tym kraju byli, to dziś zwyciężyliście i trudy i uprzedzenia, i niechęci, zdobyliście prawo obywatelstwa wśród innych i sławę. Za to wam powinszowanie i wdzięczność i życzenie, żebyście nie ustawali, ale jak dotąd szli w górę, sobie na chwałę, narodowi na pożytek i zaszczyt.

Wasza pamiątka zaś, w tym gmachu, na tych murach, ona wam

przypomina, was upomina. — Wszak to tu, za temi drzwiami, w tych salach, młody, nieznany chłopiec wertował stare kodeksa, z miniatur zbierał rysy i szczegóły, aż się wyrobił i wyrósł na największego z Was — Matejkę. Ten gmach więc, to i dla was poniekąd miejsce uświęcone. Dobrze i pięknie, że na nim wasza pamiątka zostanie, a do wyrazów naszej wdzięczności, do życzeń dla was i dla sztuki polskiej, na zakończenie dodaję jedno — najlepsze: Niech z pośród was, z waszej szkoły wyjdzie w przyszłości drugi Matejko, nie tak zbolały, nie tak udręczony jak tamten.

W zakończeniu słowo wdzięczności twórcy tego posągu. Następuje on po długim szeregu poprzedników: Osiński poświęcił Kopernikowi odę, Staszyc posąg, Szujski poemat, okolicznościowy niby tylko, ale godzien być trwałym, tyle w niem mądrego i pięknego. Dziś, jako ostatni z szeregu, staje ten Kopernik, młodzieńczy, jaśniejący wiarą w swoje powołanie, ufnością i nadzieją w przyszłość pracy swego ducha. Oby był wzorem i dobrą wróżbą dla młodych uczących się w tych murach i z nich wychodzących. Będzie w nich zaś na zawsze pamiątką swego twórcy; będzie to przypominało imię tego, który po dziadku legioniście, tak rzewnie przez Mickiewicza wspominanym, z imieniem i krwią odziedziczył ducha, któremu nic nie jest obce co polskie. W imieniu Uniwersytetu dzięki szczere i gorące".

Uroczystość zakończył chór, który z towarzyszeniem orkiestry 100 pułku piechoty odśpiewał poloneza z „Hrabiny", poczem Senat akademicki i grono profesorów udali się z powrotem do *Collegium novum*.

Tego samego dnia o godzinie 9 wieczorem odbył się raut rektorski w pałacu hr. Tarnowskiego przy ulicy Szlak. Za szczupłymi się okazały gościnne podwoje hrabstwa Tarnowskich dla tak olbrzymiej liczby gości, którzy wypełnili apartamenta na pierwszem piętrze, salę parterową, terasę ogrodową a nawet i sam ogród, który przez cały czas kąpał się w świetle bengalskich ogni, przedstawiając tem samem wspaniały widok, urozmaicony jeszcze orkiestrą wojskową, która w głębi ogrodu przygrywała. Z gości nie brakowało nikogo, z wyjątkiem ministrów Hartla i Piętaka, którzy musieli powrócić do Wiednia. Powszechną uwagę zwracał na siebie prof. Ferguson z Glasgowa, który zjawił się w bogatym i malowniczym uniformie łucznika królowej (archer of Her Majesty).

O godzinie 12 odtańczono mazura, któremu zagraniczni goście przypatrywali się z wielkiem zainteresowaniem. Po mazurze nastąpił niemniej ciekawy dla obcych krakowiak. Raut skończył się nad ranem dopiero, a bawiono się na nim wybornie, hucznie i wszyscy z naj-

większem zadowoleniem opuszczali dom prawdziwie po staropolsku gościnnych gospodarzy.

WYCIECZKA DO WIELICZKI.

W program tego dnia wchodziła i wycieczka do Wieliczki celem zwiedzenia tamtejszych salin. O godzinie 3 po południu towarzystwo złożone z przeszło 100 gości, przeważnie zagranicznych, wyjechało w kilkudziesięciu powozach z przed *Collegium novum,* między nimi kilkunastu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w charakterze towarzyszących im gospodarzy, z prof. Leo na czele, za którego inicyatywą i staraniem wycieczka ta głównie podjętą została. Nadto wzięli w wycieczce udział minister Piętak, namiestnik hr. Piniński i jenerał broni baron Albori.

Kopalnie, oświetlone kosztem skarbu salinarnego, jarzyły się tysiącem kolorowych świateł, rozsianych po solnych urwiskach i skałach, składając się na całość pełną fantastycznego uroku i barwności. To też mianowicie ci z obcych, co naszych salin nie widzieli jeszcze, byli widokiem ich wprost oczarowani.

I tam w głębokich podziemiach wielickich, pamiętano o jubileuszu wszechnicy krakowskiej i przygotowano w jednej z najwspanialszych komór solnych tablicę pamiątkową, której odsłonięcia dokonał pan namiestnik.

W przemówieniu swem, do kopalń wielickich bardzo trafnie zastósowanem, zaznaczył dostojny mowca wielorakie węzły, jakie Uniwersytet łączyły z temi właśnie salinami, gdzie niejeden z uczniów szkoły Jagiellońskiej praktycznie z użytkowywał swą wiedzę w gmachu Akademii nabytą. Mowę swą zakończył pan namiestnik okrzykiem na cześć cesarza Franciszka Józefa, jako troskliwego opiekuna zarówno starej szkoły naszej jak i starszych jeszcze salin wielickich.

Nastąpił potem podwieczorek na dworcu podziemnej kolei im. Agenora Gołuchowskiego, podczas którego profesor Sachau, delegat uniwersytetu berlińskiego, wniósł w serdecznych a poważnych bardzo słowach toast na cześć namiestnika hr. Pinińskiego, jako oficyalnego przedstawiciela społeczeństwa tak gościnnego kraju, wyrażając przytem podziw dla tak wielu i pięknych pomników starodawnej kultury narodu polskiego, nagromadzonych w Krakowie. Naród — rzekł prof. Sachau — o takiej przeszłości cywilizacyjnej posiada w samym sobie nieprzebrane skarby żywotności i może patrzeć z ufnością w przyszłość. W odpowiedzi na to hr. Piniński wniósł toast na cześć zagranicznych gości.

Dopiero o g. $^{1}/_{2}9$ wieczorem powróciło całe towarzystwo do Krakowa z niezatartemi jeszcze wrażeniami z pobytu w wielickich podziemiach.

UZUPEŁNIENIA.

W dotychczasowym opisie uroczystości jubileuszowych trzymaliśmy się ściśle wytkniętego programu. Aby się nie rozpraszać i nie odrywać od głównego toku tych uroczystości, musieliśmy pominąć niektóre poboczne z jubileuszem ściśle związane wydarzenia, a omawiając i kreśląc przebieg głównych uroczystości, często niemożliwem było wskazać, jak wielki nieraz nakład czasu, pracy i energii był potrzebnym, aby tę lub ową część uroczystości przygotować i należycie wykonać.

Te braki pragniemy uzupełnić, podając genezę i opis ubocznych, nieraz całkiem prywatnie podjętych na cześć Uniwersytetu uroczystości i rozpatrując wpływy i czynniki, które temu świętu narodowemu nadały tak podniosły a do powagi i znaczenia jego tak doskonale dostrojony charakter. W ten sposób uzupełniony obraz jubileuszu będzie całkowitym i o ile możności najwierniej odzwierciedli tę chwilę, gdy wdzięczna potomność czciła pamięć Kaźmierza, Jadwigi i Jagiełły.

DEKORACYA KOŚCIOŁA ŚW. ANNY.

Osobny rozdział wypada nam poświęcić opisowi wspaniałego udekorowania kościoła św. Anny, gdzie się rozgrywały główne sceny uroczystości jubileuszowych. Dekoracya ta bowiem była tak wspaniałą, a pod względem estetycznym tak podziwienia godną, że wszyscy zagraniczni goście, nawet ci, którzy z natury rzeczy mogli i musieli

mieć pod tym względem bardzo wygórowane żądania, byli wprost zdumieni i zbudowani widokiem wnętrza nawy kościelnej, która, nie zatracając swego poważnego i nastrojowego charakteru, zamieniła się na ten dzień w prawdziwy przybytek czarującego piękna i przykuwającej oko swemi powabami sztuki.

Ten niemałej wagi i znaczenia sukces w uroczystościach jubileuszowych zawdzięczać należy profesorowi Drowi Maryanowi Sokołowskiemu, który nie szczędził zabiegów ni trudu, aby pokazać tak licznie zebranym gościom, że stary gród Piastów kocha piękno i sztukę, że z zamiłowaniem oddaje się ich kultowi i umie je zastósowywać do potrzeb życia codziennego a tem więcej świątecznego.

Kościół św. Anny jest od r. 1418, a więc od czasów króla Jagiełły, kościołem kolacyi uniwersyteckiej. Spoczywa w nim nawet patron Wszechnicy św. Jan Kanty. Uniwersytet krakowski, instytucya, jak wszystkie uniwersytety średniowieczne, w początkach swoich prawie duchowna, niejednokrotnie za dawnych lat obchodził promocye w tymże kościele i ta to tradycya z okazyi jubileuszu została z całą wspaniałością wznowiona, a władza kościelna z uprzejmą gotowością zezwoliła na odbycie tej uroczystości w starych murach tej świątyni. Pod sklepieniami wspaniałej architektury, wśród starożytnych murów zdobnych w bogate stukaterye barokowe, odżyła znowu scena z lat dawnych, kiedy to jeszcza w epoce scholastycznej odbywały się w kościołach t. zw. „Akademie uroczyste", t. j. posiedzenia uniwersyteckie, popisy oratorskie i dysputy naukowe.

Otóż do godnego wskrzeszenia tych tradycyjnych uroczystości ta stara świątynia Pańska zamienioną została na wspaniałą salę posiedzeń. Przedewszystkiem na odpowiednie jej przystrojenie otworzyła skarbce swoje Katedra na Wawelu, bogate makaty ofiarował kościół św. Andrzeja i Karmelitanek bosych a starania komisyi dekoracyjnej z prof. Sokołowskim na czele stworzyły powyższą całość, niezwykle piękną i pełną głębokiego nastroju.

Między rzędami krzeseł, które wypełniały prawie całą nawę kościelną, wiódł chodnik purpurowy ku prezbyteryum. Ołtarz główny przysłonięty był baldachimem z aksamitnej draperyi ciemno-czerwonego koloru, ozdobionej u góry srebrnymi haftami królewskich herbów. Błyszczały więc u góry wieżyce Jagiełły, lilie krolowej Jadwigi a obok orzeł Piastowski Kaźmierza Wielkiego. Wyżej nieco wychylały się niezakryte ozdoby barokowe ołtarza, anioły złote i olbrzymie złociste promienie, w odcieniu bardzo łagodnie harmonizujące z kolorem tła draperyi. Pod baldachimem, wśród kłąbów zieleni, ustawiono popiersia królów: w pośrodku Kazimierza Wielkiego, poniżej Jadwigi i Jagiełły, a przed nimi biust cesarza Franciszka Józefa.

Ściany boczne pokryte były gobelinami Katedry na Wawelu. Gobeliny te, pochodzenia brukselskiego z XVIII wieku, przedstawiają sceny z wojny trojańskiej. U wejścia do nawy poprzecznej, na podyum zasłanem szkarłatnem suknem, frontem ku drzwiom kościoła, umieszczone były siedzenia dla rektora, Senatu i profesorów. Pod bocznemi ścianami rozpięte były również baldachimy, pod któremi po lewej ręce rektora miejsce dla prof. Dra Cyfrowicza, sekretarza Uniwersytetu, który wywoływał mowców i doktorów honorowych, podczas gdy naprzeciw stała trybuna, z której przemawiali mowcy. Poniżej prezbyteryum, którego stale przeznaczone były dla Senatu i Profesorów Uniwersytetu lwowskiego, stały piękną makatą pokryte stoły dziennikarskie.

Wysmukłe kolumny kościoła, łączące prezbiteryum z nawą główną, udrapowano cennemi czerwono-złotemi velours de Gênes, wziętemi z kościoła św. Andrzeja. Ściany naw bocznych okryte były pysznemi verdurami — rodzaj olbrzymich gobelinów, przedstawiających krajobrazy lasu sosnowego. Podobnemi gobelinami osłonięty był i chór. Gobeliny te fundował niegdyś biskup Andrzej Trzebicki, a wykonane one były w Belgii. W nawie bocznej lewej pozostawiono niezakryty pomnik Kopernika, dla harmonii zaś w nawie bocznej prawej zatknięto wziętą z kościoła św. Floryana chorągiew kanonizacyjną św. Jana Kantego, doktora i magistra Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ołtarze znów i nawy ścian bocznych zasłonięto gobelinami przedstawiającemi historyę św. Jakóba, podczas gdy kolumny oddzielające nawę główną od bocznych owinięto wspaniałemi makatami z kościoła Karmelitanek bosych. Na tak wspaniałem, pełnem przepychu tle, widniały stare herby i emblemata Uniwersytetu; posadzka kościoła w przecięciu naw czyli w tak zwanym transepcie zasłana była dywanem smyrneńskim.

Opis powyższy daje słabe tylko wyobrażenie tego wspaniałego i pociągającego widoku, jaki przedstawiało wnętrze tej świątyni. Nikt z wchodzących nie umiał oprzeć się zdumieniu, jakie ta niezrównana w swem zaaranżowaniu dekoracya czyniła; to też wstępujący do kościoła goście długo pozostawali pod imponującem wrażeniem tej średniowieczny przepych i zbytek przypominającej sceneryi.

MEDAL JUBILEUSZOWY.

Pisząc o przygotowaniach do jubileuszu wspominaliśmy o tem, że wzięto też pod rozwagę wybicie medalu pamiątkowego. W skład komitetu, który miał się zająć wykonaniem tej myśli, weszli pp. prof. Maryan Sokołowski, X. Stefan Pawlicki, Edward Janczewski, Edmund Krzymuski i Jerzy hr. Mycielki i ci zwrócili się do mieszkającego

w Paryżu artysty medaliera Wincentego Trojanowskiego o projekt do medalu, poddając mu zarazem do tegoż materyały ikonograficzne i inne szczegóły.

P. Trojanowski wywiązał się ze swego zadania w sposób, który mu jako artyście prawdziwą chlubę przynosi. Medal ów przedstawia z jednej strony trzech założycieli Wszechnicy krakowskiej: Kazimierza Wielkiego po lewej, a Jadwigę i Jagiełłę po prawej stronie w postawie siedzącej i z insygniami królewskiej władzy w ręku. Tło medalu stanowi deseń z orłami, na nim widne łuki komnaty w stylu gotyckim, u góry zwieszające się draperye, po bokach i u dołu miniaturowe herby Polski i Litwy i herb Andegaweński, a w dolnym otoku gotycki napis: *Kazimirus — Hedvigis — Wladislaus.* Z drugiej strony medalu w trójkąt rozmieszczone herb miasta Krakowa, herb dawny Uniwersytetu Jagiellońskiego i berła uniwersyteckie. Te ostatnie dwie tarcze spoczywają na 'gałązkach wawrzynu. U spodu daty: 1364—1400—1900, a w otoku górą napis: *Centrum lustra veritati impensa,* dołem zaś: *Imp. Francisco Josepho I semper aug.* Verso medalu trzymane jest w stylu gotyckim końca wieku XIV, a rewers w odcieniu pełnego renansu pierwszej połowy wieku XVI.



Dwa w złocie wybite, znacznie większe medale, osobne deputacye wręczyły Ojcu św. i Najjaśniejszemu Panu. Medale w bronzie otrzymali liczni uczestnicy jubileuszu, doktorowie honorowi i osobistości względem Uniwersytetu Jagiellońskiego zasłużone.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY W JUBILEUSZU.

Wielką część zasługi w podniosłym i uroczystym przebiegu jubileuszu przyznać trzeba młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, która nietylko zrozumiała i oceniła doniosłość tych pamięt-

nych dni, ale i z zapałem przyłożyła swą młodzieńczą i energiczną rękę do godnego ich obchodu. Że podczas wszystkich uroczystości, pochodów i t. d. tak wzorowy panował porządek, że delegacye młodzieży obcych uniwersytetów tak miłe z miasta naszego wyniosły wspomnienia, jest przedewszystkiem zasługą słuchaczy naszej Wszechnicy, których szczery zapał w tem dziele i przywiązanie do swej *Alma Mater* odzwierciedla się w sprawozdaniu z ich czynności jubileuszowych, przedłożonem przez p. Stanisława Marcelego Nałęcz Dobrowolskiego, który w zorganizowaniu uczestnictwa młodzieży w jubileuszu wybitny brał udział. Sprawozdanie to, wraz ze szczegółowymi rachunkami złożonymi przez komitet młodzieży, na co i w jaki sposób zużyte zostały fundusze na uroczystość jubileuszową przez młodzież zebrane, znajduje się w archiwum uniwersyteckiem. Wyjmujemy zaś z niego następujące co najważniejsze szczegóły.



Już na kilka miesięcy przed pamiętnym obchodem zaczęła młodzież akademicka myśleć o uroczystej chwili 500-letniego założenia Uniwersytetu, chcąc się przyczynić do uświetnienia tych dni, a w pierwszym rzędzie chcąc złożyć świadectwo gorącej swej miłości ku prastarej *Alma Mater* i pragnąc oddać hołd jej tylowiekowej kulturze. To też już w listopadzie 1899 r. wiec młodzieży akademickiej wybrał z pośród siebie komitet jubileuszowy, który wskutek kooptacyi, ustępowania jednych członków a przyjmowania drugich, zmieniał się często, ostatecznie jednak w chwili jubileuszu składał się z następujących członków:

Bochenek Lucyan, Czarnomski Zdzisław, Dobrowolski Marceli, Donnheiser Helena, Filasiewicz Maryan Wiktor, Grzędzielski Jan Zygmunt, Frączkiewicz Jan, Jaroszyński Maryan, Karpiński Stanisław, Konopka Adam, Krasicki Kazimierz, Kraus Zygmunt (przewodniczący), Krzyżanowski Bronisław, Lisowski Zygmunt, Niewolak Franciszek, Pajor Maryan, Rzegociński Bolesław, Śmiarowska Janina, Stadnicki Stanisław

Adam, Strojek Stanisław, Studziński Władysław, Tarnowski Władysław (sekretarz), Trzciński Teofil, Wojciechowski Kazimierz, Zawiłowski Cezar (zastępca przewodniczącego).

Komitet podzielonym był na sekcye: artystyczna (Strojek), kontrolująca (Niewolak), kwaterunkowa (Grzędzielski), pochodowa (Krasicki), prasowa (Lisowski), przyjęć (Karpiński), skarbowa (Kraus). Do pojedyńczych sekcyj jako członkowie należeli koledzy, nie wchodząc jednak przez to w skład komitetu. Przewodniczący poszczególnych sekcyj stanowili t. zw. komisyę-matkę, jako ciało doradcze prezydyum, a obradowało w każdą sobotę. Uchwały tejże komisyi musiały zyskać potwierdzenie pełnego komitetu, którego kuratorami byli Prof. Dr. Edmund Radwan Krzymuski, Prodziekan Wydziału prawniczego i Prof. Dr. Fryderyk Zoll (iunior).

Jak już wspomnieliśmy obrady zaczęły się wcześnie, gdyż pierwsze posiedzenie odbyło się 3 grudnia r. 1899. Na początkowych sesyach zastanawiano się nad ogólnym programem, głównie zaś nad sprawami finansowemi t. j. nad funduszem, któryby mógł pokryć koszta konieczne przy tego rodzaju uroczystościach. Co do obu ostatnich punktów zwołano „wiec ogólno akademicki“. Stosując się do uchwały tegoż wiecu, komitet w dalszych pracach opierał się na sekcyi skarbowej i artystycznej. Pierwsza ściągała podatek dobrowolny od akademików i wysłała podania o zasiłek do kilku znaczniejszych instytucyj krajowych, z których Kasa oszczędności miasta Krakowa i Senat akademicki przychylnie załatwiły jej petycyę. Następnie, aby na ten cel pozyskać fundusze, urządzono: a) Raut akademicki d. 21 marca 1900 r. w przepysznie ustrojonej sali Saskiej w połączeniu ze siłami młodzieży Akademii Sztuk pięknych, za co uznanie należy się głównie uczniom tejże akademii pp. Badowskiemu Zygmuntowi, Bukowskiemu Janowi, Kamockiemu Stanisławowi, Noskowskiemu Tadeuszowi i Sobeckiemu Janowi; b) wieczór ku czci Zygmunta Krasińskiego dnia 23 marca 1900 r., na którem wstępne słowo wygłosił rektor hr. Tarnowski; c) Turniej Szermierzy d. 25 marca 1900 r.; d) Koncert „Chóru akademickiego“ dnia 7 maja 1900 r. z łaskawym udziałem p. Myszugi, tenora Opery lwowskiej, wreszcie przez niezmordowanego prezesa Komitetu Zygmunta Krausa urządzony „Festyn kwiatowy“ w parku Dra Jordana, bezinteresownie udzielonego na ten cel w d. 27 maja 1900 r.

Te zabiegi około przysporzenia dochodów funduszowi jubileuszowemu odniosły też i pożądany skutek, gdyż ogólna suma dochodu (pokrywająca w zupełności wydatki), dosięgła pokaźnej stosunkowo cyfry 6471 k. 01 hal.

Niemałą trudnością dla komitetu było ustanowienie mowcy, któryby podczas odsłonięcia pomnika Kopernika w dziedzińcu gmachu biblio-

tecznego zabrał głos w imieniu młodzieży. Kwestya ta przechodziła rozmaite fazy i ostatecznie została zaniechaną. Także i ograniczone środki finansowe krępowały komitet niejednokrotnie w wykonaniu licznych a pięknych planów. Do jednego z tych należał projekt urządzenia wielkiego, historycznego pochodu odźwierciedlającego minioną epokę chwały i potęgi ojczystej. Upadł on jednak dla braku funduszów. Trzeba było ograniczyć się do wykonalnych zamiarów, zebrać je i ułożyć w poszczególne punkta programu.

Nad wykonaniem planu uroczystego pochodu pracowało 5 mistrzów ceremonii (Dobrowolski Marceli, Konopka Adam, Krasicki Kazimierz, Studziński Władysław, Wojciechowski Kazimierz), wraz z sekcyą pochodową wybraną przez Senat Uniwersytetu. Straż honorowa akademicka złożona z 300 członków pod przewodnictwem wyżej wspomnianych kolegów pełniła funkcyę w kościołach N. P. Maryi, św. Anny, na Rynku, w teatrze i na wielu innych stosownych a koniecznych posterunkach, o czem przy opisie uroczystości samej była już mowa.

W krótkości i w chronologicznym porządku, udział i czynność młodzieży podczas trzech głównych dni jubileuszowych, da się streścić jak następuje:

Wieczorem dnia 6 czerwca zebrali się wszyscy w parku krakowskim a to celem zapoznania się z licznie przybyłymi na tę uroczystość gośćmi-kolegami. Serdeczna pogawędka przeciągła się nieledwie do rana. Tegoż samego wieczora komitet wraz z reprezentantami zaproszonej młodzieży udał się do Sukiennic na raut miasta Krakowa.

Zaledwie świt rozdarł ciemności i z wieży kościoła N. P. Maryi, skąpanej w promieniach wschodzącego słońca, rozległ się poranny hejnał — zapanował ożywiony ruch, jakiś świąteczny nastrój zdawał unosić się w powietrzu — ten prastary krakowski rynek, który tyle już widział pamiętnych zdarzeń, miał oglądać znowu jedną z tych uroczystych chwil, podniosłych dla ducha, wspaniałych dla oka — niezapomnianych dla serca.

Przewodniczący komitetu wypowiedziawszy kilka gorących słów do ogółu przybyłych „kolegów-gości“ w dziedzińcu Collegium nowodworskiego, udał się wraz z nimi przed Uniwersytet, by razem wziąć udział w uroczystym pochodzie do kościoła N. P. Maryi.

Podnieśliśmy już i opisali na właściwem miejscu, w jak wysokiej mierze młodzież akademicka przyczyniła się do utrzymywania porządku podczas pochodów przez miasto i podczas uroczystości w kościołach Panny Maryi i św. Anny. Zorganizowano straż honorową z młodzieży szkolnej całego miasta, a granatowe mundurki uczniów pięknie i sympatycznie odbijały się na tle innych uczestników, a na które to tło składały się białe sukmany, togi, purpura i fiolet, kra-

siaste chustki wiejskich dziewczątek, sokole pióra, a cały ten barwny tłum falował i posuwał się we wspaniałych ramach wieży Maryackiej, ratusza, Sukiennic i starych domów rynku. Był to żywy kalejdoskop, i piękny i wzruszający zarazem. Tu nadmienić należy, że myśl uformowania szpaleru przez młodzież całego miasta wyszła od prezesa komitetu jubileuszowego pana Zygmunta Krausa. Projekt ten został potem podjęty, rozszerzony i wykonany przez komitet obywatelski, do składu którego p. Kraus również należał.

Podczas uroczystości w kościele św. Anny imieniem młodzieży przemawiał po łacinie akademik Wincenty Sikora. Mowę jego podaliśmy w polskiem tłomaczeniu na właściwem miejscu. Tutaj cytujemy ją jeszcze w łacińskim oryginale:

Liceat mihi quoque, quamquam adulescenti, hunc Doctorum virorum coetum alloqui. Quae hodie ab universo Polonorum populo, a tota doctorum republica, faustissime celebrantur Universitatis Jagellonicae sollemnia saecularia quinta, etiam nos huius celeberrimae scholae alumnos maximo et genuino afficiunt gaudio. Etenim hic dies festus praeteritam reipublicae gloriam postumis in memoriam revocat atque auctoritas doctrinae, quae saeculo XVI Nicolaum Copernicum edidit et nunc maximopere apud nostrates floret et viget, profecto spem praestat temporum meliorum.

Eoque maior est pietas nostra nosterque amor erga hanc clarissimam Almam Matrem, quod patria privati in ea unicum habemus publicum monumentum documentumque, quo certe probatur, populum Polonorum non solum vivere adhuc ac vigere, sed etiam ad litteras scientiasque promovendas haud modice conferre.

Ad quod opus suscipiendum nos et parari et aliqua ex parte iam esse paratos, ut quamvis adhuc studiis vacemus iam nostris ipsi viribus fisi scientiae facem accendere ac proferre audeamus, hic liber collaticius, communis laboris fructus, testimonio sit idoneo, hac quidem spe oblatus fore ut verus et solidus labor nostras vires calamitatibus defessas recreet et pericula, quae patriae, animis nostris, linguae immineant a maioribus traditae, amoveat et frangat.

W bankiecie profesorów w sali Sokoła brało również udział ze strony młodzieży prezydyum komitetu, komisya-matka i reprezentanci młodzieży obcych uniwersytetów.

Wieczorem o 9-tej odbyło się przedstawienie jubileuszowe w teatrze, w którem wybitny udział wzięła młodzież uniwersytecka, o czem pisaliśmy szczegółowo na str. 288.

Po przedstawieniu cała prawie młodzież udała się do sali Ho-

telu saskiego na swój bankiet. Do stołu zasiadło 225 Kolegów-gości, 28 profesorów, 382 uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W obu wielkich salach serdeczny nastrój. Z galeryi przygrywała orkiestra 13 p. p. Szereg toastów o 1/22 w nocy otworzył krótkiem przemówieniem przewodniczący kol. Kraus na cześć rektora i profesorów. „Jakie ma znaczenie jubileusz Uniwersytecki dla nas wogóle, o tem, zdaje mi się, niepotrzebuję wspominać. Hołd pięciowiekowej naukowej instytucyi założonej przez Wielkiego reformatora piastowskiej Polski, a odnowionej przez Jagiełłę i Jadwigę, składany u schyłku I wieku, a daj Boże ostatniego przebytego w niewoli, powinien nas napawać otuchą i dobrą wiarą w przyszłość. Bo dziś nie epigonowie minionej epoki, mali sercem i dążeniami, przychodzą cześć oddać wielkim poprzednikom, ale przychodzą ludzie znaczenia i pracy. Wszechświatowa sława naszego Uniwersytetu dowodzi w obecnej chwili, że naród nasz, chociaż skazany na zagładę, żyje, rozwija się i potężnieje, że jak zawsze, tak i dziś jeszcze gotów jest iść „z żywymi naprzód" do pracy dla dobra ojczystego, dla dobra ludzkości.

W krótce i my, którzy czerpiemy dzisiaj z żywego wciąż źródła wiedzy z naszej drogiej *Alma Mater,* staniemy do tej pracy z Wami i obok Was, dostojny Rektorze i profesorowie. Wy będziecie dla nas i dalej wzorem i przykładem w pracy na polu tak narodowem, jak i społecznem. Za Wami iść — będzie zawsze naszem dążeniem — Wam w niej dorównać, naszem największem pragnieniem. Wypowiedziane dziś przez Magnificencyę słowa utkwiły nam na zawsze w sercach, bo to, co On wypowiedział, upominając nas, abyśmy się nigdy nie sprzeniewierzali chrześcijańskiej wierze, miłości i służeniu ojczyźnie, pracy około rozszerzenia oświaty i ugruntowania wszelkich szlachetnych idei, zapamiętamy; poddając tym wzniosłym słowom nasze serca ślubujemy w dniu tej wielkiej rocznicy, że jako najmłodsi synowie *Almae Matris*, trzymać się będziemy wiary ojców naszych, miłować całą potęgą serca i ducha drogą Ojczyznę i pracować wytrwale na polu społecznej pracy, dla uszczęśliwienia doczesnego całej ludzkości i dla chluby naszej Almae Matris na wiek następny. Kończąc, składam imieniem Młodzieży akademickiej Profesorom *Almae Matris* hołd najgłębszy i piję Wasze zdrowie. — *Magnificus Rector et Profesores vivant!*"

Odpowiedział na ten toast dłuższem przemówieniem Prof. Dr Ulanowski Bolesław, Dziekan Wydziału prawniczego, zastępujący Jego Magnificencyę Rektora, na cześć młodzieży. Do przybyłych kolegów-gości toastował Pajor Maryan. Rzekł on co następuje:

Koledzy! Rzadka to w życiu młodzieży polskiej chwila, w której się cała przy wspólnym skupia stole — mówię cała, bo znajdują się tutaj przedstawiciele kolegów ze wszystkich ognisk wiedzy, w jakich się my, Polacy, kształcimy. Chwila ta jednak nader doniosła, wszyscy to tutaj czujemy, a uświetnia ją jeszcze to, że razem z nami zasiadają koledzy czescy, synowie narodu, najbliższego nam krwią i językiem, których już od progów naszego grodu serdecznie i radośnie witamy i którym za przybycie w celu uświetnienia naszych uroczystości szczerze wdzięczni jesteśmy.

Zgromadziła nas uroczystość jubileuszowa najstarszej polskiej szkoły, która przetrwała polityczny żywot narodu i której przeszłość jest wielka i świetna, choćby przez to, że z jej łona wyszedł Polak, który na drogach ducha ludzkiego ku światłu i prawdzie najjaśniejszy rozświecił kaganiec.

Przybyliście drodzy koledzy ochotnie ze wszystkich stron na nasze wezwanie, zapewne kierując się pragnieniem zaznaczenia wobec wszystkich, że jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej, to nie jakaś uroczystość zaściankowego zakładu naukowego, ale gody polskiego ducha, jakie cały święci naród.

Prócz tego, kierowała Wami także myśl, że uroczystość ta da młodzieży polskiej sposobność do bezpośredniej wymiany myśli i do ścisłego połączenia szeregów, w jakich dążyć powinniśmy ku naszym wspólnym celom, że da nam sposobność pokazania społeczeństwu całemu, że mimo płotów, jakie nasze dziedziny rozgradzają i mimo różnicy zapatrywań, wszyscy trwamy przy ideale wolnej, niepodległej i niepodzielnej ojczyzny.

Dla tych szlachetnych pobudek przybyliście tutaj, za co my Krakowianie, serdecznie Wam dziękujemy i co sądzimy, słusznie ogół polski ocenia.

Dziękujemy przedewszystkiem tym kolegom, którzy w pracy nad ogółem i nad samymi sobą największe napotykają trudności i największe z nas wszystkich ponoszą ofiary, a więc kolegom z Warszawy, Litwy i Kijowa.

Nie przybyli razem z Wami uczniowie uniwersytetu wileńskiego, bo niestety nie ma go już, lecz może obowiązkiem naszem dzisiaj tu jest przenieść się myślą w odległą przeszłość i z temi kilku słowy uczcić Wilno, które w czasie, gdy nasza *Alma Mater* w krytycznym znajdowała się stanie, zastępowało ją niejako i świeciło całej Polsce swą znakomitą szkołą, swą szlachetną młodzieżą filarecką, która do dziś dnia jest ideałem młodzieży polskiej i które ratowało w pierwszej ćwierci minionego stulecia honor nauki polskiej.

Niemniej serdecznie widzimy tu kolegów z Poznania i Śląska.

W przybyciu tych ostatnich widzimy dobry owoc na przyszłość. W I stuleciu istnienia naszej szkoły, ślązacy dostarczali jej znakomitych uczniów i to w bardzo wielkiej liczbie. Dzisiejsze więc Wasze przybycie uważamy za zapowiedź, że ten Śląsk, który do niedawna był dla nas straconym, będzie niezadługo przez swój potężny ruch ludowy ku odrodzeniu narodowemu wzorowym przykładem dla innych dzielnic polskich. Dziękujemy kolegom przybyłym z zachodnich uniwersytetów niemieckich, którzy łatwo nieobecność swą zbyt wielką odległością słusznie wytłómaczyćby mogli. Dziękujemy naszym kolegom sąsiadom ze Lwowa, którzy stale na nasze uroczystości przyjeżdżają.

Dziękujemy wszystkim serdecznie i z pełnych piersi wnosząc ten kielich wołamy: Koledzy czescy i koledzy rodacy goście niech żyją!"

Nazajutrz zrana nastąpiło odsłonięcie pomnika Mikołaja Kopernika w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej poczem koledzy-goście oprowadzani przez kolegów-gospodarzy zwiedzali pamiątki Krakowa. Popołudniu o godzinie w $^{1}/_{2}4$ odbyły się w Collegium Novum uroczyste posiedzenia Kółek naukowych akademickich. O godzinie zaś 5tej zebrano się w parku Dra Jordana przy odgłosie muzyki miejskiej „Harmonii". Bawiono się ochoczo do późna wieczorem, gdy tymczasem prezydya wszystkich akademickich komitetów udały się na raut wydany przez Jego Magnificencyę Rektora ku uczczeniu gości uczestników uroczystości.

W trzecim dniu uroczystości odbyła się wycieczka do Wieliczki i tamże podejmywał goszczącą młodzież komitet miejscowy w połączeniu z komitetem uroczystościowym. Tego samego dnia późno wieczorem po powrocie z kopalń wśród serdecznych okrzyków pożegnalnych rozjechały się tłumy kolegów. Tutaj szczególnym przedmiotem podziękowań była sekcya kwaterunkowa młodzieży, która dzielnie się wywiązała ze swego zadania pod przewodnictwem słuchacza J. Z. Grzędzielskiego. Oprócz tego sekcya ta otrzymała na ręce przewodniczącego następujące podziękowania: od kolegów z pod zaboru rosyjskiego, Towarzystwa naukowego akademików w Gryfii, z Wrocławia, Towarzystwa „Ognisko" we Lwowie i z Lozanny.

Jeśli myślą przebiegniemy wszystkie chwile trzechdniowego obchodu, to słusznie można powiedzieć, że młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowała się wśród całej uroczystości z godnością i taktem, że wzbudzała podziw u obcych, a poszanowanie u swoich (zobacz Odezwę Rektora do Młodzieży akademickiej z dnia 20 czerwca 1900 r.). Komitet, który był jej reprezentantem, czyniąc wszędzie honory, spełnił jak najwzorowiej swe zaszczytne a tak trudne zadanie.

WYSTAWA ZABYTKÓW Z EPOKI JAGIELLOŃSKIEJ.

Piękną myśl podjęła i wykonała Dyrekcya Muzeum narodowego, urządzając w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów wystawę zabytków z epoki Jagiellońskiej. Nie było to łatwą rzeczą w krótkim stosunkowo czasie zebrać i zgromadzić w jednem miejscu tyle pamiątek tej starej kultury naszej. Jednakże dzięki ofiarności wielu instytucyj i osób prywatnych, jakoteż dzięki niestrudzonym zabiegom jej organizatorów, wystawa ta odpowiedziała w zupełności zamierzonemu celowi.

Otwarcie wystawy nastąpiło 7 czerwca o godzinie $^1/_2$5 po południu. Na ten akt przybyli JE. pan namiestnik, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr Bobrzyński i liczne grono zaproszonych osób. X. prałat Bukowski, jako wiceprezes komitetu wystawowego, otworzył wystawę krótką przemową, zaznaczając, że „wystawa ta nie jest tak zupełną, jakbyśmy sobie życzyli, gdyż nie wszystkie przedmioty i nie ze wszystkich stron Polski były nam dostępne. Najwięcej zabytków dostarczyły kościoły krakowskie, a w szczególności starożytny nasz Wawel, potem dwory i pałace, a między okazami są i takie, które spoczywały niegdyś w rękach założycieli Uniwersytetu, których dziś pamięć obchodzimy, lub przynajmniej do nich się odnoszą, jak portrety i inne obrazy. Niech ta wystawa będzie małym przyczynkiem do uświetnienia dzisiejszego obchodu, a niech widok zgromadzonej na niej naszej przeszłości będzie nam bodźcem i doda otuchy do niestracenia nadziei w naszą lepszą przyszłość i do tem silniejszego i wydatniejszego pracowania nad jej urzeczywistnieniem.

W odpowiedzi na przemówienie X. Bukowskiego zaznaczył p. namiestnik, że dobrą była myśl urządzenia takiej wystawy i w takiej chwili, a zawierającej cenne i piękne pamiątki z dni powstania jagiellońskiego Uniwersytetu. Świadczą one o wysokiej kulturze naszej z ówczesnej doby. W końcu wyraził pan namiestnik nadzieję, że wystawa będzie zapewne licznie zwiedzaną i że twórcom jej należy się wdzięczność ze strony gości.

Niestety, główny jej twórca, Władysław Łuszczkiewicz, który przez Uniwersytet został nawet dla swych licznych zasług naukowych odznaczony honorowym doktoratem filozofii, właśnie dzień przedtem skończył swe pracowite i tylko wiedzy poświęcone życie. I gdy liczni goście z rozrzewnieniem zwiedzali tę historyczną a tak interesującą wystawę, ów, co był jej duszą i inicyatorem, leżał równocześnie na marach, opłakiwany przez swoich a żałowany i przez obcych. Osobna deputacya uniwersytecka wręczyła wdowie po zmarłym nadany mu dyplom honorowy.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH.

Dyrekcya powyższego Towarzystwa, chcąc — jak p owiada w odnośnej odezwie — złożyć hołd Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, urządziła wystawę jubileuszową dzieł polskich artystów, a na otwarcie jej dnia 3 czerwca o godzinie 12 przed południem zaprosiła rektora, Senat Akademicki oraz całe grono profesorów. To też w oznaczonym czasie w Sukiennicach, gdzie się mieszczą salony Towarzystwa, zgromadzili się niemal w komplecie wszyscy zaproszeni, a nadto prezydent miasta Friedlein, delegat namiestnictwa radca Dworu Laskowski, profesorowie Szkoły Sztuk pięknych, jakoteż liczna bardzo kolonia artystyczna.

W głównej sali Towarzystwa prezes tegoż hr. Edward Raczyński przemówił do zgromadzonych jak następuje:

„Gdy Kraków gotuje się do uczczenia tak ważnej i świetnej w historyi rozwoju naszego rocznicy, a oczy i serce całej Polski ku niemu zwrócone, artyści polscy pragnąc przyczynić się do podniesienia blasku tej uroczystości, urządzili Wystawę sztuki. Jak się z zadania swego wywiązali, nie potrzebuję mówić, sami się państwo najlepiej o tem przekonacie, wolno mi jednak zaznaczyć, z jakim zapałem wzięli się do dzieła. Sztuka wszędzie na świecie ma wysoki cel uszlachetnienia i podnoszenia, obok interesów materyalnych, — i nad niemi, — stawiając kult piękna i prawdy. Ale u nas znaczenie jej jeszcze większe i donioślejsze. Do zadania powszechno - ludzkiego sztuki przyłączyła się u nas strona odrębna, polska, każdy obraz przez Polaka malowany jest poniekąd dowodem żywotności naszej, każdy tryumf na wystawach światowych odniesiony nietylko blaskiem okrywa artystę, który dzieło stworzył, ale spływa w części na nas wszystkich, na cały naród. I dlatego nigdzie może na świecie nazwiska znanych artystów nie są tak cenione, tak wielbione, tak popularne, jak u nas. Przy uroczystości takiej, jak obecna krakowska, z charakterem wybitnie narodowym, sztuka też polska miejsce swe zaznaczyć musiała. Ztąd dzisiejsza wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zgodnie ze swem skromnem, ale użytecznem mniemam zadaniem, udzieliła ku temu swoich sal, a mnie jako jego prezesowi przypadło w udziale temi kilku słowy serdecznie państwa powitać".

Rektor hr. Tarnowski i profesorowie Uniwersytetu podziękowali mowcy, poczem członkowie dyrekcyi a głównie jej trzej organizatorowie pp. Piotr Stachiewicz, Teodor Talowski i Seweryn Böhm oprowadzali gości i dawali im objaśnienia dotyczące wystawy. Lista nadesłanych

obrazów wynosiła przeszło 350, ponieważ z wystawą tą złączono i secesyę krakowską czyli wystawę Towarzystwa „Sztuki“. Obok znanych nazwisk pojawiły się na tej wystawie i całkiem obce nazwiska, głównie malarzy samych, bo dział sztuk plastycznych niemal wcale nie był tam reprezentowany.

WYSTAWA DARÓW JUBILEUSZOWYCH.

Wystawę darów jubileuszowych urządził Uniwersytet na liczne żądania ogółu w biurze rektora i w sali posiedzeń Senatu Akademickiego w Collegium novum. Otwartą została ona w kilka tygodni po uroczystościach jubileuszowych, a dochód z niej oddany został na wspomożenie funduszu Wzajemnej pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiel.

BIURO PRASOWE DLA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH.

Że jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej znalazł odgłos w prasie całego niemal świata, na to złożyły się dwie okoliczności: i fakt sam, tak rzadki, a dla dziejów cywilizacyi tak doniosły, jakoteż zorganizowanie biura prasowego jubileuszowego, które postawiło sobie za zadanie informować prasę o znaczeniu i przebiegu tej całej uroczystości. W skład tego biura wchodzili pp. Dr. Adam Bieńkowski, Tadeusz Czapelski, Stanisław Schnür-Pepłowski i Liberat Zajączkowski i im też należy się uznanie i wdzięczność za energicznie podjętą akcyę celem nadania jubileuszowi jak największego rozgłosu.

W tym celu rozesłane zostały przez toż biuro prasowe komunikaty do wszystkich niemal wybitniejszych czasopism, zredagowane w 4 językach (niemieckim, francuskim, czeskim i rosyjskim), w którym znaczenie tej pięćsetletniej rocznicy dla cywilizowanego świata skreślone zostało jak następuje:

„Polski świat naukowy święci w dniu siódmym czerwca b. r, uroczystość pięciowiekowego istnienia, a raczej odnowienia nastarszej w tym kraju akademii. Chcąc zrozumieć doniosłość tej chwili, cofnąć się należy myślą w wiek czternasty, będący zorzą nowego słońca oświaty, jakie w szesnastym stóleciu pojawić się miało na Zachodzie. Mistyczny kierunek teologiczny w głąb usuwa dawne scholastyczne spory i przygotowuje dobę soborów. Spory kanoniczne zajmują wszechnice europejskie, które zgodnie oświadczają się za nowym kierunkiem.

Z Włoch, ojczyzny Dantów, Petrarków, Bokacych, Villanich, spływa oświata na Niemcy, Czechy i Polskę.

W Pradze, przyjaciel Petrarki, Karol IV, zakłada pierwszy w północnej Europie uniwersytet (1348), a szesnaście lat później Kazimierz Wielki, o którym słusznie powiadają, że zastał Polskę drewnianą, a pozostawił ją murowaną, tworzy z pozwoleniem papieża Urbana V. uniwersytet na wzór bolońskiego w Krakowie. Dzieło to zmarniało wprawdzie pod niedbałymi rządami jego następcy Ludwika węgierskiego, ale już wnuka Kazimierzowa, królowa Jadwiga przywróciła mu dawną świetność i rozwinęła je wspaniale. Pragnąc, by duchowieństwo krajowe nabywało wyższych wiadomości, ufundowała tak zwane kollegium litewskie w Pradze a wyposażywszy akademię krakowską po królewsku, postarała się dla niej w Rzymie o pozwolenie na otwarcie brakującego do tej pory wydziału teologicznego. W pierwszą rocznicę zgonu czczonej gdyby święta królowej w lipcu 1400 r. odbył się akt pamiętny otwarcia tej uczelni, która zainicyonowana przez ostatniego z Piastów i odnowiona przez małżonkę pierwszego z Jagiellonów, odtąd na wieki nosić miała ich miano.

Zakwitły tu zrazu nauki, do których wieki średnie tak wielkie przywiązywały znaczenie: filozofia scholastyczna i dyalektyka. Z wszystkich stron świata ciągnęli studenci: Z Morawy i ze Śląska, z nad Dunaju i Renu, a nawet z północnych Niemiec i Skandynawii. Scholastyka pod koniec XV wieku ustąpić musiała pierwszeństwa przewadze humanizmu, Kraków stał się terenem potężnych walk umysłowych wiedzionych pod hasłem odrodzenia. Szczególniej z Niemiec wybitniejsi humaniści płyną pod Wawel silną falą.

Wszystkie żywsze umysły przynoszą tu hasło postępu i walki z dotychczasowym systemem, a zarazem obok tych nowych fermentów rozwijają się z końcem XV wieku w Krakowie nauki matematyczne i astronomia.

W r. 1491 imatrykuluje się w Uniwersytecie najsłynniejszy uczony, który wywołał przewrót w całem pojmowaniu przyrody i filozofii zarazem, Mikołaj Kopernik.

Obok niemieckich żywiołów trzeba zaznaczyć włoskich przybyszów, apostołów nowego światła, którzy począwszy od wielkiego Kalimacha także licznie napływają do Krakowa.

Ruch umysłów tym napływem spowodowany promienieje i na zewnątrz wskrzeszenie nauk klasycznych odbija się z Krakowa i w sąsiednich Niemczech. Odnowienie znajomości greczyzny w Krakowie znajduje bardzo dzielnych popleczników, a stąd rozchodzi się znajomość starego języka i do Niemiec.

Zauważyć również wypadnie, że dwaj dzielni historycy uczonych

Niemiec, Szwajcar Valerius i Bawar Aventinus odebrali w Krakowie wychowanie.

Z początku XVI w. ruch ten umysłów trwa jeszcze w całej pełni. Później około r. 1530 znaczenie szkoły krakowskiej się zacieśnia. Jak i na Zachodzie się wtedy zdarzało, tak i krakowski Uniwersytet traci swój ogólno-ludzki, europejski charakter i przekształca się w szkołę narodową. Losy jego odtąd związane są z losami Polski i szkoła ta według falowań polityki podnosi się lub obniża. Dotrwała ona wskutek przemijających blasków i gorliwości osobników aż do wielkiego przełomu politycznego w końcu XVIII wieku. W samej chwili upadku państwa szlachetne dusze usiłowały ją jeszcze odrodzić i podnieść jej znaczenie.

W XIX w. pod panowaniem cesarza Franciszka Józefa życie naukowe wzmogło się w niej znacznie. Uniwersytet otrzymał rozmaite nowe instytucye; posiada warunki dalszego rozwoju.

Uroczystość krakowska ma zatem znaczenie nietylko ściśle pamiątkowe i lokalne, lecz jest zarazem dowodem żywotności prastarej uczelni Jagiellońskiej, która w długie jeszcze wieki spełniać będzie, miejmy nadzieję, swe szczytne posłannictwo w kulturnym pochodzie ludzkości".

Powyższy komunikat zamieściła cała prasa słowiańska, bez wyjątku, jakoteż liczne pisma niemieckie, francuskie i t. d. Rzecz prosta, że z prasy nam obcej najszczegółowiej zajmowały się tym jubileuszem dzienniki wiedeńskie, już i ze względu na znaczny w nim udział co wybitniejszych w Wiedniu osobistości świata naukowego i rządowego. O przebiegu uroczystości informowało biuro w drodze telegraficznej prasę europejską, a nawet zaatlantycką za pośrednictwem c. k. telegraficznego biura korespondencyjnego w Wiedniu, ajencyi Havasa, Stefanii, Reutera i ajencyi północnej w Petersburgu.

Nie dopuścimy się chyba przesady, utrzymując, że powyższe biuro prasowe niepospolite oddało usługi jubileuszowi, a świadczą o tem złożone w archiwum uniwersyteckiem prawdziwe stosy wycinków z gazet całego świata, które o tymże jubileuszu informowały swoich czytelników.

PODZIĘKOWANIA.

Świetny przebieg uroczystości jubileuszowych, na który złożył się kraj cały i całe polskie społeczeństwo, nadspodziewanie liczny w nich udział obcych uczonych i wprost tysiączne dowody sympatyi dla naszego Uniwersytetu ze strony wszelkich przyjaciół nauki i postępu, nie mogły zostać bez gorącej podzięki ze strony rektora jako repre-

zentanta Wszechnicy jubilatki. Wyrazem tej wdzięczności były następujące pisma rektora hr. Tarnowskiego:

PODZIĘKOWANIE OGÓLNE.

Od czasu swego założenia, nigdy zapewne Uniwersytet Jagielloński nie odebrał tak wielu, a tak zaszczytnych i drogich dowodów życzliwości, jak teraz przy obchodzie swojej pięćsetnej rocznicy. Gości obcych z różnych stron świata, poczet liczny i znamienity, pism i słów ujmujących mnogość. Od swoich zaś ze wszystkich ziem polskich, i dalszych, gdziekolwiek brzmi polska mowa, a biją polskie serca, takie powszechne i takie gorące oznaki poważania, zaufania i przywiązania, że dzień tego obchodu stał się dla njego dniem chluby, a większej jeszcze radości. Jako taki zapisze się w jego pamięci, a będzie święcił w jego historyi i jego tradycyach. Jedyny oprócz stolic biskupich żyjący świadek minionych wieków, do nich odnosił, im składał Uniwersytet te dowody czci i miłości, jakie odbierał; ale odbierając je, myślał z pociechą wielką, że jego założyciele, że wszyscy ci znakomici i zasłużeni, jacy w nim byli i z niego wyszli, jeżeli z tamtego świata w owym dniu nas widzieli, to widzieli także, i może także nie bez pociechy, że ich wszyscy pamiętamy, miłujemy i czcimy.

Wszystkim, którzy nam sprawili tę radość, a to chlubne świadectwo przed światem oddali, wszystkim oddajemy w zamian wdzięczność, której słowami nie wypowiemy, ale którą czujemy, jakeśmy powinni. — Nie możemy im każdemu z osobna dziękować, ani nawet wyliczać. Ale rzewną pamięcią i sercem wzruszonem obejmujemy wszystkich — od największych do najmniejszych, od najstarszych do najmłodszych, od dostojników Kościoła i państwa, aż do drobnych dzieci, na które patrząc przeciągające przed nami, prosiliśmy Boga po cichu, żeby wyrosły kiedyś na podporę społeczeństwa, na pożytek i chlubę ojczyźnie. Wymienić, odszczególnić? Kogo? Chciałoby się wszystkich: i nasz miejscowy Kraków z jego Radą, z jego korporacyami, szkołami, i Lwów z Uniwersytetem i jego rektorem, z Wydziałem krajowym i jego marszałkiem — i tych, co sam obchód do wiadomości świata podawali; wyboru robić ani możemy, ani chcemy, Z pomiędzy wszystkich do tych przecież zwracamy się z najrzewniejszem uczuciem, którzy najdalsi, którzy najsmutniejsi. Ich obecność była najmilsza, ich dary i pamiątki są i będą najdroższe. Ale dzięki równe wszystkim; i wszystkim jedno, rzadkie słowo radości. Cieszyć się mamy prawo — cieszymy się społem, że ta rocznica, to święto Uniwersytetu, przypomniało światu, choć trochę dawną sławę polskiego imienia, i cokolwiek blasku nań rzuciło.

Stanisław Tarnowski,
rektor Uniw. Jag.

Do Uniwersytetów:

S. P. D.

In dies magis magisque grata recordatione fruimur spectaculi laeti et iucundi, quod quinta saecularia almae matris Jagellonicae praebuerunt mense superiore celebrata, animosque erigunt et ad laetitiam excitant honores eximii in venerabilem Universitatem effusi, quam summo studio amplectimur. Memori igitur mente laudes gratesque omnibus agimus, qui gaudia nostra gavisi sunt, singulares vero gratias vobis, viri illustrissimi, persolvimus, quod legatis praestantissimis gratulandi causa missis sollemnia nostra faustis ominibus insigniter prosequi voluistis [1]). Cuius observantiae numquam ex animis

[1]) Do Uniwersytetów, które wysłały tylko adres, zwrot ten brzmiał: „quod optimis ominibus sollemnia nostra prosequi voluistis".

nostris discedet memoria neque ulla de ea obmutescet vetustas, quoniam per successionem posteritati tradetur, cui optimum ad humanitatis et litterarum studia colenda incitamentum praestabit. Valete ac nobis favere pergite.

D. Cracoviae die 10 mensis Julii MCM.

Stanislaus comes Tarnowski,
rektor.

Do wszystkich tych, którzy przysłali dary, adresy, listy lub telegramy wystósował rektor następujące podziękowanie:

Za pamięć, okazaną nam w pięćsetną rocznicę odnowienia naszego Uniwersytetu, serdeczne składamy dzięki. Utrwaliła nas ona w tem przekonaniu, że węzły duchowe, łączące nas ze społeczeństwem, dla którego pracujemy, liczne są i silne. Myśl ta, owa niezachwiana wiara w tę spójnię, jest dla Uniwersytetu Jagiellońskiego najmilszym i najdroższym skarbem, bo ona nam daje przeświadczenie, że za nami i z nami jest społeczeństwo całe, że ono żywo podziela i radość naszą i smutek i wszelaką dolę.

To też ów adres (dar, list względnie telegram), jaki w tę piękną rocznicę Uniwersytet Jagielloński| otrzymał, zamieściliśmy w zbiorze pamiątek jubileuszowych, aby i najpóźniejszym pokoleniom świadczył o tem, że święto Wszechnicy Jagiellońskiej było świętem całego narodu.

Kraków d. 10 lipca 1900.

Do JWPana Pawła Popiela w Krakowie.

Jaśnie Wny Panie! Uniwersytet Jagielloński nie miał możności w dzień obchodu swojej pięćsetnej rocznicy, wyrazić jak należało wdzięczności swojej tym obywatelom Miasta Warszawy i Królestwa Polskiego, którzy hojnemi składkami swemi zapewnili jego przyszłym uczniom sposób uzupełnienia nauk. W imieniu Uniwersytetu czynię to dziś na piśmie, a zwracam podziękowanie do Ciebie JWny Panie, jako do dawnego profesora Szkoły Głównej, i jako do tego, który będzie wiedział najlepiej, w jaki sposób podać je do wiadomości innych. Doszła nas wieść, że w pomyśle samym, jak i w zebraniu składek, udział nieledwie najczynniejszy, miał prof. Ignacy Baranowski. Jeżeli tak jest, zechciej JWny Panie, wynaleść sposób jaki, żeby mu złożyć nasze szczególnie gorące dzięki. Wszystkim zaś bez wyjątku i bez różnicy, dziękujemy za wzniosłą i pamiętną chwilę, jaką było dla tego Uniwersytetu Wasze wystąpienie i przemówienie i za ten dar wspaniały, po którym wieki jeszcze poznawać będą nam tak dobrze znane wielkie serce i hojną rękę Warszawy.

Kraków dnia 1 lipca 1900.

Do Przewiel. X. Czerwińskiego, kanonika kieleckiego:

Przewielebny księże kanoniku! Wspaniały dar nadesłany na obchód pięćsetnej rocznicy naszego Uniwersytetu, odebrałem jego imieniem, i jego imieniem składam gorące dzięki łaskawemu dawcy.

Piękny i rozrzewniający był pomysł, żeby na tę rocznicę odnowić i uwiecznić pamięć naszego pierwszego rektora, a wykonanie godne pomysłu, wydało piękne, szlachetne dzieło.

Będzie ono świeciło na murach naszego Uniwersytetu, a z pamięcią dawnego z przed wieków Skalbmierczyka, podawać będzie potomnym pamięć tego, który dziś w kościele i w społeczeństwie miejsce to zajmuje, wyobraża i zasługę swoją podnosi.

Racz przewielebny księże kanoniku przyjąć wyrazy żywej wdzięczności i głębokiego uszanowania, z jakiem mam zaszczyt być.

Kraków dnia 20 czerwca 1900.

Do J. E. Dra Leona hr. Pinińskiego:

J. Wny Panie Namiestniku! Obchód pięćsetnej rocznicy Uniwersytetu raczyłeś Wasza Excellencya obecnością swoją zaszczycić, przemową przy odsłonięciu posągu Kopernika uświetnić, posąg sam, wspaniałą pamiątkę tej rocznicy, w imieniu c. k. Rządu jako jej dawcy, w ręce Uniwersytetu oddać.

Nie dość na tem, czasu i trudu poświęconego sprawom krajowego Rządu, nie żałowałeś jeszcze na to, żeby pracą naukową w księdze pamiątkowej przez Uniwersytet Lwowski nam ofiarowanej i łączność swoją z nauką zaświadczyć, i Uniwersytetowi naszemu złożyć dar tem zaszczytniejszy i milszy, ile mniej mógł być przy innych Twoich zajęciach i obowiązkach spodziewanym.

Za to wszystko racz JWny Namiestniku przyjąć wyraz szczerej i gorącej wdzięczności, którą Ci w imieniu Uniwersytetu złożyć mamy zaszczyt. Oprócz wdzięczności zaś czujemy i radość szczerą z powodu, że imię Twoje przez to tak się z naszą pięciowiekową rocznicą związało, że w murach naszego najstarszego Collegium Twoja ręka odsłoniła pomnik największego z naszych uczniów, i że z tym pomnikiem razem i Twoja pamięć musi już u nas zostać na zawsze, co dla tego Uniwersytetu będzie zaszczytem i ozdobą.

Kraków 20 czerwca 1902.

Do J. E. hr. Stanisława Badeniego:

J. Wny Panie Marszałku! Racz przyjąć, z prześwietnym Wydziałem krajowym pospołu, wyraz szczerej i żywej wdzięczności Uniwersytetu, za obecność przy obchodzie jego pięćsetnej rocznicy. Marszałka krajowego byłby cały uniwersytet witał i widział przy tej uroczystości w każdym razie z należną wdzięcznością i radością: ale radość ta jest żywszą, a wdzięczność rzewniejszą, przez to, że w Przewodniku biegłym i roztropnym krajowego sejmu, w niestrudzonym Naczelniku krajowego samorządu, Uniwersytet witał swojego niegdyś ucznia, którym szczycić się ma słuszne prawo, i swojego filozofii doktora. Racz JWny Marszałku przyjąć dla siebie, i Wydziałowi krajowemu podać do wiadomości winne a gorące podziękowania, a przy nich życzenia świetnego w pracach swoich dla kraju powodzenia i skutków.

Kraków, 20 czerwca 1902.

Do JWPana Dra Michała Bobrzyńskiego:

Do Prześw. Rady Szkolnej krajowej we Lwowie.

Po odbytym obchodzie swojej pięćsetnej rocznicy uniwersytet ma sobie za miły obowiązek złożyć gorące dzięki Prześw. Radzie Szkolnej krakowej, że przychylając się do jego prośby raczyła i sam obchód obecnością swoją zaszczycić, i wszystkim szkołom dzień wolny na tę pamiątkę wyznaczyć, i gimnazya jak szkoły realne wezwać do uczestnictwa w uroczystości. Uniwersytet z radością widział ich delegatów, a nie mo-

gąc wszystkim z osobna wdzięczności swojej wyrazić, prosi, żeby Prześwietna Rada Szkolna krajowa raczyła przy sposobności podać ten jej wyraz do ich wiadomości.

Przedewszystkiem zaś, wyraża uniwersytet wdzięczność największą samej Prześw. Radzie szkolnej, zwłaszcza zaś Tobie JWny Prezydencie, który jak niegdyś należałeś do jego najświetniejszych uczniów, tak w całem swojem dalszem życiu należysz do najznakomitszych między jego wychowańcami, i stałeś się jego chlubą na zawsze.

Kraków, dnia 20 czerwca 1900.

Dyrekcyom i gronu nauczycielskiemu Gimnazyum św. Anny, św. Jacka, Sobieskiego, Szkoły realnej i Szkoły Przemysłowej w Krakowie, jakoteż gimnazyum w Podgórzu, podziękował rektor jak następuje:

Po odbytym obchodzie swojej pięćsetnej rocznicy Uniwersytetu zwracamy się do Wnych Panów z wyrazem gorącej wdzięczności za uczestnictwo w tym obchodzie, za uprzejmą gotowość i koleżeńską uczynność, i za pomoc Uniwersytetowi przy tej sposobności wyświadczoną. Dziękujemy za obecność Szanownych Panów, za pozwolenie dane uczniom, iżby w obchodzie uczestniczyli, wreszcie za pomoc, jaką było dla nas utrzymywanie porządku przez uczniów. Im także racz Wny Panie dyrektorze wyrazić nasze podziękowanie za podjęty trud, i szczerą radość, że widzieliśmy przy naszej uroczystości tych, z których niejeden, ufamy, będzie kiedyś ozdobą i chlubą naszego uniwersytetu. Pragniemy, żeby ta uroczystość zostawiła im wspomnienie trwałe, a podnoszące ku szlachetnym celom. Wam zaś, szanowni Panowie, z Wnem Panem Dyrektorem na czele składamy wyraz i wielkiej wdzięczności, i szczerze koleżeńskich uczuć.

Kraków, dnia 20 czerwca 1900.

Do W. Pana Zdzisława Włodka w Krakowie:

JWny Panie! Wywiązując się z miłego obowiązku pospieszam złożyć Panu najgorętsze dzięki imieniem Uniwersytetu, którego obchód jubileuszowy, jeżeli odbył się tak świetnie, i swoim jak obcym zostawił tak niezwykle dobre wrażenie, to w wielkiej mierze Tobie Szanowny Panie mamy to zawdzięczać. Bez żadnego dla Uniwersytetu obowiązku, jedynie ze szlachetnego popędu uczucia i dobrej woli, raczyłeś JWny Pan wziąć na siebie trudne zadanie obmyślenia i dopilnowania porządku tak w obu kościołach, jak podczas uroczystego pochodu, wykonałeś zaś to zadanie w sposób zadziwiająco biegły i umiejętny. Wyznajemy z wdzięcznością, że bez tej pomocy nie bylibyśmy nigdy zdołali tak szczęśliwie odbyć naszej uroczystości. Racz też JWny Panie przyjąć dla siebie i swoich towarzyszy gorące dzięki, i zapewnienie, że wyświadczoną nam pomoc zachowamy na zawsze we wdzięcznej pamięci.

Kraków, 20 czerwca 1900.

Do komitetu pochodu obywatelskiego podczas jubileuszu Uniwersytetu Jagiel. na ręce przewodniczącego Wnego Pana Dyrektora Jana Rottera wystósował rektor następujące pismo:

Szanowny Panie! Pozwól złożyć sobie, a przez Twoje pośrednictwo członkom komitetu i innym uczestnikom pochodu, szczere i gorące dzięki Uniwersytetu za udział

w obchodzie jego pięćsetnej rocznicy. Uniwersytet wyznaje z wdzięcznością, że bez tego pochodu uroczystość jego nie byłaby miała tak ogólnego, a przez to podnoszącego charakteru: nie byłaby też wywarła tak żywego wrażenia na przyjezdnych cudzoziemskich naszych gości. Zadziwiające umiejętne urządzenie i wykonanie, sprawiło i zapewniło wspaniałość widoku, a kiedy ten zachwycał widzów, to słowa i życzenia adresu trafiały do uczucia Uniwersytetu, i wywoływały jego wdzięczność. Wyraz jej, w imieniu Uniwersytetu złożony, zechciej Szanowny Panie przyjąć, i jeżeli sposobność pozwoli, podać go do wiadomości innych kierowników pochodu i jego uczestników.

Kraków, dnia 1 lipca 1900.

Podziękowanie uczniom Uniwersytetu:

Sprawy Uniwersytetu są nam wspólne, nauczycieli i uczniów zarówno obchodzą, i zarówno obowiązują. Zatem, kiedy się co pomyślnego zdarzy, możemy cieszyć się razem, ale właściwie nie mamy powodu dziękować sobie za to, żeśmy zrobili, cośmy powinni.

A jednak Senat akademicki Uniwersytetu czuje miłą potrzebę, wyrażenia jego uczniom szczerej wdzięczności i uznania, za ich piękne i godne zachowanie się tak przy samym obchodzie naszej pięćsetnej rocznicy, jak w całym ciągu tego pamiętnego roku szkolnego.

Z radością, i z chlubą, senat świadczy, że uczniowie nietylko nie sprawili mu żadnej trudności, a tem mniej przykrości, ale owszem z gotowością i uprzejmością wielką byli we wszystkiem chętni, uczynni, pomocni. W samych zaś dniach obchodu, kiedy patrzeli na nas przyjezdni rodacy ze wszystkich ziem polskich, i wielu gości z różnych stron świata, kiedy w tak licznych a niekiedy i tłumnych zebraniach lada rzecz drobna, nieuwaga, zapomnienie, zaniedbanie, mogły sprowadzić zamieszanie i nieporządek, uczniowie Uniwersytetu zachowali postawę, która do poważnego charakteru i pomyślnego przebiegu uroczystości, przyczyniła się wielce. Dla przyjezdnych gościnni, dla wszystkich uprzejmi, z powagą, miarą i taktem, sprawowali obowiązki gospodarzy na własnych zebraniach, przedstawiciele młodzieży na ogólnych. W przedstawieniu teatralnem *Odprawa posłów,* była prawdziwie ozdobą wieczoru. Księga złożona z prac uczniów, zostanie na zawsze piękną dla Uniwersytetu, a zaszczytną dla nich samych pamiątką.

Za to wszystko wyraża Senat uczniom Uniwersytetu rzetelną i wielką wdzięczność, z wielką dla siebie pociechą. Im zaś i sobie winszuję z radością, że ta rzadka a piękna uroczystość, odbyła się tak szczęśliwie, iż nietylko w dziejach Uniwersytetu zostawi po sobie chlubne wspomnienie, ale co więcej, znaczenie i sławę jego, nauki i oświaty polskiej, samego imienia polskiego, przypomniała światu.

Tem się radując, Senat jest pewien, że uczniowie Uniwersytetu nie zapomną nigdy tych pięknych dni swojej młodości, a pragnie i życzy im, żeby dalszem swojem życiem i sławę Uniwersytetu i dobro jak znaczenie narodu coraz wyżej podnosili.

Kraków dnia 20 czerwca 1900.

Do J. E. hr. Kazimierza Badeniego, jako Prezesa Komitetu Doktorów promowanych na Uniwersytecie Jagiellońskim:

JWny Panie Hrabio! W szlachetnem uczuciu pamięci i przywiązania dla uniwersytetu, którego byłeś uczniem, a jesteś doktorem, podjąłeś Wasza Excellencya inicyatywę

w darze temu Uniwersytetowi przez jego doktorów złożonym. Nietaimy, owszem z wdzięcznością wyznajemy, że bez tej hojnej składki nie bylibyśmy wystarczyli kosztom obchodu naszej pięćsetnej rocznicy. Za tę pomoc przyjmij Excellencyo szczere i gorące podziękowanie, które na Twoje ręce składamy wszystkim łaskawym dawcom, w niemożności podziękowania każdemu z osobna. Więcej wszakże niż sam dar, wywołał w nas miłe i rzewne uczucie wdzięczności związek i łączność z Uniwersytetem w jakich trwają jego doktorowie, od wielu lat od niego oddzieleni, a w różnych zawodach, na różnych polach przynoszący mu zaszczyt swoją zasługą. Między tymi w pierwszym rzędzie stoisz Ty Excellencyo, świetny uczeń niegdyś, później do najwyższych stanowisk w kraju i Państwie wyniesiony. Chciej wierzyć, że to chlubne wspomnienie zostanie w naszym uniwersytecie na zawsze i przyjąć dla siebie, a pośrednio dla wszystkich składających doktorów, nasze szczere i gorące dzięki, a przy nich oświadczenie, że Twoja nieobecność była dla nas jedyną w ciągu tego uroczystego obchodu przykrością.

Kraków d. 20 czerwca 1900.

Z tej samej okazyi wystosował rektor następujące pismo do Dra Stanisława Tomkowicza jako przewodniczącego i do hr. Gustawa Romera, jako skarbnika Komitetu doktorów.

JWny Panie! Uniwersytet Jagielloński poczuwa się do miłego obowiązku, złożenia JWnemu Panu szczerego i gorącego podziękowania za trud dla niego podjęty w przewodnictwie miejscowego komitetu doktorów. Chciej przyjąć JWny Panie ten wyraz naszej wdzięczności, a z nim zapewnienie, że szczególnie miłem jest dla nas mieć ten obowiązek wdzięczności względem takiego jak ty JWny Panie dawnego ucznia i obywatela.

Do Dra Gustawa Romera tak samo, z następującą odmianą:

„za trud dla niego podjęty przez zbieranie i przechowywanie składek doktorów Uniwersytetu na cel obchodu jego pięćsetnej rocznicy".

Do szanownego Towarzystwa Dziennikarzy galicyjskich na ręce Prezesa Wnego Pana L. Zajączkowskiego we Lwowie.

Szanowny Panie! Mam sobie za konieczny a szczerze miły obowiązek, złożyć Wnemu Panu i jego towarzyszom, gorące dzięki, za życzliwą a nader potrzebną pomoc, jakiej Uniwersytet doznał od Szanownych Panów przy obchodzie swojej pięćsetnej rocznicy.

Jeżeli obchód ten, szczęśliwie dokonany, znajdzie rozgłos, a przez to posłuży do przypomnienia światu i tego Uniwersytetu, i polskiej oświaty w ogólności, i polskiej przeszłości, a żywotności w czasach dzisiejszych, będzie to w wielkiej mierze skutkiem i dziełem biegłej a niezmordowanej czynności tego Biura Prasowego, które Panowie ofiarowaliście się założyć, a prowadziliście tak dobrem sercem i tak umiejętnie. Chciejcie panowie przyjąć wyraz wielkiej wdzięczności, jaki mam zaszczyt złożyć w imieniu Uniwersytetu, a z nim zapewnienie, że pamięć tej uczynności i pomocy wiernie u nas przechowywać się będzie.

Kraków d. 20 czerwcá 1900.

Do WPana Dra Józefa Muczkowskiego Radcy c. k. Sądu krajowego i dra Stanisława Kwiatkowskiego w Krakowie.

Uniwersytet Jagielloński poczuwa się do miłego obowiązku złożenia WPanu szczerego i gorącego podziękowania za trud dla niego podjęty przez gorliwy udział w Komitecie doktorów a dawnych uczniów naszego Uniwersytetu, którzy tak poważną sumą składek przyczynili się do uświetnienia obchodu jego pięćsetnej rocznicy.

Chciej przyjąć WPanie Radco ten wyraz naszej wdzięczności, a z nim zapewnienie, że szczególnie miłem jest dla nas mieć ten obowiązek względem dawnego ucznia i obywatela.

Kraków, 1 lipca 1900.

Do Wnego Pana Władysława Żeleńskiego, dyrektora konserwatoryum muzycznego w Krakowie.

Szanowny Panie! Pozwól złożyć sobie w imieniu Uniwersytetu wyraz jego gorącej wdzięczności, za trud dla niego podjęty, i za dzieło, którem uświetniłeś obchód jego pięćsetnej rocznicy. Piękny jest i dla obu potrzebny przyrodzony związek sztuki z nauką, i święto nauki nie byłoby zupełnem, gdyby go sztuka natchnieniami swemi nie była podniosła. Sercem Polaka i dawnego ucznia tego Uniwersytetu, uczciłeś Szanowny Panie przejmujące wrażenie tej rocznicy, a twórczym darem muzyka uwieczniłeś Jej wspomnienie na przyszłość. Szczęśliwy, że się tak stało przez jego niegdyś ucznia, Uniwersytet składa Ci dzięki serdeczne, a cieszy się nadzieją, że jak my dziś z rzewnem uczuciem powtarzamy stare śpiewy z przed wieków, tak po wiekach przy nowym jakim uroczystym obchodzie brzmieć będzie twoja muzyka a słuchacze będą z podziwem i ze wzruszeniem mówili: „to ta, którą na pięćsetną rocznicę tego Uniwersytetu napisał Żeleński".

Kraków dnia 1 lipca 1900.

Do Wnego Pana Barabasza, Dyrektora Towarzystwa muzycznego w Krakowie.

Szanowny Panie! Z wielkim trudem, z poświęceniem i sił i czasu, przyczyniłeś się do uświetnienia pięćsetnej rocznicy Uniwersytetu, przez śpiewy pod twoim kierunkiem wykonane. Bez nich uroczystość nasza nie byłaby sprawiała tego podniosłego wrażenia, jakie wywołuje w duszach czar muzyki. Podnosił go i wybór, i umiejętne piękne wykonanie. Dla ciebie Szanowny Panie, i dla wszystkich, którzy w śpiewach uczestniczyli, Uniwersytet czuje szczerą i wielką wdzięczność, której wyraz w jego imieniu złożyć mam sobie za nader miły obowiązek.

Kraków dnia 1 lipca 1900.

Do Panów Prof. Dra Wiktora Czermaka w Krakowie i do Dra Ludwika Finkla we Lwowie.

Szanowny Panie! Dla uświetnienia obchodu pięćsetnej rocznicy Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwaliło Towarzystwo historyczne lwowskie odbyć przypadający w tym roku peryodyczny Zjazd historyków, bezpośrednio przed obchodem Uniwersyteckim.

Organizacyi Zjazdu, i wszystkich z nią połączonych zachodów i trudów, podjąłeś się Szanowny kolego, i wykonałeś to przedsięwzięcie tak, że Zjazd i sam przez się udał się świetnie na pożytek i zaszczyt nauki, i stanowił niejako piękny wstęp do naszej uroczystości. Chciej wierzyć, że szczery i gorący jest ten wyraz wdzięczności jaki mam miłą powinność i zaszczyt w imieniu Uniwersytetu ci składać.

Kraków dnia 20 czerwca 1900.

Do Świetnej Rady Miasta Krakowa:

Na ostatku, po wielu wyrazach swojej wdzięczności, zwraca się Uniwersytet do Świetnej Rady Miasta Krakowa, na ostatku, żeby godnie a najgoręcej zamknąć szereg swoich podziękowań. Wieki wspólnego życia i wspólne zawsze uczucia, złączyły Miasto Kraków z Uniwersytetem Jagiellońskim. Kiedy przyszła chwila jego pięćsetnej rocznicy, Miasto chciało zaświadczyć ten związek przed światem swoim i obcym. Nikt też nie dał Uniwersytetowi świetniejszych, nikt liczniejszych i zaszczytniejszych dowodów swoich dla niego uczuć, jak Kraków. Szczery udział całej ludności, wspaniałe przybranie i oświetlenie domów, umieszczenie przyjezdnych gości w mieszkaniach obywateli, pochód obywatelski wreszcie, wszystko to podniosło uroczystość obchodu, i nadało mu cechę imponującą dla obcych, wzruszającą dla swoich. Komu zaś przypada część największa tej zasługi, i nie samego Uniwersytetu ale powszechnej wdzięczności? Radzie tego Miasta, która uchwałami swemi, urządzeniem, uczestnictwem i nader hojnym nawet nakładem sprawiła, że obchód uniwersytecki stał się tak pamiętnym. Jej też składa Uniwersytet dzięki, składa je Świetnej Radzie jako głowie i wyobrazicielce Miasta, za wszystko co od obywateli miłego i zaszczytnego w owych dniach doświadczył, ale osobno jeszcze za to, co było wyłącznie Rady myślą i dziełem, jak przyjęcie gości w Sukiennicach, i za to, co zostanie na zawsze drogą i chlubną od niej pamiątką: za adres Uniwersytetowi złożony, i za tablicę pamiątkową zdobiącą jego mury, oby w najdłuższe wieki.

Jak długo jego byt, tak długą będzie jego wdzięczność, i jego miłość dla drogiego Miasta Krakowa.

Kraków d. 5 lipca 1900.

SPIS RZECZY.